

Migracja – wartość dodana?

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II  
Lubelska Szkoła Biznesu Sp. z o.o. Fundacji Rozwoju KUL

Studia nad migracją – t. 2

# **Migracja – wartość dodana?**

Redakcja:  
Krzysztof Markowski

Lublin 2008

Redakcja – Krzysztof Markowski  
Projekt okładki – Anna Kowalczyk  
Redakcja techniczna – Tomasz Piech

Recenzja – Prof. dr hab. R. Dzwonkowski

Wydawnictwo w ramach projektu  
WSPÓŁPRACA UNIWERSYTETÓW WSPIERAJĄCA  
ROZWÓJ REGIONÓW – LUBELSKIEGO I LWOWSKIEGO  
Program Sąsiedztwa Polska-Białoruś-Ukraina INTERREG IIIA/TACIS CBC 2004-2006  
Nr umowy o dofinansowanie Projektu: IG-2004/PL-UB/2.06/2.1/U-16/06 z dnia 26 czerwca 2006 r.



Projekt współfinansowany ze środków  
Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego  
w ramach Programu Sąsiedztwa Polska-Białoruś-Ukraina  
INTERREG IIIA/TACIS CBC



Część materiałów do niniejszej publikacji została przygotowana w ramach projektu

Migravalue



programu Interreg III B Cadses



Unii Europejskiej.

© Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Lublin 2008

ISBN: 978-83-7363-509-8

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II  
Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin  
e-mail: oinfo@kul.lublin.pl  
<http://www.kul.lublin.pl>

Współwydawca:  
Lubelska Szkoła Biznesu Sp. z o.o. Fundacji Rozwoju KUL  
ul. Konstantynów 1H, 20-708 Lublin  
e-mail: wydawnictwo@lsb.lublin.pl  
<http://www.lbs.pl>

## SPIS TREŚCI

Wstęp .....	7
-------------	---

### Część I

<i>Marek Lisiecki</i> Migracja jako realne i potencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa .....	9
<i>Dorota Praszalowicz</i> Polacy w Berlinie od germanizacji do globalizacji .....	18
<i>Dorota Miłek, Bartosz Jóźwik</i> Migracja z Europy Środkowej i Wschodniej do Wielkiej Brytanii w ostatnim czasie .....	32
<i>Joanna Napierała, Paulina Trevena</i> Współczesne migracje do Norwegii w świetle najnowszych danych.....	39
<i>Jadwiga Plewko</i> Globalizacja czy multikulturalizm? Zagrożenia dla mniejszości etnicznych związane z migracją .....	51

### Część II

<i>Zbigniew Galor</i> Migracje a „zasoby dla innych” jako forma kapitału społecznego .....	58
<i>Zofia Kawczyńska-Butrym</i> Kapitał migracyjny – oczekiwania i doświadczenia .....	73
<i>Bohdan Rożnowski, Dorota, Bryk, Katarzyna Myk</i> Strategie radzenia sobie ze stresem migrantów zarobkowych podczas wyjazdu .....	82

### Część III

<i>Iwona Ortylewska</i> Istota wspólnotowej koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego .....	94
<i>Zbigniew Zaleski</i> Migracja w Europie – wady i zalety .....	100
<i>Lesław Nawacki</i> Działania Rzecznika Praw Obywatelskich związane z problematyką migracji zarobkowej.....	103

## **Część IV**

*Bohdan Hud*

Główne problemy emigracji zarobkowej na Ukrainie.....107

*Nadiya Hapon*

Rodzina ukraińska a emigracja zarobkowa: realia i perspektywy .....119

*Natalia Romaniuk (Kozak)*

Dialektyka wyzwań i zagrożeń bezpieczeństwa: aspekt migracyjny .....131

## Wstęp

Od początków istnienia człowieka na ziemi ludzie przemieszczali się szukając dla siebie lepszego miejsca. Główną przyczyną tych wędrówek była nadzieja, że znajdą bardziej sprzyjające warunki do rozwoju. Ludzie poszukiwali lepszej ziemi pod uprawę roślin i hodowlę zwierząt, a przy tym obfitującej w naturalne bogactwa. Jednakże w tamtych czasach migracja miała przede wszystkim zbiorowy charakter i dotyczyła zazwyczaj całych plemion, które zabierały z sobą wszystko co posiadały, tj. rośliny uprawne, zwierzęta oraz narzędzia. Obecnie natomiast migracja przyjęła zindywidualizowaną formę. W XXI wieku decyzję o wyjeździe poza miejsce zamieszkania osoby podejmują samodzielnie lub co najwyżej wspólnie ze swoimi rodzinami.

Migracja jest zjawiskiem bardzo dynamicznym i zmiennym. Analizy dotychczasowych jej trendów prowadzą do wniosku, że zjawisko migracji w najbliższych czasach będzie się coraz bardziej nasilało i powoli obejmie cały świat<sup>1</sup>. Oznacza to, że coraz więcej osób będzie decydowało się na zmianę miejsca zamieszkania, zaś każdy kraj będzie się stawał zarówno źródłem jak i celem migracji. Poza tym, migranci będą należeć do różnych grup społecznych i etnicznych przez co praktycznie nie będzie możliwe określenie konkretnych fal migracji (np. migracja zarobkowa, polityczna itp.), ponad to większość migrantów będą stanowiły kobiety.

Według ekspertów Banku Światowego wzrost liczby migrujących ludzi dotyczyć będzie nie tylko takich krajów jak Polska, Czechy czy Ukraina, tj. takich które przechodzą przekształcenia gospodarcze lecz również obejmować będzie kraje wysoko rozwinięte<sup>2</sup>. Dla przykładu według danych Brytyjskiego Institute for Public Policy Research analizującego emigrację Brytyjczyków, Anglia jest krajem zarówno przyjmującym jak i wysyłającym<sup>3</sup>. W samym tylko 2005 r. wyemigrowało z Anglii ok. 198 tys. wykształconych Brytyjczyków. Najpopularniejszymi krajami, do których emigrowali należały: Australia, Kanada, Nowa Zelandia oraz Republika Południowej Afryki. Podobna sytuacja dotyczy Niemiec. W 2006 r. aż 145 tys. Niemców opuściło swoją ojczyznę,

<sup>1</sup> Zob. CASTELS ST., MILLER M.: *The Age of Migration. International Population Movements in the Modern World*. London, Palgrave Macmillan Press, 2003.

<sup>2</sup> Zob. Report: Labor Migration Likely to Grow in Europe and Central Asia – [online:] <http://www.worldbank.org>.

<sup>3</sup> SRISKANDARAJAH D., DREW C.: *Mapping the scale and nature of British Emigration*. IPPR. <http://www.ippr.org.uk/publicationsandreports/publication.asp?id=509> (20. 12. 2006).

by szukać szczęścia za granicą. Jest to największa fala emigracji z Niemiec od 1954 r.<sup>4</sup> Podobnych przykładów można podać więcej.

Na wielkość migracji z Polski i Ukrainy zasadniczy wpływ ma poziom rozwoju gospodarczego tych krajów oraz państw europy zachodniej. Relacja płac np. polskich i niemieckich jest, w chwili obecnej, bardzo dla Polski niekorzystna. Niestety, zrównanie się poziomu życia oraz wielkości płac w krajach europy wschodniej i europy zachodniej nie nastąpi w najbliższej przyszłości. Możliwość otrzymania wyższego wynagrodzenia za podobną pracę oraz lepszych perspektyw zawodowych w innym kraju z całą pewnością skłaniać będzie wiele osób do wyjazdu.

Migracja stała się w ostatnich latach wyzwaniem dla wielu krajów, zarówno tych z których migranci wyjeżdżają jak i tych które migrantów przyjmują. Powoduje ona wiele konsekwencji zarówno korzystnych jak i niekorzystnych dla tych krajów. Dotyczy to także Ukrainy i Polski, szczególnie jako tych państw, z których migranci wyjeżdżają do innych krajów europejskich. Skutki migracji widoczne są w różnych sferach życia społecznego: politycznej, społecznej, ekonomicznej oraz psychologicznej. Ponadto, na podjęcie decyzji o wyjeździe ma wpływ wiele czynników o charakterze indywidualnym.

Głównym celem niniejszej monografii jest ukazanie wybranych strumieni migracji z Polski i Ukrainy, różnych zjawisk jej towarzyszącym oraz konsekwencji w aspekcie indywidualnym jak i społecznym. Pomimo, że opracowania poszczególnych autorów, zamieszczone w monografii, ujmują całościowo określone aspekty migracji można je jednak usystematyzować w cztery zbliżone tematycznie części. Do pierwszej z nich zaliczono studia dotyczące zagadnień związanych z wpływem migracji na bezpieczeństwo państwa Polskiego, strumieniami migracji Polaków do Berlina, Wielkiej Brytanii i Norwegii oraz zagrożeniami jakie niesie z sobą migracja dla mniejszości etnicznych. W części drugiej migranci przedstawieni są jako „zasób dla innych”, migracja zaś ujęta jest jako kapitał materialny (bytowy), społeczny i zdrowotny oraz ukazano w niej sposoby radzenia sobie ze stresem przez migrantów. Trzecia grupa zagadnień dotyczy sposobów koordynacji zabezpieczenia społecznego migrantów i ich rodzin korzystających z możliwości swobodnego przemieszczania się oraz przedstawia wady i zalety europejskiej migracji a także działania jakie podejmuje Rzecznik Praw Obywatelskich RP na rzecz migrantów.

Natomiast w czwartej części zebrano opracowania dotyczące migracji na Ukrainie. Ukazują one problemy jakie wiążą się z migracją i jej wpływem na rodzinę oraz na bezpieczeństwo kraju a aspekcie ekonomicznym, demograficznym i społecznym.

*Krzysztof Markowski*

---

<sup>4</sup> ZDZIECHOWSKA M.: *Emigracja bezrobotnych*. [Online:] <http://www.wprost.pl/ar/118661/Emigracja-bezrobotnych>. [2007].



## Migracja jako realne i potencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa

W opracowaniach organizacji międzynarodowych, ośrodków naukowo-badawczych, podejmowane są próby zdefiniowania podstawowych pojęć związanych z bezpieczeństwem (międzynarodowym, wewnętrznym), podejmowane są próby szczegółowej retrospektywnej i prospektywnej identyfikacji zagrożeń, klasyfikacji zagrożeń, a także próby określania ryzyka ich wystąpienia. Przykładowo w dokumentach ONZ do zjawisk zagrażających bezpieczeństwu międzynarodowemu zalicza się dowolne wydarzenie lub proces, który prowadzi do wielkiej liczby ofiar śmiertelnych lub zmniejszenia szans przeżycia jednostek i podważa istotę państwa jako podstawowej jednostki systemu międzynarodowego. Wymienia się sześć grup zagrożeń, których świat musi obawiać się teraz i w najbliższych dziesięcioleciach. Są to:

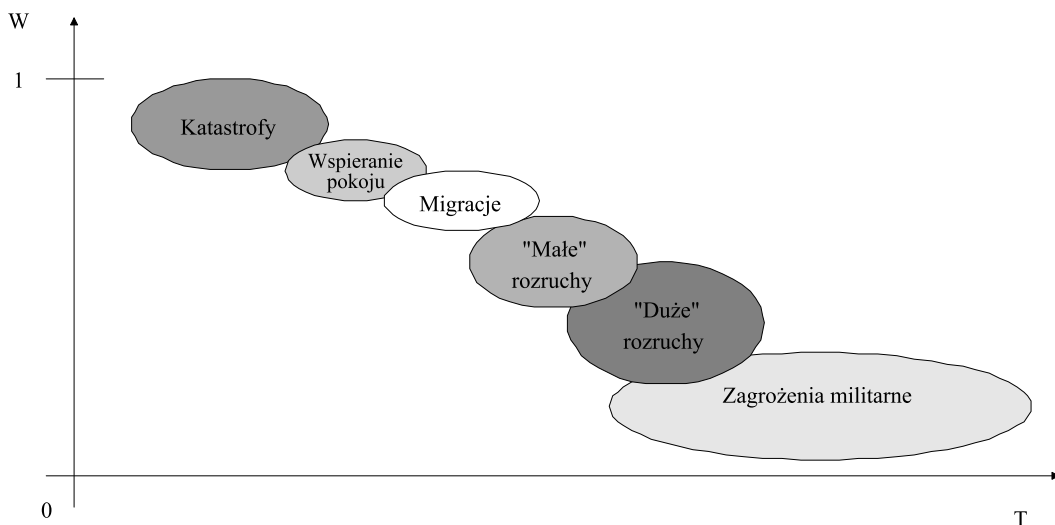
- zagrożenia ekonomiczne i społeczne, z biedą, chorobami zakaźnymi i degradacją środowiska naturalnego,
- konflikty między państwami,
- konflikty wewnętrzne, z wojnami domowymi, ludobójstwem i innymi zbrodniami na wielką skalę,
- broń jądrowa, radiologiczna, chemiczna i biologiczna,
- terroryzm,
- międzynarodowa przestępczość zorganizowana<sup>1</sup>.

Na trochę inny zbiór zagrożeń dla bezpieczeństwa międzynarodowego – a szczególnie europejskiego – zwracają uwagę badacze niemieccy. Z prowadzonych badań w RFN wynika, iż głównymi zagrożeniami z jakimi możemy mieć do czynienia w Europie są: zagrożenia militarne, zagrożenia będące skutkiem „dużych i małych” rozruchów, migracji, wspierania pokoju, katastrof<sup>2</sup>. Ryzyko ich zaistnienia, będące funkcją zasięgu i prawdopodobieństwa ich zaistnienia, przedstawiono na rys. 1.

\* Profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

<sup>1</sup> FASSBENDER B.: *Reforma ONZ i bezpieczeństwo zbiorowe* – Raport Panelu ONZ Wysokiego Szczebla ds. Zagrożeń, Wyzwań i Zmiany z grudnia 2004 oraz zalecenia Sekretarza Generalnego ONZ z marca 2005 roku, Global Issue Papers nr 17, s. 11, [www.boell.pl](http://www.boell.pl).

<sup>2</sup> RAULIER A.: *Gedanken zum militärischen Beitrag an die allgemeine Existenzsicherung*. „Allgemeine Schweizerische Militärzeitschrift” 1997, nr 11, s. 10; oraz LENARD S.: *Transgraniczny system obrony przed skutkami wypadków i katastrof na granicy polsko-niemieckiej*. Warszawa, AON, 2000, s. 21-23 (rozprawa doktorska nie publikowana napisana pod kierunkiem M. Lisieckiego).



Gdzie: T – zasięg, W – prawdopodobieństwo, ryzyko =  $W \times T$

Źródło: Raulier A. (1997). *Gedanken zum militärischen Beitrag an die allgemeine Existenzsicherung*, Allgemeine Schweizerische Militärzeitschrift nr 11, s.10.

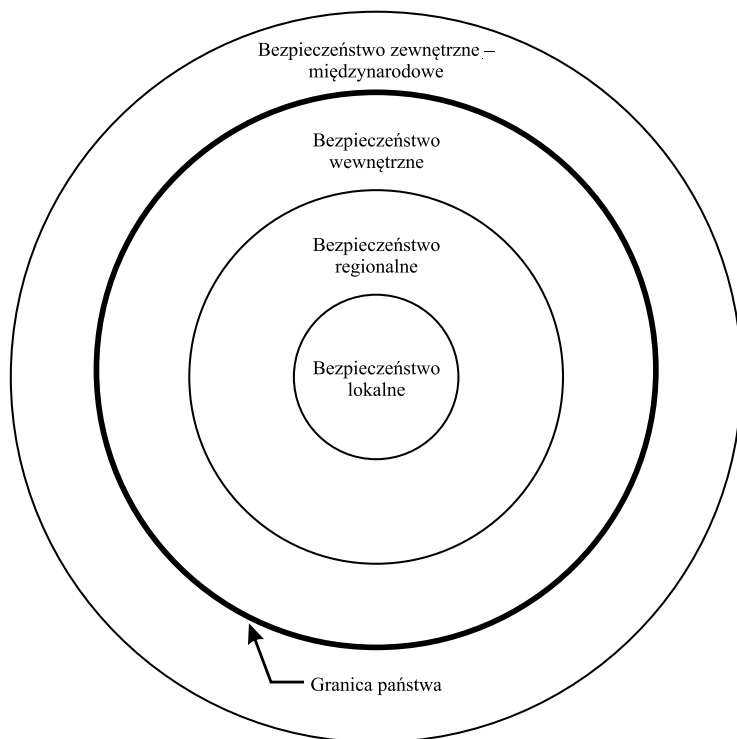
Rys. 1. Ryzyko zaistnienia określonych zdarzeń.

Jak wykazano na rys. 1, migracja jest zaliczana do podstawowych zagrożeń dla bezpieczeństwa państw. W wielu państwach, np. we Włoszech, Francji, Hiszpanii jest uznawana za podstawowe zagrożenie.

Aby mówić o poziomie rzeczywistych i potencjalnych zagrożeń towarzyszących migracji należy wcześniej zdefiniować to niejednoznacznie rozumiane przez wszystkich pojęcie. Najogólniej migracja to przemieszczanie się ludności, zmiana miejsca pobytu. To przemieszczanie się może mieć charakter wewnętrzny (w ramach danego państwa), zewnętrzny (do lub z innych państw), czasowy, trwały lub względnie trwały. Ze względu na cel przemieszczania się można mówić o migracji turystycznej, leczniczej, zarobkowej, osiedleńczej. Przyczyn tak rozumianej migracji może być wiele.

Mimo ogólnego zalecenia zawartego w art. 13 uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 10 grudnia 1948 roku Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka zasada, że każdy człowiek ma prawo swobodnego poruszania się i wybrania swego miejsca zamieszkania w granicach jakiegokolwiek państwa, w praktyce możliwość ta jest ograniczona. Z przyczyn, a często pod pretekstem, ochrony bezpieczeństwa narodowego, porządku publicznego, zdrowia publicznego, moralności, praw i wolności innych osób bogate państwa odgradzają się od państw biedniejszych, ograniczają możliwości wjazdowe na swoje terytorium. Formalno-prawne ograniczenia powodują występowanie zjawiska nielegalnej migracji. Stąd ważnym elementem mającym wpływ na bezpieczeństwo jest właściwa ochrona granicy państwa (granic zewnętrznych państw,

jak w przypadku UE) oraz właściwa kontrola ruchu granicznego. Granica państwa stanowi punkt odniesienia do podziału bezpieczeństwa narodowego na bezpieczeństwo zewnętrzne (międzynarodowe) i bezpieczeństwo wewnętrzne (w tym regionalne i lokalne) – zob. rys. 2.



Rys. 2. *Bezpieczeństwo narodowe w ujęciu systemowym (kompleksowym) – przestrzennym.*

Szeroko rozumiana ochrona granicy państwowej obejmuje ochronę polityczną, gospodarczą, ekologiczną, sanitarną, weterynaryjną, fitosanitarną oraz ochronę przed zjawiskami mogącymi zagrażać bezpieczeństwu publicznemu (w tym porządkowi publicznemu). Do ochrony politycznej granicy można zaliczyć ogół czynności podejmowanych w kraju i za granicą dla zachowania suwerenności państwa oraz ładu konstytucyjnego. Ochrona gospodarcza obejmuje przeciwdziałanie wszelkim zjawiskom, które mogłyby hamować rozwój gospodarczy państwa. Ochrona ekologiczna granicy polega na zapobieganiu przemieszczania z zagranicy zanieczyszczeń, materiałów zagrażających środowisku przyrodniczemu. Ochrona sanitarna, weterynaryjna i fitosanitarna – na zapobieganiu przemieszczania chorób zagrażających ludziom, zwierzętom, roślinom. Ważnym elementem z punktu widzenia bezpieczeństwa publicznego jest ochrona terytorium państwa (zaczynającego się na granicy) przed zjawiskami kryminogennymi.

Tak rozumianą ochronę granicy realizuje wiele podmiotów, które są określane w ustawach zasadniczych, ustawach szczegółowych oraz aktach wykonawczych do nich.

W węższym znaczeniu ochrona granicy państwowej polega na kontroli przebiegu oraz na utrzymywaniu oznakowania linii granicznej, kontroli legalności przemieszczania przez granicę osób, towarów i środków transportu. Linia graniczna, przepływ ludzi i towarów są trzema podstawowymi elementami charakterystycznymi dla ochrony granic od kilku tysięcy lat (od momentu pojawienia się suwerennych państw). Na przestrzeni lat zmieniał się tylko poziom ilościowy i jakościowy migracji oraz obrotu towarowego. Dotyczy to także zjawisk patologicznych towarzyszących temu przemieszczaniu.

Współczesny ruch przez granice państwa ma charakter masowy. Każde państwo chce z jednej strony mieć jak najwięcej informacji o tym ruchu, aby skutecznie nim sterować w celu przeciwdziałania wszelkim zjawiskom patologicznym związanym z migracją i obrotem towarowym, a także aby zmiany ilościowe i jakościowe strumienia ruchu były korzystne dla interesów państwa (politycznych, gospodarczych, kulturalnych, naukowych itd.). Z drugiej strony – chce, aby ruch graniczny odbywał się sprawnie. Osiągnięcie tych rozbieżnych celów jest możliwe, wtedy gdy grupa zainteresowanych i sąsiadujących ze sobą państw:

- posiada stabilny, porównywalny poziom rozwoju gospodarczego;
- prowadzi ujednoliconą politykę wizową i swoich warunków wjazdu na granicy;
- współdziałając ze sobą przeciwdziałają nielegalnemu handlowi środkami odurzającymi i bronią, nielegalnym przyjazdom i nielegalnym pobytom osób, oszustwom podatkowym i celnym, przemytowi i innym zjawiskom kryminogennym;
- współdziała w zakresie ochrony środowiska.

Zasady współdziałania określają odpowiednie umowy międzynarodowe.

Przedstawione wyżej warunki spełniają na przykład państwa należące do Unii Europejskiej, które są członkami do tzw. strefy Schengen<sup>3</sup>. Dlatego też od 1993 roku stało się możliwe zniesienie granic wewnętrznych między tymi państwami – a co za tym idzie, kontroli granicznej i celnej. Kontrola graniczna i celna w państwach Unii Europejskiej odbywa się na granicach zewnętrznych tych państw. Przy czym kontrola celna z reguły

<sup>3</sup> Nazwa strefy pochodzi od granicznego miasta w Luksemburgu, w którym w 1985 roku Belgia, Francja, Holandia, Luksemburg i Niemcy podpisały układ o stopniowym znoszeniu kontroli paszportowej na granicach wewnętrznych, ściślejszej kontroli na granicach zewnętrznych oraz stworzeniu Systemu Informacji Schengen (SIS) gromadzącego dane o osobach niepożądanych i poszukiwanych. Strefa ta obecnie obejmuje wszystkie „stare” państwa UE, z wyjątkiem Irlandii i Wielkiej Brytanii, oraz Norwegię i Islandię. Na granicach pomiędzy państwami należącymi do niej nie ma już żadnej kontroli paszportowej. Polska prawdopodobnie zostanie przyjęta do strefy Schengen pod koniec 2007 roku. Termin ten przede wszystkim zależy od terminu uruchomienia polskiego Krajowego Systemu Informatycznego jako zintegrowanego podsystemu Systemu Informacyjnego Schengen (SIS, a konkretnie SIS II) oraz Systemu Informacji Wizowej (SIV). Podstawa prawna do takiej integracji została zawarta w ustawie z 24 sierpnia 2007 r. *o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w Systemie Informacyjnym Schengen oraz Systemie Informacji Wizowej* (Dz. U. Nr 165, poz. 1170).

nie odbywa się na samej granicy, lecz w głębi kraju, w miejscach do tego celu specjalnie wydzielonych. Wszystkie międzynarodowe porty lotnicze i morskie traktowane są jak granice zewnętrzne. Szczególną uwagę przywiązuje się do kontroli wjazdowej.

Historycznie proces liberalizacji kontroli granicznej i celnej na granicach państw Europy Zachodniej objął przechodzenie z niezależnej kontroli dokonywanej przez oba państwa do kontroli wspólnej, następnie do kontroli tylko przez jedno z państw na kierunku wjazdowym, kontroli selektywnej, wreszcie zniesienia kontroli. W podobnym kierunku są przekształcane procedury kontroli granicznej i celnej na granicach Polski. Zmiany te zachodzą selektywnie w uzgodnieniu z państwami sąsiednimi. Poważne zmiany w systemie ochrony RP zaszły po włączeniu Polski i innych państw (Czech, Węgier itd.) do Unii Europejskiej. Wschodnia granica Polski stała się granicą zewnętrzną Unii. Jej skuteczność ochrony ma istotny wpływ na bezpieczeństwo pozostałych państw europejskich.

Poziom zagrożeń związanych z migracją zależy od poziomu granicznego ruchu osobowego, którego dynamikę przedstawiono w tab. 1.

Tab. 1. *Graniczny ruch osobowy (ogółem, obywatele RP, cudzoziemcy) w latach 1994-2005*

	Ogółem	Obywatele RP	Cudzoziemcy
1994	217118132	68397227	148720905
1995	236940427	71868291	165072136
1996	262344378	87725839	174618539
1997	273884975	97658384	176226591
1998	274884868	97599335	177285533
1999	284845772	106657215	178188557
2000	281206348	111790977	169415371
2001	228588065	106410147	122177918
2002	191476930	90024206	101452724
2003	181048849	77443249	103605600
2004	198169484	74894225	123275259
2005	210526532	81901625	128624907

Źródło: Dane Straży Granicznej.

Jak wynika z danych zawartych w tabeli 1 liczba osób przekraczających granice w latach 1994-2005 wahała się w skali roku w przedziale od 200 do 300 mln. Oznacza to, że codziennie liczba przekroczeń granicy RP dochodzi prawie do jednego miliona osób. Stąd trudno nie zgodzić się z wcześniej sformułowaną tezą, że jest i musi to być zjawisko wpływające na byt wielu obywateli, na bezpieczeństwo państwa.

Na tle tak wielkiego strumienia ruchu, liczba osób zatrzymywanych przez Straż Graniczną za przestępstwa i wykroczenia graniczne jest niewielka. Waha się w granicach

4-7 tysięcy osób rocznie. Z tego obywatele RP stanowią ok. 20-40%, pozostałą część cudzoziemcy – głównie z: Ukrainy, Rosji, Mołdawii, Wietnamu, Czech, Niemiec, Białorusi, Gruzji, Armenii, Chin. Tak zwana „ciemna” liczba jest znaczna. Potwierdza to m.in. liczba „turystów” handlujących na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie – często przez okres wielu miesięcy, a nawet lat. Stąd tradycyjna kontrola na granicach powinna być w coraz większym stopniu wspomagana kontrolą wewnątrz państwa.

Część cudzoziemców przybywających do Polski podejmuje legalnie lub nielegalnie pracę. W Polsce, mimo znacznego poziomu bezrobocia wahającego się w granicach 15-20%, od kilku lat notuje się systematyczny wzrost zatrudnianych cudzoziemców – głównie w tych zawodach i specjalnościach, w których brakuje odpowiedniej liczby pracowników polskich. Pracodawcy coraz chętniej zatrudniają cudzoziemców, pomimo iż jest to czasochłonne z punktu widzenia załatwienia wszystkich formalności prawnych i wiąże się z dość dużymi kosztami.

Każdy obcokrajowiec, który chce legalnie podjąć pracę zarobkową w Polsce, musi uzyskać stosowne zezwolenie wojewody, właściwego ze względu na siedzibę firmy, w której dana osoba chce pracować. Obowiązek ten nie dotyczy obywateli państw członkowskich Wspólnoty oraz krajów, z którymi Unia Europejska zawarła umowy o swobodzie przepływu osób<sup>4</sup>.

Złożona i dość długa procedura uzyskania zgody na zatrudnienie cudzoziemca oraz związane z zatrudnieniem dość wysokie opłaty, których kwota od 1.01.2006 jest równa minimalnemu wynagrodzeniu za pracę (w przypadku, gdy pracodawca chce jedynie przedłużyć zezwolenie na pracę dla cudzoziemca, zobowiązany jest zapłacić połowę wynagrodzenia minimalnego), odstrasza wielu pracodawców. Część pracodawców chętniej zatrudnia więc cudzoziemców „na czarno”.

Stąd w Polsce mamy swoisty dwusegmentowy rynek pracy w zakresie zatrudnienia obcokrajowców. Charakteryzuje go z jednej strony legalne zatrudnienie cudzoziemców, z drugiej zaś nielegalne przyjmowanie do pracy, które według szacunków waha się od 50 do 300 tys. osób. Obcokrajowców, którzy otrzymali legalne upoważnienie do podjęcia pracy jest znacznie mniej.

Według danych z 2003 roku najwięcej zezwoleń otrzymali obywatele państw starej Unii Europejskiej ok. 7845 osób, w tym najwięcej Niemcy ok. 1865 i Francuzi – 1491. Równie liczną grupę stanowili Ukraińcy, którzy w 2003 roku otrzymali ok. 2750 zezwoleń na pracę, Białorusini ok. 828 oraz Rosjanie 698. Z krajów pozaeuropejskich najliczniejszą grupę stanowili Amerykanie (wydano zezwolenia na pracę dla 846 osób) oraz Turcy (665 osób). Najwięcej bo aż ponad 50% obcokrajowców, podjęło pracę w województwie mazowieckim – ok. 9300 osób. Na kolejnych miejscach uplasowały

---

<sup>4</sup> Wszelkie kwestie związane z zatrudnieniem i pracą cudzoziemców na terenie Rzeczypospolitej Polskiej są regulowane przez ustawę z dnia 20 kwietnia 2004 r. *o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy* (Dz. U. Nr 99, poz. 1001) oraz przez szereg rozporządzeń Ministra Pracy i Polityki Społecznej.

się województwa: śląskie (pracę podjęło ok. 1500 cudzoziemców), pomorskie (1100 cudzoziemców) oraz wielkopolskie (1000 cudzoziemców)<sup>5</sup>.

Z analizy zawodów jakie wykonują w naszym kraju cudzoziemcy, można zauważyć iż większość obywateli starych państw członkowskich UE podejmuje pracę w takich sektorach jak finanse oraz przemysł, rzadziej natomiast w handlu. Obywatele Rosji oraz byłych republik radzieckich pracują głównie w handlu a także w oświacie. Natomiast Amerykanie bardzo często zatrudniani są w Polsce jako lektorzy języka angielskiego.

Obecnie skala zatrudnienia obcokrajowców w Polsce nie wpływa w sposób znaczący na sytuację polskiego rynku pracy. Liczba cudzoziemców zarówno legalnie jak i nielegalnie pracujących na terenie naszego kraju nie przekracza 1% ludności czynnej zawodowo. Należy również dodać, iż osoby z zagranicy dopuszczane są do polskiego rynku pracy na zasadzie zatrudnienia uzupełniającego nie zaś wypierającego<sup>6</sup>.

Część cudzoziemców przyjeżdżających do Polski występuje o zezwolenie na osiedlenie się, zgodę na pobyt tolerowany, status uchodźcy lub o ochronę czasową. Liczbę składanych w latach 1992-2005 wniosków o przyznanie statusu uchodźcy, przyznane statusy, liczbę zgód na pobyt tolerowany przedstawiono w tabeli 2.

**Tab. 2.** Liczba wniosków, przyznane statusy, zgody na pobyt tolerowany

	Liczba wniosków	Przyznane statusy	Zgoda na pobyt tolerowany
1992	567	75	.
1993	819	61	.
1994	598	391	.
1995	843	105	.
1996	3211	120	.
1997	3539	139	.
1998	3410	55	.
1999	3031	37	.
2000	4589	78	.
2001	.	.	.
2002	5153	280	.
2003	6903	216	23
2004	8079	315	846
2005	6860	335	1822
Razem	47602	2207	2691

Źródło: Danych Urzędu ds. Cudzoziemców.

<sup>5</sup> MAIK P.: *Cudzoziemcy pracujący w Polsce*. [Online:] <http://www.wokolkariery.pl/cudzoziemcy-pracujacy-w-polsce.xml>.

<sup>6</sup> Tamże.

Przemieszczanie się osób przez granice RP odbywa się pieszo lub przy pomocy różnych środków transportu. W ujęciu ilościowym dominują samochody osobowe (40-80 milionów przekroczeń granicy rocznie), autobusy (400-600 tysięcy rocznie), samoloty (ok. 100 tys. rocznie) – zob. tabelka 3. Znacznie wzrasta liczba samochodów ciężarowych przewożących przez granicę towary (w porównaniu z 1994 r. w roku 2005 nastąpił wzrost ponad trzykrotnie – z 2,7 mln przekroczeń granicy rocznie do 9,0 mln). Ten wzrost liczby samochodów ciężarowych przejeżdżających przez terytorium Polski stanowi poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa obywateli.

**Tab. 3.** *Ruch graniczny pojazdów mechanicznych (samochodów osobowych, autobusów, samochodów ciężarowych w tysiącach) w latach 1994-2005*

	Samochody osobowe	Autobusy	Samochody ciężarowe
1994	61500	520	2720
1995	66900	560	2790
1996	75800	540	3480
2000	72245	509	4925
2001	54793	506	5441
2002	44964	503	5812
2003	43127	479	6174
2004	52891	508	7410
2005	58421	554	8968

Źródło: Dane Straży Granicznej.

Ruch graniczny – to ruch osobowy oraz ruch towarowy, który stale rośnie (co potwierdza między innymi wzrastającą corocznie liczbą przekraczających granice samochodów ciężarowych).

Z jednej strony, państwa są zainteresowane upraszczaniem procedur w ruchu granicznym (osobowym, towarowym), z drugiej, we własnym interesie oraz państw, z którymi podpisały porozumienia dwu- i wielostronne, muszą się chronić przed patologiami z tym ruchem związanymi.

Obrotowi towarowemu z zagranicą towarzyszy przestępczość celna i graniczna dewizowa. Przestępczość celna i graniczna dewizowa polega na świadomym unikaniu płacenia świadczeń pieniężnych na rzecz Skarbu Państw, takich jak: cło, podatki i inne obowiązkowe opłaty, oraz unikaniu spełniania innych wymagań ciężących na importowanych i eksportowanych towarach.

Trudne do oszacowania zjawisko przestępczości celnej i granicznej dewizowej jest ważnym problemem ze względu na znaczny rozmiar strat ponoszonych przez budżet



państw z powodu nie uiszczenia należności celnych i podatkowych. Nieuczciwi importerzy stanowią też istotne zagrożenie dla podmiotów gospodarczych chcących uczciwie funkcjonować (niszczą niższymi cenami).

Identyfikacja empiryczna przestępczości celnej i granicznej dewizowej wskazuje na następujące zjawiska patologiczne:

- przywożenie towarów poza kontrolą celną,
- oszustwa celne na ilości, jakości i rodzaju towarów oraz wartości celnej towaru,
- fałszowanie świadectw pochodzenia towaru,
- fikcyjny reeksport towarów,
- fikcyjny wywóz towarów,
- fikcyjny tranzyt towarów,
- nieprawidłowe rozliczanie przed organami skarbowymi towarów akcyzowych,
- przywożenie i wywożenie towarów zabronionych przez prawo (zagrożających życiu i zdrowiu obywateli, kradzionych, „pirackich” itd.),
- wywóz bez wymaganych zezwoleń bankowych znacznych kwot pieniędzy.

Patologie towarzyszące migracji wymagają szczególnego systemu kontroli. Kontrola ta nie powinna ograniczać się do linii granicznej. Powinna być prowadzona przed wjazdem do kraju (przede wszystkim w systemie procedur wizowych), na linii granicznej (jednak ze względu na wielkość ruchu granicznego możliwości jej są ograniczone) oraz w większym niż dotąd stopniu w głębi kraju – z dobrze rozbudowaną identyfikacją operacyjną zjawisk przestępnych. Dużym ułatwieniem dla Polski – jako wschodniego bufora Unii Europejskiej w zakresie kontroli migracji – będzie funkcjonowanie w Systemie Informacyjnym Schengen oraz Systemie Informacji Wizowej. Sprawna i skuteczna kontrola migracji w Polsce wpływa i będzie wpływała na bezpieczeństwo całej Unii Europejskiej. Od jej sprawności i skuteczności będzie zależał stopień znoszenia kontroli granicznej na naszej granicy południowej i zachodniej.

## Polacy w Berlinie od germanizacji do globalizacji<sup>1</sup>

### 1. Fakty oraz pytania

Polskie migracje do Berlina mają ponad dwustuletnią tradycję. Zapoczątkowane z końcem XVIII wieku, przybrały na sile w XIX wieku, a szczególnie w jego drugiej połowie. W rezultacie ówczesnego napływu kolejnych fal przybyszów głównie z zaboru pruskiego, a także (choć w znacznie mniejszym stopniu) z pozostałych dwóch zaborów, powstało w tym mieście duże polskie skupisko. Nie rozwijało się ono w sposób linearny, jego dzieje były znacznie bardziej skomplikowane. Ponieważ nie ma tu miejsca na chronologię wydarzeń, zaznaczmy tylko, że w wyniku migracji najnowszych, skupisko to jest nadal bardzo liczne. Pomimo wielu studiów bezpośrednio mu poświęconych, zaskakująco mało o nim jednak wiemy<sup>2</sup>. Celem tego tekstu jest sprecyzowanie co właściwie wynika z dotychczasowych badań i następnie wskazanie luk w stanie naszej wiedzy. Należy też pokusić się o wyliczenie kwestii wartych dyskusji i analizy w dalszych badaniach polskich migracji do tej metropolii. Nie jest to zatem ani o przegląd literatury przedmiotu, ani pobieżna choćby charakterystyka skupiska polskiego w Berlinie. Chodzi tu raczej o postawienie kilku ważnych pytań, które zachęcałyby do dyskusji na temat tego, co właściwie wiemy o tym skupisku. Proponowane pytania można podzielić na kilka grup. Pierwsza z nich dotyczy zróżnicowania polskich strumieni migracyjnych, płynących do Berlina; druga różnorodnych środowisk, jakie strumienie te wytworzyły w pruskiej, a potem niemieckiej stolicy; trzecia grupa to pytania o instytucje i organizacje powołane przez Polaków w Berlinie; a czwarta koncentruje się na przebiegu procesów integracji i asymilacji. Wszystkie te pytania odnoszą się do dawnych i obecnych migracji z ziem polskich do Berlina.

Porównując migracje dziewiętnastowieczne z migracjami współczesnymi, szukamy podstawowych podobieństw i różnic. Staramy się odnaleźć pewne uniwersalne wzory procesów nowoczesnych migracji. Nowoczesnych, to znaczy rozpoczętych z końcem XVIII wieku, w dobie przemian modernizacyjnych, które to przemiany „ciągną się” na

---

\* Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

<sup>1</sup> Tekst jest napisany w ramach projektu badawczego MNiSW Nr 3319/H03/2007/32, pt.: „Polacy w Berlinie: Stare i nowe strumienie migracyjne. Zagadnienia integracji oraz zróżnicowania wewnętrznego zbiorowości imigracyjnej”.

<sup>2</sup> Ogólny wykaz literatury przedmiotu zamieszczono w bibliografii, na końcu tego tekstu.

ziemiach polskich po dzień dzisiejszy<sup>3</sup>. Zastanawiamy się także, na ile polskie skupisko w Berlinie przypomina inne duże skupiska Polaków na obczyźnie.

Zacząć należy od kwestii oczywistej, jaką jest geograficzna bliskość Berlina. Bowiem specyfika polskiego skupiska w stolicy Niemiec jest w znacznej mierze konsekwencją owej bliskości. Z zaboru pruskiego, skąd pochodziła większość polskich migrantów, do Berlina było bardzo blisko, w dodatku w czasach zaborów nie trzeba było pokonywać granicy państwowej. Tak więc, do 1918 roku, ów proces migracji, nie był traktowany jako migracja zagraniczna. A jednak miał on charakter „międzynarodowy” w sensie dosłownym, ponieważ migranci zmieniali przestrzeń społeczną i osiadali w zasadniczo nowym dla nich otoczeniu kulturowym. Równocześnie mamy tu do czynienia z migracją ze wsi do miasta, typową dla epoki przemian modernizacyjnych. Po prostu szybko rozwijająca się metropolia, potrzebując rąk do pracy oferowała atrakcyjne zatrudnienie ludności pobliskich, mniej rozwiniętych, głównie rolniczych regionów. Wśród przybyszów byli Niemcy, a obok nich Polacy oraz Żydzi, a także mniej liczni Czesi, Litwini, Rusini.

Mozaika etniczna metropolii, tak w XIX wieku, jak i obecnie, składa się jednak z większej liczby elementów, bowiem Berlin przyciągał i nadal przyciąga migrantów także z dość odległych obszarów. Pomijając szczegółowe informacje, trzeba tylko zaznaczyć, że w XIX wieku Polacy plasowali się nisko w zbiorowości imigracyjnej metropolii. Uprzywilejowane miejsce zajmowali francuscy hugenoci, podobnie Duńczycy, wyżej notowani od Polaków byli chyba też Czesi. Natomiast na przełomie XX i XXI wieku Polacy są traktowani jako najbardziej zbliżeni kulturowo do ludności przyjmującej, porównuje się ich bowiem z najliczniejszymi wśród imigrantów Turkami oraz z imigrantami z dawnej Jugosławii.

Z początkiem XX wieku, gdy skupisko polskie w Berlinie osiągnęło znaczne rozmiary, liczyło ono ponad 37 tys. osób zarejestrowanych jako mieszkańcy miasta (1910 r.). Rzeczywistą liczebność tego skupiska szacowano na 60 – 100 tysięcy osób. W prawie sto lat później (w 2005 r.) nieco ponad 30 tys. Polaków ma prawo pobytu w Berlinie, a szacunki odnoszące się do wszystkich imigrantów polskich (przebywających legalnie i nielegalnie) w metropolii znów podają około 100 tysięcy. Trzeba jednak zaznaczyć, że liczebność tego skupiska zmieniała się w czasie, w zależności od sytuacji politycznej. Na przykład tuż po I wojnie światowej znaczna część Polaków postanowiła wrócić z Niemiec do odrodzonej Rzeczypospolitej, co sprawiło że skupisko polskie w Berlinie stopniało do jednej trzeciej swego stanu sprzed wojny. Przyczyn ówczesnych migracji powrotnych należy szukać po obu stronach nowo-wytyczanych granic. Nowe państwo polskie działało na wyobraźnię migrantów, choć jego władze nie prowadziły aktywnej polityki zachęcania do powrotu z obczyzny. Z kolei władze niemieckie żądały od

<sup>3</sup> Kwestie użyteczności koncepcji modernizacji w badaniach migracyjnych są dość złożone. Skrótkowo przedstawiam je w innym tekście. Zob. PRASZAŁOWICZ D.: *Dawne i nowe migracje, dawne i nowe konceptualizacje w badaniach migracyjnych*. „Przegląd Polonijny” t. 33, 2007 (w druku).

migrantów wyboru *opcji narodowej*, czyli (w tym przypadku) deklaracji tożsamości niemieckiej, co wiązało się z otrzymaniem niemieckiego obywatelstwa. W tej sytuacji wielu migrantów decydowało się na powrót do kraju. Wydaje się, że przełom polityczny z 1989 roku nie oddziałął w podobny sposób. Nie odnotowano równie licznej fali powrotów, wręcz przeciwnie, płynące już od pewnego czasu strumienie migracji polskich za Zachód wezbrały, a najwięcej z nich skierowane były właśnie do Niemiec.

## 2. Strumienie migracji

Migracje z ziem polskich płynęły i nadal płyną do Berlina różnorodnymi strumieniami. Wiele z tych strumieni wywołuje przeciw-strumienie. To znaczy, że obok imigracji do Berlina, bardzo liczne są migracje powrotne. W badaniach migracyjnych (wśród różnych typologii migracji) wyróżniamy, ze względu na czas, migracje stałe oraz długo- i krótkoterminowe. Specyficzną formą migracji krótko-terminowych są migracje cykliczne, wśród których występują migracje sezonowe oraz rotacyjne<sup>4</sup>. Za wyjątkiem migracji rotacyjnych, które są typowe dla migracji współczesnych, wszystkie pozostałe formy występują w procesach migracji Polaków do Berlina od XIX wieku po dzień dzisiejszy. Ze względu na bliskość Berlina wydaje się, że w porównaniu z większością skupisk polskich na obczyźnie, w tym przypadku więcej jest migracji krótko-terminowych oraz wielokrotnych.

Trzeba tu jeszcze dodać, że plany migracyjne zmieniają się z czasem i niektóre osoby, planujące krótkotrwały pobyt zagranicą, postanawiają pozostać tam na stałe; podczas gdy inni chcący pierwotnie na zawsze wyjechać z kraju, decydują się na powrót.

Wśród migracji krótko-terminowych wyróżnić można dodatkowo migracje wahałkowe (*shuttle migration*), rozumiane jako wyjazdy w celach handlowych. Po 1989 roku pojawiło się zjawisko handlu przygranicznego i związani z nim ludzie przekraczali czasem granicę kilka razy dziennie. Wprawdzie Berlin trudno określić jako położony w rejonie przygranicznym, ale jako atrakcyjny rynek zbytu, przyciągał równie silnie jak przygraniczne targowiska. Taki rodzaj migracji nie jest jednak znakiem naszych czasów. Już podczas I wojny światowej, Polacy przyjeżdżali do Berlina sprzedawać żywność<sup>5</sup>.

Także w sytuacji osób, które osiadły w Berlinie na stałe, bliskość ziem polskich odgrywała i odgrywa istotną rolę. Przyjęte jest na przykład, że mieszkające w tym mieście polskie rodziny wysyłają swe dzieci na wakacje do krewnych w rodzinnych stronach. Zwyczaj ten był powszechny w XIX wieku i utrzymywał się nadal do czasu Republiki Weimarskiej. Lata III Rzeszy, II wojny światowej i systemu komunistycznego „oddaliły” Berlin od Polski. I choć okres ten trwał ponad pół wieku, po jego zakończeniu w 1989 roku szybko odżyły dawne wzory ruchliwości społecznej. Owo „przybliżanie

<sup>4</sup> W migracjach rotacyjnych kilka osób wymienia się przy tej samej pracy, w ten sposób, że w miejsce jednej, która wraca do domu, przyjeżdża inna i podejmuje jej obowiązki.

<sup>5</sup> CZEBATUL M.: *Opowieść Marty z Szulców*. Nowy Tomyśl, 1999.

się” i „oddalanie” Berlina od ziem polskich, w zależności od sytuacji politycznej, zasługuje na szczególną uwagę i może być traktowane jako jeden z tematów do dalszej dyskusji (wykraczającej jednak poza ramy tego tekstu).

### 3. Zróznicowanie środowiskowe

Poszczególne strumienie emigracji wytworzyły w metropolii różnorodne środowiska polskie, które często nie mają ze sobą wiele wspólnego. Tak było w XIX wieku, tak jest i dzisiaj. Mamy zatem do czynienia ze skupiskiem imigracyjnym, które nie miało i nie ma cech wspólnoty (typu *Gemeinschaft* Ferdynanda Tönniesa), czy etnicznej społeczności lokalnej (jak definiowali ją uczeni ze szkoły chicagowskiej). Tak dawniej, jak i obecnie najliczniejsze są środowiska polskich migrantów zarobkowych, których część przebywa i pracuje w Berlinie nielegalnie. W przeszłości byli to pracownicy, którzy w rodzinnych stronach nie mogli się utrzymać z pracy w rolnictwie, a w mieście stawali się robotnikami niewykwalifikowanymi<sup>6</sup>. Także współcześnie wielu migrantów czasowych podejmuje najniższe oceniane prace, niewymagające kwalifikacji i nisko płatne<sup>7</sup>. Znaczna część tej grupy pracuje obecnie poniżej swych kwalifikacji. W obu przedziałach czasowych to te środowiska kształtują wyobrażenia o całej polskiej zbiorowości imigracyjnej, tak w Berlinie, jak i w całych Niemczech. Z tych wyobrażeń rodziły i rodzą się stereotypy oraz uprzedzenia wobec przybyszów; dlatego też dochodziło i dochodzi nadal do stygmatyzacji Polaków.

Trzeba jednak zauważyć, że w życiu polskiego skupiska w Berlinie funkcjonowały także inne środowiska. Jerzy Kozłowski, autor licznych opracowań poświęconych polskim migracjom do Niemiec, pisze że polskie ziemiaństwo zaczęło wędrować do Berlina już z końcem XVIII wieku, by tuż po rozbiorach Rzeczypospolitej Szlacheckiej, szukać szczęścia na tamtejszym dworze, w administracji państwowej oraz w pruskiej armii<sup>8</sup>. Przywódcą tego środowiska stał się z początkiem XIX wieku książę Antoni Radziwiłł, spokrewniony poprzez swą żonę z dworem Hohenzollernów, a ich pałac w Berlinie był ośrodkiem kultury polskiej, niemieckiej oraz po prostu europejskiej<sup>9</sup>. Do historii przeszła kolekcja dzieł sztuki, zgromadzona przez Atanazego Raczyńskiego w jego berlińskim pałacu<sup>10</sup>.

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> NORBERT N.: *Changing Rhetoric and Narratives: German Trade Unions and Polish Migrant Workers*. [W:] *Europeanisation, National Identities and Migration: Changes in Boundary Construction between Western and Eastern Europe*. Spohn W., Triandafyllidou A. (red.), Londyn 2003, s. 192-222.

<sup>8</sup> NORBERT N.: *Changing Rhetoric and Narratives: German Trade Unions and Polish Migrant Workers*. [W:] *Europeanisation, National Identities and Migration: Changes in Boundary Construction between Western and Eastern Europe*. Spohn W., Triandafyllidou A. (red.), London 2003, s. 192-222.

<sup>9</sup> Potocka Maria Małgorzata z Radziwiłłów: *Z moich wspomnień (Pamiętnik)*. Londyn 1983.

<sup>10</sup> WARSCHAUER A.: *Zur Geschichte der Gemälde-Sammlung des Grafen A. Raczyński*. „Historische Monatsblätter für die Provinz Posen“ 1904.

W Berlinie znajdowali schronienie polscy uchodźcy, opuszczający zabór rosyjski po stłumieniu powstań narodowych. Życzliwe przyjęcie powstańców listopadowych przez część elity berlińskiej nazwano terminem *Polenbegeisterung*<sup>11</sup>. Do Berlina wyjeżdżała licznie polska młodzież, by pobierać nauki w tamtejszych szkołach i uczelniach<sup>12</sup>. Od 1848 roku posłowie polscy służyli w sejmie pruskim (Landtag), a później w parlamencie niemieckim (Reichstag)<sup>13</sup>. Na przełomie XIX i XX wieku w berlińskich kręgach artystycznych widoczni byli polscy artyści, między innymi Juliusz Fałat, Wojciech Kossak oraz Stanisław Przybyszewski<sup>14</sup>.

Obok wspomnianych wcześniej środowisk robotniczych najliczniejsze były środowiska polskich rzemieślników: piekarzy, rzeźników, stolarzy, szewców, krawców<sup>15</sup>. Strukturę społeczną polskiego skupiska w Berlinie uzupełniała biedota, o której właściwie nic nie wiadomo.

Współcześnie w tym skupisku imigracyjnym najbardziej uprzywilejowane są środowiska Polaków posiadających wysokie kwalifikacje i zajmujących wysokie pozycje zawodowe. Należą tu informatycy, lekarze, inżynierowie, artyści oraz uczeni. Inne środowiska tworzą osoby wykwalifikowane i także pracujące w zawodzie, należą tu kucharki, pielęgniarki, technicy budowlani. Jeszcze inne środowiska w Berlinie tworzą polscy studenci. Wszystkie te kręgi są mniej liczne od środowisk robotniczych. Należy odnotować, że o ile to ostatnie wydaje się być stałe pod względem swych rozmiarów, o tyle pozostałe środowiska stopniowo zwiększają swoją liczebność. Jest to dość istotne, ponieważ migranci o wysokich kwalifikacjach, średnich kwalifikacjach oraz studenci przebywają w RFN legalnie. Oznacza to, że z czasem proporcje migrantów udokumentowanych oraz nieudokumentowanych mogą się zmieniać na korzyść tych pierwszych.

Uzupełnieniem struktury społecznej współczesnego skupiska polskiego w Berlinie są bezrobotni, którzy mają prawo do pobytu w RFN, a zatem mogą także korzystać z niemieckich świadczeń społecznych<sup>16</sup>.

#### 4. Instytucje i organizacje etniczne

Za wyjątkiem biedoty, każde z wymienionych powyżej środowisk powołało w Berlinie własne stowarzyszenia oraz instytucje. Nie było to łatwe, bowiem polscy imigranci

<sup>11</sup> KOZŁOWSKI J.: *Rozwój organizacji społeczno-narodowych wychodźstwa polskiego w Niemczech w latach 1870-1914*. Wrocław 1987.

<sup>12</sup> MOLIK W.: *Polskie peregryncje uniwersyteckie do Niemiec 1871-1914*. Poznań 1989.

<sup>13</sup> TRZECIAKOWSKI L.: *Posłowie polscy w Berlinie 1848-1928*. Warszawa 2003.

<sup>14</sup> POTOCKA MARIA MAŁGORZATA Z RADZIWIŁŁÓW, dz. cyt.

<sup>15</sup> BERKAN W.: *Życiorys własny*. Poznań 1923.

<sup>16</sup> CYRUS N.: *Die aktuelle Zuwanderung aus Polen nach Berlin*. [W:] *Paris-Berlin. Formen und Folgen der Migration*. Kaplan A., Berlin 1999.

nie mieli własnej dzielnicy. Żyli w rozproszeniu, najliczniej w dzielnicach Wschodni Berlin, Wedding, Moabit, Kreuzberg oraz Friedrichshein, a także na przedmieściach Charlottenburg, Spandau, Schöneberg, Lichtenberg, Neuköln oraz Weissensee, które w 1920 roku włączono w granice metropolii. Nie było zatem w Berlinie polskiej społeczności lokalnej, która w innych skupiskach polskich na obczyźnie stawała się fundamentem etnicznej aktywności organizacyjnej.

Ze względu na szykany z jakimi Polacy spotykali się zarówno ze strony władz miasta, jak i ze strony władz niemieckiego Kościoła Rzymskokatolickiego, imigranci nie mogli powołać w Berlinie własnej, polskiej parafii. Owe szykany w różnych przedziałach czasowych były większe lub mniejsze, ale ogólnie rzecz biorąc od wszystkich imigrantów oczekiwano w XIX wieku szybkiej i jednokierunkowej asymilacji. Władze utrudniały zatem realizację tych inicjatyw społecznych, których celem było podtrzymanie (przez przybyszów) odrębności kulturowej. Badania migracyjne wskazują, że parafia etniczna stanowi na ogół ośrodek życia społeczności imigracyjnej, wokół niej powstają różne stowarzyszenia, w jej pomieszczeniach urządzone są spotkania i imprezy. Dotyczy to nie tylko polskich migrantów. Często niemożność powołania etnicznej parafii prowadzi do rozpadu społeczności imigracyjnej i jej wchłonięcia przez nowe otoczenie. Brak własnych parafii bardzo utrudniał zatem Polakom aktywność kulturalną oraz społeczną. Być może był głównym powodem braku integracji całej polskiej zbiorowości imigracyjnej w Berlinie. Powstanie sieci parafii etnicznych umożliwiłoby prawdopodobnie przekształcenie tej zbiorowości w autentyczną wspólnotę.

Niemiecki Kościół Rzymskokatolicki był świadom tego, jak ważny jest język ojczysty dla podtrzymania wiary. Nie chcąc tracić wiernych, wysyłał zatem duszpasterzy, znających język polski, do tych parafii w Berlinie, do których licznie należeli Polacy. Nie byli to jednak księża Polacy, lecz Niemcy, którzy wcześniej przeszli specjalne kursy językowe. W latach 1885-87 ksiądz Władysław Enn, Polak wspierający etniczną aktywność imigrantów, pracował w Parafii Św. Piusa w Friedrichshein, ale po tym krótkim okresie został odesłany do Poznańskiego. Jego miejsce zajął ksiądz Wilhelm Frank ze Śląska, który znał wprawdzie język polski, ale deklarował pruską tożsamość.

Jednak Polacy znaleźli sposób, by połączyć swe życie religijne z aktywnością etniczną, mianowicie w berlińskich parafiach powoływali polskie koła parafialne. Z czasem koła te stały się najpopularniejszym rodzajem polonijnych stowarzyszeń w mieście i w 1903 roku zjednoczyły się one w formie federacji. Obok tych kół, popularne były też małe stowarzyszenia zawodowe, grupujące rzemieślników i mające na ogół zasięg lokalny, ograniczony do dzielnicy, lub nawet sąsiedztwa. Były to na przykład stowarzyszenia fryzjerów, piekarzy, szewców. Oprócz celów korporacyjnych, pełniły one ważne funkcje kulturalne i społeczne.

Inną formą polskich stowarzyszeń były organizacje celowe, nastawione na realizację konkretnych zadań. Najtrudniejsze zadanie miały towarzystwa oświatowe, które często musiały działać poza granicami prawa. Nauczanie języka polskiego było bowiem

przez znaczną część czasu w Berlinie zabronione, a co za tym idzie, niemożliwe było oficjalne otwarcie polskiej szkoły. Jednak imigranci radzili sobie z tymi przeszkodami i w miejsce jednej zamkniętej organizacji (Polskie Towarzystwo Oświatowe władze rozwiązały w 1885 roku), powoływali następne. Inne stowarzyszenia celowe to chóry, których tradycje zostały przez imigrantów częściowo przejęte z kultury niemieckiej; organizacje sportowe (wzorowane na Turnverein); towarzystwa dobroczynne; kółka teatralne, itp.

Wszystkie te organizacje powołały w 1894 roku centralę – Komitet Stowarzyszeń Polskich w Berlinie, który później zmienił nazwę na Związek Towarzystw Polskich w Berlinie<sup>17</sup>. Wcześniej, bo od 1867 roku, licznie powstającym lokalnym kołom polskim w Berlinie patronowało elitarne Towarzystwo Przemysłowców Polskich. Od końca XIX wieku pomocą służyło też towarzystwo kredytowo-oszczędnościowe „Skarbona” (1896-1920). Dopelnieniem polskiego życia organizacyjnego były kluby polityczne, w tym berliński oddział PPS; a także własna prasa, przede wszystkim wychodzący od 1897 roku „Dziennik Berliński”. Niepowodzeniem kończyły się natomiast (do I wojny światowej) próby stworzenia Domu Polskiego, który byłby ośrodkiem życia etnicznej zbiorowości. Paradoksalnie, Dom Polski otwarto w okresie międzywojennym, gdy zbiorowość była liczebnie słabsza, w dodatku było to jakby w przeddzień wprowadzenia polityki nacjonalistycznej w wydaniu hitlerowskim. Polityki, która zabraniała wszelkiej manifestacji etnicznej odrębności.

W porównaniu z położeniem skupiska polskiego w Berlinie w dawnej epoce, współcześnie sytuacja jest zasadniczo różna. Obecnie Polacy mają w stolicy Niemiec własne duszpasterstwo, które funkcjonuje od 1981 roku, a od 1986 roku dysponuje własną siedzibą. Najpierw był to kościół w Tempelhof, a od 2004 roku jest to Bazylika Św. Jana Chrzciciela w dzielnicy Kreuzberg. Jak zwykle w zbiorowościach imigracyjnych, duszpasterstwo etniczne, oprócz celów religijnych, spełnia różne dodatkowe zadania. Pomaga znaleźć pracę i mieszkanie, udziela porad, organizuje imprezy kulturalne i wycieczki, troszczy się o najmłodszych. Stanowi zatem jeden z ośrodków wokół których koncentruje się aktywność Polaków w Berlinie.

Polacy, od których nikt współcześnie nie wymaga rezygnacji z ich tradycji kulturowej, otrzymują w swych inicjatywach etnicznych wsparcie ze strony władz lokalnych. Zatem mass-media nastawione na obsługę zbiorowości polskich imigrantów finansowane są częściowo z funduszy miejskich. Dotyczy to audycji radiowych, gazetek oraz portali internetowych. Polska Rada Społeczna, zatrudniająca Polaków i służąca imigrantom pomocą oraz informująca o przysługujących im prawach, także otrzymuje miejskie subwencje.

W Berlinie nietrudno znaleźć w dniu dzisiejszym kurs języka polskiego, a część takich kursów prowadzona jest po prostu na lokalnych uczelniach. Także i w tym wzglę-

---

<sup>17</sup> KOZŁOWSKI J., dz.. cyt., 2001.



dzie imigranci polscy są po prostu wyręczani przez instytucje zbiorowości przyjmującej. Nadal popularne są polskie kluby i stowarzyszenia. Niektóre z nich, na przykład zlokalizowane w dzielnicy Kreuzberg, reprezentują młodzieżową kulturę alternatywną, która w czasach powojennych stała się jedną z wizytówek Berlina. Tym samym, zaspokajając swoje aspiracje kulturalne, imigranci polscy włączają się w ważny nurt kultury przyjmującej, nie odcinając się od własnych korzeni.

## 5. Integracja i asymilacja

Współcześnie możliwa jest integracja imigrantów w miejscu osiedlenia, przy równoczesnym podtrzymywaniu kultury rodzimej. Bez wchodzenia w skomplikowane kwestie definicyjne zaznaczmy tylko, że integracja jest rozumiana jako takie wchodzenie przybyszów w nowe otoczenie, które umożliwia im sprawne funkcjonowanie w zastanych warunkach. Natomiast asymilacja traktowana była przez długi czas jako proces jednokierunkowy, prowadzący do jednostronnego przystosowania imigrantów do otoczenia<sup>18</sup>. Takie rozumienie zakładało odrzucenie przez imigrantów ich „bagażu kulturowego”. Owa konceptualizacja procesu asymilacji jest adekwatna do analizy sytuacji skupiska polskiego w Berlinie od jego początków do II wojny światowej. Istotnie w tamtych czasach nie było miejsca na idee pluralizmu kulturowego. Nie ma w tym nic dziwnego, wszak był to czas budowy nowoczesnego narodu-państwa, w którym to procesie istotną rolę odgrywała ideologia nacjonalistyczna. Nacjonalizm niemiecki zakładał przyszłą dominację nad wschodnim sąsiadem. Z tej perspektywy obowiązkiem Polaków było bronić swej odrębności kulturowej.

W ten sposób wielka polityka wyznaczała sytuację imigrantów polskich w całych ówczesnych Niemczech. Przywódcy skupiska polskiego usiłowali przeciwdziałać asymilacji i temu służyć miały powoływane przez nich instytucje oraz organizacje. Jednak według oszacowań Kazimierza Rakowskiego, z początkiem XX wieku tylko 5 tysięcy Polaków zaangażowanych było w Berlinie w życie zbiorowości imigracyjnej<sup>19</sup>. I choć Rakowski szacował wielkość całego skupiska na 60 tysięcy osób (czyli znacznie skromniej niż inni mu współcześni), to nadal liczba zaangażowanych w życie grupowe jest niepozorna. Rakowski podaje liczne przykłady integracji, a nawet asymilacji polskich imigrantów<sup>20</sup>. Zauważa przy tym, że imigranci z ziem polskich często nie mieli wykształconej polskiej tożsamości narodowej w chwili opuszczenia rodzinnych stron. Należy tu dopowiedzieć, że proces awansu społecznego, jakiego imigranci doświadczali w nowoczesnej metropolii, prowadził ich w szeregi niemieckiej klasy średniej. Tak więc

<sup>18</sup> GORDON M.: *Assimilation in American Life. The Role of Race, Religion and National Origins*. Nowy Jork 1964.

<sup>19</sup> RAKOWSKI K.: *Kolonia polska w Berlinie*. Biblioteka Warszawska 1901, s. 234-272.

<sup>20</sup> PRASZAŁOWICZ D., dz. cyt., 2007.

imponująca aktywność etniczna polskich imigrantów w Berlinie przebiegała równoległe do szybko postępującej integracji, a nawet pełnej germanizacji. Najmniej podatni na asymilację byli prawdopodobnie ci, którzy po I wojnie światowej zdecydowali się na powrót do kraju. Nie mamy jednak danych które dowodziłyby, że to właśnie oni działali w polonijnych strukturach w Berlinie.

W dniu dzisiejszym od migrantów nie oczekuje się rezygnacji z odrębności kulturowej. Także samą asymilację rozumie się bardziej elastycznie, jako proces w którym:

*„etniczna odrębność i naturalnie z nią związane różnice kulturowe i społeczne zmniejszają się. <Zmniejszanie się> oznacza w tym kontekście, że odrębność jest coraz mniej widoczna, że przypadki, w których odgrywa ona rolę są coraz mniej liczne i dotyczą zmniejszającej się liczby sfer życia społecznego. Pochodzenie etniczne jednostki staje się coraz mniej istotne w jej relacjach z członkami innych grup etnicznych (zazwyczaj, ale nie tylko z grupą dominującą), a osoby po obu stronach granicy postrzegają siebie nawzajem jako coraz bardziej podobne, o ile tylko są one do siebie zbliżone pod względem innych cech kulturowych, na przykład pod względem przynależności klasowej (...). Taka definicja celowo zakłada możliwość, iż w toku tego procesu zmienia się natura głównego nurtu kultury, do której jednostki i grupy mniejszościowe asymilują się. (...) Grupa dominująca może zmieniać się w taki sposób, że zacznie przyjmować członków grup etnicznych oraz rasowych, które wcześniej były formalnie wykluczone”<sup>21</sup>.*

Jak widać, koncepcja asymilacji, która przez pewien czas traktowana była przez badaczy migracji jako politycznie niepoprawna, powróciła w zmodyfikowanej postaci jako przydatny paradygmat badawczy. Współbrzmi ona teraz z koncepcjami pluralizmu kulturowego i pomaga wyjaśniać przeobrażenia jakie zachodzą w zbiorowościach imigracyjnych. Na przykład, jeśli imigranci potrafią zdobyć, ze strony władz lokalnych, finansowe wsparcie dla swych etnicznych inicjatyw, to znaczy, że są dobrze przystosowani do nowego otoczenia. Tę sytuację najlepiej wyjaśnia koncepcja transnarodowości, czyli swobodnego funkcjonowania przez migrantów w dwóch (lub więcej) przestrzeniach kulturowych jednocześnie.

## 6. Uwagi o stanie niewiedzy

Jednym z celów tego tekstu było naszkicowanie polskich migracji do Berlina w dłuższej perspektywie czasowej i wykazanie że stereotypowy obraz tego skupiska imigracyjnego odległy jest od rzeczywistości. Chodziło przede wszystkim o postawienie kilku pytań, które otwierałyby dyskusję na temat tego, co wiemy o tym skupisku. Jeszcze bardziej interesujące wydaje się to, czego nie wiemy. Refleksja nad tym, czego nie wiemy, może nam uświadomić, że konkretne badania kształtowane są najczęściej przez

---

<sup>21</sup> RICHARD A., NEE V.: *Remaking the American Mainstream. Assimilation and Contemporary Immigration*. Mass, Cambridge, 2003.

bieżące potrzeby danej społeczności. Do tej pory większość badaczy stawiała w istocie te same pytania. Dotyczyły one tego, jak dalece Polacy na obczyźnie bronili się przed asymilacją. Taka problematyka badawcza pełniła ważne funkcje terapeutyczne w sytuacji zagrożenia bytu narodowego. Jednak co ważniejsze, poprzez konstruowanie pamięci zbiorowej, skupionej na elementach heroicznych, przyczyniała się do wzmacniania polskiej tożsamości.

Znacznie mniej uwagi poświęcano temu, jak bardzo złożone były strumienie migracji płynących z ziem polskich (pierwsza z wyróżnionych na początku tego tekstu grupa pytań). Prawie wcale nie zajmowano się migracjami powrotnymi, choć to bardzo istotne zjawisko społeczne. Nieco uwagi poświęcano wybranym środowiskom imigracyjnym (druga grupa pytań), jednak nigdy nie przedstawiano w pełni ich życia. Niewiele dowiadujemy się z dotychczasowych badań na temat tego, gdzie dokładnie Polacy pracowali, ile zarabiali, gdzie i w jakich warunkach mieszkali, jak spędzali czas wolny. Krótko mówiąc, literatura przedmiotu w niewielkim stopniu informuje o życiu codziennym w imigracyjnej zbiorowości.

Najwięcej wiemy o organizacjach i instytucjach, jakie migranci powoływali na obczyźnie (trzecia grupa pytań). Zostawiły one bowiem po sobie liczne sprawozdania i inne dokumenty, zachowały się wspomnienia ich przywódców, pisała o nich imigracyjna prasa. Dzięki tym informacjom wiemy, jak Polacy bronili się przed asymilacją. To jest właśnie heroiczny element wspólnej przeszłości. Nie wiemy natomiast prawie nic o tych, którzy asymilacji ulegli (czwarta grupa pytań). Oni sami nie zostawili źródeł pisanych. Zresztą gdyby nawet usiłowali opisać swe doświadczenia, to w dawnych czasach nie znaleźliby prawdopodobnie odpowiedniej terminologii.

Porównując migracje dziewiętnastowieczne z migracjami współczesnymi, odnajdujemy zaskakująco dużo tych samych wzorów zachowań, tych samych strategii życiowych, przyjmowanych w nowym otoczeniu. Jest oczywiste, że nowoczesna metropolia, jaką jest Berlin, nadal przyciąga rzesze ludności z mniej rozwiniętych obszarów. W strumieniach napływających przybyszów nadal dominują migranci zarobkowi. Obok nich płyną jednak (tak w przeszłości, jak i obecnie) inne strumienie migracji z ziem polskich i będące tego konsekwencją różnicowanie środowiskowe skupiska polskiego w Berlinie pozostaje dość duże.

Równocześnie dostrzegamy, jak usilnie migranci z jednej strony dążyli do podtrzymania ciągłości kulturowej, a z drugiej strony jak dalece doświadczali zmian w swym życiu indywidualnym i grupowym. Właśnie te procesy powinny stać się przedmiotem naukowej analizy. Ponadto chcielibyśmy wiedzieć więcej o migracjach wielokrotnych i o zmianach planów migracyjnych. Przydałyby się także studia, które pokazałyby, że transnarodowość obecna jest w życiu polskiego skupiska w Berlinie już od XIX wieku. Funkcjonowanie jednocześnie w dwóch przestrzeniach kulturowych, polskiej i niemieckiej, ułatwiała bliskość ziem polskich. Niesprzyjająca postawa władz pruskich z jednej strony i bliskość Poznania, ważnego ośrodka kultury polskiej, ze strony drugiej,

sprawiły, że Polacy nie zbudowali nigdy w Berlinie etnicznej kompletności instytucjonalnej<sup>22</sup>. Mimo to skupisko to przez całe swe dzieje skutecznie podtrzymuje swą odrębność. Jednocześnie funkcjonuje ono zupełnie inaczej, niż skupiska polskie w takich zachodnich stolicach, jak Paryż, Londyn, a nawet Wiedeń.

## Bibliografia

- Abramowicz B., Ze wspomnień rodowitego berlińczyka, Zielona Góra 1979.
- Berkan Wł., Życiorys własny, Poznań 1923.
- Boksański Z., Tożsamości zbiorowe, Warszawa 2006.
- Breton R., Institutional Completeness of Ethnic Communities and Personal Relations of Immigrants, "American Journal of Sociology", nr 2 (vol. 20), 1964.
- Cyrus N., Nadelöhr Wohnen. Wie polnische Wanderarbeiter in Berlin unterkommen, [w:] Renate Amann, Barbara von Neumann-Cosel (red.), Berlin. Eine Stadt im Zeichen der Migration, Darmstadt 1997, s. 92-94.
- Cyrus N., Die aktuelle Zuwanderung aus Polen nach Berlin, [w:] A. Kapplan, Paris-Berlin. Formen und Folgen der Migration, Berlin 1999.
- Cyrus N., Die befristete Beschäftigung von Arbeitsmigranten aus Polen. Soziale und politische Konsequenzen temporärer Arbeitsmigration in Deutschland und Polen, [w:] Jochen Blaschke (red.), Ost-West-Migration. Perspektiven der Migrationspolitik in Europa Berlin 2001, s. 57-78.
- Cyrus N., Wie vor Hundert Jahren? Zirkuläre Arbeitsmigration aus Polen in der Bundesrepublik Deutschland, [w:] Christoph Pallaske (red.), Die Migration von Polen nach Deutschland. Zu Geschichte und Gegenwart eines europäischen Migrationssystems, Baden-Baden 2001, s. 185-203.
- Czebatul M., Opowieść Marty z Szulców, Nowy Tomyśl, 1999.
- Czerwiakowska E., Szulczyński A., Polacy w Berlinie - zarys portretu socjologicznego, Berlin 1995.
- Gandziarowska J., Polacy w Berlinie. Uwarunkowania aktywności stowarzyszeniowej polskich imigrantów, Warszawa 2006.

---

<sup>22</sup> BRETON R.: *Institutional Completeness of Ethnic Communities and Personal Relations of Immigrants*. "American Journal of Sociology" 1964, nr 2 (vol. 20).

- Geseman F. (red.), *Migration und Integration in Berlin. Wissenschaftliche Analysen und politische Perspektiven*, Leverkusen 2001.
- Gołąbek A., Kaźmierczak J. (red.), *Polacy w Berlinie. Przyczynek do historii wychodźstwa polskiego w Berlinie i po prawym brzegu Laby, Innowrocław 1937.*
- Gordon M., *Assimilation in American Life. The Role of Race, Religion and National Origins*, New York 1964.
- Hartmann G., *Polen in Berlin*, [w:] Steffi Jersch-Wenzel, Barbara John (red.), *Von Zuwanderern zu Einheimischen. Hugenotten, Juden, Böhmen, Polen in Berlin*, Berlin 1990, s. 593-771.
- Hoerder D., Valerie P., *Urban Immigrants, the Self and the Other: Research Projects in Germany and Canada*, [w:] Hoerder D., Schultze R.-O. (red.), *Socio-Cultural Problems in Metropolis: Comparative Analyses*, Hagen 2000, s. 9-18.
- Jędrzejczyk D., *Geografia humanistyczna miasta*, Warszawa 2004.
- John B., *Integration gelungen? Ausländer in Berlin*, [w:] Hinz H.-M. (red.), *Zuwanderungen - Auswanderungen. Integration und Desintegration nach 1945*, Berlin 2000, s. 35-51.
- Kaczmarczyk P., *Polski Berlin? - Uwagi na temat najnowszych migracji Polaków do stolicy Niemiec*, [w:] Jaźwińska E., Okólski M. (red.), *Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*, Warszawa 2001, s. 241-271.
- Komierowski R., *Koła polskie w Berlinie 1861-1866. Z dodatkami opuszczonemi przez pomyłkę w tomie obejmującym lata 1847-1860*. Poznań 1913.
- Kozłowski J., *Rozwój organizacji społeczno-narodowych wychodźstwa polskiego w Niemczech w latach 1870-1914*, Wrocław 1987.
- Kozłowski J., *Polska diaspora w Niemczech*, w: *Polska diaspora*, (red.) Adam Walaśzek, Kraków 2001, s. 231-252.
- Miera F., *Zuwanderer und Zuwanderinnen aus Polen in Berlin in den 90er Jahren*, Berlin 1996.
- Molik W., *Polskie peregrynacje uniwersyteckie do Niemiec 1871-1914*, Poznań 1989.
- Molik W., *Edward Raczyński: 1786-1845*, Poznań 1999.
- Morawska E., „National Identities of Polish (Im)Migrants in Berlin, Gemany: Four Varieties, Their Correlates and Implications”, *maszynopis*
- Murzynowska K., *Polacy w Berlinie w latach 1870-1914. Niemiecki Kościół katolicki wobec wychodźstwa polskiego*, [w:] Groniowski K., Stankiewicz W. (red.), *Wychodźstwo a kraj. Studia historyczne*, Warszawa 1981, s. 74-100.

- Norbert N., *Changing Rhetoric and Narratives: German Trade Unions and Polish Migrant Workers*; [w:] *Europeanisation, National Identities and Migration: Changes in Boundary Construction between Western and Eastern Europe*, (red.) Willfried Spohn, Anna Triandafyllidou, London 2003, s. 192-222.
- Piotrowski M., *Reemigracja Polaków z Niemiec 1918-1939*, Lublin 2000.
- Poniatowska A., *Polacy w Berlinie 1918-1945*, Poznań 1986.
- Potocka M. M. z Radziwiłłów, *Z moich wspomnień (Pamiętnik)*, Londyn 1983.
- Praszałowicz D., *Polish Berlin: Differences and Similarities with Poles in the Ruhr Area, 1860-1920*, [w:] Lucassen L., Feldman D., Oltmer J. (red.), *Paths of Integration. Migrants in Western Europe (1880-2004)*, Amsterdam 2006, s. 139-157.
- Praszałowicz D., *Dawne i nowe migracje, dawne i nowe konceptualizacje w badaniach migracyjnych*, „Przegląd Polonijny” t. 33 (w druku), 2007
- Praszałowicz D., Makowski K., Zięba A., *Mechanizmy zamorskich migracji łańcuchowych w XIX wieku: Polacy, Niemcy, Żydzi, Rusini. Zarys problemu*, Kraków 2004.
- Rakowski K., *Kolonia polska w Berlinie*, Biblioteka Warszawska 1901, s. 234-272;
- Reissner A., *Berlin 1675-1945: The Rise and Fall of a Metropolis*, Berlin 1984.
- Richard A., Nee V., *Remaking the American Mainstream. Assimilation and Contemporary Immigration*, Cambridge, Mass 2003.
- Rose K., *Wspomnienia berlińskie*, Warszawa 1932.
- Samoraj B., *Polacy w Berlinie. Szkic o legalnej migracji zarobkowej w latach dziewięćdziesiątych*, Warszawa 2004.
- Steinert O., „Berlin-Polnischer Bahnhof?” *Die Berliner Polen: Eine Untersuchung zum Verhältnis von nationaler Selbstbehauptung und sozialem Integrationsbedürfnis einer fremdsprachigen Minderheit in der Hauptstadt des Deutschen Kaiserreichs (1871-1918)*. Studien zur Geschichtsforschung der Neuzeit. Hamburg 2003.
- Sulerzyski N., *Pamiętnik Natalisa Sulerzyskiego byłego posła ziemi pruskiej na sejm berliński*, Kalemka S. (red.), Warszawa 1985.
- Trzeciakowski L., *Posłowie polscy w Berlinie 1848-1928*, Warszawa 2003.
- Wajda K., *Migracje ludności wiejskiej Pomorza Wschodniego w latach 1850-1914*, Wrocław 1969.
- Właszek A., *Migracje Europejczyków 1650-1914*, Kraków 2007.

Warschauer A., Zur Geschichte der Gemälde-Sammlung des Grafen A. Raczyński,  
„Historische Monatsblätter für die Provinz Posen“, 1904.

Wolff-Powęska A., Schulz E., Być Polakiem w Niemczech, Poznań 2000.

[www. statistik-berlin.de](http://www.statistik-berlin.de)

[www. pmk-berlin.de](http://www.pmk-berlin.de)

[www.berlin.de/imperia/md/content/lb-integration-migration/](http://www.berlin.de/imperia/md/content/lb-integration-migration/)

Ziętkiewicz, Polacy w Berlinie. Historia i dzień dzisiejszy, Berlin 1994.

*Dorota Miłek\*, Bartosz Jóźwik\*\**

## **Migracja z Europy Środkowej i Wschodniej do Wielkiej Brytanii w ostatnim czasie**

### **Wstęp**

Pierwszego maja 2004 roku dziesięć państw (A10) przystąpiło do Unii Europejskiej – osiem państw Europy Środkowej i Wschodniej (A8), Cypr oraz Malta. UE gwarantuje wolny przepływ pracowników (FMOW) wszystkim jej obywatelom. Niemniej, tak jak w przypadku poprzednich rozszerzeń, istniejące Państwa Członkowskie miały wątpliwości co do wpływu pełnej liberalizacji na ich rynki pracy.

Obywatele Malty i Cypru mają już stosunkowo swobodny dostęp do rynku pracy UE, szczególnie do rynku Wielkiej Brytanii, która miała duże wspólnoty cypryjskie i maltańskie. Tak jak w przypadku A8, większość państw EU-15 wybrała nałożenie restrykcji w takiej czy innej formie. Wielka Brytania, wraz z Irlandią i Szwecją były jedynymi państwami, które pozwoliły osobom z państw A8 na wolny dostęp do swych rynków pracy.

Artykuł ten opisuje kluczowe cechy migracji do Wielkiej Brytanii od momentu akcesji, ze specjalnym uwzględnieniem migracji z Polski. Ocenia także skutki napływu emigrantów z tych nowych Państw Członkowskich na gospodarkę Wielkiej Brytanii.

### **Emigranci z państw A8 w Wielkiej Brytanii – dane**

Trudno ustalić dokładną wielkość przepływu osób z państw A8 do Wielkiej Brytanii po akcesji. Nie jest jasne, jaką część pracowników stanowią długoterminowi emigranci, a jaką ci, którzy przebywają w Wielkiej Brytanii przez krótki czas i wrócili niedawno do domów, być może by wyjechać ponownie do Wielkiej Brytanii w przyszłości.

---

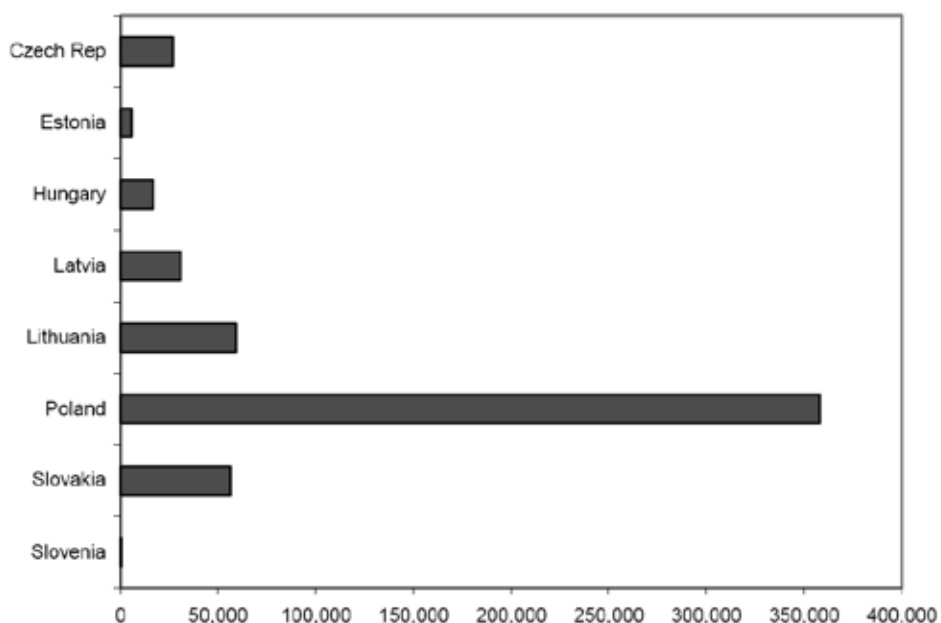
\* Dr, Ministerstwo ds. Biznesu, Przedsiębiorczości i Reformy Regulacji w Londynie; \*\* Adiunkt, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II.



W Wielkiej Brytanii istnieją cztery główne źródła danych dotyczących przepływu osób z państw A8: System Rejestracji Pracowników, Międzynarodowe Badanie Pasażerów, Narodowe Numery Ubezpieczeniowe i Badania Siły Roboczej. Poniżej przedstawiamy dane oparte na Systemie Rejestracji Pracowników.

Między 1 maja 2004 a 31 grudnia 2006 zarejestrowano w sumie 579,000 aplikacji w Systemie Rejestracji Pracowników. Te dane nie wskazują jednak liczby emigrantów długoterminowych z państw A8 w Wielkiej Brytanii, ponieważ większość przyjeżdża tylko na krótki czas<sup>1</sup>.

Najwięcej kandydatów pochodziło z Polski (65% ogółu), z Litwy (11%) i Słowacji (10%). O ile liczba kandydatów z Polski wzrosła w 2006 roku o 25% w porównaniu do roku 2005, liczba kandydatów z Czech, Litwy, Estonii i Łotwy zmalała o ponad 25%<sup>2</sup>.



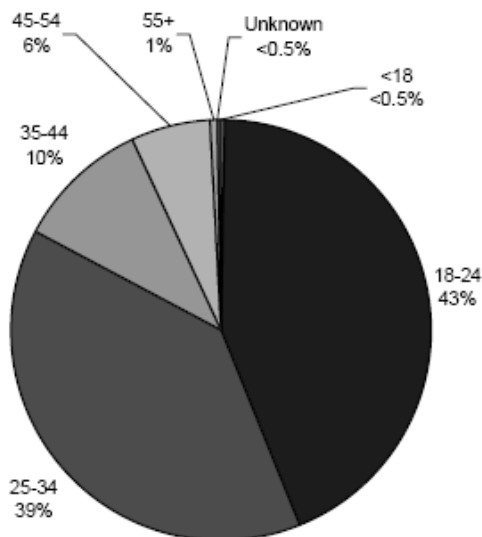
Źródło: Home Office, Department for Work and Pensions, HM Revenues & Customs, Communities and Local Government (2007), *Accession Monitoring Report May 2004 – December 2006*, s. 8.

Rys. 1. Narodowość kandydatów, maj 2004 – grudzień 2006.

Wśród tych, którzy składali aplikacje od maja 2004 do grudnia 2006, 82% zarejestrowanych pracowników należało do grupy wiekowej 18-34 lat (rys. 2).

<sup>1</sup> Home Office, Department for Work and Pensions, HM Revenues & Customs, Communities and Local Government (2007), *Accession Monitoring Report May 2004 – December 2006*, s. 4.

<sup>2</sup> Tamże, s. 8-9.



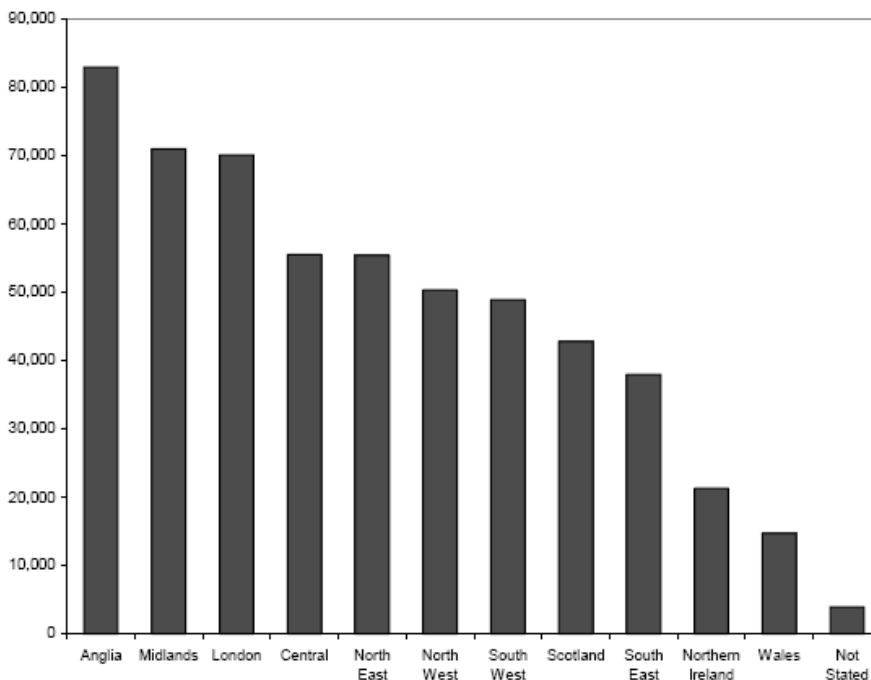
Źródło: Home Office, Department for Work and Pensions, HM Revenues & Customs, Communities and Local Government (2007), *Accession Monitoring Report May 2004 – December 2006*, s. 10.

Rys. 2. Wiek zarejestrowanych pracowników, maj 2004 – grudzień 2006.

Największą grupą zawodową wśród zarejestrowanych pracowników, którzy składali aplikacje od maja 2004 do grudnia 2006, była administracja, biznes i zarządzanie. Odsetek osób pracujących dla pracodawców w tej grupie zwiększył się z 25% w 2004 roku do 49% w czwartym kwartale 2006 roku. Grupa ta wyprzedziła hotelarstwo i catering zatrudniając najwięcej pracowników z krajów A8 od 2004 roku (odsetek w hotelarstwie i cateringu spadł z 27% w 2004 roku do 17% w czwartym kwartale 2006 roku). Rolnictwo jest kolejną grupą, w której nastąpiła wyraźna zmiana w tym czasie, co odzwierciedla sezonową naturę tej pracy. Odsetek pracowników, którzy zatrudnieni byli w tym sektorze, osiągał szczyt w miesiącach letnich, stanowiąc 17% w drugim kwartale 2005 roku, a był najniższy w miesiącach zimowych – zaledwie 4% w czwartym kwartale 2006 i 5% w czwartym kwartale 2005 roku<sup>3</sup>.

Anglia ma największą liczbę pracowników rejestrujących się u pracodawców na jej terytorium – 15% ogółu. Za nią plasują się regiony Midlands (Anglia Środkowa) i Londyn, w których rejestrujący pracownicy stanowią 13% ogółu. Północna Irlandia i Walia miały najmniejszą liczbę rejestracji – odpowiednio 4% i 3% ogółu (rys. 3).

<sup>3</sup> Home Office, Department for Work and Pensions, HM Revenues & Customs, Communities and Local Government (2007), *Accession Monitoring Report May 2004 – December 2006*, s. 13.



Źródło: Home Office, Department for Work and Pensions, HM Revenues & Customs, Communities and Local Government (2007), *Accession Monitoring Report May 2004 – December 2006*, s. 18.

Rys. 3. Geograficzne rozłożenie pracodawców zarejestrowanych pracowników, maj 2004 – grudzień 2006.

## Wpływ na gospodarkę Wielkiej Brytanii

Literatura pochodząca z różnych państw w niewielkim stopniu wspiera, lub w ogóle nie daje wsparcia dla tezy, że emigracja miała znaczący wpływ na wskaźniki krajowego rynku pracy takie jak wysokość płac czy bezrobocie<sup>4</sup>. Wyniki ostatnich badań wykonanych przez kilku naukowców dla Wielkiej Brytanii są także zgodne z tym poglądem. Przykładowo, badanie przeprowadzone na rzecz Ministerstwa Pracy i Emery-

<sup>4</sup> Przykładowo, raport Komisji Europejskiej z 2006 roku zawierał konkluzję, że mobilność między EU-10 a EU-15 jest bardzo ograniczona i nie jest na tyle duża by mieć wpływ na rynek pracy UE w ogóle. Międzynarodowa Organizacja do spraw Migracji napisała, że w szerokim wachlarzu zawodów w Europie Zachodniej nie ma prawie żadnej bezpośredniej rywalizacji między imigrantami i lokalnymi pracownikami. Inne badania, włączając australijskie, kanadyjskie, francuskie i norweskie także nie wykazały negatywnych skutków (lub wykryły bardzo małe skutki) imigracji na wynikach rynku pracy. Oparte na: BLANCHFLOWER D., SALEHEEN J., SHADFORTH C.: *The Impact of the Recent Migration from Eastern Europe on the UK Economy*. 2007, s. 18-19.

tury<sup>5</sup> nie wykazało znaczących danych statystycznych, które wskazywałyby, że migracja z państw A8 przyczyniała się do wzrostu liczby bezrobotnych w Wielkiej Brytanii (od stycznia do grudnia 2005 roku bezrobocie w Wielkiej Brytanii wzrosło o ponad 900,00 i sugeruje się, że częściowym wyjaśnieniem tego wzrostu jest napływ emigrantów z nowych państw członkowskich UE). Dowód prezentowany w raporcie z tego badania wspierał pogląd, że ogólny wpływ migracji z nowych państw członkowskich na gospodarkę był niewielki i zasadniczo pozytywny, co odzwierciedla elastyczność i prędkość dostosowania się rynku pracy Wielkiej Brytanii<sup>6</sup>.

Trudno ocenić ogólny wpływ migracji, włączając tę z państw A8, na inflację i wzrost gospodarczy w Wielkiej Brytanii. Jest tak, ponieważ imigranci są zarówno konsumentami jak i pracownikami/wytwórcami, więc imigracja ma wpływ zarówno na sumę podaży jak i na sumę popytu.

Badania przeprowadzone przez The Bank of England, a także inne badania, wykazały, że wielkość siły roboczej w Wielkiej Brytanii wzrosła na skutek dodania grupy A8, w której jest stosunkowo mała skłonność do bezrobocia i ubiegania się o zasiłki. Emigranci z państw A8 prawdopodobnie zmniejszyli naturalny współczynnik bezrobocia poprzez wpływ na proces negocjacji płac, zmniejszając siłę przetargową rodzimych pracowników<sup>7</sup>.

Po stronie popytu prawdopodobnym jest, że imigranci wydają mniejszą część swych dochodów w porównaniu z krajowymi pracownikami – być może dlatego, że część przekazują do swych domów rodzinnych lub wydają mniej na dobra trwałe będąc w Wielkiej Brytanii czasowo. Niemniej, środki, jakie imigranci wysyłają do domu mogą powracać do Wielkiej Brytanii poprzez większy popyt na eksport, a klienci Wielkiej Brytanii mogą także skorzystać z faktu niższych cen będącego wynikiem dodatkowej produktywności imigrantów. Całkowity popyt może wzrastać także z powodu zwiększonych inwestycji<sup>8</sup>.

Z drugiej strony, the Bank of England sugerował, że imigracja z państw A8 zadziałała w kierunku zmniejszenia naturalnego współczynnika bezrobocia w Wielkiej Brytanii i zwiększyła potencjalną podaż w większym stopniu niż uczynił to popyt i tym samym zadziałała w kierunku zmniejszenia presji inflacyjnej<sup>9</sup>.

W rezultacie, ministerstwo finansów zaliczyło w raporcie przed-budżetowym z grudnia ubiegłego roku migrację netto do kluczowych przyczyn podniesienia szacunkowej liczby przyszłego wzrostu gospodarczego do 2.75% z 2.5%.

<sup>5</sup> DEPARTMENT FOR WORK AND PENSIONS: *The Impact of Free Movement of Workers from Central and Eastern Europe on the UK Labour Market*. 2006

<sup>6</sup> Tamże, s. 1.

<sup>7</sup> BLANCHFLOWER D., SALEHEEN J., SHADFORTH C.: *The Impact of the Recent Migration from Eastern Europe on the UK Economy*. 2007, s. 23-24.

<sup>8</sup> Tamże, s. 24.

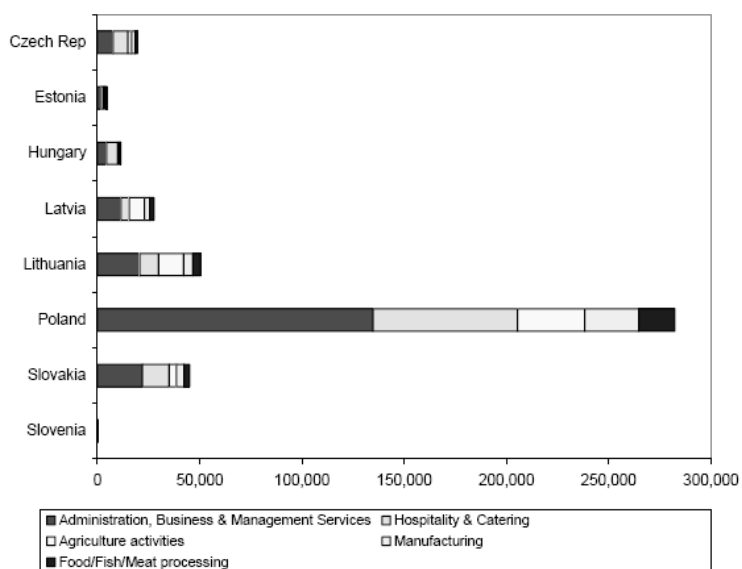
<sup>9</sup> Tamże, s. 25.

Co do skutków przepływu pracowników migracyjnych w Wielkiej Brytanii, ostatnie badanie wykonane przez Pricewaterhouse Coopers (PwC) wykazało, że nie ucierpiały z tego powodu finanse publiczne. Jako że większość imigrantów ma od 18 do 34 lat i wysokie wskaźniki zatrudnienia w porównaniu z rówieśnikami z Wielkiej Brytanii, wypłaty zasiłków są niskie. Młodszy pracownicy także mają mniej osób na utrzymaniu i stąd mniej prawdopodobnie będą dodatkowym obciążeniem dla instytucji użyteczności publicznej. Pricewaterhouse Coopers podkreślało jednak, że dodatkowy nacisk na transport i gospodarkę mieszkaniową może zrównoważyć zyski z napływu pracowników z państw A8 i powinno być brane pod uwagę w przyszłych rządowych prognozach wydatków<sup>10</sup>.

## Polacy w Wielkiej Brytanii

Jak już wspomnieliśmy, w okresie od 1 maja 2004 do 31 grudnia 2006, największą grupą osób zarejestrowanych w Systemie Rejestracji Pracowników byli Polacy (65% ogółu).

Polscy pracownicy stanowili największą grupę w każdej grupie zawodowej: 66% w administracji, biznesie i zarządzaniu (włączając biura pośrednictwa pracy) i 64% w hotelarstwie i cateringu (tabela 4.).



Źródło: Home Office, Department for Work and Pensions, HM Revenues & Customs, Communities and Local Government (2007), *Accession Monitoring Report May 2004 – December 2006*, s. 22.

Rys. 4. 5 największych grup zawodowych – narodowość zarejestrowanych pracowników. Łączna suma, maj 2004 – grudzień 2006.

<sup>10</sup> BALAKRISHNAN A.: *Migrants have lifted economy, says study*. "Guardian" z 27 lutego 2007.

Nie ma danych na temat geograficznego rozłożenia polskich pracowników w Wielkiej Brytanii. Przewiduje się, że istnieje tu analogia do geograficznego rozłożenia pracodawców zarejestrowanych pracowników. Wydaje się, że Szkocja jest szczególnie popularna wśród Polaków, a w samej Szkocji – Inverness, szybko rozwijająca się stolica Szkockiego regionu Highlands<sup>11</sup>.

Polacy w Wielkiej Brytanii są nie tylko pracownikami, ale są też w coraz większym stopniu konsumentami. Wiele banków trafia do licznych Polaków oferując rachunki bankowe i polskojęzyczną obsługę. The Financial Times przyjmuje, że w krótkim czasie duże firmy zaczną dostosowywać pod tym kątem czasopisma i stacje telewizyjne<sup>12</sup>.

Niemniej, nie wszystkim Polakom powiodło się w Wielkiej Brytanii. Media brytyjskie od czasu do czasu donoszą o problemach z pracownikami-immigrantami, np. ostatnio pojawiły się artykuły dotyczące powiększającego się zjawiska bezdomności wśród Polskich imigrantów (i innych pracowników z Europy Wschodniej), setkach lub nawet tysiącach Polaków pracujących na czarnym rynku i gangach handlu ludźmi<sup>13</sup>.

Ambasada Brytyjska w Warszawie aktywnie wspierała wszystkie inicjatywy mające na celu najlepsze możliwe przygotowanie Polaków do pracy w Wielkiej Brytanii. Przed przystąpieniem Polski do UE, ambasada przeprowadziła kampanię informacyjną na temat praw pracowników na rynku pracy Wielkiej Brytanii i przepisach rynku pracy. Ambasada zapewniła także wskazówki związane z życiem i pracą na Wyspach Brytyjskich.

Ogólnie rzecz biorąc, według badań BBC przeprowadzonych wśród polskich mieszkańców, Polacy, którzy przybyli do Wielkiej Brytanii są w dużej części zadowoleni z pobytu, a dwie trzecie czuje się szczęśliwiej w Wielkiej Brytanii niż w Polsce<sup>14</sup>.

---

<sup>11</sup> BOLGER A.: *Poles home in on the Highlands*. "The Financial Times" z 25 sierpnia 2006.

<sup>12</sup> ROBERTS D.: *Exploiting immigration*. "The Financial Times" z 23 sierpnia 2006.

<sup>13</sup> LAVILLE S.: *Gangs use bogus Tesco jobs to lure young Poles to Britain*. "Guardian" z 5 lutego 2007.

<sup>14</sup> DAVIS E.: *Happier in the UK than in Poland*. BBC News.

## Współczesne migracje do Norwegii w świetle najnowszych danych

Od maja 2004 roku obserwuje się znaczny wzrost mobilności między Polską a Norwegią. Sytuacja ta dotyczy zarówno migracji osiedleńczych, jak i pracowniczych. W ostatnich trzech latach ponad 10 tysięcy osób z Polski osiedliło się w Norwegii, ponad dwukrotnie zwiększając liczbę Polaków mieszkających w tym kraju. Stąd też znacznej zmianie uległa dynamika napływu Polaków: w latach 90 w Norwegii osiedlało się średnio 200-300 osób, w 2005 roku około 3 tysięcy osób, a w 2006 uczyniło to około siedmiu tysięcy Polaków. Równocześnie równie dynamicznie rozwinął się strumień migracji pracowniczych.

W porównaniu z okresem przedakcesyjnym, w posiadaniu ważnego zezwolenia na pracę w Norwegii jest obecnie ponad czterokrotnie większa liczba Polaków. Bez wątpienia wiele czynników ma wpływ na ukształtowanie się współczesnego strumienia migracyjnego z Polski do Norwegii, jednakże w niniejszym opracowaniu skupimy się na trzech głównych determinantach mobilności: tradycjach historycznych, warunkach instytucjonalnych oraz czynnikach ekonomicznych.

Wydaje się, że ważną rolę w procesie migracyjnym odegrała Polonia, kształtująca się w Norwegii już od początku lat 80., bezpośrednio wpływając na umożliwienie przyjazdu kolejnym osobom oraz pomagając w tym pośrednio, poprzez dostarczanie informacji o możliwościach funkcjonowania w kraju, dość znacznie różniącym się kulturowo.

Można domniemywać, że dostęp do norweskiego rynku pracy, bez sieci migracyjnych, byłby dla Polaków znacznie ograniczony. Dodatkowo, wejście Polski do Unii Europejskiej, spowodowało ułatwienie legalizacji świadczenia stosunku pracy w Norwegii. Mimo, iż kraj ten nie należy do struktur unijnych, odnotowuje dużo większy napływ imigrantów z państw UE-8, niż dla przykładu sąsiadująca Szwecja, która nota bene zniosła wszystkie bariery w dostępie do swojego rynku pracy.

Prawdopodobnie główną przyczyną tej sytuacji jest obowiązywanie w Norwegii niektórych przepisów unijnych. Dla przykładu można wymienić tu zasadę gwarantującą swobodę świadczenia usług, z której rokrocznie korzysta coraz większa liczba Polaków. Wymieniając formalne instytucje wspomagające wyjazdy Polaków, nie powinno się zapominać o działalności agencji pośrednictwa do pracy za granicą, które w 2005

---

\* Instytut Studiów Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego; Ośrodek Badań nad Migracjami na Wydziale Nauk Ekonomicznych Uniwersytet Warszawski; \*\*Ośrodek Badań nad Migracjami na Wydziale Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego.

roku do pracy w Norwegii wysłały 8,7 tysięcy pracowników z Polski, a w 2006 roku już 12 tysięcy.

Zdecydowanie najważniejszym czynnikiem przyciągającym migrantów z Polski jest popyt na pracę cudzoziemską na norweskim rynku pracy, przy jednocześnie stale utrzymującej się między Polską a Norwegią różnicy w poziomie realnych płac. Dodatkowo niekorzystna sytuacja na polskim rynku pracy (niskie płace, duże bezrobocie oraz złe warunki pracy), w szczególności w sektorze budowlanym, stanowi w dużym stopniu ułatwienie w podjęciu decyzji o migracji (należąc do tak zwanych czynników wypychających).

Do analizy przyczyn ukształtowania się współczesnego strumienia migracyjnego z Polski do Norwegii wykorzystano dostępne dane statystyczne z ostatniego piętnastolecia, a także wyniki badania „Polscy migranci w Oslo” (PMO), przeprowadzonego jesienią 2006 roku<sup>1</sup>.

## 1. Przesłanki historyczne migracji Polaków do Norwegii

Zanim przejdziemy do analizy przyczyn współczesnego napływu Polaków do Norwegii, przyjrzyjmy się historii kształtowania się ruchów migracyjnych między obu krajami.

Pierwszy zarejestrowany napływ Polaków do Norwegii miał miejsce w czasie II wojny światowej, kiedy to Polaków przesiedlono tam do przymusowej pracy przy budowie dróg czy lotnisk. Po zakończeniu wojny, część rzeczonych przesiedleńców pozostała w Norwegii, stając się załączkiem tamtejszej Polonii. Według źródła Folketellingem i Norge<sup>2</sup>, pod koniec roku 1946 w Norwegii mieszkało około tysiąca trzystu Polaków. Jednakże ze względu na złą sytuację ekonomiczną, aż do początku lat 70. kraj ten nie stanowił atrakcyjnego miejsca docelowego dla migrantów. Odzwierciedleniem tej sytuacji był spadek liczby Polaków mieszkających tam na stałe<sup>3</sup>.

W latach 60. i 70. odkryto złoża ropy naftowej i gazu u wybrzeży Norwegii, wskutek czego kraj ten przeistoczył się nagle w potęgę gospodarczą i zaczął nabierać znaczenia na migracyjnej mapie świata. Jednak aż do początków lat 90 Norwegia była krajem docelowym przede wszystkim dla osób starających się o azyl lub o status uchodźcy. W tym okresie migracje pracownicze do Norwegii miały miejsce głównie z krajów skandynawskich. Wzrost liczby migrantów z Polski nastąpił dopiero w latach 80.

---

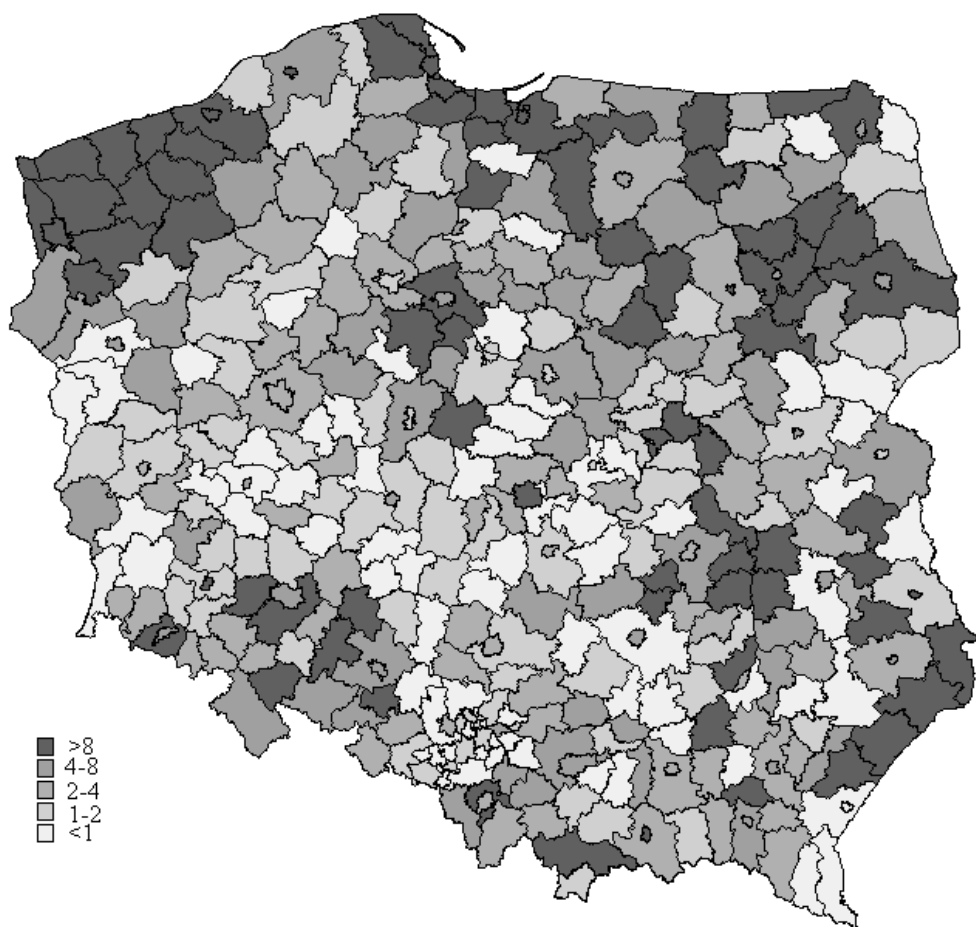
<sup>1</sup> Badanie ilościowe „Polscy migranci w Oslo” (Polish Migrants in Oslo) przeprowadzone zostało w Oslo przez dwie instytucje badawcze: FAFO oraz Ośrodek Badań nad Migracjami Uniwersytetu Warszawskiego. W badaniu, w którym wykorzystano metodologię Respondent Driven Sampling, wzięło udział 510 osób, w tym 377 mężczyzn.

<sup>2</sup> OLSZEWSKI E.: *Poles in Norway w Poles in Scandinavia*. Lublin, Wydawnictwo Panta, 1997, s. 256.

<sup>3</sup> Według danych norweskiego urzędu statystycznego (SSB) pierwszego stycznia 1970 r. przebywało w Norwegii tylko 1165 osób urodzonych w Polsce.



i był spowodowany głównie napływem osób represjonowanych politycznie w kraju. W okresie kryzysu politycznego w Polsce, grupie związkowców i działaczy Niezależnych Związków Zawodowych „Solidarność” oraz ich rodzinom przyznano w Norwegii status uchodźcy lub zezwolono na dłuższy pobyt. Właśnie ta grupa imigrantów „post-solidarnościowych” odegrała najważniejszą rolę w mobilności Polaków w latach 90. Osoby te bowiem stworzyły sieci migranckie, które znacznie ułatwiły przyjazdy kolejnym Polakom. Bezpośrednia pomoc Polonii polegała przede wszystkim na wysyłaniu zaproszeń, będących podstawą wydawania wiz turystycznych, oraz oferowaniu pomocy w pierwszym etapie pobytu imigranta. Polonia pomagała też pośrednio, dostarczając informacji o warunkach życia i pracy w Norwegii. Rolę sieci migracyjnych w kształtowaniu fali migracji do Norwegii potwierdza istnienie skupisk na mapie Polski, z których obserwuje się wyższe natężenie wyjazdów do tego generalnie mało popularnego wśród Polaków kraju.



Źródło: opracowanie własne na podstawie NSP 2002.

Rys. 1. Intensywność wyjazdów do Norwegii w latach 1990-2001 na 1000 osób.

Z badania PMO wynika, że ważną rolę w kształtowaniu strumienia migracji do Norwegii odgrywają agencje rekrutacyjne. Obecna mobilność z regionów, w których wcześniej nie rejestrowano wyjazdów do Norwegii jest bowiem najprawdopodobniej skutkiem dość prężnie działających tam firm rekrutujących pracowników. Bardzo duży odsetek osób, które przed podjęciem decyzji o migracji do Norwegii nie posiadały sieci migranckich, pracował będąc zatrudnionym właśnie przez agencję pracy (38% badanych w porównaniu z 16% z grupy posiadających sieci). Ponadto z innych źródeł wiadomo<sup>4</sup>, że w 2006 roku do pracy w Norwegii, korzystając z usług firm rekrutujących wyjechało ponad 12 tysięcy osób, czyli o 4 tysiące więcej niż w roku poprzednim. Najwięcej osób skierowano do pracy na statkach w charakterze oficerów pokładowych, pilotów czy innych pracowników służb technicznych żeglugi. Tak więc widzimy, że w dobie prężnie działających zinstytucjonalizowanych pośredników zajmujących się rekrutowaniem pracowników znaczenie sieci migranckich w determinowaniu kierunków wyjazdów maleje. Agencje nie tylko dostarczają informacji o rynku pracy, ale często przed wyjazdem oferują też kursy językowe, a także pomagają w znalezieniu mieszkania.

## 2. Instytucjonalne determinanty migracji

Wejście Polski do Unii Europejskiej to niewątpliwie moment przełomowy w historii migracji z Polski do Norwegii: w 2004 roku na osiedlenie się w tym kraju zdecydowało się ponad 1 300 osób, czyli aż pięciokrotnie więcej niż w latach poprzednich. Dynamika migracji utrzymuje się również w latach kolejnych, w 2005 roku bowiem decyzję o osiedleniu się podjęło następne 3 tysiące Polaków, a w 2006 ponad 7 tysięcy osób.

Główną przyczyną tej sytuacji jest łatwość zalegalizowania zatrudnienia, które ułatwia podjęcie decyzji o osiedleniu się. Chociaż Polaków do 2009 roku obowiązuje formalne posiadanie zezwolenia na pobyt z możliwością podjęcia pracy, nie wydaje się to stanowić większej bariery w dostępie do norweskiego rynku pracy. Zezwolenie wydawane jest praktycznie każdemu, kto otrzyma ofertę zatrudnienia odpowiadającą norweskim warunkom pracy oraz wymogom płacowym, czyli, że otrzymają wynagrodzenie odpowiadające tym oferowanym pracownikom norweskim. W roku 2006 łącznie wydano Polakom 38 525<sup>5</sup> zezwoleń na pobyt z możliwością podjęcia pracy, z czego ponad połowę stanowiły zezwolenia odnawiane, natomiast do maja 2007 już ponad 18 tysięcy.

<sup>4</sup> Raporty z działalności agencji zatrudnienia publikowanych przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.

<sup>5</sup> Statystyki te publikowane są przez Urząd ds. Migracyjnych (UDI) w raportach półrocznych na stronie [www.udi.no](http://www.udi.no)

Zdecydowanie najwięcej zezwoleń wydawanych jest nadal w okresie letnim, co wskazuje na utrzymywanie się sezonowego pierwiastka w migracjach z Polski do Norwegii. Jednakże należy tu podkreślić, że od 1999 roku w każdym kolejnym miesiącu obserwuje się coraz większą liczbę osób będących w posiadaniu ważnego zezwolenia. Wskazuje to na wzrost liczby osób przyjeżdżających do pracy, ale może też być wynikiem regulacji prawnych.

Przed 2004 rokiem zezwolenie na pobyt z możliwością podjęcia pracy można było uzyskać tylko na okres od 3 do 6 miesięcy, podczas gdy obecnie istnieje możliwość ubiegania się o takie zezwolenie nawet na okres od roku do pięciu lat<sup>6</sup>. Wprowadzenie tego przepisu umożliwiło imigrantom pracującym dotychczas jedynie sezonowo w rolnictwie podejmowanie zatrudnienia w innych sektorach gospodarki norweskiej i pozostanie w Norwegii przez cały rok.

Kolejna z opcji, która ułatwiła dostęp do norweskiego rynku pracy i prawdopodobnie mogła również przyczynić się do zwiększenia napływu imigrantów z Polski, to respektowana w Norwegii zasada swobody świadczenia usług. Wspomnianą zasadę od momentu wejścia Polski do Unii Europejskiej wykorzystuje w Norwegii coraz więcej osób prowadzących w kraju rodzimym własną działalność gospodarczą. Dane pochodzące z Centralnego Urzędu Podatkowego ds. Podmiotów Zagranicznych (SFU) oraz informacja polskiego Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej o liczbie wydanych Polakom formularzy E101 przybliżają skalę ich wykorzystania.

Od stycznia do sierpnia 2006 roku Centralny Urząd Podatkowy ds. Podmiotów Zagranicznych (SFU) odnotował około 1000 firm oraz ponad 7,6 tysiąca pracowników z Polski, którzy odprowadzali podatki za usługi świadczone w Norwegii. Polskie statystyki wydanych formularzy E101 wskazywały na liczbę 7,9 tysiąca osób oddelegowanych do świadczenia usług w 2006 roku. Jednak w związku z tym, że w ciągu roku jedna osoba może otrzymać formularz E-101 kilkakrotnie, poniższe dane mogą jedynie w przybliżeniu odzwierciedlać liczbę osób, które wyjechały w ramach transgranicznego świadczenia usług do Norwegii.

**Tab. 1.** Liczba zarejestrowanych pracowników oraz podmiotów z Polski świadczących usługi w Norwegii

Liczba	2003	2004	2005	01.01. -31.08.06
Pracowników	659	1146	4605	7674
Podmiotów	18	243	584	931

Źródło: Centralny Urząd Podatkowy ds. Podmiotów Zagranicznych (SFU) za: Dolvik et al (2006).

<sup>6</sup> Okres ważności wydawanego zezwolenia jest uzależniony od długości kontraktu podpisanego z pracodawcą.

### 3. Ekonomiczne determinanty migracji Polaków do Norwegii w świetle danych statystycznych

Bez wątplenia jedną z najważniejszych przyczyn pojawienia się w ostatnich latach tak licznej grupy imigrantów z Polski na norweskim rynku pracy było powstanie zapotrzebowania na ich pracę. W latach 90. głównym sektorem dającym zatrudnienie cudzoziemcom było przede wszystkim rolnictwo. Anegdotyczne są już opowiadania o polskich profesorach uczelni wyższych, wykorzystujących możliwość zarobkowania przy zbiorze truskawek podczas pobytów „naukowych”.

Szansę pracy w norweskim rolnictwie wykorzystywali również studenci, którym dużo łatwiej było uzyskać wizę. Szacuje się, że w latach 1990-2000 rocznie około 2 tysięcy Polaków ubiegało się o zezwolenie na pracę sezonową w Norwegii<sup>7</sup>. W latach 90. rozpoczęły się również pierwsze wyjazdy osób podejmujących nielegalnie prace remontowo-budowlane. Polacy wjeżdżając do Norwegii na wizach turystycznych zatrzymywali się w okolicach Oslo, które wśród lokalnej społeczności znane było z możliwości pozyskania taniej siły roboczej. Wyjazdy z tamtego okresu były jednak przede wszystkim krótkookresowe, co spowodowane było charakterem podejmowanej pracy.

Obecny dynamiczny rozwój gospodarki norweskiej, wywołany głównie działalnością inwestycyjną państwa, przekłada się na wzrost popytu na siłę roboczą<sup>8</sup>, który przy obserwowanej niskiej stopie bezrobocia oraz bardzo wysokim wskaźniku aktywności zawodowej w Norwegii (zarówno wśród kobiet jak i mężczyzn) musiał spowodować zwiększenie zapotrzebowania norweskich pracodawców na pracowników cudzoziemskich.

Według oceny Konfederacji Pracodawców Norweskich (Confederation of Norwegian Enterprise), jesienią 2006 roku około 6,6 procent firm miało problem z niedoborem pracowników, podczas gdy tylko 5 procent zgłaszało taki problem pół roku wcześniej. W wypadku branży Technologii Informacyjnej i Komunikacyjnej (ITC), w badanym okresie odsetek firm zgłaszających problem ze znalezieniem kadry wzrósł dwukrotnie – do siedmiu procent, a w sektorze budowlanym aż do dziesięciu procent<sup>9</sup>.

Popyt na pracę cudzoziemską występuje również w przemyśle oraz sektorze opieki zdrowotnej. W maju 2007 roku w porównaniu z końcem roku 2004, na norweskim rynku pracy odnotowano ponad dwukrotnie więcej nieobsadzonych miejsc pracy. Eksperti szacują<sup>10</sup>, że w następnym pięcioleciu najwięcej wolnych miejsc pracy oferowa-

<sup>7</sup> GODZIMIRSKI J. M.: *Tackling Welfare Gaps*. Oslo, Wydawnictwo NUPI, 2005, s. 110.

<sup>8</sup> Głównie w sektorze budowlanym.

<sup>9</sup> *Confederation of Norwegian Enterprise. NHO's Economic Report*. Autumn 2006, Oslo, Wydawnictwo NHO, 2006, s. 2.

<sup>10</sup> LINSKOG M.: *Labour market forecast and their use – Practices in the Scandinavian countries*. WZB 2004.

nych będzie w zawodach inżynier oraz pielęgniarka<sup>11</sup>. W przyszłości różnice te będą się pogłębiać głównie przez fakt, iż podobnie jak to ma miejsce w innych krajach Europy, większość Norwegów wybiera na studiach kierunki humanistyczne, natomiast zainteresowanie kierunkami technicznymi oraz naukami przyrodniczymi stale maleje.

Przewiduje się, że wzrost popytu na pracę cudzoziemską nastąpi również na skutek starzenia się społeczeństwa norweskiego. Szacuje się, że do 2060 roku liczba osób w wieku poprodukcyjnym wzrośnie prawie trzykrotnie, liczba osób w wieku przedprodukcyjnym nie zmieni się, a liczba osób w wieku produkcyjnym tylko nieznacznie wzrośnie, co spowoduje, że współczynnik osób w wieku emerytalnym przypadających na aktywnych zawodowo wzrośnie ponad dwukrotnie.

Kolejną ekonomiczną przyczyną obserwowanych ruchów migracyjnych między krajami jest również wysokość stawek płac, a w zasadzie różnica między stawkami płac między Polską a Norwegią. Przykładowo pracownik budowlany bez kwalifikacji, pracując w normalnym czasie pracy, wynoszącym w Norwegii 37,5 godziny tygodniowo, miesięcznie zarabia około 17 tysięcy koron brutto (około 8,5 tysiąca złotych)<sup>12</sup>, podczas gdy przeciętne wynagrodzenie brutto w sektorze budowlanym w Polsce w I kwartale 2007 roku wyniosło około 2,6 tysiąca złotych<sup>13</sup>.

Na przestrzeni lat różnice między Polską a Norwegią w poziomie płac realnych utrzymują się na poziomie jak 1 do 3, co sprawia, że wyjazdy do tego kraju nie tracą na atrakcyjności.

Z badania PMO wynika, że niezależnie od sytuacji respondenta na miesiąc przed wyjazdem do Norwegii, głównym powodem decyzji migracyjnej były przede wszystkim stawki płac. Sieci migracyjne wymieniane były na drugim miejscu, a na trzecim popyt na pracę. Jednakże w przypadku grupy osób będących przed migracją na rencie lub emeryturze, głównym powodem wyjazdu do Norwegii był popyt na pracę cudzoziemską.

---

<sup>11</sup> Warto tutaj wspomnieć o nieudanej kampanii rekrutacyjnej, przeprowadzonej wśród polskich pielęgniarek, przez norweski urząd pracy (Aetat) w 2001 r. Realizator całego przedsięwzięcia, miał nadzieję, że Polkami uda mu się obsadzić pięćset, z siedmiu tysięcy wakatów. Jednak w latach 2000-2004 polskim pielęgniarkom na pracę w Norwegii wydano zaledwie 190 licencji.

<sup>12</sup> Od stycznia 2007 roku w sektorze budowlanym obowiązuje minimalna stawka brutto za godzinę pracy dla pracownika niewykwalifikowanego 118 koron norweskich, niewykwalifikowanego z rocznym doświadczeniem 123 korony, a dla wykwalifikowanego 132,25

<sup>13</sup> GUS: *Zatrudnienie i wynagrodzenia w gospodarce narodowej w I kwartale 2007 roku*. Wydawnictwo GUS, 2007, s. 46

Tab. 2. Średnie płace brutto w parytecie siły nabywczej (PPP)

	1998	1999	2001	2004	2005
Wszystkie branże poza rolnictwem, rybołówstwem i prywatnymi gospodarstwami zatrudniającymi pracowników					
Polska	7 627,6	10 088,3	11 532,6	11 991,6	10 463,0
Norwegia	25 587,7	26 393,9	28 475,2	30 530,7	30 956,5
Budownictwo					
Polska	7 676,4	9 899,2	10 494,8	10 785,1	8 870,3
Norwegia	24 088,2	24 886,5	26 482,1	28 163,9	28 660,5
Opieka zdrowotna					
Polska	5 951,1	7 550,8	8 611,1	9 357,5	8 258,9
Norwegia	21 834,2	22 468,9	23 778,5	25 946,7	26 425,2

Źródło: Eurostat.

Tab. 3. Główny powód decyzji o migracji do Norwegii

Powód decyzji o migracji	Zatrudniony		Bezrobotny poszukujący pracy		Pracujący za granicą	Student	Emeryt/rencista
	Pełen etat	Część etatu	aktywnie	biernie			
Poziom płac	69 ,2	54 ,3	45 ,8	38 ,2	73 ,5	47 ,2	16 ,7
Popyt na pracę	1 ,2	2 ,9	10 ,8	0	5 ,9	11 ,1	66 ,7
Sieci migracyjne	20	22 ,8	33 ,7	55 ,9	14 ,7	33 ,3	16 ,7
Inny	9 ,6	20	9 ,7	5 ,9	5 ,9	8 ,4	–

Źródło: opracowanie własne.

W świetle powyższych argumentów, wydawać by się mogło, że współczesny strumień migracji z Polski do Norwegii, to głównie efekt kombinacji dwóch czynników: wysokich stawek płac oferowanych przez pracodawców norweskich oraz sieci migracyjnych. Z badań PMO wynika jednak, że to również zła sytuacja na polskim rynku pracy stała się główną przyczyną wyjazdu polskich pracowników.

Jedną z oczywistych ekonomicznych przyczyn obserwowanego zjawiska migracji Polaków jest wysoka stopa bezrobocia (w III kwartale 2006 roku 13 procentowe<sup>14</sup>), utrzymująca się mimo dynamicznego wzrostu gospodarczego.

<sup>14</sup> Dane pochodzą z okresu, w którym przeprowadzone było badanie PMO (październik-grudzień 2006).

Strukturalny charakter bezrobocia stanowi główny powód powstania grup stale narażonych na pozostawanie na bezrobociu. Są to osoby młode, w tym absolwenci (dla przykładu w III kwartale 2006 roku stopa bezrobocia osób w wieku poniżej 24 lat wynosiła 28,1%), osoby z niskim poziomem kwalifikacji (stopa bezrobocia dla osób z wykształceniem podstawowym i gimnazjalnym w III kwartale 2006 roku wynosiła 20,2%), osoby w wieku przedemerytalnym, oraz kobiety. Ponadto występuje również duże zróżnicowanie regionalne stopy bezrobocia, które w III kwartale 2006 roku na poziomie województw wyniosło aż 6,7 punkta procentowego (na poziomie powiatów nawet około 30 punktów procentowych).

Największe bezrobocie od lat rejestruje się w Polsce północnej i zachodniej, czyli dotyczy to powiatów województwa zachodniopomorskiego, warmińsko-mazurskiego, zachodniej części województwa dolnośląskiego oraz lubuskiego.

Inny problem polskiego rynku pracy stanowi tylko „pozorna” bierność społeczeństwa, która jest wynikiem funkcjonowania dość licznej grupy osób nieaktywnych zawodowo w „szarej strefie” gospodarki<sup>15</sup>. Badania przeprowadzone przez GUS w latach 1995, 1998 i 2004 dowiodły, że w nieformalnej gospodarce w Polsce pracowało ponad milion osób (w 2004 roku stanowiły one 9,6% wszystkich pracujących legalnie), z czego w 2004 roku dla ponad 800 tysięcy osób praca ta stanowiła główne źródło dochodu<sup>16</sup>.

Działalność na nieformalnym rynku pracy jest obciążona dużą niepewnością, która w obliczu pojawienia się alternatywy w postaci wyjazdu zagranicznego do pracy może stanowić istotny bodziec do podjęcia decyzji o migracji.

#### **4. Strumień migracyjny sterowany popytowo: studium przypadku polskich pracowników budowlanych w Norwegii**

Obecnie w Norwegii popyt na pracę cudzoziemców występuje przede wszystkim w sektorze budowlanym, w którym, jak już wspomniano, 10% firm norweskich zgłasza niedobory pracowników. Wyniki PMO potwierdzają fakt popytowego kształtowania obecnego strumienia migracji z Polski: 94% badanych mężczyzn było zatrudnionych w Norwegii w charakterze pracowników budowlanych.

---

<sup>15</sup> Działalność w „szarej strefie” obejmuje pracę najemną wykonywaną bez umowy o pracę (bez nawiązania stosunku pracy) czy innej umowy o wykonanie określonej czynności; z tytułu wykonywania takiej pracy pracownik nie uzyskał ubezpieczenia społecznego, a więc i uprawnień do świadczeń społecznych, jest to praca, od której nie opłacono podatków osobistych lub pracę na własny rachunek, jeśli nie realizowano obowiązków fiskalnych wobec państwa

<sup>16</sup> GUS: *Praca nierejestrowana w Polsce w 2004 r.* Warszawa, Wydawnictwo Główny Urząd Statystyczny, 2005

Przyjrzyjmy się zatem sytuacji pracowników sektora budowlanego w Polsce i przyczynom ich migracji do Norwegii właśnie. Sektor budowlany w Polsce jest zróżnicowany, rozdrobniony, rozproszony terytorialnie oraz silnie uzależniony i powiązany z innymi dziedzinami gospodarki. Jego obecna struktura jest wynikiem głębokich zmian, jakie nastąpiły w polskiej gospodarce po 1989 roku. W przypadku sektora budowlanego najbardziej znaczącą spośród nich była prywatyzacja, w konsekwencji której obecnie aż 96% produkcji budowlanej w Polsce realizowana jest przez jednostki sektora prywatnego<sup>17</sup>.

Gruntowne zmiany w budownictwie zaszły prędzej niż w innych sektorach, czyniąc z niego – z punktu widzenia pracowników – wysoce niepewny sektor zatrudnienia, charakteryzujący się dodatkowo niekorzystnymi warunkami pracy.

Przed transformacją systemu, pracownicy sektora budowlanego zatrudniani byli w zakładach państwowych na podstawie stałych umów o pracę, które zapewniały im całoroczne zatrudnienie i dochody, niezależnie od sezonu. Po przejściu do gospodarki rynkowej sytuacja ta uległa radykalnej zmianie. Obecnie sektor budowlany zdominowany jest przez małe (często rodzinne) firmy, a pracowników zatrudnia się przeważnie na okres wykonywania robót budowlanych, na podstawie umów czasowych lub stosując zasadę samozatrudnienia.

Innym zjawiskiem, szczególnie często spotykanym w sektorze budowlanym, jest zatrudnienie w szarej strefie. Jego popularność w tym sektorze wynika z wysokich kosztów pracy, a także ze wspomnianej już rozdrobnionej struktury; małe firmy bowiem częstokroć bronią się przed okresami dekoniunktury właśnie poprzez redukcję formalnego zatrudnienia, a zatrudnianie pracowników „na czarno”<sup>18</sup>. W praktyce oznacza to, że pracownicy budowlani należą do jednej z najbardziej zagrożonych grup zawodowych na rynku pracy, uzależnieni są bowiem zarówno od koniunktury i elastyczności zatrudnienia, jak i sezonowości na polskim rynku budowlanym.

Od końca 2004 roku, po kilkuletnim załamaniu koniunktury, obserwuje się prawdziwy boom budowlany. Jego efektem jest nie tylko dynamiczne zwiększenie zatrudnienia w budownictwie (o 8,7% w pierwszym kwartale 2007 w porównaniu do analogicznego okresu w ubiegłym roku<sup>19</sup>), ale także stopniowy wzrost płac. Mimo to, warunki pracy w sektorze nadal pozostają niekorzystne, a stawki oferowane na rynku

<sup>17</sup> BOLKOWSKA Z.: *Aktualna sytuacja w budownictwie na tle dotychczasowych tendencji*. Ekspertyza dla Kongresu Budownictwa Polskiego. (maszynopis powielony)

<sup>18</sup> BOLKOWSKA Z.: *Zatrudnienie, płace i koszty pracy w budownictwie*. Analiza przedstawiona na konferencji „Aktualna sytuacja w zakresie zatrudnienia w budownictwie. Propozycje rozwiązań w oparciu o doświadczenia Unii Europejskiej”, 4 grudnia 2006, Warszawa, maszynopis powielony.

<sup>19</sup> Stanowiło to najwyższy wzrost procentowy w gospodarce ogółem i znaczny wzrost w porównaniu do lat poprzednich: wzrost zatrudnienia w budownictwie o okresie 2005-2006 (w pierwszych trzech kwartałach obydwu lat) wyniósł bowiem 2,6%. GUS: „Informacja o sytuacji społeczno-ekonomicznej województw” Nr 3/2006, Warszawa, grudzień 2006. GUS: „Informacja o sytuacji społeczno-ekonomicznej województw” Nr 1/2007, Warszawa, czerwiec 2007.



krajowym stosunkowo niskie. Według danych GUS, przeciętne wynagrodzenie brutto w sektorze budowlanym w pierwszym kwartale 2007 roku wynosiło blisko 2640 złotych i było o 14% wyższe niż przed rokiem<sup>20</sup>. Jednakże wynagrodzenie rzeczywiste w małych zakładach budowlanych, w szczególności w pewnych regionach kraju, jest znacznie niższe, rzędu 1200-1500 złotych brutto<sup>21</sup>. Dla porównania, zarobki pracowników niewykwalifikowanych w sektorze budowlanym w krajach zachodnich są przeciętnie czterokrotnie wyższe niż w Polsce<sup>22</sup>.

Najbardziej oczywistym czynnikiem przyciągającym pracowników budowlanych do Norwegii są więc znacznie wyższe stawki płac. Najniższa stawka godzinowa w budownictwie w Norwegii wynosi bowiem obecnie 118 koron norweskich brutto, co odpowiada kwocie ok. 256 złotych, czyli stawce w Polsce w obecnych warunkach nieosiągalnej.

Pomimo znacznie wyższych kosztów utrzymania w Norwegii, zarobki są na tyle satysfakcjonujące dla Polaków, że decydują się oni na migrację zarobkową do tego kraju. Jednakże nie tylko zarobki przesądzają o popularności Norwegii wśród polskich pracowników budowlanych. Znaczącym atutem tego kraju są także dobre warunki pracy, a także mniejsze bariery formalne stawiane pracownikom. Paradoksalnie, w Polsce pomimo obecnego niedoboru rąk do pracy<sup>23</sup> nadal panuje stosunkowo wysokie bezrobocie rejestrowane wśród pracowników budowlanych, rzędu 159 tysięcy osób w pierwszym kwartale 2007 roku<sup>24</sup>. Głównymi przyczynami tego stanu rzeczy są: brak odpowiedniego (oczekiwanego) doświadczenia i znajomości nowoczesnych technologii (zarówno w wypadku świeżo upieczonych absolwentów, jak i pracowników starszych, którzy zrezygnowali z pracy w zawodzie w okresie dekonjunktury), niechęć pracodawców sektora budowlanego do zatrudniania osób w wieku powyżej 45 lat, oraz niska mobilność wewnętrzna (międzyregionalna) wśród polskich pracowników.

Pracodawcy norweskiego sektora budowlanego, w odróżnieniu od przeważającej większości pracodawców polskich, chętnie przyjmują do pracy również osoby o niewielkim lub nieformalnym (nie popartym wykształceniem kierunkowym) doświadczeniu, które należy przeszkolić, a także pracowników powyżej 45-tego roku życia. Ponadto zapewniają wysoki stopień bezpieczeństwa i komfortu pracy, często również zakwaterowanie. Te wszystkie czynniki sprawiają, że Norwegia wśród polskich

<sup>20</sup> GUS: „Informacja o sytuacji społeczno-ekonomicznej województw” Nr 1/2007, Warszawa, czerwiec 2007.

<sup>21</sup> Informacje z wywiadu przeprowadzonego w Powiatowym Urzędzie Pracy w Wejherowie (woj.pomorskie) w styczniu 2007.

<sup>22</sup> BOLKOWSKA Z.: *Zatrudnienie, płace i koszty pracy w budownictwie*, dz. cyt.

<sup>23</sup> Wg badania koniunktury gospodarczej GUS w lipcu 2007 r. 58% przedsiębiorstw budowlano-montażowych zatrudniających powyżej 9 osób wymieniło niedobór wykwalifikowanych pracowników jako barierę w prowadzeniu działalności. GUS: *Koniunktura Gospodarcza. Budownictwo*. Raport Nr 7/2007.

<sup>24</sup> GUS: *Aktywność ekonomiczna ludności Polski. I kwartał 2007*. Warszawa 2007.

pracowników budowlanych uzyskała status nieomalże nowej „ziemi obiecanej”, do tego stopnia, że na rzecz pracy w tym kraju częstokroć rezygnują oni z pracy w innych krajach Europy Zachodniej. Zjawisko to jest w szczególności widoczne w przypadku osób dotychczas pracujących w Niemczech, dokąd do pracy wyjeżdżała blisko połowa badanych pracowników budowlanych. Wyraźny jest też w Norwegii udział pracowników stosunkowo starszych, tj. po 45-tym roku życia. O ile przeciętny wiek pracownika budowlanego w świetle badań PMO wynosił 41 lat, o tyle w przypadku niektórych regionów zauważalny jest zdecydowany napływ wykwalifikowanych pracowników w tzw. wieku niemobilnym; dla przykładu znaczący udział badanych budowlanców z województw śląskiego i pomorskiego było w wieku 50 lat i więcej (33% i 30% odpowiednio przy 14% dla ogółu badanych).

Zdaniem pracowników budowlanych biorących udział w badaniu PMO, w Norwegii pracuje się za „dobre” stawki, a tamtejsi pracodawcy charakteryzują się uczciwością i „ludzkim” podejściem do swoich pracowników. Ponadto nie dyskryminują ich na podstawie wieku, co tłumaczy stosunkowo wysoki napływ pracowników w tzw. wieku niemobilnym, którzy niejednokrotnie w Polsce znajdują się w sytuacji bezrobocia, często długotrwałego. Pracownicy budowlani migrujący do Norwegii cenią sobie także łatwość znajdowania tam pracy.

Podsumowując wyniki badań PMO, głównymi czynnikami wypychającymi pracowników budowlanych z Polski są niskie zarobki, niemożność znalezienia stałego (całorocznego bądź na dłuższy okres czasu) i/lub legalnego zatrudnienia, w szczególności przez osoby powyżej 45 roku życia, oraz złe warunki pracy.

Reasumując, współczesne ruchy migracyjne z Polski do Norwegii są głównie zeterminowane przez czynniki ekonomiczne, historyczne oraz instytucjonalne. W latach 90. o natężeniu wyjazdów z Polski do Norwegii decydowały głównie te drugie, czyli czynniki historyczne. Bez wątpienia istnienie sieci migranckich umożliwiło napływ kolejnym Polakom. Nie bez znaczenia były również przesłanki ekonomiczne, a mianowicie istnienie popytu na pracę cudzoziemską w rolnictwie. Natomiast w ostatnich trzech latach siłami sprawczymi napływu polskich migrantów były przede wszystkim zmiany instytucjonalne, spowodowane wejściem Polski do Unii Europejskiej, oraz niewątpliwie jeszcze większe zapotrzebowanie gospodarki norweskiej na siłę cudzoziemską, głównie w sektorze budowlanym. Nie można jednak zaprzeczyć, że nadal znaczenie mają też sieci migranckie, które jednak powoli ustępują agencjom pośredniczącym do pracy za granicą. Przewiduje się, że w najbliższych kilku latach napływ migrantów z Polski utrzyma się na podobnym poziomie, głównie ze względu na migrację członków rodzin, wykorzystujących możliwość migracji w ramach łączenia rodzin.

Jadwiga Plewko\*

## **Globalizacja czy multikulturalizm? Zagrożenia dla mniejszości etnicznych związane z migracją**

Współczesne migracje przebiegają w szczególnych warunkach postępujących procesów globalizacji różnych sfer życia społeczeństw na całym świecie. Są to procesy powszechne, intensywne, generujące głębokie zmiany dotychczasowych struktur społecznych i świadomości ludzi. Globalizacja, jak określił jeden z pionierów tej problematyki, amerykański socjolog Roland Robertson, to „zbiór procesów, które czynią świat społeczny jednym”<sup>1</sup>. W trakcie ich przebiegu intensyfikują się bowiem różnego typu powiązania i zależności: ekonomiczne, finansowe, polityczne, militarne, kulturowe i ideologiczne między ludzkimi społecznościami, co prowadzi do uniformizacji świata w tych wszystkich zakresach<sup>2</sup>.

Procesy globalizacji wywołują nowe, znaczące w swej skali, zjawiska mobilności przestrzennej całych kategorii społecznych i zawodowych, ale nie pozostają też bez wpływu na ugruntowane od dawna ruchy migracyjne. Warto więc postawić pytanie nie tyle nawet o przyczyny współczesnych migracji w kontekście globalizacji, co o konsekwencje, jakie te procesy niosą dla już istniejących i nowo powstających zbiorowości migrantów, mniejszości etnicznych, narodowych, kulturowych, czy wręcz całych społeczeństw, które mają dziś coraz szerszy wymiar wielonarodowy.

Konsekwencje decyzji migracyjnych są złożone i dalekosiężne. Dotyczą relacji migrantów ze społeczeństwem przyjmującym, ale także ich powiązań z krajem pochodzenia oraz sfery bardzo istotnej dla samych migrantów w wymiarze indywidualnym, osobowościowym, jak i w wymiarze szerszym, grupowym – ich tożsamości kulturowej.

Można więc doprecyzować problem postawiony na wstępie i postawić kilka istotnych kwestii: czy globalizacja niesie zagrożenia dla tożsamości migrantów i zbiorowości etnicznych? Czy mniejszości migranckie w unifikującym się świecie mają szansę na zachowanie swojej tożsamości kulturowej, czy też są szybko wchłaniane w społeczeństwa, łatwo się integrują, a nawet asymilują i nieuchronnie tracą swoją odrębność kulturową?

Aby znaleźć odpowiedzi na powyższe pytania, warto zwrócić uwagę na powiązania procesu globalizacji z innym, wyraźnie obecnym w wielu społeczeństwach, choć

---

\* Adiunkt w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II.

<sup>1</sup> Za: SZTOMPKA P.: *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Kraków 2002, s. 582.

<sup>2</sup> Tamże, s. 598.

– wydaje się – przeciwnym zjawiskiem: ze zjawiskiem wielokulturowości, czy po prostu faktem zróżnicowania kulturowego współczesnych społeczeństw, mimo silnych tendencji uniformizacyjnych.

Globalizacja to proces wieloaspektowy. Nie wchodząc głębiej w jego strukturę i historię warto wskazać kilka podstawowych jego zakresów. Globalizacja zrodziła się jako idea z obszaru ekonomii i polityki, opisująca dążenia do przewyższenia wyraźnego od lat 60' XX w. podziału świata na dwa obozy polityczno-gospodarcze – posługując się uproszczoną symboliką – Wschód i Zachód. Przewyższenie tego podziału stało się rzeczywistością na początku lat 90', ale szybko odkryto, że w krajach coraz bardziej zintegrowanego ekonomicznie i politycznie świata jest też coraz więcej przejawów niesprawiedliwości, różnic społecznych, zróżnicowania w zasobach państw bogatych i biednych i wiele podobnych zjawisk, których procesy globalizacji gospodarki nie wyrównały, a wręcz pogłębiły. Pomimo wszystkich osiągnięć „politycznego uniwersalium” (system demokracji parlamentarnej jako najbardziej powszechny system rządzenia na świecie) i „ekonomicznego uniwersalium” (gospodarka wolnorynkowa)<sup>3</sup>, zaczęła narastać krytyka fenomenu globalizacji w tych podstawowych jej znaczeniach.

Jednocześnie zachodził w świecie proces globalizacji informacji. Upowszechniła się słynna dziś wizja świata postrzeganego jako 'globalna wioska' (koncepcja M. McLuhana<sup>4</sup>), za którą kryła się idea stworzenia i rozbudowy ogólnoswiatowych sieci przepływu informacji. Masowy dostęp do informacji i jej powszechny zasięg ujawnił i uwidocznił światu poprzez ekrany telewizorów i czołówki gazet nierówności społeczno-ekonomiczne, niekiedy bardzo drastyczne, które przed erą globalizacji (czy tzw. mundializacji) informacji nie wydawały się tak uderzające.

Dzięki masowemu obiegowi informacji globalizacja objęła dość szybko kolejną, jakże istotną, płaszczyznę życia społecznego – sferę kultury. Efektem popularyzacji i dominacji w całym świecie – na skutek rozwijających się masowo technik i środków przekazu – wzorów kultury amerykańskiej czy zachodniej (westernizacja), stała się tendencja do homogenizacji i uniformizacji kultury, ujednoczenia zakresu i treści przeżyć odbiorców masowych mediów i wytworów kulturowych<sup>5</sup>. Upowszechniło się pojęcie globalizacji kultury. Upodobniły się w różnych krajach wzory konsumpcji, obyczaje, styl życia, wytwory kultury materialnej, zyskała na znaczeniu znajomość wspólnego języka. Zmiany te nie wszędzie zachodziły stopniowo i łagodnie, dlatego teoretycy fenomenu globalizacji mówią o ekspansji kulturowej Zachodu, czy o kulturowym imperializmie prowadzącym do wyniszczenia kultur rodzimych, lokalnych<sup>6</sup>.

<sup>3</sup> SZTOMPKA P.: *Socjologia zmian społecznych*. Kraków 2005, s. 93-94.

<sup>4</sup> Koncepcja przedstawiona po raz pierwszy w: MCLUHAN M.: *Understanding Media: The Extension of Man*. Nowy Jork 1964.

<sup>5</sup> SZTOMPKA P.: *Socjologia zmian ... dz. cyt.*, s. 98.

<sup>6</sup> SZTOMPKA P.: *Socjologia. Analiza ... dz. cyt.*, s. 590.

Wymiar kulturowy traktowany jest często jako podstawowy, konstytutywny dla całego procesu globalizacji<sup>7</sup>. Homogenizacja kultury rodzi ambiwalentne zjawiska w świadomości zbiorowej. Z jednej strony rozszerza się myślenie w kategoriach wspólnego losu ludzkości, wspólnych jej osiągnięć i zagrożeń, a więc w kategoriach solidarności światowej, a z drugiej strony – wywołuje postawę obronną jednostek i zbiorowości wobec wizji utraty swej odrębności kulturowej<sup>8</sup>.

Obok sprzeciwu wobec globalizmu ze względu na nierówności społeczne, ma miejsce także sprzeciw ze względu na sprawy kultury. Przy narastającej krytyce i ułomnościach procesu globalizacji w sferze ekonomicznej i społecznej, różne grupy społeczne, narodowościowe, etniczne, czy regionalne występują przeciw globalizacji, bo obawiają się, że zostanie zachwiane ich poczucie tożsamości kulturowej<sup>9</sup>. Paradoksalnie więc procesy globalizacyjne zrodziły zaskakujące swą skalą i natężeniem zjawisko, przejawiające się w postaci nacisków i zdecydowanych dążeń różnych zbiorowości w wielu krajach, do prezentacji swojej własnej, unikalnej kultury. Globalne sieci informacji i powszechny do nich dostęp zaczęły być postrzegane jako doskonałe narzędzie obrony odrębności kulturowych. Podstawowe przesłanie kierujące tymi postawami grup i zbiorowości można odczytać jako wyraz akceptacji dla ich uczestnictwa w całym ruchu globalizacji pod warunkiem, iż pozwoli im się zachować i rozwijać własną tożsamość kulturową<sup>10</sup>.

Tendencje globalizacyjne niosą niebezpieczeństwo asymilacji, zaniku różnorodności w zakresie życia społecznego i utraty podmiotowości wspólnot kulturowych, etnicznych, narodowościowych<sup>11</sup>, ale należy też docenić ważną rolę czynnika emocjonalnego w zjawiskach kulturowych. W sprawach kultury i tożsamości rolę grają bardzo silne przywiązania, przyzwyczajenia, emocje. Znane są z historii i z czasów współczesnych przykłady walki o wartości kulturowe (np. religijne) w krajach wielokulturowych, a nawet przejawy etnocentrycznych postaw kulturowych, które w skrajnej postaci mogą prowadzić do ekstremalnych aktów terroryzmu, jak w przypadku wydarzeń z 11 września 2001 r. w Stanach Zjednoczonych.

Ważnym rezultatem aktywnych postaw obrony własnej kultury zagrożonej rozwojem globalizacji, stała się nowa jakość w stosunkach społecznych: coraz wyraźniejsze żądania różnych zbiorowości własnych praw kulturowych, przede wszystkim prawa do zachowania własnej tożsamości kulturowej, a więc: języka, religii, dziedzictwa kulturowego, tradycji. Procesy i zjawiska, które miały doprowadzić do stopniowego zaniku

<sup>7</sup> KEMPNY M.: Globalizacja. [W:] *Encyklopedia socjologii*. T. 1, Kwaśniewicz W. i in. (red.), Warszawa 1998, s. 242.

<sup>8</sup> SZTOMPKA P.: *Socjologia. Analiza ...* dz. cyt, s. 584-585.

<sup>9</sup> WOLTON D.: *Globalizacja a tożsamości kulturowe*. [Online:] [www.tolerancja.pl](http://www.tolerancja.pl).

<sup>10</sup> Tamże.

<sup>11</sup> *Kultury tradycyjne a kultura globalna. Konteksty edukacji międzykulturowej*. Nikitorowicz J., Sołdecki M., Misiejuk D. (red.), Białystok 2001, s. 8.

różnic etnicznych, doprowadziły do czegoś przeciwnego, to znaczy do ich akcentowania, odkrywania ich wartości i obrony.

Jednym słowem – obok ocenianych jako niekorzystne lub budzące obawy skutki globalizacji, obserwujemy także renesans podmiotowości, etniczności czy poczucia odrębności narodowej. W wielu społeczeństwach zachodzą jednocześnie dwa ważne procesy: z jednej strony postępująca globalizacja kultury z jej wieloma przejawami i następstwami, a z drugiej strony także wyraźne dążenia do zachowania własnej odrębności, tożsamości kulturowej w ramach wielkiej społeczności międzynarodowej czy danej wspólnoty państwowej.

Obecnie powszechnie zwraca się uwagę na rosnące ożywienie etniczne i dążenie grup etnicznych do stawiania się podmiotem działań i grupami nacisku na państwo, które w tej sytuacji zmuszone jest do prowadzenia odpowiedniej etnopolityki dotyczącej mniejszości. Ma to oczywiście miejsce jedynie w warunkach respektowania pewnych zasad demokracji, która pozwala na odpowiednie organizowanie się mniejszości i artykułowanie ich postulatów kierowanych do państwa<sup>12</sup>.

Kwestia zróżnicowania kulturowego społeczeństw nabrała charakteru wyzwania politycznego dla państw i społeczności międzynarodowej, wyrażającego się w pytaniu: jak respektować różnorodność kultur? Państwa stanęły przed alternatywą: zmierzanie w kierunku asymilacji grup odmiennych kulturowo czy otwarcie się na wpływy kulturowe, prowadzenie dialogu i komunikacji z nimi, z całą złożonością zasad współzycia i uznania równości kultur<sup>13</sup>. Podstawa ułożenia tych stosunków została określona w deklaracjach i dokumentach przyjmowanych przez społeczność międzynarodową. Jako przykład może tu służyć przyjęta powszechnie, przez 146 państw, w tym wszystkie kraje europejskie, Konwencja UNESCO w Sprawie Ochrony i Promowania Różnorodności Form Wyrazu Kulturowego<sup>14</sup> (październik 2005 r.), czy inne akty ustawodawcze (np. wydane przez ONZ) o charakterze międzynarodowym, broniące tożsamości grup etnicznych. Bywają one wprawdzie określane jako tzw. miękkie prawo, gdyż nie stoją za nim określone sankcje prawne i moc egzekucji, lecz przede wszystkim dobra wola stron, niemniej jednak służą one wywieraniu odpowiedniej presji, zwłaszcza moralnej<sup>15</sup>.

Jak postrzegać aktualne procesy migracyjne wobec wyżej zarysowanych tendencji? Odpowiedzią może być ogólna konstatacja, iż w wielu społeczeństwach są stworzone właściwe ramy, podstawy społeczno-kulturowe i polityczne, a więc warunki umożliwiające migrantom, mniejszościom etnicznym czy narodowym podejmowanie swobodnej decyzji i działań zmierzających do określenia i zachowania swojej tożsamości kulturowej.

---

<sup>12</sup> DZWONKOWSKI R.: *Utopia beznarodowego świata*. „Nasz Dziennik” z 5.07.2007, nr 155 (2868), [online:] [www.naszdziennik.pl](http://www.naszdziennik.pl)

<sup>13</sup> Tamże.

<sup>14</sup> [Online:] <http://portal.unesco.org/culture/en/ev.php-URL>

<sup>15</sup> DZWONKOWSKI R., *Utopia beznarodowego świata* dz. cyt.

Bardziej szczegółowe odpowiedzi wymagałyby szerokiej prezentacji ukazującej w jaki sposób różne zbiorowości migranckie i mniejszości etniczne w określonych realiach społecznych i krajach docelowych migracji korzystają z tych warunków ramowych.

Jednym z przykładów może być napływ imigrantów do Europy, który na masową skalę nastąpił w drugiej połowie XX w. Był to model funkcjonowania mniejszości etnicznych w krajach jednorodnych etnicznie, o wyraźnym poczuciu tożsamości narodowej i kulturowej ich mieszkańców (np. Niemcy). Procesy przystosowania tych migrantów były realizowane w formie:

- a) asymilacji dobrowolnej, kierowanej przez państwo za pomocą określonych mechanizmów administracyjnych i politycznych;

Procesy asymilacji zachodziły w tych społecznościach, ale były to procesy naturalne, spontaniczne, polegające na stopniowym odchodzeniu od wartości i tożsamości kraju pochodzenia i jednoczesnego przyjmowania kultury społeczeństwa przyjmującego. Państwo przyjmujące migrantów nie kreowało i nie stosowało żadnych mechanizmów umacniających ich poczucie tożsamości etnicznej i kulturowej<sup>16</sup>.

- b) asymilacji kierowanej, określanej niekiedy terminem integracji (np. w krajach skandynawskich), zakładającej interakcję kulturową między grupami i proces przenikania się i łączenia w jedną, harmonijną całość kultury mniejszości z kulturą dominującą.

Integracja zasadzająca się na dwustronności oddziaływań kulturowych, w wymiarze jednostki, w wymiarze indywidualnym, stwarza jednak zagrożenie osłabieniem tożsamości etnicznej całych grup mniejszości<sup>17</sup>.

- c) model pluralizmu etnicznego (np. w Wielkiej Brytanii), oparty na zasadzie: „żyj i pozwól żyć”.

Ten model zapewniał swobody obywatelskie, nie promował jednak integracji społecznej, a często prowadził do wyłączenia grup etnicznych ze społeczeństwa, co przyczyniało się do powstawania tzw. ‘podklas’ – grup biedy. Aspiracje przedstawicieli mniejszości do wejścia w wyższe klasy wymuszały konieczność przyjęcia modelu kultury większości<sup>18</sup>.

Pytanie: czy globalizacja niesie zagrożenia dla migrantów można także zadać w odniesieniu do doświadczeń tzw. nowej migracji z Polski, czy migracji z innych nowych krajów członkowskich Unii Europejskiej, z ostatnich kilku lat.

---

<sup>16</sup> KOZIEN M.: Wielokulturowość – modele i praktyka społeczna. [W:] *Wielokulturowość a migracje*. Materiały z konferencji „Współczesne procesy migracyjne a perspektywy wielokulturowości w Polsce”, Warszawa 2005, s. 43.

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> Tamże, s. 44

Współczesne migracje, np. obserwowane od 2004 r. liczne wyjazdy Polaków do Wielkiej Brytanii czy Irlandii, są w dużej mierze następstwem procesów globalizacyjnych, wyrażających się w zasadzie wolnego przepływu kapitału i osób<sup>19</sup>. Ta „nowa migracja” w przeciwieństwie do tzw. starej emigracji polskiej, żyjącej od czasu II wojny światowej na Wyspach Brytyjskich, przejawia raczej niechęć do instytucjonalizacji polskości, czyli tworzenia sieci organizacji etnicznych (choć w Wielkiej Brytanii i Irlandii powstały różne formy organizacyjne), mających zwykle moc i możliwości hamowania tempa procesów asymilacyjnych.

Problemy tej zbiorowości migrantów są innej natury niż wybór między asymilacją a oporem przed nią. Jak wynika z dostępnych badań czy obserwacji, wyłania się obraz zbiorowości migrantów, którą cechuje niewielki poziom wewnętrznej spójności. Cel tej migracji jest zazwyczaj jednowymiarowy – jak najszybsze i znaczące zwiększenie zasobów pieniężnych własnych lub gospodarstwa domowego i rodziny w Polsce. Bardzo mocne nastawienie na pracę powoduje często wyjątkową intensyfikację wysiłku pracowniczego w ciągu doby, tygodnia czy miesiąca. Prowadzi to z konieczności do mało urozmaiconej gospodarki własnym czasem; jego większość jest poświęcana na pracę i związane z nią dojazdy, a pozostała część na spożywanie posiłków i bierny wypoczynek (głównie sen). Tymczasowość (przynajmniej zamierzona) lub krótki czas pobytu za granicą, skłania do swoistego pragmatyzmu i praktycyzmu. Migrant podczas pobytu za granicą niewiele czyni dla poprawy warunków, w jakich funkcjonuje i godzi się na przejściową egzystencję w stanie obniżonego standardu. Maksymalizowanie czasu poświęcanego na pracę powoduje odrzucenie przez niego możliwości partycypacji w innym, poza środowiskiem własnego zatrudnienia, kontekstem społecznym czy kulturowym w miejscu pobytu. Uzupełnia te braki dość łatwy i „realny” kontakt z Polską realizowany poprzez łączność telefoniczną i internetową, systematyczny i powszechny charakter podróży do Polski, odwiedziny krewnych i znajomych mieszkających w Polsce oraz dostęp do środków masowego przekazu (zwłaszcza programów telewizyjnych z Polski). To wszystko przyczynia się obecnie do zaspokojenia potrzeb związanych z polską tożsamością migrantów<sup>20</sup>.

Podobne do przedstawionej powyżej, sytuacji położenia współczesnych migrantów zarobkowych, zwłaszcza kategorii tzw. migrantów niepełnych, kierują uwagę na różnorakie zagrożenia, których podstawową listę można tu zasygnalizować, a wypełnić ją powinny bardzo wnikliwe obserwacje i relacje życia migrantów w zależności od realnej sytuacji migracyjnej. Są to np.:

---

<sup>19</sup> Por. GARAPICH M. P.: „*My nie mamy z tym nic wspólnego*”, czyli polska diaspora w Wielkiej Brytanii na skrzyżowaniu między lokalizmem a globalizacją. „Przegląd Polonijny” z. 1/2006, s. 81.

<sup>20</sup> OKÓLSKI M.: Wewnętrzna spójność nowej emigracji i przejawy jej łączności z Polską. [W:] *Etos współczesnej emigracji polskiej w świetle nauczania papieża Jana Pawła II*. Referaty wygłoszone na symposium w Rzymie, wrzesień 2006, Fundacja Jana Pawła II Rzym, Katowice 2007, s. 165-167.



- zagrożenia lub straty dotyczące więzi społecznych, a przede wszystkim rodzinnych; zagrożenia dla trwałości rodzin rozdzielonych migracją,
- zagrożenia dla rozwoju własnego, osobowego w warunkach przewartościowania pracy na emigracji,
- straty zdrowotne, także dotyczące kondycji psychicznej migranta,
- zredukowana forma uczestnictwa w kulturze i życiu społecznym zarówno na emigracji, jak i podczas odwiedzin w kraju pochodzenia.

Natomiast w odniesieniu do migrantów decydujących się na pobyt długotrwały czy stały, warunki jakie oferują współczesne społeczeństwa zachodnie, ze wszystkimi konsekwencjami procesów ekonomicznych, społecznych i kulturowych wynikających z globalizacji, niosą wcale niełatwą konieczność dokonania świadomego, samodzielnego wyboru sposobu budowania swojej tożsamości kulturowej (w skali decyzji osobistych i rodzinnych), tak by optymalnie wykorzystać i zagospodarować wszystkie szanse rozwojowe, jakie mają do zaproponowania systemy społeczno-kulturowe krajów przyjmujących. Jest to szansa, której zaniedbanie lub zaniechanie oznacza zagrożenie szybkim wykorzeniem kulturowym zbiorowości etnicznych.

Zbigniew Galor\*

## Migracje a „zasoby dla innych” jako forma kapitału społecznego

Ubi bene, ibi patria. (Gdzie ojczyzna, tam dobrze.)  
Parafraza z Cycerona – *Rozmowy Tuskułańskie*, 45 p.n.e.

Where job, there home. (Gdzie praca, tam dom.)  
Grafitti, Nowy Jork, 2003.

Artykuł zawiera argumentację na rzecz tezy o poznawczej zasadności objęcia zjawiska zagranicznych migracji zarobkowych kategorią: „zasobów dla innych”. Z tego względu jest on kontynuacją oraz rozwinięciem problematyki zawartej w publikacji *Wykorzenianie i migracje a „zasoby dla innych”*<sup>1</sup>.

### 1. Migracje jako problem społeczny i jako problem poznawczy w perspektywie socjologicznej

#### 1.1. Migracje jako problem społeczny

Wśród przyczyn obecnej migracji zarobkowej Polaków, na które wskazują praktycy, politycy i badacze, bardzo rzadko wymieniany jest związek między spadkiem poziomu zatrudnienia w Polsce (liczba czynnych zawodowo – ok. 52%, najniższa w krajach UE) i wytwarzaniem przez coraz mniejszą liczbę pracujących coraz większego PKB, co prowadzi do wzrostu wydajności pracy na poziomie średniej unijnej, ale wzrost ten ma miejsce przy dochodach Polaków w wysokości zaledwie 1/6 płac w krajach UE. Włodzimierz Pańków, który na taką przyczynę migracji zwraca uwagę, zauważa, że występuje tu rosnący wyzysk, który coraz bardziej uniemożliwia prostą reprodukcję siły roboczej, a tym bardziej potrzebną z wielu powodów reprodukcję rozszerzoną<sup>2</sup>. Na tym tle Polska „staje się coraz bardziej rezerwuarem ludzkich zasobów pracy ... dla krajów europejskich i pozaeuropejskich”<sup>3</sup>.

\* Adiunkt, Wyższa Szkoła Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa w Poznaniu.

<sup>1</sup> GALOR Z., GORYŃSKA-BITTNER B.: *Wykorzenianie i migracje a „zasoby dla innych”*. [W:] *Praca i kapitał społeczny*. Stępień J. (red.), Poznań, Katedra Nauk Społecznych Akademii Rolniczej w Poznaniu, Wyższa Szkoła Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa w Poznaniu, 2006, s. 103-114.

<sup>2</sup> PAŃKÓW W.: *Czy koniec pracy w Polsce?* [W:] *Praca i kapitał społeczny*, op. cit., s. 89.

<sup>3</sup> Tamże, s. 90.

Makroekonomiczny i makrosocjologiczny charakter głównych przyczyn migracji oznacza, że emigracja zarobkowa i migracje powrotne stanowią zasadnicze problemy polskiej polityki migracyjnej. Poprzez nią też polityka społeczna w Polsce staje przed kwestią długotrwałych makroekonomicznych efektów masowych migracji. Dotyczy ona w szczególności zagadnień, na które – według niektórych polityków społecznych – składają się: rozpoznanie szans i zagrożeń dla polskiej gospodarki wynikających z procesów migracyjnych; określenie społeczno-gospodarczych skutków odpływu danej wielkości zasobów pracy; praktycznego uwzględnienia faktu, że wyjazdy tylko w niewielkim stopniu obejmują „eksport bezrobocia”, gdyż przede wszystkim dotyczą bardzo niekorzystnego społecznie zjawiska – „utruty potencjału rozwojowego”<sup>4</sup>

Migracja zagraniczna (zewnętrzna) pozostaje w ścisłej zależności z migracją w ramach społeczeństwa polskiego (wewnętrzna). Uwarunkowanie to wyraża się w spadku liczby mieszkańców ze wsi i małych miasteczek, migrujących do miast w poszukiwaniu pracy. Jednocześnie, z powodu braków siły roboczej w wielu dziedzinach (należą do nich budownictwo i służba zdrowia, w której obecnie brakuje ok. 15 tysięcy lekarzy) polskiej emigracji na Zachód towarzyszy wzrastające zainteresowanie przedsiębiorców działających w Polsce imigracją zarobkową ze Wschodu.

Powyższe tezy: o Polsce stającej się rezerwuarem ludzkich zasobów dla zagranicy; o przewadze w społeczeństwie polskim tracenia potencjału rozwojowego nad „eksportem bezrobocia”; o wzajemnym uwarunkowaniu poziomu zarobkowych migracji wewnętrznych i zewnętrznych – znajdują empiryczne uzasadnienie również w trzech wymiarach migracji. Tworzą je: migracja w Polsce (związana głównie z transformacją ustrojową); migracja w Europie (związana przede wszystkim z integracją europejską, powstaniem UE) oraz migracja na świecie (związana zasadniczo z globalizacją). Nie tylko polscy migranci zarobkowi poddawani są jednoczesnemu oddziaływaniu tych trzech form wpływów.

### 1.1.1. Migranci w Polsce – transformacja ustrojowa

Transformacja ustrojowa, będąca przejściem od socjalistycznej do kapitalistycznej formacji społeczeństwa, przyniosła zróżnicowanie na tych, którzy z niej skorzystali i tych, którym się nie powiodło. Niektórzy badacze, jak Maria Jarosz, stosują pojęcie wygranych i przegranych polskiej transformacji, do przegranych zaliczając co najmniej czterdziestoprocentową grupę Polaków, do której w 2005 roku należeli przede wszystkim bezrobotni, biedni – zwłaszcza żyjący na wsiach i w małych miasteczkach<sup>5</sup>.

<sup>4</sup> ŻOŁĘDOWSKI C.: *Przyczynek do migracji pracowniczych z Polski*. „Polityka Społeczna” 2007, nr 5-6, s. 1-2.

<sup>5</sup> *Wygrani i przegrani polskiej transformacji*. Jarosz M. (red.), Warszawa, Oficyna Naukowa, Instytut Studiów Politycznych PAN, 2005, s. 12.

Jeśli wziąć pod uwagę to, że w Polsce pod pojęciem transformacji kryją się „szokowe”: zmiany własnościowe – prywatyzacja; zmiany struktury gospodarki, zatrudnienia – restrukturyzacja, wówczas także bardziej zrozumiałe stają się poglądy przypisujące transformacji zasadniczą rolę w kształtowaniu cech społecznych sprzyjających migracji. „Transformacja ustrojowa – pisze Izabela Grabowska-Lusińska – czyni pewne grupy (warstwy) społeczne bardziej podatnymi na poszukiwanie zatrudnienia (zarobku) za granicą. Ci, tracący na transformacji, starają się minimalizować ryzyko strat gospodarstwa domowego, podejmując migrację zarobkową.”<sup>6</sup>

### 1.1.2. Migranci w Europie – integracja europejska UE

Według Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności (BAEL) przeprowadzonego przez GUS w IV kwartale 2005 roku (ponad od wstąpienia Polski do UE) poza Polską dłużej niż dwa miesiące przebywało ponad 420 tysięcy osób. Wśród nich 15 procent miało wykształcenie wyższe, czyli więcej niż średnia w polskiej populacji, która wynosi 10,2 procent. Podobnie, jak i wówczas, również obecne prognozy i ekspertyzy wskazują, że w najbliższych latach skala emigracji (przede wszystkim czasowej) z Polski nie ulegnie radykalnemu, znaczącemu, obniżeniu. Stan ten ma związek również z konsekwencjami umowy z Schengen, warunkującej wprowadzenie w Polsce – co ma nastąpić 1 stycznia 2008) reguł pełnej swobody w przemieszczaniu się obywateli w obrębie UE.

Najważniejsze z postanowień tej umowy przedstawiają się następująco<sup>7</sup>: jednolity reżim przekraczania granic zewnętrznych; ujednoczenie polityki poszczególnych państw wobec cudzoziemców z państw trzecich, a w szczególności harmonizacja polityki wizowej; wspólne reguły dotyczące procedur azytowych z regułą właściwości, to jest określeniem, które państwo odpowiada za rozpatrzenie wniosku azylowego niezależnie od miejsca jego złożenia; zasady i środki współpracy policyjnej; usprawnienie funkcjonowania pomocy prawnej w sprawach karnych i ekstradycji; współpraca w zwalczaniu handlu środkami odurzającymi; wspólne reguły dotyczące posiadania i obrotu bronią palną i amunicją; stworzenie i funkcjonowanie Systemu Informacyjnego Schengen.

### 1.1.3. Migranci na świecie – globalizacja

Proces globalizacji szczególnie mocno ukazuje funkcję migracji jako instrumentu alokacji siły roboczej. Znaczące w tym wymiarze są lata 1990-2000: liczba imigrantów ogółem na świecie wzrosła o 75 mln, co w porównaniu ze stanem w roku 1965 stanowiło 45% (dane ONZ).

<sup>6</sup> GRABOWSKA-LUSIŃSKA I.: *Migracje – szanse i zagrożenia*. Warszawa, Ośrodek Badań nad Migracjami, Wydział Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego, 2005, [online:] <http://www.pfo.net.pl/download/IKO/migracje/01.pdf>.

<sup>7</sup> *Polska droga do Schengen*, (2001). *Raport w sprawie polityki migracyjnej państwa*. [Online:] <http://www.ipiss.com.pl/teksty/raport.doc>.

Jednakże wzajemny związek migracji z globalizacją nie jest – jak zauważa M. Okólski – sprawą oczywistą. Możliwość stwierdzenia tego związku wiąże on z pojęciem „trendu globalizacyjnego”, przez co rozumie zbliżanie się „proporcji geograficznego pochodzenia napływających cudzoziemców do udziału ich potencjału demograficznego w zaludnieniu Ziemi”<sup>8</sup>. Badacz ten nadzieje na teoretyczne ramy ujęcia problemu globalizacji migracji wiąże z – przedstawioną w 1999 roku<sup>9</sup>, próbą syntezy różnych teorii migracji, które stosowane pojedynczo „popadają w rozdzwitek z faktami”. Synteza ma służyć przede wszystkim interpretacji przepływów siły roboczej o niskim kapitale ludzkim i zakłada, że:

1. Przyczyną większych migracji są transformacje społeczne, ekonomiczne i polityczne, które powodowane są ekspansją stosunków kapitalistycznych w społeczeństwach na pół tradycyjnych;
2. Pod wpływem rynku i kapitalistycznych technik produkcji powstaje mobilna zbiorowość ludzi poszukujących pracy – potencjalnych migrantów; świadczy to o tym, że migracje zagraniczne są konsekwencją rozpoczętego rozwoju gospodarczego, a nie wynikiem jego braku;
3. „Wyrugowana” ludność może zyskać trwałe źródło utrzymania poprzez sprzedaż swojej siły roboczej na nowych lub rozwijających się rynkach pracy, na których różnice płac wyznaczają kierunki migracji;
4. Wybór migracji międzynarodowej stanowi element strategii pracowniczej części potencjalnych migrantów;
5. Głównym motywem migracji jest strategia adaptacyjna gospodarstw domowych do warunków zmiany społecznej, czy politycznej lub ekonomicznej transformacji (teoria NELM<sup>10</sup>); nie jest takim motywem międzynarodowa dywersyfikacja stawek płac;
6. Migracja zagraniczna jest czasowa, a nie stała, gdyż stanowi reakcję na niedostatki gospodarki rynkowej wpływające na trudności gospodarstwa domowego migranta, którego celem jest repatriowanie zarobków (oszczędności w formie przekazów lub pojedynczego transferu);
7. Migracjom do społeczeństw wysoko rozwiniętych sprzyja dychotomia ich rynków pracy, na których niższe ich segmenty z gorszymi warunkami pracy, przy unikaniu zatrudnienia w nich przez pracowników rodzimych, tworzą wysoki popyt na pracę imigrantów;

<sup>8</sup> OKÓLSKI M.: Migracje a globalizacja. [W:] *Globalizacja od A do Z*. Czerny E. (koordynacja naukowa), Warszawa, Narodowy Bank Polski, Departament Komunikacji Społecznej, 2004.

<sup>9</sup> MASSEY D. S.: Why does immigration occur? A theoretical synthesis. [W:] *The Handbook of International Migration. The American Experience*. Hirschman Ch., Kasinitz P., de Wind J. (red.), New York Russell Sage, 1999, s. 34-52.

<sup>10</sup> Skrót od angielskiego: new economics of labour migration. NELM związana jest z pracami O. Starka i J. E. Taylora.

8. Wobec wewnętrznej bariery podaży pracy, pracodawcy (ich agenci) mniej lub bardziej formalnie, występują jako inicjatorzy werbunku do pracy, zewnętrznej siły roboczej;
9. Akumulacja określonego kapitału społecznego pozwala na występowanie tzw. łańcucha migracyjnego, który nie tylko znosi potrzebę kosztownego werbunku, ale także jest skutkiem ukształtowania się w procesie migracji migracyjnego kapitału społecznego, czyli sieci swoistych powiązań interpersonalnych<sup>11</sup>.

To syntetyczne ujęcie nie zawiera bezpośredniego odniesienia do zjawiska wewnętrznych transferów korporacyjnych, które także M. Okólski uznaje za jedną z nowych form migracji, jako najbardziej typowy ich przykład, podając USA, gdzie sprowadzani w ramach wewnętrznego transferu korporacyjnego członkowie zarządu korporacji, eksperci – wysokiej klasy specjaliści pochodzą z innych terenów niż nisko wykwalifikowana siła robocza.

Jeśli uwzględnić pogląd, iż o charakterze procesów globalizacji decyduje działalność ponadnarodowych korporacji, wówczas globalizacja migracji dotyczyłaby przede wszystkim roli tych korporacji w zaspokajaniu własnego popytu na wysokokwalifikowaną siłę roboczą na drodze wewnętrznych transferów kooperacyjnych, oraz w sprzyjaniu wysokiej podaży w niższych segmentach rynku pracy na niskokwalifikowaną siłę roboczą imigrantów.

## 1.2. Migracje jako problem poznawczy w perspektywie socjologicznej

W literaturze socjologicznej poświęconej współczesnym migracjom zarobkowym Polaków obecne są różnorodne podejścia badawcze<sup>12</sup>. Odwołują się one do perspektyw poznawczych, które zdają się sprowadzać do spojrzenia mikro- lub makro-socjologicznego i ich relacji do ekonomii.

Wśród klasycznego dorobku socjologii poczesne miejsce zajmuje pięciotomowe dzieło W.I.Thomasa i F.Znаниеckiego: *Chłop polski w Europie i Ameryce*, opublikowane w USA w latach 1918-1920, a w Polsce w 1976. Praca ta stanowi kompleksową analizę zjawiska migracji opartą na takiej metodzie poznania humanistycznego, która jest m.in. zasadniczą krytyką socjologii zdroworoządkowej. Tym, co m.in. łączy poznawcze perspektywy badań Thomasa i Znаниеckiego nad „minionym”, czyli rzeczywistością chłopskich emigrantów z Polski przełomu XIX i XX w., i współczesne badania nad „obecnym”, czyli globalizującymi się warunkami europejskich migracji, jest

---

<sup>11</sup> OKÓLSKI M., dz. cyt., s. 210-213.

<sup>12</sup> Ich wyrazem były obrady grupy tematycznej: *Migracje z Polski po 1 maja 2004 roku – fakty i mity, ciągłość czy zmiana*, które odbyły się w czasie XIII Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego w Zielonej Górze we wrześniu 2007 roku.

ekonomiczne uwarunkowanie dezorganizacji społecznej jako zjawiska rozpadu dotychczasowych więzi społecznych związanych z określonymi stosunkami własności<sup>13</sup>.

Próba rozpoznania stanu badań i teorii dotyczących migracji zawarta została w pracy Magdaleny Łukasiuk<sup>14</sup>. Sytuację w omawianym zakresie określają cztery wyróżnione przez autorkę dyskursy współczesne: przyczyny, adaptacji, awansu społecznego oraz formacji historycznej. Pierwszy z nich odgrywa zasadniczą rolę poznawczą w zrozumieniu charakteru zjawiska migracji. Dyskurs przyczyny, w przeciwieństwie do pozostałych dyskursów: nie odnosi się do sposobu przystosowania się emigrantów do nowej sytuacji z jej obcością etniczną i kulturową (dyskurs adaptacji); nie podejmuje analizy drogi osiągnięcia przez emigranta wyższej pozycji społecznej (dyskurs awansu społecznego); ani też nie dokonuje periodyzacji historii społeczeństw według faz migracji (dyskurs formacji historycznej). Jego domeną pozostaje natomiast pytanie o przyczyny mobilności. Znacząca współcześnie odpowiedź wynika z sięgania przez socjologię do ekonomii, skąd pochodzi ujęcie neoklasyczne oparte na teorii nierównowagi popytu i podaży. W skali makrospołecznej przyczyny migracji nakazuje ona dostrzegać w problemie zatrudnienia i płac. Na poziomie mikrospołecznym natomiast wymaga widzieć migrację, jak np. w teorii L. Sjasastada z 1962 roku, jako sposób alokacji i rodzaj inwestycji, która zwiększa „produktywność ludzkich zasobów”, a decyzję o migracji – jako funkcję analizy kosztów pieniężnych i niepieniężnych oraz spodziewanych zysków. W obydwu wymiarach makro- i mikrosocjologicznym nie wykracza się poza model *homo oeconomicus*<sup>15</sup>.

Podstawy dla zakwestionowania modelu *homo oeconomicus* także w socjologii migracji przyniosła teoria kapitału społecznego. Kapitał społeczny – według P. Bourdieu – to suma zasobów, aktualnych i potencjalnych, które należą się jednostce lub grupie z tytułu posiadania trwałej, mniej lub bardziej zinstytucjonalizowanej sieci relacji, znajomości, uznania wzajemnego<sup>16</sup>. Do zagadnienia migracji teoria kapitału społecznego została zastosowana przez A. Portesa i J. Sensenbrenera. W pracy z 1993 roku przedstawili oni koncepcję czterech sposobów jego uaktywniania w związku z migracją: zaszczepiania wartości, wymiany opartej na wzajemności, solidarności grupowej

<sup>13</sup> GALOR Z.: Własność a stadia rozwoju ekonomicznego i dezorganizacja społeczna w pracy W.I. Thomasa, F. Znanieckiego Chłop polski w Europie i w Ameryce. [W:] *Z Warsztatu Badawczego Katedry Nauk Społecznych*. R. 8, Poznań, Katedra Nauk Społecznych AR w Poznaniu, Wyższa Szkoła Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa w Poznaniu, 2006, s. 39-48.

<sup>14</sup> ŁUKASIUK M.: *Obcy w mieście. Migracja do współczesnej Warszawy* Warszawa, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, 2007.

<sup>15</sup> Tamże, s. 61-66.

<sup>16</sup> BOURDIEU P., VAQUANT L.: *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*. Warszawa 2001, s. 104-105.

egzekwowalnego kredytu zaufania<sup>17</sup>. Wyniki badań wskazują, że „migranci dążą do jak najwyższego stopnia wykorzystania swojego kapitału społecznego”<sup>18</sup>.

Podstawą kapitału społecznego jest kapitał ludzki. W ujęciu G. S. Backera kapitał ludzki stanowią: kwalifikacje, wykształcenie i zdrowie, ucieleśnione w sile roboczej<sup>19</sup> (zdolności do pracy).

## 2. „Zasoby dla innych” jako forma kapitału społecznego

Przyjmujemy – za G. S. Backerem – pojęcie kapitału ludzkiego wraz z szerokim rozumieniem kapitału, który według P. Bourdieu występując jako kapitał: ekonomiczny, kulturowy, społeczny; a także w formie kapitału symbolicznego, jaką przybierają trzy zasadnicze kapitały wtedy, gdy postrzega się je poprzez kategorie percepcji, które: „rozpoznają w nich specyficzną logikę, gdy są postrzegane jako legitymatywne; kapitał symboliczny utrwała posiadanie kapitału ekonomicznego, kulturowego i społecznego”<sup>20</sup>.

Analizowana współzależność zjawiska zarobkowania i procesu migracji pozwala zwrócić uwagę na występowaniu tej współzależności również w postaci specyficznej kategorii społecznej – „zasobów dla innych”. Rozwijając wcześniejsze jej określenie<sup>21</sup>, miano „zasobów dla innych” odnieść można do specyficznej, heterogenicznej kategorii społecznej, którą w danym społeczeństwie tworzą części różnych grup i zbiorowości powiązane koniecznością lub realną możliwością podjęcia pracy poza obszarem swojego stałego miejsca zamieszkania. Są to ludzie zdolni do pracy rekrutujący się spośród m.in. bezrobotnych oraz pracowników, w tym także ci, którzy opłacani są poniżej wartości swojej pracy. To nie tylko intencjonalni migranci, ale także ci, dla których obiektywnie największą szansę uzyskania płacy na miarę posiadanego kapitału ludzkiego daje migracja zarobkowa.

„Zasoby dla innych”, z punktu widzenia np. mieszkańców innego kraju, docelowego kraju emigrantów, są odmianą kapitału społecznego, kapitału ludzkiego, ujętego poprzez jego potencjalną przydatność dla realnego wykorzystania w ramach własnych sposobów gospodarowania. Dotyczy to zarówno przedstawicieli innego społeczeństwa, ale też mieszkańców innego miasta, wsi, czy pracowników innego przedsiębiorstwa. Kategorii „zasobów dla innych” dotyczy uwaga W. Pańkova: „Ogromny wysiłek edu-

<sup>17</sup> PORTES A., SENSENBRENNER J.: *Embeddedness and immigration: notes of the social determinants of economic action*. „American Journal of Sociology” 98/1993, s. 1320-50.

<sup>18</sup> GRABOWSKA-LUSIŃSKA I.: *Migracje – szanse i zagrożenia*. Warszawa, Ośrodek Badań nad Migracjami, Wydział Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego, 2005, [online:] <http://www.pfo.net.pl/download/IKO/migracje/01.pdf>.

<sup>19</sup> BACKER G. S.: *Human Capital. A Theoretical and Empirical Analysis with Special Reference to Education*. Nowy Jork, Columbia University Press, 1975, s. 13-14.

<sup>20</sup> BOURDIEU P.: *Outline of a Theory of Practice*. Cambridge, Cambridge University Press, 1977, s. 183.

<sup>21</sup> Por.: GALOR Z., GORYŃSKA-BITTNER B., *Wýkorzenianie ... dz.cyt..*



kacyjny podjęty w ostatnich latach w Polsce – w coraz większym stopniu przy wykorzystaniu zasobów naszej „klasy średniej” i względnie malejącym udziale środków publicznych – przyczynia się do rozwoju gospodarczego i cywilizacyjnego Niemiec, Wielkiej Brytanii, Irlandii, Szwecji, Hiszpanii, Stanów Zjednoczonych – a w przyszłości również innych krajów Zachodu, które raczą się otworzyć na polską *siłę roboczą*, choć na razie jeszcze bronią swoich rynków pracy”<sup>22</sup>.

### 3. Wykorzenie jako szczególny warunek występowania „zasobów dla innych”

W pewnych okolicznościach historycznych „zasoby dla innych” pojawiają się zasadniczo jako rezultat wykorzenia. Przedstawiając Massey syntetyczną teorię migracji, M. Okólski pisze m.in., że: „Wprowadzenie instytucji rynkowych i intensywnych kapitałowo technik produkcji w gospodarkach peryferyjnych *rozsadza* istniejące układy społeczne i ekonomiczne oraz *podkopuje* zwyczajowe źródła utrzymania ludności. Pozostaje wówczas mobilna zbiorowość ludzi aktywnie poszukujących pracy w celu zapewnienia sobie i swoim najbliższym trwałego źródła utrzymania. Stają się oni potencjalnymi migrantami”<sup>23</sup>. Wykorzenie – utrata cech decydujących dla samoidentyfikacji grup i jednostek. może także w tym przypadku przybierać różne formy, będąc wykorzeniem w aspekcie: filozoficznym – utratą tożsamości; socjologicznym – zerwaniem więzi społecznej ze wspólnotą odniesienia; ekonomicznym – utratą miejsca zajmowanego w społecznym podziale pracy; ideologicznym – alienacją wobec wcześniejszych własnych postaw światopoglądowych, oraz politycznym – utratą obywatelstwa.

#### 3.1. Wielka Transformacja K. Polanyi`ego i wykorzenie

Ogólną perspektywę podejścia ekonomicznego wobec wykorzenia wyznacza teoria K. Polanyi`ego dotycząca „wielkiej transformacji” – rewolucji przemysłowej i jej skutków. Szczególne znaczenie dla rozpatrywanej problematyki ma teoretyczne ujęcie przez Polanyi`ego społecznego zakorzenia działań ekonomicznych, co umożliwia analizę sytuacji społecznych takich, które sprzyjają również migracjom, a mają cechy anomii, czyli systemu, gdzie dotychczasowy zespół wartości i norm przestaje obowiązywać, a nowy jeszcze w pełni się nie ukształtował<sup>24</sup>.

W swoim głównym dziele – „Great Transformation” Polanyi podejmuje próbę analizy rewolucji przemysłowej i jej społecznych i gospodarczych konsekwencji, pod-

<sup>22</sup> PAŃKÓW W., *Czy koniec pracy w Polsce?*, op. cit., s. 90.

<sup>23</sup> OKÓLSKI M., op. cit., s. 210-211.

<sup>24</sup> POLANYI K.: *The Great Transformation*. Boston, Beacon Press, 1957.

ważając wcześniejsze poglądy o powstaniu kapitalizmu. Zasadniczym problemem badań jest rozwój i upadek społeczeństwa rynkowego. Znamienna przy tym jest główna idea książki, którą odzwierciedla także jej podtytuł: *Polityczne i gospodarcze korzenie naszych czasów*. Główny motyw poznawczy Polanyi'ego polega na przyjęciu, że zjawiska gospodarcze i społeczne należy postrzegać całościowo, z uwzględnieniem konkretnego kontekstu historycznego. Podkreślał on zakorzenienie (*embeddedness*) działalności gospodarczej w rzeczywistości społecznej i kulturowej oraz społeczne uwarunkowania życia gospodarczego. Prowadziło to do wniosku, że rynek *homo oeconomicus* nie jest *realny*. Rynek taki nie może być więc w rzeczywistości zastosowany do *ziemi, pracy i pieniądza* bez zniszczenia społeczeństwa.

### 3.2. Wykorzenienie na przykładzie skutków ekspansji narodowej i dezorganizacji (F. Znaniecki, W.I. Thomas)

Analizę procesu niszczenia tradycyjnej wspólnoty chłopskiej w wyniku rozwoju stosunków rynkowych na wsi w Polsce przełomu XIX i XX wieku stanowi Thomas i Znanieckiego *Chłop polski w Europie i Ameryce*. Problematykę wykorzenienia zawiera także F. Znanieckiego charakterystyka form ekspansji narodowej.

Narodowi i kulturze narodowej przeciwstawił F. Znaniecki historycznie wcześniejszy lud i kulturę ludową: „Społeczeństwa ludowe są mniejsze i prostsze od narodowych... mają skłonność do wyłączości genetycznej”, cechują się dążeniem do jednorodności i niezmienności w przeciwieństwie do narodu, który asymiluje obce grupy i jednostki, nie tylko dopuszcza, lecz popiera rozwój kulturalny”<sup>25</sup>. Wyniki badań Znanieckiego nad ekspansją narodową<sup>26</sup> dają się przedstawić jako opisany w języku socjologii historyczny dramat między sakralizacją jednych a desakralizacją drugich narodów.

Już sama natura *ekspansji agresywnej* oznacza, że grupy narodowe podlegające ekspansji, w intencjach agresora sprowadzone zostają – pisał Znaniecki – do rzędu wartości wtórnych, co oznacza – powiedzielibyśmy dzisiaj – ich uprzedmiotowienie. Zredukowanie ich najwyższej pozytywnej wartości jako ludzi do wartości ekonomicznych, technicznych jest równoznaczne z podważeniem sacrum ich narodowej egzystencji – kultury. W czterech – wyróżnionych przez Znanieckiego – typach ekspansji agresywnej daje się prześledzić dialektyka walki o narodowe sacrum.

*Ekspansja geograficzna*, związana z podbojem terytorialnym, w początkach historii dokonywana była prawie wyłącznie przez państwa. Podbity naród tracił swą „uświęconą przez pokolenia” ziemię na rzecz agresora. Ten rodzaj ekspansji, lecz *bez* podboju politycznego ma swoje początki w działaniach społeczności kościelnych; ogólnie znanym zjawiskiem jest ekspansja kościoła katolickiego.

<sup>25</sup> ZNANIECKI F.: *Ludzie teraźniejsi a cywilizacja przyszłości*, Warszawa 1934, s. 19-20.

<sup>26</sup> PACHOLSKI M.: Dążność narodów do ekspansji a możliwości pokojowego współdziałania (socjologiczno-filozoficzna koncepcja Floriana Znanieckiego). [W:] *Filozofia i pokój*. Warszawa 1971, s. 262.

Przykładów ekspansji geograficznej narodów historia dostarcza w nadmiarze, należą do nich kolonizacja, niemiecki *Drang nach Osten* czy emigracja Żydów na tereny Palestyny. Ekspansja tego rodzaju rodzi opór mieszkańców zajmowanego terenu, który uważają oni za swój własny. Uświęcona własność narodowa zostaje sprofanowana, szczególnie wtedy, gdy towarzyszy temu przemoc. Im bardziej bezwzględnie jest ona stosowana, tym bardziej biegunowo rosną uczucia miłości do utraconej ziemi i nienawiści do najeźdźcy.

*Ekspansja ekonomiczna* ma miejsce wówczas, gdy występuje dominacja przedstawicieli obcego narodu w gospodarce narodu podlegającego ekspansji. Najlepszym przykładem ekspansji tego typu jest penetracja i eksploatacja ekonomiczna dokonywana przez kraje zachodnie w koloniach, w których łączyła się z poczuciem wyższości etnicznej i kulturowej białych wobec autochtonów. Jak silnie tego rodzaju poczucie agresora może wpływać na wzrost poczucia zbezczeszczenia wartości kultury, godności, narodu skolonizowanego świadczą demonstracje sikhów z października 1997 roku, którzy w pięćdziesiąt lat po uzyskaniu niepodległości – z okazji wizyty królowej brytyjskiej w Indiach – w New Delhi domagali się przeprosin za masakrę dokonaną w 1919 roku przez żołnierzy brytyjskich na bezbronnych demonstrantach. Natomiast do polskich doświadczeń historycznych należy m.in. traktowanie podczas zaborów spółdzielczości jako ekonomicznego środka obrony polskości.

*Ekspansja asymilacyjna* zdaje się stanowić szczególnie wyrafinowaną formę walki o zachowanie sacrum narodowej kultury w warunkach agresji. Obejmuje bowiem nie tylko upowszechnienie wartości kulturowych danego narodu wśród przedstawicieli innej kultury narodowej, ale także – oparte na zasadzie lojalności – ich inkorporowanie do narodu agresora. Ten zaś uważa siebie zazwyczaj za rasowo lub kulturowo wyższego i nie dopuszcza „obcych” do pełnego udziału w życiu własnego narodu. Naród polski także w czasie okupacji hitlerowskiej doświadczył jednej z najbrutalniejszych form tego rodzaju ekspansji.

Z *ekspansją ideologiczną* mamy do czynienia wówczas, gdy przywódcy narodowi zakładają, że ich misją jest wpojenie ideałów (porządku społecznego i postępu kulturowego) własnego narodu – innym narodom. U podstaw takiej postawy tkwi przeświadczenie o uświęconej, apriorycznie prawdziwej, uniwersalnie ważnej, wartości własnego narodu. Ma on być wzorcem, modelem dla innych. Często na plan pierwszy wysuwa się wtedy *ideał misji narodowej*, który zakłada przywódczą rolę danego narodu w stosunku do innych narodów. Zdaniem E. Burnsa: „być może żaden inny temat nie owładnął z taką siłą umysłami przywódców naszego narodu, jak idea, że Ameryce należy się wyjątkowe miejsce wśród narodów Ziemi, że wyznaczony jej został szczególnie los”<sup>27</sup>. Podobne przeświadczenie odnotowuje historia w wyobrażeniach o roli narodów ZSRR.

---

<sup>27</sup> BURNS E.: *The American Idea of Mission. Concept of National Purpose and Destiny*. New Jersey 1957, s. 27.

U podstaw ekspansji ideologicznej tkwi przekonanie o wyższości własnej kultury i narodu nad innymi. Nie można jednak nie zauważyć podatności jednych narodów na wpływ narodów dokonujących tego rodzaju ekspansji. Z różnych, złożonych historycznie przyczyn w Polsce, i nie tylko w Polsce, ukształtował się bardzo podatny grunt na wpływ amerykańskie.

### 3.3. Wykorzenienie w świetle zjawiska dezorganizacji wspólnoty społecznej (W.I. Thomas, F. Znaniecki)

Można zauważyć, że analizowana przez Znanieckiego ekspansja agresywna zawiera problem redukcji migranta przez agresora li tylko do jego funkcji ekonomicznej. Z kolei problematyka *Chłopa polskiego...* ukazuje rolę ekonomicznych stosunków rynkowych w, prowadzącym do migracji, procesie niszczenia organizacji tradycyjnej wspólnoty chłopskiej.

Autorzy „Chłopa polskiego...” przez dezorganizację społeczną rozumieją „zmniejszenie wpływu istniejących społecznych norm postępowania na poszczególnych członków grupy”<sup>28</sup>. Typowym przykładem tak rozumianej dezorganizacji jest dla nich dezorganizacja rodziny, jej rozpad jako grupy pierwotnej, wskutek wpływu współczesnej cywilizacji. Rozkład rodziny jest współzależny z dezorganizacją społeczności, która ma swój początek wtedy, gdy członkowie danej społeczności zaczynają określać sytuację wyłącznie ekonomicznie, intelektualnie, religijnie i hedonistycznie, a nie społecznie. Według Thomasa i Znanieckiego dzieje się tak, kiedy potrzeba sukcesu staje się obiektywnie ważniejsza dla uczestników społeczności, niż potrzeba zdobycia uznania społecznego, a także wtedy, kiedy oddzielają opinię społeczną o danej sprawie od wartości tejże sprawy. Dezorganizacja społeczności obejmuje zarówno rozkład opinii publicznej (związany głównie z młodym pokoleniem), jak i rozkład solidarności społecznej (charakterystyczny dla starej generacji). Obydwie formy zachodzą względnie równocześnie.

Zdaniem autorów „Chłopa polskiego...”, nowe postawy przenikają do społeczności głównie poprzez młodą generację, a proces dezorganizacji ulega przyspieszeniu i bardziej radykalizuje się, gdy dana społeczność styka się z jakimś ośrodkiem przemysłowym lub handlowym, w którym młode pokolenie podejmuje pracę. Proces dezorganizacji społecznej – bez względu na formę, w jakiej występuje – nigdy nie prowadzi do całkowitego zniszczenia w grupie potrzeby uregulowanego, zorganizowanego i harmonijnego życia społecznego<sup>29</sup>.

Dezorganizacja społeczna – „rozkład społecznych zasad postępowania i instytucji” nie jest tym samym, co demoralizacja indywidualna traktowana jako „rozkład osobiste-

<sup>28</sup> THOMAS W., ZNANIECKI F.: *Chłop polski w Europie i Ameryce*. Tom 4. *Dezorganizacja i reorganizacja w Polsce*, Warszawa, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1976, s. 12.

<sup>29</sup> Tamże, s. 60.

go ukształtowania życia jednostki”<sup>30</sup>. Związek obydwu tych zjawisk nie jest bezwzględny. Demoralizacji indywidualnej w stosunku do dezorganizacji społecznej przysługuje bowiem względna niezależność. Demoralizacja polskich imigrantów w USA rozpatrywana jest jako demoralizacja dorosłych oraz dzieci. Demoralizacja dorosłych obejmuje: 1) niezdolność do zarobienia na siebie jako „najważniejszą i najbardziej typową formę demoralizacji ekonomicznej”; 2) rozkład małżeństwa; 3) morderstwo. Natomiast demoralizacji dzieci dotyczą: 1) włóczęgostwo i nieuczciwość chłopców; 2) demoralizacja seksualna<sup>31</sup>.

### 3.4. Wykorzenianie jako wykluczanie a marginalizacja

Na podstawie przytoczonych charakterystyk dotyczących wykorzenienia stwierdzić można, że postępujący proces wykorzeniania emigranta prowadzi w zasadzie także do jego wykluczenia. (np. ze wspólnoty chłopskiej, narodowej) Wykluczenie z kolei sprzyja marginalizacji i to nie tylko w stosunku do kraju pochodzenia lecz i wobec kraju pobytu.

Tym trudniejsze jest przeciwdziałanie, kiedy migranci zagranicą wiążą się z najniższymi płatnymi pracami. „Gdy migranci – pisze I. Grabowska-Lusińska – trafiają do najniższego segmentu rynku pracy za granicą, gdzie najczęściej są zatrudniani nielegalnie (i gdy ich sytuacja w miejscu pochodzenia jest trudna wskutek procesu transformacji, to skutkiem tego jest zakłęty krąg marginalizacji społecznej zarówno w kraju wysyłającym, jak i przyjmującym”<sup>32</sup>.

Doświadczenia Fundacji Pomocy Wzajemnej „Barka” w Poznaniu związane z programem powrotów do kraju polskich migrantów – mieszkańców ulic w Londynie, realizowanym od lipca 2007<sup>33</sup>, choć potwierdzają powyższą trudność, to ukazują zarazem znaczenie dekwalfikacji, która towarzyszy marginalizacji i wyraża się w utracie, bądź zasadniczej dezaktualizacji, nabytych kwalifikacji. Takie samo zjawisko występuje wśród Polaków – absolwentów szkół wyższych pracujących „na zmywaku”.

## 4. Korzystanie z „zasobów dla innych”

Występowanie „zasobów dla innych” również na rynkach pracy (rynkach siły roboczej) wymaga uwzględnienia nie tylko różnic między tymi rynkami: lokalnym, regionalnym, krajowym, międzynarodowym i światowym. Konieczne jest także od-

<sup>30</sup> THOMAS W., ZNANIECKI F.: *Chłop polski w...*, op. cit., Tom 5. *Organizacja i dezorganizacja w Ameryce*, s. 110.

<sup>31</sup> Tamże, s. 114.

<sup>32</sup> GRABOWSKA-LUSIŃSKA I., dz. cyt., s. 13.

<sup>33</sup> Por. [online:] [www.euromi.info](http://www.euromi.info), dz. cyt.

różnianie „zasobów dla innych” od pojęcia nadwyżki siły roboczej występującej na rynku pracy. Dotyczy ono bowiem tylko części ludzi objętych kategorią „zasobów dla innych”. Nie pomniejsza to jednak znaczenia, jakie dla migracyjnej polityki społecznej posiada zarządzanie migracjami, przez co należy przyjąć także zdolność efektywnego spożytkowania charakteryzowanych tu zasobów.

Korzystanie przez „innych” z danych zasobów migracyjnych uzależnione jest od cech tworzących je rodzajów zdolności do pracy. O różnicach decydują poziomy: wychowania, wykształcenia i wykwalifikowania siły roboczej.

W skali migracji zagranicznych korzystanie z „zasobów dla innych” oznacza konieczność analizy korzyści: a) kraju wysyłającego; b) migrantów -nosieli tych zasobów, zarówno jako całość ich zbiorowości, jak i jednostek oraz c) kraju przyjmującego migranta.

Korzyści kraju wysyłającego emigrantów obejmują zasadniczo dochody transferów pieniężnych (oszczędności) emigrantów oraz – przy określonym poziomie wyjazdów zarobkowych – zmniejszenie nacisku bezrobotnych na krajowym rynku pracy. Jak dalece znaczącą pozycją w bilansie handlowym państwa mogą być dochody państwa z transferów emigrantów świadczy przypadek Turcji z lat 1980: ok. 65% deficytu w bilansie handlu zagranicznego pokrywane było z tego źródła<sup>34</sup>.

Pomijając zagadnienie korzyści migranta (do których należy gromadzone oszczędności), jako najczęściej i badane i rozpatrywane, skoncentruję się na problemie korzyści kraju przyjmującego.

#### 4.1. O czym nie mówi wartość dodana?

Korzyści kraju przyjmującego migrantów są takiej natury, że nie pozwalają odpowiedzieć twierdząco na pytanie o to, czy migracja stanowi o wartości dodanej?

*Wartość dodana* to różnica między ceną sprzedaży a kosztami surowców i innych nakładów (zewnętrznych) potrzebnych do przeprowadzenia procesu produkcji. Wśród tych kosztów przedsiębiorstwo wprowadzi koszty nakładów na płace dla zatrudnionych imigrantów. Także one złożą się na wartość dodaną, która jednak dotyczy poziomu mikroekonomicznego.

Na poziomie makroekonomicznym i makrosocjologicznym, wartość dodana w odniesieniu do migracji: nie uwzględnia aspektu własnościowego – darowego korzystania przez „innych” (przez właścicieli firm, które zatrudniają migrantów i w przypadku emigracji – przez mieszkańców kraju ich przyjmującego) z siły roboczej migrantów, ponieważ nie bierze pod uwagę kosztów jej społecznego wytworzenia (edukacji, wykształcenia, wykwalifikowania) w miejscu/kraju jej pochodzenia. Teoretycznie: w porównaniu z pojęciem *wartości dodatkowej* umożliwia pomijanie problematyki wyzysku siły roboczej jako relacji między własnością kapitału i własnością siły roboczej także w warunkach migracji.

---

<sup>34</sup> OKÓLSKI M., op. cit. s. 223.

## 4.2. „Renta migracyjna”

Darowe, korzystanie z migracyjnej siły roboczej „już gotowej” (przy nakładach poniesionych przez kraj jej pochodzenia) nie jest jedyną nadzwyczajną korzyścią, jaką otrzymuje kraj akceptujący migrantów. Drugą formę korzyści stanowi renta migracyjna. Jako renta ekonomiczna pojawia się w sytuacji, gdy niektóre czynniki produkcji są nieodnawialne lub niemożliwe do powiększenia, a popyt na nie jest ciągły, np. popyt na siłę roboczą. Do form renty migracyjnej można zaliczyć np. rentę edukacyjną, czy rentę językową.

Ilona Koutny przyjmuje, że renta językowa dotyczy nadzwyczajnego zysku, jaki jest np. w przypadku języka angielskiego udziałem rodzimych użytkowników języka angielskiego (obywateli Wielkiej Brytanii) w stosunku do obywateli innych państw Unii Europejskiej<sup>35</sup>. Znajduje to potwierdzenie w raporcie z 2005 roku szwajcarskiego ekonomisty F. Grina, pt. *Nauczanie języków obcych jako polityka społeczna*<sup>36</sup>. Raport poświęcony jest analizie kosztów systemu komunikacji językowej w EU i krajach EU przy dominacji języka angielskiego: Wielka Brytania czerpie roczne korzyści równe 17-18 mld euro. To 1 % jej PKB, 3x więcej niż brytyjska ulga do budżetu UE. Ponadto 394 milionów nieanglojęzycznych obywateli UE w tym mieszkańcy najbiedniejszych nowoprzyjętych państw dotują brytyjską gospodarkę; w tym 700 tys. rocznie uczestników kursów językowych, którzy przyjeżdżają do Anglii.

## 6. Wnioski

1. Transformacja ustrojowa, integracja europejska, globalizacja określają zasadnicze warunki migracji mieszkańców Polski i innych państw Europy Środkowej.
2. Migranci stanowią „zasoby dla innych” (efektywnie wykorzystywane i potencjalne) „Zasoby dla innych” są formą kapitału społecznego, którego podstawą jest kapitał ludzki jako sposób występowania siły roboczej.
3. Wykorzenienie społeczne stanowi szczególny warunek występowania „zasobów dla innych”.
4. Pojęcie wartości dodanej, choć wyraża dodatkową korzyść z migracji („zasobów dla innych”), pomija jednak naturę tej korzyści. Stanowi o niej darowe korzystanie z migracyjnej siły roboczej, tzn. nieponoszenie żadnych kosztów tytułem nakładów, które zostały wyłożone w kraju pochodzenia migrantów na ukształtowanie (wychowanie, wykształcenie, wykwalifikowanie) ich siły roboczej.

<sup>35</sup> KOUTNY I.: *Komunikacja międzynarodowa w Europie: angielski i esperanto jako alternatywne środki komunikacji*. [W:] *Inna (?) Europa*. Goryńska-Bittner B. (red.), Katedra Nauk Społecznych Akademii Rolniczej im. Augusta Cieszkowskiego w Poznaniu, Poznań 2004, s. 76-77.

<sup>36</sup> GRIN F.: *Nauczanie języków obcych jako polityka społeczna*, 2005; [http://lingvo.org/grin/GRIN\\_pl.pdf](http://lingvo.org/grin/GRIN_pl.pdf).

5. Zysk wynikający z nieponoszenia kosztów wytworzenia migracyjnej siły roboczej (nakładów na edukację, wychowanie, wykształcenie) stanowi o rencie migracyjnej, która wyraża się np. jako renta edukacyjna, językowa itp.
6. W porównaniu z pojęciem wartości dodatkowej pojęcie wartości dodanej umożliwia pomijanie problematyki wycisnienia siły roboczej jako relacji między własnością kapitału i własnością siły roboczej także w warunkach migracji.



Zofia Kawczyńska-Butrym\*

## Kapitał migracyjny – oczekiwania i doświadczenia

Po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej zjawisko migracji bardzo się nasiliło. Ocena tego zjawiska jest bardzo trudna, niełatwo jest określić jaką ono ma wartość i z jakimi stratami jest związane. Chcąc jednak tego dokonać należy przeanalizować oczekiwania i plany związane z decyzją o migracji oraz o konsekwencje migracji. Jakie one są i dla kogo?

Przedstawiając oczekiwania można niemal jednoznacznie stwierdzić, że migracja zarobkowa ma genezę ekonomiczną: obiektywnie lub relatywnie niekorzystną sytuację materialną i chęć jej poprawy przez podjęcie pracy zarobkowej za granicą, szerzej – chęć zwiększenia własnego kapitału. Wyjeżdżający za granicą zakładają, że na pewno znajdą pracę, a jednocześnie, że będzie to praca dająca znacznie wyższy dochód rzeczywisty, niż praca wykonywana w kraju. Nie do pominięcia jest fakt, że wyjazd za granicę łączy się jednocześnie z określonymi nakładami, stanowi więc swoistą inwestycję a także z przewidywaniem, że inwestycja ta jest opłacalna zarówno w okresie migracji jak i w przyszłości.

Podjmując ten wątek chciałabym zwrócić uwagę na jego trzy aspekty: materialny (bytowy), społeczny i zdrowotny. Analizy te można odnieść zarówno do jednostek migrujących i ich społecznego zaplecza – rodziny, społeczności lokalnej jak też do kraju, jako najszerszej płaszczyzny odniesienia, kraju pochodzenia migrantów i kraju przyjmującego. Omówienie obejmie tylko niektóre elementy w poszczególnych aspektach.

### 1. Materialny kapitał migracyjny

Rozważając aspekt „materialny” migracji należy podkreślić kilka kwestii.

Migracja jest formą inwestycji wymagającą pewnych, niezbyt precyzyjnie określonych zasobów. W związku z tym najbardziej zagrożone jednostki, o największym stopniu marginalizacji, na ogół nie migrują. Często też zasoby materialne, którymi dysponuje migrant po części stanowią zasoby rodziny i przyjaciół (pożyczki). Posiadane zasoby nie tylko umożliwiają sam wyjazd, ale też, jeśli praca nie jest wcześniej zapewniona,

---

\* Profesor Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie.

dają większą możliwość niezależnego wyboru miejsca pracy, dłuższego poszukiwania w miarę satysfakcjonującej pracy. W jakimś stopniu uniezależniają więc migranta w kraju przyjmującym od konieczności podjęcia jakiejkolwiek pracy.

Migrujący ma na celu zwiększenie swoich zasobów poprzez dochód z pracy zarobkowej poza krajem. Ale jednocześnie osiąga inne formy kapitału – (nowe doświadczenia, kwalifikacje, język, edukacja dzieci za granicą lub dofinansowanie edukacji w kraju, nowe kontakty z ludźmi), które w dłuższej perspektywie mogą być traktowane jako inwestycja o charakterze ekonomicznym.

Dochody w części są przeznaczane przez migrantów na bezpośrednią konsumpcję w kraju przyjmującym, stanowią więc, poza bezpośrednim wkładem pracy, wartość ekonomiczną tego kraju. Jednocześnie wielu migrantów, szczególnie spośród tych, którzy zdecydowali się na wyjazd do pracy w warunkach przymusu ekonomicznego, drastycznie ogranicza wydatki na bezpośrednią konsumpcję w kraju przyjmującym, natomiast znacząca część ich dochodów jest przeznaczana na bezpośrednią konsumpcję członków ich rodzin w kraju pochodzenia.

Inwestycje najbardziej upragnione w deklaracjach naszych migrantów, zakup mieszkania, budowa, remont domu w kraju pochodzenia wywołują dodatkowy efekt – zwiększają wartość terenu, na którym są zlokalizowane ale też poprawiają jego estetykę<sup>1</sup>.

Badania prowadzone przez zespół wskazały, że w wyniku migracji realizowane są podstawowe oczekiwania migrantów zarobkowych<sup>2</sup>. W ocenie wielu z nich wzrasta kapitał materialny ich rodzin, zarówno w sferze zasobów finansowych jak też w sferze podnoszenia standardu i wyposażenia mieszkania. Przy czym poprawa ta jest udziałem tylko części migrujących.

**Tab. 1.** Ocena sytuacji materialnej w wyniku pracy za granicą

Uważam, że sytuacja:	Poprawia się		Nie ulega zmianie		Pogarsza się		Nie mam zdania	
	Znacznie Trochę				Znacznie Trochę			
	L	%	L	%	L	%	L	%
Finansowa rodziny	75	61,9	31	24,2	–	–	15	11,7
Wyposażenie mieszkania	55	47,0	34	29,1	5	4,3	23	19,7
Mieszkaniowa rodziny	44	37,6	50	42,7	6	–	17	14,5

<sup>1</sup> ROMANISZYN K.: *Kulturowe implikacje międzynarodowych migracji*. Lublin, Instytut Badań nad Polską i Duszpasterstwem Polonijnym KUL, 2003. s. 53-55.

<sup>2</sup> Badania prowadzone w ramach międzynarodowego projektu badawczego *MIGRAVALUE: Steering Economic and Social Cohesion in the CADSES Space: Valuing Migration as a Development Tool (Sterowanie wzrostem spójności ekonomiczno-społecznej w obszarze CADSES – waloryzacja migracji jako instrumentu rozwoju)*. Projekt jest realizowany w ramach Inicjatywy Wspólnotowej INTERREG IIIB CADSES, współfinansowany ze środków EFRR

Ogólnie można stwierdzić, że bilans materialny wyjazdu jest pozytywny, mimo że źródłem wzrostu zamożności migrantów i ich rodzin jest często niskokwalifikowana praca za granicą i że, jak się okazuje, płace nie do końca satysfakcjonują respondentów. Niezgodność wykonywanej za granicą pracy z kwalifikacjami i poniżej ich możliwości deklaruje dwóch na trzech badanych (65,5%). Choć wielu naszych respondentów jest zadowolonych całkowicie lub przynajmniej częściowo (69%) z otrzymywanego wynagrodzenia za pracę, to niemal co piąty ocenił (19,5%), że praca, którą wykonuje za granicą jest źle opłacana, a płace są poniżej oczekiwań.

## 2. Kapitał społeczny

Kapitał społeczny może być rozumiany wielorako: jako kapitał intelektualny, kulturowy czy demograficzny (potencjał prokreacyjny) poszczególnych osób ale też całego kraju. Do zasobów kapitału społecznego można też zaliczyć sieć powiązań (relacji i dystansów) z innymi osobami. Swoistym rodzajem kapitału społecznego człowieka jest też jego pozycja społeczna (zawodowa, rodzinna) osiągnięta często w wyniku dużego, osobistego wysiłku.

Na wstępie należy podkreślić kilka wniosków natury ogólnej.

1. Migranci zajmują niskie pozycje społeczne w kraju przyjmującym, a tolerowanie okresowej degradacji społecznej, głównie przez migrantów zarobkowych, równoważone jest ich nadzieją na awans w kraju pochodzenia.
2. Nawet migranci uznawani za wysoko kwalifikowaną siłę roboczą (np. lekarze, pielęgniarki, fachowcy z innych dziedzin), poza zupełnie sporadycznymi przypadkami, rzadko zajmują w kraju przyjmującym pozycje równą lub wyższą niż w kraju pochodzenia. Na ogół, szczególnie w pierwszym okresie, ich pozycja bywa drugorzędna, pomocnicza.
3. Zmasowane przepływy międzynarodowe sprzyjają przedmiotowemu traktowaniu migracji. Wyrażają to między innymi – handel ludźmi, obozy pracy, przemykanie nielegalnych emigrantów przez granice.<sup>3</sup>

### a) Zmiany w społecznych relacjach migrantów

Na społeczne relacje migrantów spójrzmy w dużym skrócie przez analizę tak zwanej „sieci migracyjnej”.

Wypowiedzi respondentów wskazują, że źródłem pomocy finansowej i pomocy organizacyjnej, dotyczącej zarówno samego wyjazdu jak i znalezienia miejsca zamiesz-

<sup>3</sup> *Imigranci i społeczeństwa przyjmujące. Adaptacja? Integracja? Transformacja? Migracje i społeczeństwo.* Zamojski J. (red.), Warszawa 2000, t. 5.

kania i pracy, są często członkowie bliższej lub dalszej rodziny a także znajomi i sąsiedzi przebywający już za granicą. Należy więc przyjąć wstępnie, że migracja, choć utrudnia stały kontakt z bliskimi, nie musi prowadzić do ich utraty a nawet może zacieśniać te relacje, które są efektem wspólnoty losu w kraju przyjmującym i po powrocie do kraju.

Najczęściej jednak zmiany wynikające z migracji zarobkowej są w opiniach respondentów lokowane w obszarze emocji i relacji z bliskimi. Określane są jako tęsknota, poczucie braku bliskich, brak bezpośredniego kontaktu z dziećmi, samotność. Nie zawsze, z różnych powodów, zmiany te są dostrzegane lub ujawniane w badaniach społecznych, Na pytanie o ocenę charakteru zmian w relacjach z bliskimi, tylko część z nich wskazuje, że zmiany w ogóle nastąpiły, ale też wielokrotnie częściej w odpowiedziach respondentów pojawiają się pozytywne niż negatywne oceny tych zmian. Można więc założyć, że czas migracji, przestrzennego oddalenia i rozłąki może w wielu przypadkach sprzyjać dowartościowaniu znaczenia wzajemnych relacji i uczuć, ale dla części migrantów, może być przyczyną ich pogorszenia lub utraty.

**Tab. 2.** *Ocena zmian w relacjach z bliskimi w okresie pobytu za granicą*

Uważam, że w tym okresie relacje:	Poprawiły się zdecydowanie/trochę	Pogorszyły się znacznie / trochę
Z dziećmi	18,2	1,8
Z żoną/mężem	12,7	7,2
Z rodzicami	12,7	5,5

Z wypowiedzi respondentów wynika, ale w okresie pobytu za granicą poprawie uległy głównie relacje z członkami rodziny, zwłaszcza z dziećmi. Podobna sytuacja utrzymuje się po powrocie do kraju. Wówczas zmiany w relacjach rodzinnych stają się bardziej wyraziste. Wzrastają odsetki respondentów deklarujących poprawę relacji w rodzinie w porównaniu z okresem pobytu za granicą.

**Tab. 3.** *Ocena zmian w relacjach z bliskimi powrocie do kraju*

Uważam, że po powrocie relacje:	Poprawiły się zdecydowanie/trochę	Pogorszyły się znacznie / trochę
Z dziećmi	23,6	1,8
Z żoną/mężem	14,5	1,8
Z rodzicami	16,4	5,5
Z partnerem/ką	10,9	5,4

Wprawdzie ponad połowa (55,6%) aktualnych migrantów stwierdza, że wyjazd nie spowodował zagrożenia trwałości rodziny, to co piąty (22,2%) ocenił zmiany w rodzinie jako znaczne lub częściowe zagrożenie jej trwałości.

Podsumowując można uwzględnić szerszy kontekst tych zmian. Obejmują one przemiany organizacji i form życia rodziny. Jak podkreślają inni autorzy – powstają rodziny „dwóch domów i dwóch związków” – formalnego w kraju i nieformalnego za granicą, narasta liczba separacji, rozwodów, funkcjonują quasi małżeństwa, konkubiny, „małżeństwa weekendowe”.<sup>4</sup>

## b) Zmiana pozycji społecznej

W kategoriach wykorzystania a także zwiększenia kapitału intelektualnego i pozycji społecznej w formie awansu zawodowego oceny migrantów są ambiwalentne. Z jednej strony przeważają oceny powiększenia się perspektyw życiowych (51,2%, przy 30,8%, którzy nie dostrzegają zmiany), jak również wzrastających możliwości kształcenia dzieci (28,3%). Jednak na pytanie, czy wykonywana za granicą praca gwarantuje ci awans zawodowy za granicą i/lub po powrocie do kraju, odpowiedzi respondentów nie są optymistyczne. Większość z nich nie widzi perspektywy awansu zawodowego.

Tab. 4. Ocena perspektyw awansu zawodowego

Praca, którą wykonuję jest:	W pełni, częściowo		W ogóle nie, poniżej możliwości	
	L	%	L	%
Gwarantuje awans zawodowy po powrocie do kraju	29	22,7	85	66,4
Gwarantuje awans zawodowy za granicą	22	17,1	91	62,1

Tylko co piąty badany dostrzega, że praca za granicą ma szansę przełożyć się na przyszły awans zawodowy w kraju ale też pozwala w przeszłości uzyskać awans w kraju migracji.

Wynika z tego, że migranci bardziej optymistycznie dostrzegają aktualne „przełożenie” efektu emigracji zarobkowej na poprawę sytuacji materialnej niż na awans zawodowy, także w rozumieniu przesunięcia w górę w hierarchii społecznej.

Kapitałem społecznym jest też kapitał kulturowy – zbiór indywidualnych cech, kwalifikacji, nabytych umiejętności osadzonych w kulturze i systemie wartości społeczeństwa pochodzenia. Spełnia on ważną rolę w trakcie procesów migracyjnych.

<sup>4</sup> ROMANISZYN K.: *Kulturowe implikacje międzynarodowych migracji*. Lublin, Instytut Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL, 2003, s. 139.

W literaturze zwraca się uwagę, że kapitał kulturowy decyduje o powodzeniu migracji<sup>5</sup>. Obejmuje on indywidualne cechy, takie jak łatwość nawiązywania kontaktów, otwartość na nowe informacje i wzory ale też znajomość języka i podstawowych norm kraju przyjmującego oraz kwalifikacje odpowiadające potrzebom rynku.

Migracja, życie i praca w innym kraju., rozszerza horyzonty i skalę doświadczeń migranta. Staje się więc dodatkowym kapitałem kulturowym, w jakiś sposób, przynajmniej w okresie migracji, powoduje poczucie podwójnej przynależności (identyfikacji) kulturowej wynikającej z życia w dwóch środowiskach kulturowych, życia „tutaj i tam”.

### c) Zdrowie jako kapitał

Jeśli stan emocjonalny i zdrowie potraktujemy jako szczególną wartość, istotny kapitał, jakim człowiek dysponuje, dzięki któremu posiada szanse, lub który zwiększa jego szanse na uzyskanie szeroko rozumianego sukcesu życiowego, wówczas możemy zapytać, co dzieje się z tą wartością, z tym kapitałem w procesie migracji i po powrocie?

Tab. 5. *Zmiany stanu emocjonalnego w ocenie respondentów*

Uważam, że sytuacja:	Poprawia się		Nie ulega zmianie		Pogarsza się		Nie mam zdania	
	Znacznie	Trochę			Znacznie	Trochę		
	L	%	L	%	L	%	L	%
Stan emocjonalny dzieci	7	6,3	30	26,8	20	17,9	55	49,1
Stan emocjonalny osób dorosłych	7	6,1	51	44,7	37	32,4	19	16,7

Zarówno literatura przedmiotu<sup>6</sup> jak też wyniki badań własnych pozwalają wnioskować o pogorszeniu stanu emocjonalnego w populacji migrantów i ich rodzin. Dokonuje się to w wyniku stresu<sup>7</sup> będącego skutkiem – z jednej strony trudnej rozłąki, poczucia osamotnienia i tęsknoty, z drugiej – głównie w przypadku migranta, efektem procesu adaptacji zarówno w stosunku do życia w nowym, często nieznanym, obcym (także w sensie wartości i norm moralnych) i nie zawsze łatwym do zaakceptowa-

<sup>5</sup> WEINER A.: *Migracje powrotne Polaków. Powroty sukcesu czy rozczarowania*. Ligocka K. (red.), Warszawa 2002. s. 46.

<sup>6</sup> RYAN A. M., GEE G. C., LAFLAMME D. F.: *The Association between self-reported discrimination, physical health and pressure: findings from African Americans, Black immigrants, and Latino immigrants in New Hampshire*. "Journal Health Care Poor Underserved" 2006. May; 17 (2 suppl), s. 116-132.

<sup>7</sup> FARLEY T. i in.: *Stress, coping and health: a comparison of Mexican immigrants, Mexican – Americans, and non – Hispanic whites*. "Journal Immigrant. Health" 2005 Jul. 7 (3), s. 213-220.

nia środowisku, jak też w stosunku do odczuwanej degradacji społecznej związanej ze zmianą statusu. Należy dodać, że wpływ na zdrowie ma także niski materialny standard życia migrantów<sup>8</sup> i wspomniane już drastyczne ograniczenia przez wielu z nich codziennych wydatków.

Zdrowie – choroba to tylko różne objawy adaptacji organizmu do otoczenia a choroba to reakcja organizmu na bodźce, z którymi organizm nie może sobie poradzić<sup>9</sup>.

„Jeśli [człowiek] odczuwa zagrożenie dla zapewnienia swoich elementarnych potrzeb, takich jak pożywienie, miejsce bytowania lub zachodzi niebezpieczeństwo dotyczące nie tylko jego spraw bytowych, ale i jego godności, poczucia wartości, wolności, możliwości zrealizowania swoich zamierzeń, ogólnie, swojej przyszłości – wówczas odczuwa tak zwany stres”<sup>10</sup>. Może to być zarówno osobiste doświadczanie trudnej sytuacji i przeżywanie własnego niepowodzenia, jak też świadomość przeżywania podobnych doświadczeń przez osoby bliskie. Tego typu doświadczenia, to zarówno sfera emocji: „ukrywana rozpacz, upokorzenie, odebrana wolność i nadzieja, brak akceptacji, skrywany gniew i nienawiść, zamaskowane przygnębienie /.../ chorobą”<sup>11</sup>, ale też odczucia i przeżycia związane z relacjami z innymi ludźmi: brak miłości, poczucie odrzucenia przez osobę bliską i ważną, osamotnienie, utrata dziecka lub partnera życiowego przez śmierć lub porzucenie. Wśród wymienianych niekorzystnych dla zdrowia sytuacji „koniecznie należy uwzględnić fakt, że może się ona[choroba] rozpocząć od długotrwałego negatywnego postrzegania świata”<sup>12</sup>.

Negatywne oddziaływanie stresu na zdrowie, potwierdzone zostało przez lata licznymi badaniami pacjentów i doświadczeniami prowadzonymi na zwierzętach. Ostatnio zróżnicowany został charakter stresu i jego konsekwencje zdrowotne. „Nasilony, zagrażający stres wywołuje reakcję autonomicznego układu nerwowego i odpowiedź hormonalną, które mogą mieć ogromny wpływ na układ sercowo-naczyniowy, z nagłą śmiercią włącznie” Z kolei długotrwała samotność i frustracja „wpływają głównie na system immunologiczny i zwiększają podatność na infekcje i nowotwory” natomiast „silny stres przyspiesza proces starzenia”<sup>13</sup>, a poczucie odrzucenia, osamotnienie czy utrata partnera życiowego prowadzi do znacznego skrócenia czasu życia<sup>14</sup>.

<sup>8</sup> DUNN J. R., DYCK I.: *Social determinants of health in Canada's immigrant population: results National Population Health Survey*. "Social Sciences Medicine" 2000, Dec; 51 (11): 1573 -93.

<sup>9</sup> Wpływ berlińskich studiów doskonalących Władysława Biegańskiego na jego twórczość naukową. „Wiadomości Lekarskie” 2007, 60 (3-4) s. 194-197.

<sup>10</sup> BRODZIAK A. [i współ.]: *Współczesne rozumienie pojęć choroba i stan zdrowia*. „Annales Academie Medice. Sillesiensis” 2006 T.60. n. 3. s. 250.

<sup>11</sup> Tamże, s. 250.

<sup>12</sup> Tamże, s. 251.

<sup>13</sup> Tamże, s. 251.

<sup>14</sup> MC FARLANE A.: *The contribution of epidemiology to the study of traumatic stress*. Soc. Psych. Epidemiol. 2004. 39. cyt. za: A. Brodziak [i współ.]. s. 250.

W tej perspektywie, migracja nie jest sytuacją obojętną dla zdrowia.

Próbowaliśmy więc dodatkowo sprawdzić, jak migranci oceniają stan swego zdrowia w trakcie pracy za granicą i po powrocie do kraju. W analizie zastosowano jeden z subiektywnych wskaźników przyjętych przez Światową Organizację Zdrowia w badaniach międzynarodowych – samoocenę dolegliwości. W tabeli przedstawiam tylko te dolegliwości, które zdaniem respondentów szczególnie podlegały zmianie w związku z migracją. Szczególne zmiany odnotować należy w kategorii dolegliwości psychosomatycznych, silnie związanych z emocjonalną sferą funkcjonowania człowieka.

**Tab. 6.** *Częstotliwość występowania dolegliwości w poszczególnych okresach czasu związanych z pracą za granicą*

Rodzaj dolegliwości:	Przed wyjazdem	W trakcie	Po powrocie
dolegliwości psychosomatyczne			
Zmęczenie	9,1	47,3	5,5
Zdenerwowanie	14,5	34,5	16,4
Rozdrażnienie	18,2	40,0	10,9
Bezsenność	9,1	18,2	7,3
dolegliwości bólowe			
Bóle kości i mięśni	5,5	30,9	5,5
Bóle pleców	10,9	32,7	14,5
Bóle brzucha	3,6	7,3	7,3

Źródło: badania własne

Należy też podkreślić, że choć częstotliwość odczuwania wielu dolegliwości maleje po powrocie do kraju, to jednak niektóre z nich utrzymują się na poziomie wyższym, niż występowały przed wyjazdem z kraju (ból brzucha, zdenerwowanie).

Konkludując – koszty migracji, to jak widzimy, osłabienie kapitału zdrowotnego, z jakim migrujący wyjeżdżają z kraju, a powrót nie zawsze ten kapitał pozwala odbudować.

## Zakończenie

Podsumowując przedstawione analizy dotyczące kapitału migracyjnego – można stwierdzić, że podejmując decyzję dotyczącą migracji zarobkowej, niezależnie od całego kontekstu – czy w sytuacji przymusu ekonomicznego, braku pracy, konieczności zwiększenia zarobków, spłaty długów czy w wyniku „mody na wyjazdy”, w głównej mierze potencjalni migranci planują wzrost kapitału materialnego. I na ogół cel ten realizują. Choć nie zawsze na poziomie oczekiwań.



Niewątpliwie wzrasta też, często niezależnie od założeń i przewidywań, ich kapitał społeczny – wyższy poziom znajomości języka, poznanie innej kultury, stylów życia, spędzania czasu wolnego, form kontaktów społecznych i ogólnego obycia, większą świadomość „innego świata”, niż własna społeczność lokalna. To może w przyszłości stanowić podstawę awansu życiowego, wzrostu aspiracji życiowych własnych i rodziny, a także oddziaływać pośrednio na zmiany pozycji społecznej i zawodowej.

W obu przypadkach – kapitału materialnego i części kapitału społecznego (kulturowego) dostrzec można wartość dodaną.

Jest też druga, mniej jasna strona migracji. Na tej stronie należy zapisać między innymi rodzinę i zdrowie. I w tych obszarach, co starano się wykazać w tekście, w wielu przypadkach obserwujemy straty. Wydaje się, że kalkulując strategię wyjazdu, migranci nie mają świadomości i nie biorą pod uwagę ewentualności tych strat. Ranga tych strat może znacznie przewyższać odniesione zyski.

## Strategie radzenia sobie ze stresem migrantów zarobkowych podczas wyjazdu

Globalizacja gospodarki światowej doprowadziła do ogromnych zmian również na rynku pracy. Jedną z tych zmian jest transgraniczność pracy polegająca na zanikaniu granic pomiędzy profesjami, jak i pomiędzy narodowymi rynkami pracy<sup>1</sup>. Ten drugi aspekt transgraniczności pracy można obserwować przy okazji publikowania wielkości przepływów migrantów zarobkowych do krajów UE.

Działanie na międzynarodowym rynku pracy pociąga za sobą często konieczność wyjazdu do pracy poza granice własnego kraju. W zależności od podkreślanego aspektu wyróżnia się wiele typologii migracji<sup>2</sup>. Jednym z kryteriów jest cel pobytu migracyjnego. Dlatego też w zjawisku migracji można wskazać na ciekawy psychologicznie aspekt jakim jest wyjazd do innego kraju połączony z pracą zarobkową<sup>3</sup>.

Zjawisko to nazywa się migracją zarobkową i polega na pobycie w kraju innym niż kraj pochodzenia w związku ze świadczeniem tam pracy<sup>4</sup>. Dotyczy to zarówno pracy świadczonej w sposób legalny lub wiążącej się z naruszeniem prawa kraju przyjmującego<sup>5</sup>. Dodatkowo ważnym aspektem tego typu migracji jest to, że dochody z tytułu pracy za granicą są istotnym źródłem finansowania gospodarstw domowych, z których wywodzą się migranci<sup>6</sup> lub też przeznaczane są na realizację ważnych celów rodziny w kraju pochodzenia. Migranci zarobkowi wyjeżdżają więc jako delegaci rodziny lub szerszej – społeczności – by zarobione środki finansowe wykorzystać dla dobra wspólnot wysyłających<sup>7</sup>. Prawidłowości te tworzą kontekst psychologiczny migracji,

\* Adiunkt, doktorantka, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II; Podinspektor Urzędu Miasta Stołecznego Warszawa, Urząd Dzielnicy Praga Południe.

<sup>1</sup> BAŃKA A.: *Psychologiczne doradztwo karier*. Poznań, Stowarzyszenie Psychologia i Architektura, 2006.

<sup>2</sup> JADŹWIŃSKA E., ŁUKOWSKI W., SOKÓLSKI M.: *Przyczyny i konsekwencje emigracji z Polski*. Warszawa 2001.

<sup>3</sup> GÓRNY A., KACZMARCZYK P.: *Uwarunkowania i mechanizmy migracji zarobkowych w świetle wybranych koncepcji teoretycznych*. ISS UW Working Papers. Prace Migracyjne. nr 49, Warszawa, ISS UW, 2003

<sup>4</sup> UN: *Recommendations on Statistics of International Migration*. Nowy Jork, United Nations, 1998.

<sup>5</sup> OKÓLSKI M.: Transformacja mobilności przestrzennej a nowe formy migracji międzynarodowych. [W:] *Dziesięć lat po szoku. Polska gospodarka w latach 1989-1998*. Warszawa, Nowy Dziennik, 1999.

<sup>6</sup> OKÓLSKI M.: Mobilność przestrzenna z perspektywy koncepcji migracji niepełnej. [W:] *Ludzie na buławce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*. Jaźwińska, E., Okólski, M. (red.), Warszawa, Scholar, 2001.

<sup>7</sup> GUILMOTO C. Z., SANDRON F.: *The Internal Dynamics of Migration Networks in Developing Countries*. "Population: An English Selection" 2001, 13(2). str. 135-164.

w którym z jednej strony podmiot czuje się zobligowany do wykonania ważnego zadania – zgromadzenia środków, z drugiej zaś strony żyje w obcym kraju z daleka od bliskich<sup>8</sup>. Sytuacja taka wiąże się z przeżywaniem silnych negatywnych emocji wynikających ze stresogenności sytuacji migranta. Stres w literaturze psychologicznej jest definiowany na trzy sposoby: jako bodziec wywołujący reakcję adaptacyjną, jako proces wewnętrznej reakcji podmiotu zmierzający ku adaptacji do zmienionej sytuacji, w której znajduje się podmiot lub jako relacja pomiędzy bodźcem a podmiotem<sup>9</sup>. Z punktu widzenia artykułu, najważniejszym dla nas aspektem jest proces adaptacji. Wyjazd do pracy zarobkowej za granicę jest bardzo dużą zmianą własnej sytuacji życiowej. Odnosząc się do teorii Holmesa i Rahe<sup>10</sup>, można wskazać, że zmiany wywołane wyjazdem osiągają poziom 400 punktów na skonstruowanej przez nich skali wydarzeń stresujących co zwiększa niebezpieczeństwo choroby ponad dwukrotnie<sup>12</sup>.

Stres prowadzi nie tylko do pogorszenia samopoczucia czy odczuwania dolegliwości zdrowotnych tzw. somatyzacja stresu<sup>11</sup>, na skutek jego działania może dojść do głębokich zmian psychicznych<sup>13</sup>, a nawet do dezintegracji w sferze wartości człowieka, ponieważ długotrwały i silny stres prowadzi do kryzysu<sup>12</sup>.

Dlatego ważne jest prześledzenie dwóch związanych z migracją aspektów stresu:

1. Co jest źródłem stresu dla migrantów zarobkowych?
2. Jak migranci zarobkowi dają sobie radę ze stresem migracji?

Ad1.

Dwa czynniki wskazuje się jako główne determinanty przeżywanej reakcji stresowej: osobowość i środowisko. Literatura pokazująca wpływ czynników osobowościowych jest bardzo bogata (por. Biela<sup>13</sup>, Banka<sup>14</sup>, Bańka<sup>15</sup>, Theorel i Karasek<sup>16</sup>). Część autorów

<sup>8</sup> ROŻNOWSKI, B., BRYK, D.: Stres migracji zarobkowej i jego konsekwencje dla systemu wartości migrantów. [W:] *Migracja – Wyzwanie XXI wieku*. Zięba M. S. (red.), (w druku)

<sup>9</sup> LIS-TURLEJSKA, M.: Specyfika następstw skrajnego stresu – historia poglądów. [W:] *Jednostka i społeczeństwo. Perspektywa psychologiczna*. Lewicka M., Grzelak J. (red.), Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2002, s. 267-286.

<sup>10</sup> HOLMES T. H., RAHE, R. H.: *The social readjustment rating scale*. „Journal of Psychosomatic Research” 1967, 11, s. 213-218.

<sup>11</sup> *Problemy psychosomatyczne w chorobie wrzodowej żołądka i dwunastnicy*. Łazowski J. (red.), Warszawa, PZWL, 1985.

<sup>12</sup> DĄBROWSKI K.: *Dezintegracja pozytywna*. Warszawa, PWN, 1979.

<sup>13</sup> BIELA A.: Stres decyzyjny w pracy zawodowej. [W:] *Stres w pracy zawodowej*. Biela A. (red.), Lublin, RW KUL, 1990.

<sup>14</sup> BAŃKA A.: *Psychologiczne doradztwo karier*. Poznań, Stowarzyszenie Psychologia i Architektura, 2006.

<sup>15</sup> BAŃKA A.: Globalizacja pracy i kariery a proces identyfikacji społecznej i indywidualnej. [W:] *Perspektywy psychologii pracy*. Górnik-Derose M., Kożusznik B. (red.), Katowice, Uniwersytet Śląski, 2007.

<sup>16</sup> THEOREL T., KARASEK R. A.: *Current issues related to psychosocial Job strain and cardiovascular disease research*. „Journal of Occupational Health Psychology” 1996, 1, 9-26.

akcentuje znaczenie typu osobowości zwanego „osobowością A”, inni akcentują cechę osobowości związaną z odpornością na sygnały stresu zwaną twardością<sup>17</sup>, inni jeszcze zgeneralizowany negatywny afekt<sup>18</sup>. Wszystkich ich jednak łączy przekonanie, że jedni ludzie odczuwają słabszy stres niż inni pomimo, że żyją w tych samych warunkach.

Kolejnym źródłem stresu jest obiektywna sytuacja, w której żyje podmiot. Środowisko jednak nie działa bezpośrednio na podmiot lecz za pośrednictwem zmysłów. Stąd należy mówić raczej o wpływie percepcja sytuacji, w której znajduje się podmiot. Zagadnienie to rozwinął szerzej Lazarus<sup>19</sup> w ramach Teorii Oceny Poznawczej Zagrożenia. Stresem psychologicznym jest określona interakcja pomiędzy osobą a otoczeniem, zagrażająca jej dobrostanowi lub obciążająca jej zasoby<sup>3</sup>.

Podstawowym elementem teorii jest ocena poznawcza zagrożenia dokonywana przez podmiot. Proces ten w teorii jest nazywany oceną pierwotną. Jest to świadomy proces interpretacji informacji płynącej z otoczenia. Oceny mogą przyjmować wartości od „sprzyjająco-pozytywna” przez „bez znaczenia”, aż do „stresująca”. Ocena pierwotna decyduje o intensywności i rodzaju reakcji emocjonalnej: „sprzyjająco –pozytywna” prowadzi do reakcji emocjonalnych ze znakiem dodatnim, zaś „stresująca” – wywołuje emocje ze znakiem ujemnym. Do sytuacji prowadzących do tych ostatnich autorzy teorii zaliczają: krzywdę lub stratę, zagrożenie i wyzwanie. Z pewnością sytuacja wyjazdu do pracy za granicę mieści się w tych kategoriach.

Ocena sytuacji jako „stresującej” najczęściej odnosi się do sytuacji stawiających bardzo wysokie wymagania. Wymagania te mogą być oceniane jako wręcz przekraczających możliwości jednostki. Naturalną tendencją w tej sytuacji jest próba ucieczki i uniknięcia tak angażującego wyzwania, jeżeli zaś to jest niemożliwe – uruchamia się reakcja stresowa.

Oceny pierwotne nie są ostatecznymi. Podmiot może modyfikować ocenę sytuacji w trakcie, czy to pod wpływem nowych informacji, czy to pod wpływem zmiany sytuacji. Proces ten nazywa przewartościowaniem i prowadzi do wtórnej oceny poznawczej. Ocena wtórna dotyczy nie tylko sytuacji ale także możliwości jednostki i zasobów radzenia sobie ze stresem. Ocena wtórna uwzględniając możliwość opanowania zagrożenia prowadzi do redukcji stresu.

Inny model reakcji kryzysowej, którą można nazywać też sytuacją stresową<sup>17</sup> prezentuje Albee<sup>20</sup>. Według tego autora im silniejsze fizyczne działanie stresora i spostrzeżenie stresora tym silniejszy jest przeżywany stres. Na obniżenie siły przeżywanego

<sup>17</sup> KOBASA S. C.: *The hard personality: Toward a social psychology of stress and Health*. [W:] *Social Psychology of Health and illness*. Anders G., Suls J. (red.), Nowy Jork, Erlbaum, 1982.

<sup>18</sup> SCHULTZ D. P., SCHULTZ S. E.: *Psychologia a wyzwania dzisiejszej pracy*. Warszawa, PWN, 2002.

<sup>19</sup> LAZARUS R. S.: *Psychological stress and the coping problems*. Nowy Jork, McGraw-Hill, 1966.

<sup>20</sup> ALBEE G. W.: *A competency model must replace the defekt model*. [W:] *Readings in primary prevention of psychopathology*. Albee G. W., Joff J. M., Kelly L. D. (red.), Hanover, University Press of New England, 1984.

stresu mają wpływ poczucie własnej wartości, wsparci społeczne udzielane przez osoby ważne oraz umiejętności radzenia sobie ze stresem. Z jednej strony model ten pozwala na identyfikację źródeł stresu a z drugiej strony wskazuje na możliwe strategie radzenia sobie ze stresem.

Czynniki wywołujące stres – stresory, różnią się w zależności od konkretnej sytuacji, ale zazwyczaj można je przyporządkować do jednej z trzech wyróżnianych grup – według Lazarusa<sup>21</sup>, grupują się one w czynniki działające na poziomie fizjologicznym, psychologicznym oraz społecznym. Germani<sup>22</sup> w swojej socjologicznej analizie zjawiska migracji wyróżnia trzy podobne poziomy: poziom obiektywny (mieszczą się tu czynniki związane z konkretnymi lokalizacjami, np. warunki pracy, warunki życia); normatywny (normy, reguły i instytucje związane z funkcjonowaniem w określonej przestrzeni społecznej) oraz psychospołeczny (na tym poziomie istotne znaczenie mają cechy indywidualne odpowiedzialne za stosunek człowieka do różnych opcji oraz jego oczekiwania).

Ad2.

Człowiek funkcjonujący pod wpływem stresu zmuszony jest podjąć działania, które ułatwią mu funkcjonowanie w sytuacji stresowej. Według Winnubsta<sup>23</sup> istnieją dwie strategie radzenia sobie ze stresem. Są stosowanie mechanizmów obronnych oraz podejmowanie działań skierowanych na rozwiązanie sytuacji stresowej.

Lazarus i Folkman<sup>3</sup> procesy radzenia sobie ze stresem definiują jako „stale zmieniające się poznawcze i behawioralne wysiłki mające na celu opanowanie określonych zewnętrznych i wewnętrznych wymagań, ocenianych przez osobę jako obciążające lub przekraczające jej zasoby”. Działania te mają postać zachowań zwalczających stres lub zachowań obronnych. Można więc podkreślić, że strategie radzenia sobie ze stresem będą realizowane na tych dwóch kierunkach – zmiany swojej sytuacji lub zmiany percepcji tej sytuacji bez jej obiektywnej zmiany.

Podmiot może przewartościować sytuację, w której się znalazł, koncentrując się nie na ponoszonych stratach i zagrożeniach, ale opierając ją na możliwych do osiągnięcia korzyściach. Taki sposób myślenia, polegający na przewartościowaniu jest jednym ze sposobów radzenia sobie ze stresem, który umożliwia normalne funkcjonowanie człowiekowi, nie jest jednak jedynym. Możliwe jest również dokonywanie obronnych reinterpretacji wydarzeń stresowych, które prowadzi do uruchomienia mechanizmów obronnych, zwłaszcza racjonalizacji.

<sup>21</sup> LAZARUS R. S.: Stress, coping, and illness. [W:] *Personality and Disease*. Friedman H. (red.), Nowy Jork, Wiley, 1990, s. 97-120.

<sup>22</sup> GERMANI G.: Migration and acculturation. [W:] *Handbook for Social Research in Urban Areas*. Hauswer P. M. (red.), Ghent, UNESCO, 1965.

<sup>23</sup> WINNUBST J. A. M.: Stress In organization. [W:] *Handbook of Work and Organizational Psychology*. Drenth P. J. D., Thierry H., Williams P. J., de Wolf C. J. (red.), Chichester, J. Willey and Sons, 1984.

W świetle dokonanego przeglądu teorii jawi się następujące pytanie badawcze: jakie konkretne czynniki środowiskowe, związane z migracją zarobkową, są postrzegane przez ludzi jako źródło stresu. Kolejne pytanie badawcze dotyczy tego, jakie są sposoby radzenia sobie ze stresem migracji, na ile są one skoncentrowane na tym, aby zmienić sytuację stresogenną, a na ile są uruchomieniem mechanizmów obronnych. Szczególnie interesującym z psychologicznego punktu widzenia pytaniem wydaje się, na ile te sposoby radzenia sobie ze stresem są konstruktywne dla osobowości.

W celu znalezienia odpowiedzi na te pytania przeprowadziliśmy badania na terenie Włoch z przebywającymi tam Polakami, z których większość pracuje nielegalnie. Przeprowadzone badanie składało się z 10 pogłębionych wywiadów, w których udział wzięło 8 kobiet i 2 mężczyzn. Średnia wieku badanych wyniosła 36 lat. Badani wywodzili się w większości z małych miast oraz wsi, jedna osoba przed wyjazdem mieszkała w Warszawie. Przed wyjazdem wykonywali różne zawody, począwszy od historyka sztuki – pracownika Łódzkiego Centrum Wystaw, a skończywszy na gospodyniach domowych, nie posiadających konkretnego zawodu ani zatrudnienia. W trakcie wyjazdu natomiast pracowali głównie jako opiekunki osób starszych lub dzieci oraz przy pracach remontowo-budowlanych (mężczyźni). Długość ich pobytu we Włoszech wynosiła od 1,5 roku (z przerwami) do 16 lat.

Sytuacja badanych migrantów polskich, pracujących w Bolonii, jest bardzo trudna i obfituje w stresujące bodźce. Z wypowiedzi badanych wynika, że doświadczają oni różnorodnych trudności, wywołujących u nich stres. Można je usystematyzować w następujące grupy czynników (por. Lazarus<sup>25</sup>):

#### 1. Czynniki na poziomie fizjologicznym:

- Złe warunki bytowe: „Trochę za mało jest jedzenia”; „Jest to dla mnie trudne, nie jestem już młoda i ciężko mi się uczy języka. Moja pani, u której pracuję (...) często mówi dialektem, czego nie rozumiem. To nawet Włosi tego nie rozumieją”; „No, trzeba wytrzymać, ale ciężko jest, ciężko. Wytrzymujemy, bo cóż mamy robić” – powyższe wypowiedzi obrazują trudne warunki, w jakich egzystują Polacy oraz ponoszone przez nich wyrzeczenia. Najliczniejszą grupą spośród badanych były kobiety w wieku średnim, bądź emerytalnym, które przyjechały do Włoch bez znajomości języka i pracują jako *badante*: „Do Bolonii zazwyczaj przyjeżdżają osoby proste, niewykształcone, które pochodzą z Polski B. Boją się wszystkiego, coś załatwić, poruszać po dużym mieście, nie znają języka”. Charakterystyczne dla tej pracy jest mieszkanie u pracodawcy, zazwyczaj starszej, schorowanej osoby, którą muszą się opiekować w zasadzie 24 godziny na dobę. Tym samym muszą akceptować oferowane im warunki mieszkaniowe i żywieniowe. W praktyce często oznacza to pracę ponad siły, niedożywienie, brak porozumienia z pracodawcą ze względu na barierę językową. Praca ta prowadzi do fizycznego wyczerpania sił organizmu, powodując występowanie licznych dolegliwości zdrowotnych. Potwierdzają to również badania ankietowe przeprowadzonych wśród polskich migrantów we Włoszech.

- Złe warunki pracy: „Wstaję o 3:30, o 4:00 – przygotowuję warzywa do transportu”; „Pracuję cały dzień, od 7 rano do 7 wieczorem – cały dzień jestem poza domem”; „Jest tu straszny wyzysk. Włosi wykorzystują cudzoziemców strasznie. Oszukują jak mogą”; „Jesteś tu niewolnicą. Ja jestem na kontrakcie, to jest zwykła legalizacja niewolnictwa”; „Ja się tu czuję bezrobotna. Jestem historykiem sztuki i nic nie mogę znaleźć z tym wykształceniem.” „Największe trudności w pracy to biurokracja, nieprzychylnie traktowanie cudzoziemców”; „Od razu mnie dyskryminowali, jak mówiłam, że jestem po studiach artystycznych, to mi pisali w dokumentach, że mam maturę” „My często nie mówimy tego jakie mamy wykształcenie, bo potem się wstydzimy tego, w jakich zawodach pracujemy we Włoszech” – migranci zazwyczaj wykonują prace, których nie podjęliby się Włosi, często są to zajęcia wyczerpujące fizycznie, wykonywane w trudnych warunkach, eksploatujące, niestwarzające możliwości rozwoju i podnoszenia kwalifikacji. Zazwyczaj migranci pracują poniżej własnych kwalifikacji, niezgodnie z wyuczonym zawodem, często nielegalnie. Powoduje to nie tylko brak poczucia bezpieczeństwa i stabilności w pracy, ale także zwiększa odczuwany przez migrantów stres. Niejednokrotnie wyczerpującą pracę, niezgodną z posiadanymi kwalifikacjami migranci odczytują jako upokarzającą, co rzutuje na ich poczucie wartości.

## 2. Czynniki na poziomie psychologicznym:

- Samotność: „Polacy są tutaj samotni, gdyż są daleko od swoich rodzin. Na emigracji nie ma całych rodzin tak jak np. na emigracji w Niemczech”- badane osoby nie mówią wprost o odczuwanej samotności, jednak ten temat pojawia się w ich wypowiedziach. Poczucie osamotnienia pogłębia fakt, że pomimo tego, że większość badanych mieszka u swoich pracodawców i spędza z nimi większość czasu, to pełnią zazwyczaj funkcję służących i nie pozwala im się wykraczać poza tą rolę. Ponadto samotności sprzyja rozłąka z rodziną, a także utrudnione z nią kontakty. Kolejnym czynnikiem warunkującym ten stan są trudności językowe oraz kulturowe, co uniemożliwia zawieranie nowych znajomości i utrzymywanie kontaktów z Włochami. W ogóle, utrzymywanie kontaktów towarzyskich jest bardzo trudne ze względu na brak wolnego czasu.
- Rozłąka z rodziną: „Rodzina tęskni, ja też. Dzwonią do mnie, bo ja nie mogę stąd dzwonić”; „Jeśli moja rodzina jest tam, a ja tu, to jak ja się mogę dobrze czuć (...) Jest taka tymczasowość, nieokreśloność”; „Rodzina cierpi. Wydaje się, że jak jest kontakt raz na rok, to nie wiem, czy miałabym po co wracać (...) później nie ma rodziny. Ja to widzę po dzieciach, po mężu(...)” – kontakt z rodziną jest często utrudniony ze względów finansowych oraz ograniczeń stawianych przez pracodawcę. Migranci nierzadko pozbawieni są informacji dotyczących życia ich rodzin, co sprawia, że nie mogą pełnić swoich ról rodzinnych. Sytuacja taka rodzi niejednokrotnie liczne problemy rodzinne, wychowawcze, osłabienie więzi, trudności emocjonalne. W związku z powyższym migranci, zwłaszcza kobiety,

często rezygnują z możliwości legalnej pracy (na kontrakcie), która wiązała by się z dłuższym pobytem na emigracji, a tym samym z bardziej dotkliwymi konsekwencjami rozłąki z rodziną: *„Taki system wyjazdów, co 3-4 miesiące, to jest taki system, że już dłużej nie możemy wytrzymać bez rodzin”*. Z drugiej strony wiele osób spośród badanych wyjazd za granicę traktuje jako ucieczkę od problemów rodzinnych i trudnych sytuacji w kraju: *„Przyjazd tutaj to zawsze jest desperacja (...) Bo mąż pije, bo mam długi itp.”*. Częstym następstwem rozłąki z rodziną jest również zmiana zachowania samych migrantów, którzy, oderwani od swojego środowiska społecznego, dopuszczają się zachowań przekraczających ich normy, zasady: *„Jak są jest daleko od siebie, od rodziny, to tak się zachowują, jak pies zerwany z łańcucha”*.

- Przeciążenia psychologiczne: *„Często idą na takie układy, że pracują 24 godziny na dobę. To powoduje straszny stres, no bo jak długo można wytrzymać przy jednej osobie, zwłaszcza jak się nie ma żadnej odskoczni”*; *„Zajmowałam się tutaj wszystkim. Wszystko robiłam, to była praca na 24 godziny, z chorą osobą. To nie jest łatwe, bo zaczynają się kłopoty psychiczne. Zaczyna się czuć ciężar tej osoby, bo jest się z nią cały czas”* – biorąc pod uwagę specyfikę pracy za granicą, która niejednokrotnie wiąże się z licznymi wyrzeczeniami i trudnościami, także natury psychologicznej niewątpliwym staje się fakt egzystowania w sytuacji ciągłego stresu. Jest to tym bardziej znaczące, ponieważ większość z badanych osób rzeczywiście nie ma, bądź nie dostrzega innej możliwości rozwiązania swoich trudności życiowych, które u większości badanych osób były głównym motywem wyjazdu za granicę. Przyczynia się to często do podtrzymywania zaistniałego stanu rzeczy i swoistą bierność.

### 3. Czynniki na poziomie społecznym:

- Izolacja społeczna: *„Włosi traktują nas jako drugi gatunek”*; *„Włosi są okropni. Traktują nas jak ludzi drugiej kategorii ; „Włosi są mało otwarci. Nie zapraszają do domów, są tacy na dystans”*; *„Od Rzymu w dół to jest zupełnie inny kraj. Tam panują inne prawa”*; *„O wiele gorzej, pod każdym względem wygląda sytuacja Polaków na południu Włoch”*; *„Na początku to jest szok, jak się tu przyjeżdża – zupełnie inna kultura”* – istotnym czynnikiem stresogennym są niewątpliwie różnice kulturowe, brak dostatecznej znajomości języka, charakter wykonywanej pracy (jej służebny charakter), które mają znaczny wpływ na nastawienie Włochów względem cudzoziemców. Pogłębiają to również w pewnym stopniu uwarunkowania historyczne, mentalność narodowa Włochów oraz odmienność kulturowa migrantów. Jest to przyczyną izolacji społecznej, jakiej często doświadczają polscy migranci. Stosunkowo najlepszą sytuację mają w tym wypadku osoby młode, które wykazują największą zdolność do pełnej integracji: *„Młodzi ludzie nie mają natomiast kompleksów i przyjeżdżają, bo chcą. Integrują się w pełni, mówią dobrze po włosku. Młodzi ludzie wszędzie czują się dobrze”*.



- Złe traktowanie migrantów – dyskryminacja, marginalizacja: *„Włosi mają kiepski stosunek odnośnie wszystkich cudzoziemców”*; *„Do cudzoziemców mają taki stosunek dziwny. Od razu im przeszkadzają. Jak się tu wprowadziliśmy, to sąsiadom z dołu wszystko przeszkadzało, że za dużo telefonów odbieram, że chodzę po mieszkaniu, wszystko (...) Potem, jak się obok Bułgarzy wprowadzili, to ja już przestałam być ta zła, teraz są oni źli”*; *„W urzędach dawali mi czasem do zrozumienia, że jestem z drugiego gatunku”*; *„Włosi mają takie potrzeby, żeby ktoś im służył i zatrudniają Polaków. To są chyba jeszcze pozostałości po monarchii”* – wszystkie powyższe wypowiedzi obrazują dodatkowe niedogodności, z jakimi borykają się pracujący za granicą Polacy. W zależności od specyfiki kraju pobytu i nastawienia do cudzoziemców wskaźnik dyskryminacji jest różny. Z badań przeprowadzonych we Włoszech jednoznacznie wynika, że jest to znaczący czynnik sresogenny, który ma niewątpliwy wpływ na sytuację migrantów.
- Wyobcowanie, brak grup wsparcia: *„Nikt się tu nami nie opiekuje. My mamy trochę skrzywioną mentalność, potrzebujemy, jak się ktoś nami zajmie, a tu trzeba sobie samemu radzić”*; *„Polacy nie utrzymują więzi między sobą. Na nasze spotkania prawie nikt nie przychodzi”*; *„Wyjdą z tej pracy i nie potrafią nic sobie zorganizować”* – z badań przeprowadzonych na polskiej grupie migrantów we Włoszech wynika, że jest to grupa, która potrzebuje znacznego wsparcia zarówno psychologicznego, jak i organizacyjnego. Stąd niewątpliwie istotną rolę spełniają organizacje polskie, takie jak polski konsul, agencje pośrednictwa pracy, polski Kościół.

Poszczególne elementy środowiska zewnętrznego, tak nieprzyjaznego migrantom, są przez nich odczytywane jako bodźce stresujące. Według koncepcji Lazarusa<sup>25</sup> w pierwotnej ocenie sytuacji, człowiek najpierw ocenia bodziec docierający ze środowiska zewnętrznego w kategoriach: krzywdy/straty, zagrożenia, wyzwania. Jeżeli bodziec zostanie zakwalifikowany, do którejś z tych kategorii, co oznacza, że jest to czynnik stresogenny, następuje wówczas wtórna ocena poznawcza. Ocena ta ma na celu określenie możliwości podjęcia działania usuwającego przyczyny stresu, lub przynajmniej łagodzącego jego skutki, natomiast w wypadku kategorii wyzwania – prowadzącego do osiągnięcia dostępnych korzyści. Ocena taka jest również dokonywana w sytuacji stresu migracyjnego, czego ilustrują wypowiedzi badanych osób. Najczęściej deklarowaną przyczyną wyjazdu za granicę są trudności materialne, w związku z czym migranci nie mogą wyeliminować przyczyn doświadczanego stresu. W tej sytuacji ocena wtórna ma na celu jedynie łagodzenie odczuwalnych skutków sytuacji stresowej, często przybierając formę racjonalizacji. Za przykład mogą posłużyć następujące wypowiedzi migrantów:

- *„Mogę sobie pozwolić na wynajęcie mieszkania, na wyjście gdzieś. W Polsce jak ktoś zarobi 1000 złotych to nie jest mu łatwo się utrzymać, a tu za 1000 euro to mi spokojnie starcza i jeszcze mam na jakieś rozrywki”* – jest to wypowiedź Ewy, 35-letniej emigrantki, która ocenia jako sukces fakt, że dzięki wykonywanej przez siebie

pracy może wynająć sobie mieszkanie, choć niesamodzielnie. Jest osobą samotną, pracującą na dwóch etatach, w zasadzie pozbawioną życia towarzyskiego. Aczkolwiek w swoich wypowiedziach podkreśla trudne warunki wykonywanej przez siebie pracy – „*Wstaję o 3:30, o 4:00 – przygotowuję warzywa do transportu*” – to wciąż ocenia swoją sytuację jako pozytywną, co jest przykładem waloryzacji swojej pozycji życiowej.

- „*Jedzenie – no, lepiej, żeby osoba w moim wieku nie jadła za dużo. A u mojej gospodyni to się nie przytyje. Jej przeszkadza, np. że jem bułkę dzemem na śniadanie, bo ona tak tylko do kawy je*” – słowa Genowefy (57 lat), która w ten sposób racjonalizuje swoje warunki bytowe. Nie określa wprost swojej tragicznej sytuacji, ale nawiązuje do niej wielokrotnie: „*Rano, jak robię sos, to z marchewką, to sobie zawsze tą marchewkę schowam. Marchewką dogryzam do obiadu, długo w żołądku pozostaje. Nie pokazuję, bo babci by może przeszkadzało i kupowałyby mniej*”. Według jej wypowiedzi, w poradeniu sobie z własną trudną sytuacją życiową, pomagają jej słowa koleżanki, również migrantki: „*W obozach ludzie mieli gorzej, tutaj słabo się je, ale nikt mnie nie bije*”.

Migranci próbują radzić sobie z odczuwanymi przez nich skutkami stresu w różnorodny sposób. Niektórzy poszukują grup wsparcia, poszukując kontaktów zarówno wśród rodaków znajdujących się w analogicznej sytuacji, jak i Włochów: „*Ale są i grupy, są, takie koleżanki się spotykają, ale to są zamknięte grupy. Częściej się gdzieś wyjdzie z Włochami*”; „*Utrzymuję kontakty z koleżanką pochodzącą z Warszawy. Inna Polka, która tu pracuje obok, nie ma czasu utrzymywać kontaktów*”; „*Niektórzy się izolują. Są takie sytuacje, ale są też tacy, którzy utrzymują tu między sobą kontakty*”; „*Polacy za granicą nie utrzymują więzi. Nie przychodzą na spotkania dobrowolnie*”. W nawiązywaniu kontaktów z innymi migrantami pomocny jest Kościół polski oraz inne instytucje służące migrantom, np. prywatne agencje pracy, polski konsul, związki zawodowe: „*Najwięcej ludzi to w kościele się poznaje*”; „*Przychodzą do księdza z problemami wiary lub np. chcą prosić o pomoc w znalezieniu pracy lub zwierają się ze swych problemów*”; „*Są organizacje udzielając pomocy cudzoziemcom, są dobrze poinformowane, znają procedury(...)Polska wolontariuszka udzielająca bezpłatnie pomocy w siedzibie Włoskich Związków Zawodowych(...) w Włoskich Związkach Zawodowych otrzymałem informacje, które ułatwiły mi załatwienie*”.

Jednocześnie, wszyscy badani podkreślali trudną pod tym względem sytuację migrantów – pracując tak ciężko i długo, praktycznie nie mają czasu na utrzymywanie jakichkolwiek relacji. Często wymienianą przyczyną takiego stanu rzeczy jest również specyfika Polaków jako nacji: „*To wynika i z ich pracy, ale i z charakteru naszego narodu. My nie potrafimy jednoczyć, tylko jak jest wojna, to tak*”; „*Polacy mają ze sobą bardzo słaby kontakt. Często dlatego, że dużo pracują. Włosi są straszni i bardzo wykorzystują cudzoziemców*”. Na przeszkodzie w tworzeniu nieformalnych grup stoi konkurencja panująca pomiędzy migrantami próbującymi utrzymać się na obcym rynku pracy, do którego warunków nie są przystosowani: „*Polacy zarabiają jedni na drugich-nikt nie odda*

*nikomu pracy za darmo*”. Kolejną przyczyną jest również brak środków finansowych, osoby niejednokrotnie ograniczające sobie posiłki nie są w stanie poświęcić części swoich dochodów na spotkania towarzyskie: *„Mało wydaję, na rzeczy potrzebne tylko, kawę to sobie mogę zrobić sama w domu, szkoda mi nawet tych dwóch euro, bo wiem, że mi potem w domu zabraknie”*.

Próba radzenia sobie z powszechnie odczuwaną przez migrantów samotnością, brakiem bliskich relacji emocjonalnych, a także z poczuciem zagubienia jest wchodzenie w nieformalne związki damsko-męskie: *„Często ludzie wchodzi tu w związki z osobami, które nawet same są w jakichś związkach. Są łatwiejsze do zdobycia – są z daleka od domu, bez żadnego wsparcia”*. Związki często okazują się kolejną porażką: *„Polskie kobiety mają tendencję do zawierania związków z muzułmanami. Trzeba brać pod uwagę jednak, że o jest inna kultura, mentalność i Polki-dość niezależne z natury – nie mogą być z nimi szczęśliwe. Nieszczęśliwe też są często małżeństwa Polek z Włochami”*; *„Mieć faceta Włocha, to porażka”*. Aczkolwiek związki są tą próbą poradzenia sobie z odczuwaną samotnością i wyobcowaniem społecznym, to często potęgują trudną sytuację migranta, zamiast ją poprawiać. Osoby te wnikają się często w nieformalne związki z osobami, bez żadnych perspektyw na przyszłość. Doświadczają rozczarowań, odrzucenia, są wykorzystywane. Dodatkowo przyczynie się to do większego osłabienia więzi z pozostawioną w kraju rodziną, może prowadzić nawet do rozwodów.

Wśród sposobów radzenia sobie ze stresem, który jest obserwowany pośród migrantów, nadużywanie alkoholu jest najbardziej drastycznym i wyniszczającym. Za przykład mogą posłużyć wypowiedzi: *„Idzie się na dworzec i pije wino, albo idzie się z tym do parku”*; *„Ci starsi natomiast nie chcą się integrować, zamykają się we własnych kręgach i piją wódkę. W kościele też się spotykają, a do konsulatu przychodzą jak już naprawdę muszą”*; *„Ludzie tu bardzo się zmieniają, są dziwni. Nagle ktoś idzie do sklepu, kupuje wino i idzie na dworzec i pije. 24 godziny z kimś wytrzymać, to jest silny stres i duże obciążenie i ludzie tego nie wytrzymują”*; *„Tu jest dużo kobiet, które się rozpiły”* – wybór miejsca – dworzec lub park – wynikają z dużego prawdopodobieństwa spotkania innych emigrantów z Polski i poprzez to jest związane ze spotkaniem towarzyskim. Nadużywanie alkoholu obserwowane wśród polskich migrantów we Włoszech przybiera znaczące rozmiary. Jest to niepokojące tym bardziej, że większość migrantów stanowią kobiety. Picie alkoholu jest zarówno sposobem radzenia sobie ze stresem, jak również ułatwia integrację z innymi migrantami, znajdującymi się w analogicznej sytuacji życiowej.

Migracja zarobkowa jest narastającym zjawiskiem, który od pewnego czasu przyjmuje charakter masowy. Rodzi ona liczne problemy psychologiczne, społeczne, a także – w dalszej perspektywie – gospodarcze. Jednym z najpoważniejszych problemów jest stres, na jaki narażone są osoby, które decydują się na wyjazd za granicę. W zależności od różnych czynników i uwarunkowań powodujących zaistnienie sytuacji stresowej, a także czynników psychologicznych, stąd też różne są sposoby radzenia sobie ze stresem, obserwowane wśród migrantów.

## Wnioski końcowe

Konkretne czynniki środowiskowe, które są uważane przez migrantów za przyczyny ich stresu to: złe warunki bytowe oraz w pracy, samotność, rozłąka z rodziną, przeciążenie psychologiczne, społeczna izolacja i brak grup wsparcia, dyskryminacja. Analizując treść wywiadów, wyraźnie widoczne jest, że na plan pierwszy wysuwa się samotność, przy czym często nie jest ona deklarowana wprost, ale wynika z ich wypowiedzi wyobcowanie, poczucie niezrozumienia, życie w społecznej pustce. Zazwyczaj kontaktom z innymi migrantami staje na przeszkodzie brak czasu, konieczność ciągłego zarabiania, ale wyraźne jest, że nawet gdy migranci dysponują wolnym czasem, to nie przeznaczają go na towarzyskie spotkania. Na przeszkodzie stają również różnice kulturowe, stosunek Włochów do migrantów.

Kolejnym ważnym źródłem stresu jest przeciążenie pracą: migranci pracują bardzo długo, często nawet do 24 godzin, zaczynają pracę o bardzo wczesnych godzinach. Tak wyczerpująca praca wymaga regeneracji sił, jednak migranci nie mają na to czasu, a niejednokrotnie także sił na organizację wypoczynku. Z wykonywaną przez migrantów pracą wiąże się także kolejny stresor, nazywany w literaturze brakiem kontroli nad sytuacją. Migranci deklarują w swoich wypowiedziach dużą niepewność swojej sytuacji, jej tymczasowość. Osoby pracujące nielegalnie nie mają wpływu na długość swojego zatrudnienia, nie mogą być także pewne otrzymania za nie wynagrodzenia, gdyż często zdarzają się nadużycia ze strony pracodawców.

Źródłem stresu są też trudności, napotymane podczas porządkowania swoich spraw formalnych, związanych z pobytami i pracą. Trudności te często nie wynikają jedynie z przyczyn formalnych, z wymogów stawianych przez państwo włoskie, ale także z ogólnego stosunku do cudzoziemców oraz niekompetencji samych urzędników, bezwładności całego systemu, który miał w zamierzeniach służyć migrantom.

Dane z wywiadów pokazują, że u wielu migrantów występuje syndrom zachowań reaktywnego przystosowania się do sytuacji. Migranci często poddają się losowi, rzadko podejmują jakiegokolwiek próby poradzenia sobie z sytuacją. Ich sposób radzenia sobie ze stresem polega raczej na uruchomieniu mechanizmów obronnych. Najbardziej dostrzeżanym mechanizmem jest racjonalizacja, przy czym występuje tu zarówno mechanizm „kwaśnych winogron” (wyolbrzymianie negatywnych aspektów alternatywnej lokalizacji), jak i „słodkiej cytryny” (waloryzacja aktualnej lokalizacji – kraju przyjmującego).

Innym sposobem zmiany oceny wtórnej, jest również porównywanie własnych trudności do sytuacji ekstremalnych, dzięki czemu odczuwany stres jawi się jako mniejszy.

Zjawisko wykorzystywania grupy wsparcia jako sposobu redukcji stresu w przypadku migrantów w Włoszech jest bardzo złożone. Z jednej strony można zauważyć silną motywację do spotkań z innymi Polakami i podejmowanie prób nawiązywania

takich kontaktów, jednak wydaje się, że ich skuteczność jest mała. Widoczna jest w tym względzie pewna niemożność ze strony migrantów do uzyskania skutecznego wsparcia społecznego – ostatecznie udaje im się to rzadko. Istniejące grupy są nieliczne i wydają się hermetyczne.

Trudności ze znalezieniem wsparcia społecznego, będącego sposobem redukcji stresu, wynikają z wielu przyczyn i są wieloaspektowe. Z jednej strony migrantom brakuje czasu oraz pieniędzy na prowadzenie życia towarzyskiego, z drugiej strony jednak powstrzymują ich przed tym bariery społeczne, takie jak: izolacja społeczna, dyskryminacja. Relacje między Polakami na emigracji są nacechowane dużą nieufnością względem rodaków.

Jednocześnie zauważalna jest łatwość, z jaką migranci wchodzą w związki nieformalne. Niemogąc znaleźć partnerów podobnych do siebie migranci decydują się często na związki nieformalne z osobami z zupełnie innego kręgu kulturowego, wyznającymi inną religię. Prawdopodobnie będzie to prowadziło do nowych sytuacji stresogennych wynikających z konfliktu wartości, co w rezultacie czyni tą strategię nieskuteczną, a wręcz potęgującą odczuwany stres. W perspektywie krótkoterminowej związki te mogą redukować odczuwany stres, ułatwiają adaptację.

Do skrajnie destruktywnych sposobów radzenia sobie ze stresem, obserwowanych wśród migrantów jest odreagowywanie poprzez picie alkoholu, prowadzące do stanu upojenia. Przybiera to formę regularnych cotygodniowych spotkań, zazwyczaj na dworcu. Miejsce to jest istotne ze względu na symboliczny kontakt z krajem, ponieważ właśnie tam przyjeżdżają autobusy i busy z Polski. To zjawisko jest opisywane przez wszystkich badanych.

Ludzie młodzi przyjeżdżający do Włoch, znający język lepiej radzą sobie z doświadczanym stresem. Młodzi migranci są bardziej aktywni i redukują swój stres migracji częściej poprzez zmianę swojej sytuacji, np. pracy na bardziej atrakcyjną, szybciej się integrują.

*Iwona Ortyłewska\**

## **Istota wspólnotowej koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego**

### **Swoboda przemieszczania się pracowników**

Stworzenie jednolitego rynku pracy było od początku istnienia Wspólnot Europejskich ich priorytetowym zadaniem. W celu zapewnienia obywatelom państw członkowskich możliwości podejmowania pracy oraz korzystania z uprawnień socjalnych na terytorium całej Unii Europejskiej wprowadzono zasadę swobody przemieszczania się pracowników<sup>1</sup>. Art. 39 Traktatu WE formułuje prawo przemieszczania się pomiędzy państwami członkowskimi oraz gwarantuje prawo do świadczenia pracy w dowolnym państwie członkowskim, na warunkach obowiązujących obywateli państwa przyjmującego. Swobodny przepływ osób był jednym z najistotniejszych obszarów negocjowanych przed rozszerzeniem Unii Europejskiej. Państwa członkowskie szczególną wagę poświęciły zagadnieniom związanym min. z wzajemnością uznawania dyplomów i kwalifikacji zawodowych, praw obywatelskich oraz koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego.

### **Podstawy prawne koordynacji zabezpieczenia społecznego**

W dniu 1 maja 2004 roku wspólnotową koordynacją objęty został polski system zabezpieczenia społecznego. W momencie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej w polskim porządku prawnym w zakresie zabezpieczenia społecznego zaczęły obowiązywać bezpośrednio trzy rozporządzenia Rady WE:

- Rozporządzenie nr 1408/71 z 14 czerwca 1971 r. o stosowaniu systemów zabezpieczenia społecznego do pracowników, osób samodzielnie zarobkujących i członków ich rodzin zmieniających miejsce pobytu na obszarze Wspólnoty<sup>2</sup>,
- Rozporządzenie nr 574/72 z 21 marca 1972 r. w sprawie wykonania rozporządzenia 1408/71,

---

\* Asystentka w Zakładzie Prawa Pracy UMCS.

<sup>1</sup> MITRUS L.: *Zasady zatrudniania Polaków w Unii Europejskiej w świetle traktatu akcesyjnego*. „PiZS” nr 5, 2004, s. 24

<sup>2</sup> Dz.U.UE.L.71.149.2

Rozporządzenie nr 859/2003 z 14 maja 2003 r. dotyczące rozciągnięcia postanowień rozporządzeń nr 1408/71 i nr 574/72 na cudzoziemców z krajów trzecich, którzy nie są objęci ich postanowieniami wyłącznie z powodu narodowości.

Rozporządzenia te zawierają normy prawne o charakterze bezwzględnie obowiązującym. Mają one pierwszeństwo w stosowaniu przed odmiennymi regulacjami krajowego systemu zabezpieczenia społecznego i stosowane są bez potrzeby ich implementacji<sup>3</sup>. Unormowania wyżej wymienionych rozporządzeń wyznaczają poziom i zakres koordynacji ponadnarodowej w stosunku do osób objętych krajowym systemem zabezpieczenia społecznego, do różnych systemów ochrony obowiązujących w państwach członkowskich oraz świadczeń, które zaliczane tam są do zabezpieczenia społecznego.

### Definicja pojęcia koordynacji zabezpieczenia społecznego

Pojęcie „koordynacji” nie posiada definicji legalnej ani w normach prawa wspólnotowego ani w orzecznictwie. W oparciu o unormowania wyżej wymienionych rozporządzeń można wysnuć wniosek, że koordynacja opiera się na stwierdzeniu odrębności oraz braku możliwości usunięcia odrębności regulacji krajowych systemów zabezpieczenia społecznego. Koordynacja sprawia, że możliwe jest współistnienie tych systemów. Za sprawą zastosowania jednolitych, nadrzędnych zasad postępowania oraz tzw. łączników w postaci np. miejsca pracy, miejsca zamieszkania czy siedziby pracodawcy<sup>4</sup>. Art. 42 Traktatu WE wprowadza podstawowe mechanizmy koordynacji. Są nimi:

- sumowanie okresów (ubezpieczenia lub zatrudnienia) niezbędnych do nabycia bądź zachowania prawa do świadczeń z zabezpieczenia społecznego oraz do obliczenia jego wysokości,
- wypłacanie świadczeń osobom zamieszkującym na terenie dowolnego państwa członkowskiego (tzw. eksport świadczeń).

Koordynacja systemów zabezpieczenia społecznego ma zapobiegać utracie uprawnień do świadczeń nabytych na podstawie ustawodawstwa różnych krajów członkowskich. Mechanizmy koordynacji mają zapewnić równą sytuację ubezpieczeń przeciwdziałać dyskryminacji w zakresie ubezpieczeń społecznych dla osób przemieszczających się i świadczących pracę w więcej niż jednym państwie członkowskim w stosunku do sytuacji osób, które świadczyły pracę tylko w jednym kraju. Warunkiem stosowania przepisów rozporządzeń dotyczących koordynacji jest podleganie ustawodawstwu, co najmniej dwóch państw Unii.

<sup>3</sup> MIK C.: *Europejskie prawo wspólnotowe. Zagadnienia teorii i praktyki*. T. I, Warszawa 2000, s. 493.

<sup>4</sup> BIŃCZYCKA-MAJEWSKA T.: *Włączenie polskiego systemu zabezpieczenia społecznego w proces wspólnotowej koordynacji*. PiZS nr 5, 2004r., s. 10.

Warto zauważyć, że nigdy intencją państw członkowskich nie było wprowadzenie jednolitego systemu zabezpieczenia społecznego dla wszystkich państw UE. Krajowe systemy zabezpieczenia społecznego zachowują własne mechanizmy i regulacje dotyczące min. zasad opłacania składek oraz ich wysokości, zasady obejmowania obowiązkowym ubezpieczeniem etc. Celem wprowadzenia koordynacji systemu zabezpieczenia społecznego jest zapobieganie możliwości pogorszenia się sytuacji prawnej pracownika oraz możliwości utraty uprawnień do świadczeń z powodu podejmowania zatrudnienia w różnych krajach UE.

## Zasady koordynacji zabezpieczenia społecznego

W zakresie wspólnotowej koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego wyróżnić można szereg zasad, wprowadzonych w celu usprawnienia realizacji procesu koordynacji. Zaliczyć do nich należy:

- *zasadę równego traktowania*, zgodnie z którą obywatele państw członkowskich, do których stosuje się postanowienia rozporządzeń 1408/71 i 574/72, podlegają obowiązkom i korzystają z praw wynikających z ustawodawstwa państwa członkowskiego na tych samych warunkach co obywatele tego państwa;
- *zasada sumowania się okresów ubezpieczenia lub zamieszkania przebytych na terenie innych państw członkowskich*, zastosowanie sumowania tych okresów pozwala na równe traktowanie osób, które świadczyły pracę w kilku państwach członkowskich oraz tych, którzy wykonywali pracę tylko w jednym, państwie członkowskim (okresy zamieszkania sumowane są w przypadku gdy ustawodawstwo danego kraju wiąże nabycie praw do świadczeń z tytułu okresu zamieszkania);
- *zasada zachowania praw nabytych*, stanowi gwarancję, że świadczenia, do których obywatel nabył prawo na podstawie ustawodawstwa jednego lub kilku państw członkowskich nie mogą doznać uszczerbku, w szczególności nie mogą zostać obniżone, zmienione, zawieszane lub uchylone tylko dlatego, że uprawniona do tych świadczeń osoba przebywa lub ma stałe miejsce zamieszkania na terytorium innego państwa członkowskiego niż państwo zobowiązane do wypłaty świadczeń;
- *zasada transferu (eksportu) świadczeń*, związana jest z zasadą zachowania praw nabytych, zgodnie z nią świadczenia przysługujące na podstawie przepisów ubezpieczeniowych jednego z państw UE osobom uprawnionym, zamieszkałym w innym państwie członkowskim, mogą być przekazywane do państwa zamieszkania osoby której świadczenie przysługuje;
- *zasada uznawania zdarzeń objętych ochroną, które wystąpiły na terytorium jednego państwa członkowskiego, tak jakby zaszły one pod rządami państwa zobowiązanego do udzielania świadczeń*, istotą tej zasady jest uwzględnianie przez instytucje



ubezpieczeniowe jednego państwa członkowskiego określonego zdarzenia od spełnienia których ustawodawstwo tego państwa uzależnia nabycie lub zachowanie prawa do świadczeń, również wtedy gdy zdarzenie to wystąpiło na terytorium innego państwa członkowskiego.

W praktyce organy odpowiedzialne za proces koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego, w celu ustalenia prawa do świadczeń lub podjęcia decyzji o tym, któremu ustawodawstwu podlega potencjalny świadczeniobiorca, sięgają do tych wytycznych niezwykle często. Trudno wyobrazić sobie jak wyglądałaby realizacja koordynacji bez jasnych, precyzyjnych zasad.

## Świadczenia objęte koordynacją

Zgodnie z przepisami rozporządzenia nr 1408/71 koordynacja dotyczy zarówno powszechnych systemów zabezpieczenia społecznego jak i systemów szczególnych. Ponadto koordynacją objęte są systemy oparte na składkach jak również systemy bezskładkowe. Katalog świadczeń objętych koordynacją zawarty został w art. 4 ust. 1. Znalazły się w nim świadczenia, które związane są z wystąpieniem typowych ryzyk. Są to świadczenia:

- *w razie choroby i macierzyństwa* – ubezpieczonym przysługują świadczenia wypłacane według ustawodawstwa kraju, w którym dana osoba jest ubezpieczona, bez względu na to, gdzie mieszka i pracuje;
- *inwalidzkie*, aby uzyskać świadczenie dana osoba musi podlegać ubezpieczeniu, a wypłata świadczenia nastąpi w kraju pobytu ubezpieczonego;
- *dla członków rodziny zmarłego żywiciela*, renty powinny być wypłacane bez obniżania lub zmiany wysokości i zawieszania wypłat, niezależnie od miejsca zamieszkania pozostającego przy życiu współmałżonka;
- *z tytułu wypadków przy pracy lub choroby zawodowej*, świadczenia z tego zawsze wypłacane są według ustawodawstwa państwa, w którym dana osoba była ubezpieczona w chwili wypadku przy pracy lub wystąpienia choroby zawodowej, bez względu na kraj zamieszkania lub pobytu.

Do świadczeń podlegających koordynacji przepisy zaliczają także: zasiłki pogrzebowe, zasiłki dla bezrobotnych oraz emerytury.

W przypadku emerytur zasadą jest, że opłacane przez pracownika składki oraz dokumentacja dotycząca jego emerytury do czasu osiągnięcia przez niego wieku emerytalnego pozostają w kraju, w którym jest on ubezpieczony, a emeryturę wypłaca się w tym państwie, w którym osoba uprawniona mieszka lub przebywa, bez obniżania jego wysokości czy zawieszania wypłat.

Świadczenia z tytułu bezrobocia wypłacane są po potwierdzeniu przez odpowiednią instytucję (Wojewódzki Urząd Pracy) okresów zatrudnienia i ubezpieczenia.

Mechanizm sumowania jest stosowany tylko wtedy, gdy bezrobotny przebył w miejscu swojego ostatniego zatrudnienia odpowiednie okresy dla nabycia prawa do zasiłku dla bezrobotnych przewidziane przez ustawodawstwo danego kraju. Ustawodawstwem stosowanym dla ustalenia prawa do świadczeń z tytułu bezrobocia jest ustawodawstwo państwa ostatniego zatrudnienia.

Wyróżnione w art. 4 ust. 1 rozporządzenia 1408/71 świadczenia objęte koordynacją tworzą katalog zamknięty.<sup>5</sup> Tylko świadczenia związane z wystąpieniem ryzyka, o którym mowa w art. 4 mogą zostać objęte koordynacją. W Polsce wszystkie świadczenia pieniężne przewidziane w ustawach dotyczących ubezpieczeń społecznych są objęte koordynacją<sup>6</sup>.

### Katalog osób objętych koordynacją

Zakres podmiotowy rozporządzenia nr 1408/71 określony został w art. 2 tegoż rozporządzenia. Zgodnie z jego dyspozycją przepisy rozporządzenia w zakresie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego znajdują zastosowanie do:

- pracowników najemnych,
- osób prowadzących działalność na własny rachunek,
- studentów,

oraz do członków rodzin wyżej wymienionych uprawnionych oraz osób pozostałych przy życiu po ich śmierci. Osoby te powinny ponadto podlegać ustawodawstwu jednego lub kilku państw członkowskich i być obywatelami jednego z państw członkowskich.

Pojęcie pracownika w ustawodawstwie poszczególnych krajów członkowskich nie jest tożsame. Będzie ono definiowane na podstawie ustawodawstwa, które ma w danej sprawie zastosowanie. W przypadku, gdy obywatel przemieszcza się i świadczy pracę w kilku państwach członkowskich mogą wystąpić pewne trudności przy określeniu właściwego ustawodawstwa.

W celu uniknięcia wątpliwości stosuje się zasadę jedności prawa. Zgodnie z nią osoby przemieszczające się na terenie Unii w celach zarobkowych podlegają ustawodawstwu tylko jednego państwa członkowskiego. Właściwe ustawodawstwo, któremu podlegać będzie pracownik najemny bądź osoba prowadząca działalność gospodarczą określać należy stosując zasadę *lex loci laboris*. W związku z powyższym pracownik najemny oraz osoba prowadząca działalność gospodarczą podlegać będzie ustawodawstwu państwa, w którym jest zatrudniony lub prowadzi działalność. Co za tym idzie,

<sup>5</sup> Wyrok ETS z 27 marca 1985r. nr 249/83 w sprawie Hoeckx, *Zbiory orzecznictwa Trybunału Europejskiego 1985r.* s. 973.

<sup>6</sup> Przede wszystkim ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych z 13.X.1998r. Dz.U. nr 137, poz. 887, oraz min. ustawa z 28.XI.2003r. o świadczeniach rodzinnych Dz.U. nr 228, poz. 2255.

pracownik najemny, który zatrudniony jest w jednym z państw członkowskich podlega ustawodawstwu tego państwa, nawet jeśli na stałe mieszka na terytorium innego państwa członkowskiego. Podobnie, osoba prowadząca działalność na własny rachunek w jednym z państw członkowskich podlega ustawodawstwu tego państwa, nawet jeżeli zamieszkuje na terytorium innego państwa członkowskiego.<sup>7</sup>

Koordinacja zabezpieczenia społecznego ma służyć przede wszystkim ochronie praw ubezpieczonych i ich rodzin, korzystających z możliwości swobodnego przemieszczania się, a także podejmowania zatrudnienia w obrębie państw członkowskich Unii Europejskiej. Ochrona ta obejmuje obywateli państw UE przebywających na terytorium, któregokolwiek innego państwa członkowskiego UE. Warto zauważyć, iż mimo, że w wyniku wprowadzonych przez niektóre z państw okresów przejściowych, za sprawą których obywatele polscy nie mogą jeszcze w pełni swobodnie podejmować zatrudnienia na obszarze całej Wspólnoty, fakt włączenia polskiego systemu zabezpieczenia społecznego do unijnej koordynacji, daje naszym rodakom poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji. Instytucja eksportu świadczeń umożliwia przemieszczanie się pomiędzy państwami członkowskimi, nie powodując utraty świadczeń ani konieczności odbioru ich w kraju, w którym prawo do nich zostało stwierdzone. Skuteczność funkcjonowania koordynacji w dużej mierze zależy od współdziałania organów odpowiedzialnych za uznanie prawa do świadczeń oraz ich wypłatę. Jednym z elementów tej współpracy jest zastosowanie systemu jednolitych formularzy urzędowych, co niewątpliwie przyczyniło się do usprawnienia procedur związanych z realizacją założeń koordynacji. Kolejnym czynnikiem warunkującym sprawną realizację wytycznych dotyczących koordynacji jest przepływ informacji między instytucjami takimi jak Zakład Ubezpieczeń Społecznych czy też Wojewódzkie Urzędy Pracy, a ich odpowiednikami w państwach członkowskich UE. Należy podkreślić znaczenie wymiany doświadczeń, informacji i wiedzy pomiędzy pracownikami tych instytucji, ponieważ to stopień współpracy tych organów będzie decydował o poziomie ochrony osób ubezpieczonych a także członków ich rodzin.

---

<sup>7</sup> [Online:] [www.zus.pl](http://www.zus.pl).

## Migracja w Europie – wady i zalety

### 1. Wprowadzenie

Od ponad 100 lat migracja w poszukiwaniu lepszego życia była charakterystyczna dla starego kontynentu. Ludzie biedni, ale odważni wyjeżdżali do obu Ameryk, podczas gdy do Europy napływali przybysze z Azji i Afryki. Obecnie Unia Europejska zdaje się wystarczająco atrakcyjna, aby ryzykować życie w celu dostania się do niej. Czy ta migracja jest dobra? Co można w tej kwestii zrobić?

### 2. Europejczycy w europejskich przemieszczeniach

Poszerzenie UE z 15 do 27 członków, spowodowało silny wzrost liczby osób przenoszących się z jednych krajów do drugich, na krótszy lub dłuższy czas. Coraz więcej migrantów z 12 „nowych” krajów członkowskich mających dobre wykształcenie, potrafi w sposób efektywny osiągać zgodne z wykształceniem zatrudnienie w pracy w Irlandii i Wielkiej Brytanii oraz w innych krajach mających silne gospodarki. Jednocześnie tacy migranci stanowią stratę dla kraju pochodzenia, z uwagi na inwestycję w ich wykształcenie, która to inwestycja nie zwraca się. Można usłyszeć usprawiedliwienie migranta „Przecież pozostaję w ramach UE...”. Z perspektywy UE takie przemieszczenia mogą być produktywne, nawet jeżeli powodują problemy na rynku pracy w kraju pochodzenia migranta. Na skutek czego w Polsce na przykład, istnieje brak wyspecjalizowanych robotników budowlanych, warto zauważyć, iż brak ten jest niemalże w sposób naturalny uzupełniany przez pracowników z Ukrainy.

Inną grupę imigrantów stanowią mieszkańcy spoza UE, na przykład z Afryki przez Wyspy Kanaryjskie, z Libii i Tunezji przez Malte, z Czeczenii przez Polskę i Rumunię. Jeżeli już przedostaną się na terytorium Unii pozostają w niej po uzyskaniu pozwolenia z kraju przyjmującego, takiego jak Hiszpania. Zanim strefa „Shengen” została poszerzona do rzeki Bug (pomiędzy Polską a Ukrainą), pojawiły się obawy, że przez wschodnią granicę napłynie wielu imigrantów z Azji. Obecnie obawy te w sposób nieuzasadniony wzrosły.

---

\* Profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Poseł do Parlamentu Europejskiego, Członek Komisji Handlu Zagranicznego oraz Rozwoju w Parlamencie Europejskim.

Jaki powinien być stosunek UE wobec tych nielegalnych przybyszów? Z jednej strony nielegalni nowoprzybyli imigranci, powinni zostać odesłani do ich krajów pochodzenia, nawet jeżeli proces ten miałby być kosztowny. Z drugiej strony starzejąca się populacja w Europie potrzebuje więcej ludzi i imigranci (nawet nielegalni) stanowią częściowe rozwiązanie tego problemu. Z powyższych względów przedmiotowy problem jest ewidentny/oczywisty i konieczne jest jego rozwiązanie.

### 3. Aspekty kulturowe

Status finansowy imigrantów oraz przyjmujących krajów wywołuje pewne napięcia. Innym bardzo ważnym czynnikiem powodującym trudności w adaptacji jest bariera językowa. Imigranci wykonujący najmniej fizyczne prace, łatwiej on/ona adaptują się w nowej kulturze. Im bardziej społecznym zaufaniem cechuje się wykonywana praca, np. pielęgniarstwo, notariusz, psycholog, tym bardziej istotna jest dla imigranta znajomość języka. W celu zaradzenia problemowi w tym zakresie państwo jak również osoby prywatne otwierają coraz więcej szkół językowych, dzięki czemu kursy językowe stają się szerzej dostępne dla pracujących imigrantów. Powyższa inicjatywa oraz inicjatywa zakładania szkół językowych w krajach docelowych potencjalnej emigracji wymaga szerokiego rozważenia, ponieważ te inicjatywy stanowią konstruktywne podejście do zjawiska wzrastającego zapotrzebowania na edukację.

### 4. Wygrywanie przeciwko przegrywaniu w nowej kulturze

Polegając na indywidualnych zasobach takich jak własne możliwości i wyzwania, które przyjmujący kraj stawia, imigrant dysponuje różnorodnymi strategiami w celu adaptowania do społeczeństwa. Jeżeli stworzymy kombinację wymiarów (akceptacja i odrzucenie) oraz imigrant vs. mieszkaniec kraju przyjmującego, można mówić o czterech możliwych wynikach procesu nazwanego przez J. Berry'ego akulturacją<sup>1</sup>. Reasumując są to następujące kombinacje: 1) imigrant zachowuje swoją własną kulturę oraz akceptuje kulturę kraju, do którego przybył rezultatem jest 'adaptacja', 2) imigrant zachowuje swoją własną kulturę, ale jednocześnie odrzuca wartości kraju przyjmującego, rezultatem jest 'izolacja', 3) kiedy imigrant neguje swoją kulturę i akceptuje kulturę państwa przyjmującego rezultatem jest 'asymilacja', 4) kiedy imigrant neguje tak swoją kulturę jak i kulturę państwa przyjmującego, rezultatem jest 'marginalizacja'. Raczej oczywistym jest fakt, iż ostatnia strategia jest najgorszą, a pierwsza najlepszą (i jedyną akceptowalną) dla efektywnego funkcjonowania w nowym społeczeństwie.

<sup>1</sup> BERRY J.: *Cross-cultural Psychology: Research and applications*. Cambridge, Cambridge University Press, 1992.

## 5. Propozycja Europy

W Unii Europejskiej wyraźnie zaznacza się różnorodność języków, kodeksów i norm społecznych, a także standardów życia. Owa różnorodność jest bogactwem i zarazem ułomnością Unii Europejskiej.

W celu ułatwienia adaptacji oraz zmotywowania do owej adaptacji Organy Unijne przyjmują dyrektywy oraz przygotowują programy dla szkół i studentów, a także dla wykwalifikowanych pracowników i innych osób. Wymiana ludzi, staże, praktyki, kontakty, informacje zamieszczane w internecie, coraz bardziej wyspecjalizowane podręczniki oraz pomysły na naukę języków są adekwatnymi strategiami dla przyszłej adaptacji oraz podwyższaniu dobrobytu imigrantów.

Korzyści płynące z tych instrumentów są zauważalne w dobrze rozwiniętej dwujęzyczności a także w zdolności do życia w dwóch kulturach (jednej pochodzącej od rodziców oraz tej pochodzącej od środowiska, w którym się żyje).

## 6. Uwagi końcowe

Swoboda przepływu ludzi przez granice oraz poprzez podziały etniczne jest fenomenem, który się rozwija. W celu skorzystania z tego fenomenu na poziomie osobowym oraz gospodarczym, społecznym i politycznym, obie strony, społeczeństwo oraz państwo, powinny inwestować w kapitał ludzki poprzez odpowiednią edukację, informację oraz zapoznawanie się z innymi systemami kulturowymi. Nie ma wątpliwości, że jest to kosztowne wyzwanie, jednakże warto zainwestować. W jednym ze swoich ostatnich raportów Bachlter podkreśla, że przez ostatnie lata UE zainwestowała więcej środków w infrastrukturę i nieproporcjonalnie mniej w zasoby ludzkie<sup>2</sup>.

Zwróciłem uwagę na sprawę języków, ale czy podkreślić, że problem nie ogranicza się li tylko do języka jako środka komunikacji. Przygotowanie do emigracji, a potem pomoc imigrantom w kraju osiedlenia się, musi obejmować szeroko pojętą edukację ułatwiającą obu partnerom, czyli gospodarzom i imigrantom uzyskanie takiego *modus vivendi*, z którego obie strony odniosą maksymalne korzyści ekonomiczne i społeczno-psychologiczne. A że edukacja kosztuje, to na to mam lakoniczną odpowiedź i jako nauczyciel akademicki i polityk zakończę ten esej krótkim *cliche*. *Jeżeli wydaje ci się, że edukacja jest droga spróbuj zignorować ją.*

---

<sup>2</sup> BACHLTER J.: *Improving the added value of EU cohesion policy*. Paper presented at the Conference on „A New Regional Policy: Innovative Ideas for the Post-2013 Reform European Parliament, 8 November 2007.

*Lesław Nawacki* \*

## **Działania Rzecznika Praw Obywatelskich związane z zagadnieniem migracji zarobkowej**

Od samego początku kadencji jednym z priorytetów Rzecznika Praw Obywatelskich, jako konstytucyjnego organu stojącego na straży przestrzegania wolności i praw człowieka i obywatela, jest zaktywizowanie wszelkich form pomocy dla obywateli polskich podejmujących pracę lub poszukujących zatrudnienia w krajach Europy Zachodniej.

Wstąpienie Polski do Unii Europejskiej i otwieranie się kolejnych rynków pracy dla polskich obywateli – spowodowało – przy pełnej, gwarantowanej prawem wolności wyboru miejsca wykonywania pracy – ich masową migrację, a wraz nią trudne problemy związane z naruszaniem ich praw pracowniczych i obywatelskich. Podejmowanie tych problemów przez Rzecznika Praw Obywatelskich odbywało się zarówno na płaszczyźnie międzynarodowej, jak też krajowej.

I tak na arenie międzynarodowej Rzecznik zasygnalizował problem nieprzestrzegania praw polskich pracowników przez pracodawców zagranicznych Europejskiemu Rzecznikowi Praw Obywatelskich, Komisarzowi Praw Człowieka Rady Europy, Komisarzowi Unii Europejskiej ds. Zatrudnienia, Spraw Socjalnych i Wyrównywania Szans oraz Wiceprzewodniczącemu Parlamentu Europejskiego.

Inicjatywy Rzecznika, podejmowane w szczególności we współpracy z Ministrem Spraw Zagranicznych i wieloma ambasadami RP, Ministrem Pracy i Polityki Społecznej, Państwową Inspekcją Pracy, Oddziałami Kontroli Legalności Zatrudnienia (Urzędy Wojewódzkie), niektórymi Wojewódzkimi i Powiatowymi Urzędami Pracy, Instytutem Psychosomatycznym w Warszawie, Centralnym Instytutem Ochrony Pracy oraz Instytutem Pracy i Spraw Socjalnych dotyczyły bardzo wielu problemów związanych z migracją zarobkową. Wymienię tylko te najważniejsze.

Rzecznik zwrócił się do Prezesa Rady Ministrów o włączenie zagadnienia masowej migracji zarobkowej Polaków do programu Rządu, jako jednego z głównych problemów polityki ludnościowej państwa, a także o rozważenie podniesienia tej problematyki jako ogólnoeuropejskiej, na forum Parlamentu Europejskiego. Ponadto Rzecznik przedstawił Prezesowi Rady Ministrów propozycję powołania instytucji polskich

---

\* Dyrektor Zespołu Zabezpieczenia Społecznego w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich.

„oficerów łącznikowych”, niezależnych od służb konsularnych ustanowionych w danym kraju, działających przy ministerstwach ds. pracy w państwach „starej” Unii Europejskiej, w których zatrudniani są licznie Polacy. Ich zadaniem byłoby przeciwdziałanie na miejscu patologicznym zjawiskom wyzysku naszych obywateli, pomoc polskim pracownikom w respektowaniu ich praw na zagranicznych rynkach pracy, jak również uczulanie miejscowej administracji na wspomniane problemy.

Kolejną inicjatywą Rzecznika było wprowadzenie bonów umożliwiających Polakom pracującym za granicą refundowanie pomocy prawnej w zakresie problemów związanych zwłaszcza z zatrudnieniem i podatkami. Rzecznik wystąpił w tej sprawie do Marszałka Senatu, otrzymując zapewnienie o pomocy w realizacji tej idei. Rzecznik zaproponował również wytypowanie kancelarii prawnych oraz tłumaczy świadczących usługi dla Polaków pracujących za granicą.

Rzecznik podjął również działania zmierzające do utworzenia specjalnej strony internetowej z informacjami przydatnymi dla osób poszukujących pracy bądź pracujących za granicą.

Nieocenionym wsparciem dla obywateli polskich żyjących na obczyźnie jest Kościół, który niejednokrotnie bywa jedyną formą łączności z Ojczyzną i kulturą polską. Rzecznik zwrócił się do Dyrektora Caritas Polska oraz Rektorów Polskich Misji Katolickich w Europie z prośbą o przedstawienie sytuacji Polaków mieszkających na terenie objętym działaniem poszczególnych Misji oraz o wszelkie sugestie, idee i opinie, które pomogłyby uczynić bezpieczniejszymi wyjazdy Polaków do pracy za granicą.

Polakom pracującym za granicą pomagają również organizacje pozarządowe, zarówno polskie jak i zagraniczne. Rzecznik spotkał się z przedstawicielami Fundacji Barka, w sprawie powstania Polskiej Misji Pomocy Polakom Poszukującym Pracy w Anglii.

Rzecznik nawiązał ścisłą współpracę z Prof. J. R. Carby-Hall, który razem z grupą specjalistów z krajów Unii Europejskiej opracował pełny, analityczny raport na temat migracji zarobkowej, z punktu widzenia państw „wysyłających” i „przysyłających.”

Rzecznik zorganizował Międzynarodową Konferencję w Radziejowicach „Migracja zarobkowa – przyczyny i skutki”. Kolejna międzynarodowa konferencja poświęcona tej problematyce odbyła się we wrześniu 2007 r., o czym jeszcze powiem dalej.

Z obserwacji Rzecznika wynika, że jedną z głównych przyczyn powodujących komplikacje po stronie osób podejmujących pracę poza granicami Polski – za którymi stoją niekiedy dramaty ludzkie – jest wadliwe funkcjonowanie agencji zatrudnienia (głównie chodzi o działalność agencji pośredniczących w skierowaniu do pracy za granicą). Bardzo często okazuje się, że oferta legalnej pracy jest jedynie fikcją, a osoby wysłane za granicę przez nierzetelnego pośrednika pozostają bez środków do życia i nie mogą liczyć na jakąkolwiek pomoc ze strony tej agencji w znalezieniu innego miejsca pracy lub w zorganizowaniu powrotu do Polski. Na porządku dziennym jest też wprowadzanie w błąd klientów agencji, co do warunków pracy i płacy u zagranicznego pracodawcy.



Rzecznik podjął z urzędu sprawę „obozów pracy” na terenie Włoch, wydając oświadczenie w tej sprawie. Problem „obozów pracy” we Włoszech poruszony został także w wystąpieniu o pracy Polaków za granicą skierowanym do Prezesa Rady Ministrów. Rzecznik zwrócił się do regionalnego rzecznika praw obywatelskich we Włoszech, z prośbą o udzielenie pomocy Polakom, którzy stali się ofiarami niewolniczej pracy we Włoszech oraz podjęcie wszelkich możliwych działań, które pozwoliłyby przeciwdziałać takim tragediom w przyszłości. Ponadto Rzecznik zwrócił się do Prokuratora Krajowego, Komendanta Głównego Policji, Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministra Sprawiedliwości z prośbą o informacje na temat działań podjętych przez polskie władze w tej sprawie.

Masowa migracja obywateli polskich do niektórych państw spowodowała zachwianie proporcji między zakładaną wydolnością placówek konsularnych, a potrzebami polskich migrantów. W związku z powyższym Rzecznik zwrócił się do Ministra Spraw Zagranicznych o rozważenie możliwości podjęcia działań zmierzających do zapewnienia skutecznej ochrony praw obywateli polskich przebywających za granicą. Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych poinformował, że zgodnie z sugestią Rzecznika, Departament Konsularny i Polonii zwrócił się do kierowników przedstawicielstw dyplomatycznych i urzędów konsularnych w krajach UE/EOG o przekazywanie informacji na temat warunków pracy, naruszania praw pracowniczych, świadczenia nierzetelnych usług przez pośredników pracy oraz zakresu i możliwości udzielania pomocy przez urzędy konsularne. Resort spraw zagranicznych podjął decyzję o wzmocnieniu pionu konsularnego w najbardziej obciążonych placówkach na obszarze UE.

Szczególne problemy dotyczą zasad opodatkowania z tytułu pracy najemnej wykonywanej za granicą. Proces zmian poszczególnych Konwencji o unikaniu podwójnego opodatkowania musi być – co wynika z jego natury – długotrwały. Do tej pory udało się zmienić stosowną umowę z Wielką Brytanią i Północną Irlandią. Bliższa finału jest zmiana umowy z Austrią, ale pozostały jeszcze do zmiany umowy z Belgią, Danią, Finlandią, Holandią, Kazachstanem, Rosją, Stanami Zjednoczonymi i Islandią.

29 października 2007 r. Trybunał Konstytucyjny rozpozna wniosek Rzecznika w sprawie zgodności przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych w zakresie, w jakim wyłączają one możliwości odliczenia od dochodu osiągniętego z działalności wykonywanej poza granicami RP zapłaconych składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne w sytuacji, kiedy składki te nie zostały odliczone od dochodu (podatku) w państwie członkowskim UE, na terenie którego działalność była wykonywana. W ocenie Rzecznika mamy tutaj do czynienia z dyskryminacją podatników osiągających dochody z tytułu działalności wykonywanej poza terytorium RP oraz nie respektują zasad wynikających z prawa europejskiego.

Odybta w Warszawie 24 września tego roku międzynarodowa konferencja „Migracja zarobkowa w Unii Europejskiej – problemy i wyzwania” była niejako podsumowaniem dotychczasowych działań Rzecznika w tym zakresie. Podstawą

dyskusji na konferencji był obszerny raport przygotowany przez prof. Jo Carby Halla na temat sytuacji imigrantów ekonomicznych z Polski i innych krajów A8 w państwach członkowskich UE. Raport został uznany za największe osiągnięcie konferencji i jako oficjalny dokument, przyjęty przez uczestników konferencji, przekazany został komisarzowi do spraw zatrudnienia, spraw socjalnych i wyrównywania szans (Vladimir Spidla), Polskiemu Premierowi, Ministrowi Pracy i Polityki Społecznej oraz Ministrowi Spraw Zagranicznych.

W opinii uczestników konferencji migracja, jako naturalne zjawisko, nie musi być związane z ostatnim rozszerzeniem Unii Europejskiej. Większość obcokrajowców przebywających na terenie państw członkowskich pochodzi spoza Unii (zgodnie z danymi Eurostatu, całkowita liczba obcej narodowości jest szacowana na ok. 25 mln. co stanowi 5,5 % populacji; tymczasem liczba obywateli z 10 nowych krajów wynosi ok. 0,2 %). Wstąpienie 8 nowych państw sprawiło, że problem ten stał się bardziej widoczny. Ma on też swoje specyficzne cechy, do których należy tzw. cyrkularna migracja.

Migracja w ramach UE dotyczy obywateli europejskich, którzy z uwagi na europejskie obywatelstwo powinni korzystać z wszystkich praw wynikających z ich wyboru pracy i miejsca pobytu. Niestety nie zawsze tak się dzieje ze względu na ograniczenia i restrykcje nałożone przez niektóre państwa. Te restrykcje powinny być zniesione nie tylko ze względu na prawa nowych obywateli UE, ale również z uwagi na to, że migracja w ramach UE przynosi znaczne korzyści zarówno krajom wysyłającym jak i przyjmującym migrantów.

W dyskusji podkreślano, że ekonomiczna migracja służy całemu rynkowi pracy w UE: czyni go bardziej elastycznym, wydajnym i konkurencyjnym w porównaniu z rynkami spoza Unii.

Uczestniczący w Konferencji Europejscy Ombudsmeni zwrócili się z apelem do wszystkich krajów, które zamykają albo ograniczają swoje rynki pracy, aby rozważyli porzucenie tych praktyk. Stworzenie perspektyw prawdziwie wolnej przestrzeni w obrębie rynku pracy powinno zwiększyć harmonizację warunków pracy i ograniczyć naruszenia praw pracowniczych i obywatelskich. Korzyści z migracji ekonomicznej używane są kosztem obywateli i ich rodzin. Bardzo często zdarza się, że migranci stają ofiarami eksploatacji i przestępczości. Tylko połączone wysiłki państw przyjmujących, przy ważnej roli odgrywanej przez lokalnych ombudsmanów oraz – co zostało mocno podkreślone – instytucji europejskich, mogą zapewnić efektywne środki zaradcze.

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich konferencja udowodniła, że międzynarodowa współpraca ombudsmanów ma istotny praktyczny wymiar.

## Główne problemy emigracji zarobkowej na Ukrainie

Ukraina w procesie swego całego rozwoju historycznego doświadczyła 4-5 potężnych fal emigracyjnych. Charakter polityczny miała tylko emigracja Ukraińców w okresie między Pierwszą i Drugą wojną światową i po zakończeniu ostatniej wojny oraz przesiedlenie przymusowe na początku 1930- roku tzw. „kułaków” czyli zamożnych mieszkańców wsi, których ponad 1 mln wywieziono poza granice Ukrainy, na Północ i na Syberię<sup>1</sup>. Migracja pod koniec XIX i w pierwszej połowie XX wieku miała wyraźnie zarobkowy charakter. Główne jej szlaki skierowane były na Północny Kaukaz, Powołże, Ural, Daleki Wschód oraz do Ameryki Północnej i Południowej. Miliony mieszkańców wsi, którzy ucierpieli wskutek przesiedlenia i utraty ziemi, w poszukiwaniu zarobku oswajali tajgę syberyjską, prerie amerykańskie i kanadyjskie, dżungłę (selwę) i sawannę w Brazylii, przekształcając je w pola i plantacje, przyczyniając się do rozwoju wspomnianych regionów.

O intensywności procesów migracyjnych świadczą następujące dane: podczas gdy pod koniec XIX wieku ze wschodniej części Ukrainy, która znajdowała się w granicach imperium Rosyjskiego, wyjeżdżało corocznie ponad 40 tys. osób, to na początku XX wieku wyjechało ponad 200 tys. osób. Z zachodniej części Ukrainy, która wchodziła w skład monarchii Austro- Węgierskiej, na początku XX wieku do USA emigrowało 350 tys. Osób, do Kanady – ponad 100 tys. Osób natomiast do Ameryki Południowej – ponad 30 tys. osób<sup>2</sup>. Zdecydowana większość z pośród nich osiedliła się włączając się do wspólnoty wielonarodowościowej USA, Kanady, Rosji i innych państw. Jednocześnie na XX wieku i w okresie międzywojennym część emigrantów zarobkowych przekazywała swoje zarobione, w pocie a czasem nawet i we krwi, pieniądze na rozbudowę i wzmocnienie własnych gospodarstw, szczególnie w Galicji Wschodniej.

W latach 1950 – 1980 migracja zarobkowa z terenu ówczesnej Republiki Ukraińskiej (USRR) była skierowana głównie w kierunku południowo – wschodnim. Ukraińcy przystosowywali kazachstańskie „ugory”, a także rosyjskie przestrzenie Północy, Syberii i Dalekiego Wschodu, pracując na tzw. „komunistycznych” i „komsomolskich” budowach – szybach naftowych, w kopalniach węglowych i kopalniach diamentów, przy budowie magistrali kolejowych itp. Istnieją dwie główne przyczyny ukraińskiej

\* Narodowy Uniwersytet im. Iwana Franki we Lwowie.

<sup>1</sup> [Online:] <http://ukr-tur.narod.ru/geonas/naselukr/migration/migratukr.htm>.

<sup>2</sup> Tamże.

fali migracyjnej w tych latach. Duża ilość młodych specjalistów i robotników (przeważnie absolwentów wyższych uczelni oraz wyższych uczelni zawodowych i technicznych) została skierowana przez struktury państwowe do odległych regionów Związku Radzieckiego ponieważ w tamtym rejonie brakowało siły roboczej. Inni pojechali tam z własnej inicjatywy głównie dlatego, że mogli więcej zarobić, krócej pracować, aby otrzymać uprawnień emerytalnych jak też mieli możliwość kupienia poza kolejką samochodu lub otrzymania mieszkania państwowego. Wielu ukraińskich robotników emigracyjnych osiedliło się na ternach gdzie pracowali pozostali powrócili na Ukrainę przeznaczając zarobione pieniądze w budownictwo i kupno mieszkań, daczy, samochodów oraz koniecznych przedmiotów użytku codziennego.

Szczególną cechą „okresu radzieckiego” było to, że ukraińska emigracja zarobkowa miał czysto wewnętrzny charakter, tj. w granicach potężnego państwa, jakim był Związek Radziecki Osoby zamieszkałe w Republice Ukraińskiej jechali do Rosji, Kazachstanu i innych republik Azji Średniej. Wraz z rozpadem Związku Radzieckiego sytuacja ta zmieniła się kardynalnie. Pomimo że kierunek wschodni (rosyjski) dalej jest atrakcyjny dla robotników emigracyjnych z Ukrainy, to jednak od połowy lat 90 XX wieku coraz więcej osób wyjeżdża na nowy, konkurencyjny zachodni rynek pacy. Ostatnia fala emigracyjna mieszkańców Ukrainy praktycznie nie różni się od poprzednich. Ma ona tak jak poprzednie „zarobkowy” charakter, ponieważ ponad 60 procent emigrantów stanowiły osoby w wieku produkcyjnym<sup>3</sup>.

Ze względu na wielkość zjawiska migracji zarobkowej we współczesnej Ukrainie w niniejszym artykule nie zostanie ona omówiona w wyczerpujący sposób. Zostaną w nim natomiast rozpatrzone następujące, według autorów najważniejsze problemy, które z emigracją są powiązane:

- przyczyny i skale najnowszej fali ukraińskiej emigracji zarobkowej,
- główne kierunki szlaków migracyjnych z Ukrainy,
- wkład pracowników emigracyjnych w ekonomikę Ukrainy.

## 1. Przyczyny i skale ukraińskiej emigracji zarobkowej końca XX – początku XXI w.

Główną przyczyną rozpoczęcia masowej emigracji zarobkowej obywateli Ukrainy stała się sytuacja kryzysowa ekonomiki, która nastąpiła w pierwszej połowie lat 90. XX wieku. Była ona spowodowana zmianą stosunków międzynarodowych i gospodarczych w różnych dziedzinach po rozpadzie Związku Radzieckiego oraz brakiem radykalnych reform ekonomicznych, nazwanych później „szokiem bez terapii” (jako zjawisko równoległe polskiej „terapii szokowej”, której ojcem chrzestnym był L. Balcerowicz). Bardzo duży spadek produktu krajowego brutto (PKB) na Ukrainie rozpoczął

---

<sup>3</sup> [Online:] <http://ukr-tur.narod.ru/geonas/naselukr/migration/migraturk.htm>.

się w 1990 roku i trwał do 1999 roku włącznie. W 1991 roku w porównaniu z rokiem poprzednim PKB Ukrainy zmniejszył się o 8,7%, w 1992 r. – o 9,9%, w 1993 r. – o 14,2%, w 1994 r. – o 22,9%, w 1995 r. – o 12,2% i w 1996 r. – jeszcze o 10%. W efekcie tego spadku realny PKB w 1999 r. wynosił 42,2% tego z 1990 r.<sup>4</sup>

Na Ukrainie, z powodu upadku wielu przedsiębiorstw i bardzo dużego zmniejszenia skali produkcji przez te, które dalej funkcjonowały nastąpił wyraźny wzrost poziomu bezrobocia, a także obniżenia i pogorszenia się poziomu życia ludności (było ono znacznie większe przy czym nie było to o 40 procent jak w Polsce w okresie „terapii szokowej”, a o wiele razy większe). Dla milionów ludzi stało się to nowym, nie znanym problemem, jednak podobne zjawiska planowego typu w ekonomii nie były widoczne. Zgodnie metodologią Międzynarodowej Organizacji Pracy (MOP) w 1995 r. na Ukrainie było zarejestrowanych około 1,5 miliona osób bezrobotnych. Z roku na rok liczba bezrobotnych wzrastała osiągając w 2001 r. maksymalny poziom 2,5 miliona osób poszukujących pracy. Stanowiło to ponad 12% ludzi w wieku produkcyjnym<sup>5</sup>.

Liczba bezrobotnych była znacznie wyższa niż podawały oficjalne statystyki. Dla Ukrainy specyficznym stało się tzw. „ukryte” bezrobocie. Oficjalny poziom bezrobocia w kwietniu 1996 r. wynosił tylko 0,7% ludzi zdolnych do pracy<sup>6</sup>. Natomiast według danych ekspertów Banku Światowego, wielkość ukrytego bezrobocia, tj. osób które pracowały, nie z własnej woli, w niepełnym wymiarze pracy oraz po postanowieniu administracji przedsiębiorstw byli na urloпах bezpłatnych, wynosiła na Ukrainie w 1995 r. w przybliżeniu 35% całej ludności w wieku zdolnym do pracy. Zgodnie z wynikami badań firmy „Socis – Hellap” wykonanych w marcu 1996 r. 56% respondentów uznało zagrożenie masowym bezrobociem jako „bardzo wiarygodne”, 29% stwierdziło, że jest to bardzo prawdopodobne, natomiast 52% respondentów uważało, że z dużym prawdopodobieństwem mogą utracić pracę w najbliższej przyszłości<sup>7</sup>. W kolejnych latach do dnia dzisiejszego włącznie Ukraińcy podobnie podchodzą do zagrożenia bezrobociem.

Na szczęście, i to było jeszcze jedną osobliwością Ukrainy, w warunkach ostrego kryzysu socjalno – ekonomicznego, naprężenie socjalne na Ukrainie nie przetworzyło się w socjalny konflikt na wielką skalę. Ukraińcy znaleźli wyjście z sytuacji kryzysowej poprzez aktywną migrację zarobkową. W pierwszych latach niepodległości, migracje miały przeważnie charakter wewnętrzny. Miliony osób z tzw. „walizkami” (swego rodzaju walizkami na kółkach) przemieszczało się po Ukrainie w poszukiwaniu towarów tańszych niż i ich regionie, żeby zyskać dla siebie i dla rodziny na różnicy cen kupna i sprzedaży. Według niektórych badaczy, od wyjazdu poza granice ojczyzny powstrzymywał

<sup>4</sup> [Online:] <http://www.refine.org.ua/pageid-1306-1.html>.

<sup>5</sup> [Online:] <http://uk.wikipedia.org/wiki/Безробіття>.

<sup>6</sup> Zgodnie z prawem ukraińskim do liczby osób bezrobotnych zaliczają się ludzie zdolni do pracy, którzy poszukiwali pracy.

<sup>7</sup> [Online:] <http://www.niss.gov.ua/book/1/10000016.HTM>.

Ukraińców z jednej strony brak społecznego doświadczenia w emigracji zarobkowej, a z drugiej strony – nadzieja na to, że zjawiska kryzysowe nie będą trwały długo i że na Ukrainie zostaną przeprowadzone reformy rynkowe<sup>8</sup>.

Począwszy od 1994 roku liczba osób, które wyjechały z Ukrainy zaczęła przewyższać liczbę tych, którzy przybyli lub powrócili do niej. Dotyczy to szczególnie Krymskich Tatarów, Ormian, Niemców, Greków, Bułgarów, którzy w okresie powojennym stali się ofiarami represji stalinowskich. Do dzisiaj niewiadomo dokładnie ilu obywateli Ukrainy opuściło jej tereny lub też przebywają na stałe poza jej granicami. Według Pełnomocnika Rady Najwyższej Ukrainy do spraw człowieka N. Karpaczowa jedną z przyczyn trudności ocen jest nieefektywność istniejącego systemu informacji ewidencji w sferze emigracji zarobkowej oraz brak jednego organu państwowego, który byłby odpowiedzialny za zbieranie informacji dotyczących emigracji, ich uogólnienia i analiz jak też realizowania funkcji regulującej tę sferę. W związku z tym podawano, że pomiędzy drugą połowę lat 1990 do początku roku 2000 za granicą pracuje tymczasowo lub na stałe od 1,5 do 7 milionów Ukraińców<sup>9</sup>.

Jak ukazuje A. Starodub, liczba 7 milionów Ukraińców pracujących poza zagranicami kraju uznana została za mało wiarygodną już przez N. Karpaczową na wystąpieniu w Radzie Najwyższej Ukrainy w kwietniu 2003 r. i niejednokrotnie tak była ona przedstawiana w środkach masowego przekazu oraz badaniach naukowych. Natomiast w specjalnie wydanej broszurze z tekstem wystąpienia N. Karpaczowej podaje ona, iż za granicą przebywa „nie mniej niż 2 miliony emigrantów zarobkowych”. Karpaczowa uważa jednak, że według niej, liczby te są zaniżone gdyż są podstawy do tego by mówić, że corocznie w zależności od sezonu przebywa w celach zarobkowych poza granicami Ukrainy nie mniejszej niż 5 milionów obywateli Ukrainy. Ze względu na fakt, że w latach 2003-2004 na Ukrainie było ponad 20 mln. osób w wieku zdolnym do pracy, N. Karapowa wyciągnęła wniosek, że „w celach zarobkowych poza granicami dziś przebywa, przynajmniej co piąty ekonomicznie aktywny Ukraińiec”<sup>10</sup>.

W latach 2004-2007 problem liczby ukraińskich emigrantów zarobkowych stawał się coraz bardziej upolityczniony ze względu na wybory prezydenckie i parlamentarne na Ukrainie. Typowym przykładem oświadczenia na ten temat, o charakterze wyraźnie populistycznym, mogą być słowa lidera BJT (БЮТ) Julii Tymoszenko na przedwyborczej konferencji prasowej w Tarnopolu w sierpniu 2007 r., że we Włoszech, legalnie i nielegalnie, pracuje od 3 do 4 mln. Ukraińców (przeważnie z regionu Ukrainy zachod-

<sup>8</sup> [Online:] <http://ukr-tur.narod.ru/geonas/naselukr/migration/migratukr.htm>.

<sup>9</sup> [Online:] <http://cesus.org.ua/index.php?mm=2&cdm=5&cid=14>.

<sup>10</sup> W przybliżeniu w takich granicach (około 3 mln. emigrantów) skalę tego zjawiska wskazywał minister pracy i polityki socjalnej M. Papijew na czytaniach parlamentarnych dotyczących problemów emigracji zarobkowej z 17 listopada 2004 r. (por. Українська трудова міграція до країн Європейського Союзу у дзеркалі соціології. – Київ, 2005. – s. 10-11); <http://uk.wikipedia.org/wiki/Безробіття>.

niej)<sup>11</sup>. Dane Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Ukrainy, uzyskane od Państwowej Straży granicznej są o większej wiarygodności. Według nich poza granicą przebywa obecnie w przybliżeniu 3,323 mln Ukraińców<sup>12</sup>. Wiodący ukraińscy socjologowie (S. Pyrożkow, O. Chomra, O. Malinowska) wątpią, aby ta liczba była prawdziwa. Ich zdaniem liczba ukraińskich emigrantów nie przewyższa 2 – 2,5 mln. osób<sup>13</sup>. Podobnie i dzisiaj nie ma dokładnych danych dotyczących liczby emigrantów z Ukrainy, którzy wyjechali i nie powrócili do roku 2003., według autora niniejszego artykułu, najbliższą rzeczywistości jest liczba, którą podaje uczony ekonomista A. Hajducki. Według niego, dzisiaj poza granicami pracuje około 4, 93 mln. Ukraińców<sup>14</sup>. Według innych danych liczba pracowników zarobkowych z Ukrainy wynosi około 7 mln. osób, z nich tylko 2 mln. ciągle mieszka za granicą, przyjeżdżając na Ukrainę nie częściej, niż raz na 3-5 lat. Większość z tzw. *gastarbeiter* ma zatrudnienie sezonowe w ciągu od 4 do 10 miesięcy<sup>15</sup>.

Pomimo rozbieżności danych co do liczby emigrantów ukraińskich, współczesna fala emigracji ukraińskiej przybiera wielką skalę i zasługuje na uwagę nie tylko socjologów, ale i czynników państwowych. Bez wątpienia, nie jest ona zjawiskiem unikalnym, a jest składową światowych ruchów migracyjnych. Obecnie w świecie zanotowano od 150 – 175 mln. osób (jest to ponad 3 procent ludności świata), które mieszkają poza granicami kraju, w którym się urodziły<sup>16</sup>. Jednak według różnych danych, migracja zarobkowa (a dokładnie emigracja) na Ukrainie stanowi od 10 – 12 do 20 procent ogółu ludności w wieku produkcyjnym. Biorąc pod uwagę fakt, że w świecie za dopuszczalne uważa się zjawisko 3% emigracji zagranicznej ludności w wieku produkcyjnym, to występujący na Ukrainie jej poziom przeradza się już w problem o ogólnonarodowym znaczeniu. W przyszłości może to stanowić realne zagrożenie w formowaniu potencjału zasobów produkcyjnych i pracowniczych. Problem ten staje się bardziej aktualny w kontekście zasięg prac budowlanych i innego typu, które powinno się wykonać na Ukrainie w ramach przygotowań do przeprowadzenia finałów Mistrzostw Europy w piłce nożnej w 2012 r.

---

<sup>11</sup> Nie ma wątpliwości, że liderka BJT mówiąc o ciężkiej doli Ukraińców za granicą i koniecznością stworzenia warunków do ich powrotu do ojczyzny, pragnęła zdobyć dla siebie przychyłność wyborców. Dlatego liczba 3 – 4 mln. emigrantów z obwodów Halickich tylko we Włoszech, według nas, miała wywołać szok słuchaczy i sprawić należne wrażenie pozytywne, że właśnie tylko BJT przejmuje się takim globalnym problemem regionu ([online:] <http://www.korrespondent.net/main/204208/>). Tym bardziej, że zgodnie z bardziej dwustronnymi danymi, które pochodzą z różnych organizacji międzynarodowych, we Włoszech mieszka od 120 do 700 tys. Ukraińców ([online:] <http://www.korrespondent.net/main/210648/>).

<sup>12</sup> Dane te dotyczą tylko okresu od 2003 r. do sierpnia 2007 r. Nie wiadomo obecnie dokładnie ile to Ukraińców wyjechało z kraju i nie powróciło do 2003 r. (<http://job.ukr.net/news/2007/09/25/17036/>).

<sup>13</sup> Українська трудова міграція... – s. 11.

<sup>14</sup> [Online:] <http://www.obozrevatel.com/news/2007/4/21/167088.htm>.

<sup>15</sup> [Online:] <http://www.newsru.ua/finance/230ct2007/zarobitchane.html>.

<sup>16</sup> [Online:] <http://cesus.org.ua/index.php?mm=2&dm=5&id=14>.

## 2. Główne kierunki emigracji zarobkowej z Ukrainy

W pierwszej połowie 90 lat XX wieku, głównym rynkiem pracy dla pracowników z Ukrainy pozostawała Rosja. Pomimo rozpadu ZSSR, Ukraińcy kontynuowali pracę tam w szybach naftowych, w szybach i kopalniach na Syberii i Północy, a także we flotach handlowych i rybackich. W 1996 roku Centrum „Monitoring socjalny” i Ukraiński Instytut naukowo – badawczy do spraw problemów młodzieży, przeprowadziły badania socjologiczne. Na pytanie: „Który z krajów, według Pani/ Pana, jest najbardziej atrakcyjny do pracy tymczasowej?”, 25% respondentów wymieniło Rosję, 26 procent – Niemcy, zaś 10% uznało – Polskę<sup>17</sup>.

W ciągu ostatnich lat ta sytuacja zmienia się radykalnie. Rosja w rankingu wśród środowiska pracowników zarobkowych straciła na znaczeniu. Według badania przeprowadzonego przez firmę socjologiczną „Socis – Helap” (styczeń 1999 r.), chęć do znalezienia pracy w Rosji deklarowało tylko 14 procent badanych Ukraińców<sup>18</sup>. Bezpośrednią przyczyną tego stał się rosyjski kryzys finansowy w 1998 r. Inną z przyczyn utraty atrakcyjności Rosji jako kraju docelowego emigracji było wzmocnienie kontroli wśród obcokrajowców, szczególnie w dużych miastach, po wyborze na Prezydenta Federacji Rosyjskiej W. Putina. W związku z ogromną potrzebą wykwalifikowanej siły roboczej, atrakcyjność emigracyjna Rosji poprawiła się, dlatego też Rosja pozostaje nadal ważnym rynkiem pracy dla Ukraińców. Według ekspertów przebywa w Niej nie mniej niż milion pracowników zarobkowych z Ukrainy. Pracują oni między innymi w Moskwie Sankt Petersburgu i okolicach tych miast przy budowie mieszkań i dacz dla „nowych” Rosjan, a także przy pracach sezonowych w gospodarstwach oraz przy pokładach naftowo – gazowych Syberii.

Równoległe do zmniejszającej się popularności rosyjskiego rynku pracy, można było zauważyć osvajanie się Ukraińców z rynkiem pracy najbliższych zachodnich sąsiadów – Polski, Czech, Węgier i Słowacji. Sprzyjał temu brak reżymu wizowego, a także szybki rozwój ekonomiki wymienionych państw. Skala wyjazdu obywateli Ukrainy na Zachód w połowie lat 90 XX wieku, okazała się na tyle znaczna, że zostało to zauważone przez przedstawicieli polityki ukraińskiej. Niestety, ponownie problem ten został wykorzystany wyłącznie do przeprowadzenia agitacji przedwyborczej. W jednej z kartek agitacyjnych kandydata na stanowisko Prezydenta Ukrainy W. Czornowola, było napisane, że „dzisiaj dziesiątki tysięcy zubożałych Ukraińców wyjeżdża do Czech w nadziei znalezienia tam lepiej płatnej pracy”<sup>19</sup>.

Skala wyjazdu Ukraińców w kierunku zachodnim, do państw ościennych, nie zmieniła się również po wprowadzeniu reżymu wizowego (pod naciskiem Unii Euro-

<sup>17</sup> ШУЛЬГА Н.: Великое переселение народов: репатрианты. беженцы, трудовые мигранты. Киев 2002, s. 259.

<sup>18</sup> Тамże.

<sup>19</sup> Patrz: WILSON A.: *Ukraińcy*. Warszawa 2002, s. 183.



pejskiej) dla Ukraińców, Rosjan i Białorusinów. Potwierdziły to badania socjologiczne przeprowadzone w 2004 r., przez O. Malinowską<sup>20</sup>. Eksperti uważają, że obecnie w państwach byłego bloku socjalistycznego pracuje nie mniej niż 400 tys. Ukraińców<sup>21</sup>, jednak liczba ta nie jest dość precyzyjna. Po pierwsze należy podkreślić, że zmienia się ona dość systematycznie w zależności od sezonu. Po drugie, istnieje wiele powodów ku temu, aby uważać ją za znacznie wyższą. Tylko w Czechach pozwolenie na legalny i tymczasowy pobyt w tym kraju posiada blisko 100 tys.. Według różnych danych na wspomnianym terytorium przebywa od 150 do 200 tys. pracowników zarobkowych z Ukrainy<sup>22</sup>. Podobną sytuację można zaobserwować w Polsce. Według socjologa J. Koniecznej z Centrum Badań Opinii Społecznej (Warszawa), w różnych okresach, w Polsce pracowało blisko 250 tys. obywateli Ukrainy<sup>23</sup>. Natomiast według prof. H. Iglickiej z warszawskiego Centrum Stosunków Międzynarodowych, liczba ta może wynosić nawet 500 tys. ludzi<sup>24</sup>. Nawet taka znaczna ilość pracowników zarobkowych z Ukrainy nie zabezpiecza priorytetu Polski jako państwa, które przyjmuje emigrantów do pracy. Zgodnie z badaniami O. Malinowskiej, pod względem atrakcyjności Polska znajduje się na szóstym miejscu po Rosji, Niemczech, Włoszech i Portugalii: ze względu na możliwości znalezienia pracy i poziom płacy. Wywołuje to pewne zaniepokojenie u polskich fachowców, którzy zajmują się studiowaniem procesów migracyjnych i ich korzyściami dla państw „przyjmujących”<sup>25</sup>.

Od sierpnia 1990 r. Ukraińcy rozpoczęli „oswajanie” rynków pracy państw Europy Południowej i Południowo – Wschodniej i jak podkreśla H. Iglicka dzisiaj oni „nie tylko posiadają przewagę w tym kierunku, ale i są tu obecni w dużej ilości, wypychając

<sup>20</sup> Patrz: МАЛИНОВСЬКА О.: Україна, Європа, міграція: міграції населення України в умовах розширення ЄС. Київ 2004, s. 134. Czy nie jedynym państwem, do którego po wprowadzeniu wizy, nurt ukraińskich pracowników zarobkowych znacznie się zmniejszyła była Słowacja, która wprowadziła ostre ograniczenia i surową kontrolę przygraniczną dla mieszkańców Zakarpacia. Jednak, bardzo szybko odczuła ona trudności o charakterze gospodarczym poprzez brak tańszej i jednocześnie wykwalifikowanej siły roboczej. Ciekawe, że ten problem niebawem stał się przedmiotem specjalnej rozmowy pomiędzy Prezydentem Ukrainy i Słowacji, po czym strona słowacka zliberalizowała reżym wizowy dla Ukrainy.

<sup>21</sup> Patrz: ХОМРА О.: Сучасна українська трудова міграція: статус та можливості. Парламентські слухання „Стан та проблеми правового та соціального статусу української трудової міграції”. Інформаційно-довідкові матеріали. Київ 2004, s. 13.

<sup>22</sup> [Online:] <http://novasimya.org.ua/news/2007/09/19/11/>.

<sup>23</sup> КОНЕЧНА Й.: *Поляки-українці, Польща – Україна – парадокси стосунків між сусідами*. Київ 2003, s. 16.

<sup>24</sup> ІГЛІЦЬКА К.: *Ринок праці для іноземців у Польщі. Міграція й ринки праці Польщі й України*. Варшава 2003, s. 46.

<sup>25</sup> MALYNOWSKA O.: *Trans-border Migration of the Population of the Ukrainian Western Frontier Areas in the Context of the EU Enlargement*. [W:] *Transnational Migration-Dilemmas*. Gmaj K., Iglicka K. (red.), Warszawa, CSM, 2006.

w niektórych regionach (z rynku pracy) emigrantów z państw Maghrebu<sup>26</sup>. Możemy rozróżnić kilka przyczyn przepływu Ukraińców na rynki pracy krajów, które weszły w skład Unii Europejskiej, wskutek drugiej i trzeciej fali jej rozszerzenia. Wśród tych przyczyn możemy wydzielić przyczyny o charakterze normatywno – prawnym, ekonomicznym i psychologicznym. Masowej emigracji Ukraińców do Hiszpanii sprzyjały czynniki, które należą do następujących trzech grup:

- liberalne prawo hiszpańskie, które pozwalało obcokrajowcom otrzymać pracę bez załatwienia oficjalnych dokumentów,
- widoczna potrzeba w zapewnieniu miejsc pracy w gospodarstwach wiejskich i w sektorze budownictwa,
- dużo wyższa płaca, w porównaniu z tą, którą można otrzymać na Ukrainie,
- możliwość otrzymania pozwolenia na pracę i mieszkanie (rezydowania) w rezultacie okresowych legalizacji obcokrajowców wydawane przez rząd hiszpański,
- masowe powroty z Ukrainy do Hiszpanii z końca lat – 80 minionego stulecia, tzw. „dzieci wojny”, które posiadały już zawarte związki małżeńskie z obywatelami Ukrainy i liczne związki rodzinne w ojczyźnie,
- możliwość uproszczonego załatwienia zaproszenia na przyjazd do Hiszpanii dla dalekich krewnych i znajomych, którzy pozostali na Ukrainie.

Ważnym czynnikiem, który sprzyjał emigracji Ukraińców była również hiszpańska mentalność, bardzo bliska ukraińskiej; brak ksenofobii, gościnność, życzliwość Hiszpanów i ich przychylny stosunek połączony z szacunkiem dla uchodźców z Ukrainy<sup>27</sup>.

Według fachowców, w przeniknięciu do Hiszpanii ukraińskim pracownikom zarobkowym sprzyjało przydzielenie przez Unię Europejską znacznej pomocy finansowej dla tego kraju w celu rozwoju infrastruktury transportowej (budownictwo szybkich autostrad, współczesnych złożonych technologicznie mostów) i modernizacji ekonomiki (otwieranie nowych przedsiębiorstw, restrukturyzacja starych itp.). Podobnie też w emigracji Ukraińców do Portugalii sprzyjały znaczne dotacje finansowe z UE jakie ten kraj otrzymywał do 2004 r. włącznie, przeznaczone dla budownictwa różnych obiektów (przede wszystkim stadionów) na Mistrzostwa Europy w piłce nożnej. Te inwestycje właśnie pozwoliły stworzyć nowe miejsca pracy dla setek tysięcy pracowników – emigrantów, w tym również dla uchodźców z Ukrainy. Ukraińcy w porównaniu do przedstawicieli innych państw wyprzedzają ich pod względem wydanych pozwoleń do pracy w Portugalii. Spośród ubiegających się o pracę pracowników ukraińskich w tym kraju pozwolenie otrzymało 70%<sup>28</sup>.

<sup>26</sup> [Online:] [http://www.csm.org.pl/images/rte/File/Raporty%20i%20publikacje/Raporty%20i%20analizy/2007/rap\\_i\\_an\\_0107.pdf](http://www.csm.org.pl/images/rte/File/Raporty%20i%20publikacje/Raporty%20i%20analizy/2007/rap_i_an_0107.pdf).

<sup>27</sup> [Online:] <http://www.zlagoda.ru/article.php?id=1190>.

<sup>28</sup> СУСАК В.: *Українські гостьові робітники та іммігранти в Португалії (1997–2002 рр.). Україна в сучасному світі*. Київ 2003, s. 201, 195.

W związku z powyższym geografia wyjazdów pracowników ukraińskich, w ciągu ostatnich dziesięciu lat, praktycznie się nie zmieniła. Zmieniły się tylko skale emigracji zarobkowej z Ukrainy do poszczególnych krajów, tj. liczba osób, które pracują poza granicami kraju w zależności od sezonu oraz tych którzy na stałe osiedlili się poza granicami Ukrainy. Najbardziej atrakcyjnym miejscem do wykazywania się swoimi zdolnościami zawodowymi dla obywateli Ukrainy pozostaje nadal rynek pracy w Rosji i większości krajów członkowskich UE. Według ocen ekspertów Ministerstwa Spraw Zagranicznych Ukrainy, na emigracji zarobkowej w tych krajach przebywa: w Rosji – blisko 1 mln. Ukraińców, w Polsce – ponad 300 tys., w Czechach – do 200 tys., we Włoszech – około 500 tys. w Hiszpanii – do 100 tys., w Portugalii – około 150 tys.<sup>29</sup> Tylko w samej Grecji pracuje legalnie ponad 17 tys. Ukraińców, zaś ich ogólna liczba może sięgać nawet 50 tys. osób<sup>30</sup>. Jak wcześniej już zostało powiedziane, wielkości te są nie dokładne i mogą być nawet dwukrotnie mniejsze. Co więcej, ilość pracowników zarobkowych z Ukrainy w różnych państwach okresowo zmienia się. Zmieniają się również proporcje wciągnięcia w procesy migracyjne przedstawicieli różnych regionów naszego kraju. Jeżeli jeszcze kilka lat temu w kierunku zachodnim wyjeżdżali głównie przedstawiciele obwodów zachodnich, to dzisiaj, zarówno w krajach postkomunistycznych Europy Centralnej, jak i w krajach Europy Południowo – Zachodniej, dużo częściej można spotkać mieszkańców Ukrainy centralnej, południowej i wschodniej. Tak samo mieszkańcy regionu zachodniego, w znacznej mierze są przedstawicielami na rosyjskim rynku pracy. Ogólnie: i w Rosji i w państwach UE legalnie zatrudnionych jest 1 – 2 procent pracowników zarobkowych z Ukrainy<sup>31</sup>. Pozostali funkcjonują pracując na „czarno” to w znacznym stopniu utrudnia oszacowanie dokładnej ich liczby.

### 3. Wkład pracowników zarobkowych w ekonomikę Ukrainy

W przypadku skali inwestycji, które są udziałem pracowników zarobkowych w ekonomikę państwa można mówić tylko o przybliżonych wielkościach. Spowodowane jest to, tym, że z jednej strony dane o tym są zbyt zdecentralizowane, a z innej strony – wiadomości o przekazach finansowych są chronione tajemnicą bankową. Poza tym duża część przekazów pieniężnych zza granicy wpływa nie przez specjalne programy, takie jak *Western Union* albo *Contact*, a docierają na Ukrainę za pośrednictwem kurierów – znajomych, kierowców rejsowych autobusów itp., w postaci przekazów lub po prostu w kieszeniach samych zarabiających. Dlatego też socjologowie zmuszeni są operować

<sup>29</sup> [Online:} <http://unian.net/ukr/comments/213652>.

<sup>30</sup> ДОВЖУК Б.: ЕС – Україна та регіональні проблеми трудової міграції. Разом в Європі: Регіональні стратегії формування економіки знань в умовах євроінтеграції. Тернопіль-Щецін 2006, s. 318.

<sup>31</sup> Тамże.

tylko przybliżonymi danymi. Dane te pochodzą (też z przybliżonej) ogólnej liczby pracowników zarobkowych, ich przypuszczalnych zarobków i tych sum pieniędzy, które w ciągu miesiąca mogą oni odłożyć do następnego przekazać dla rodziny na Ukrainie.

Jednocześnie były przeprowadzone przez naukowców badania w poszczególnych obwodach Ukrainy, które dały możliwość ocenienia skali iniekcji finansowych zza granicy, tak na regionalnym jak i na ogólnonarodowym szczeblu. Badania przeprowadzone w obwodzie tarnopolskim w 2001 r. dały podstawę do wniosku, że pracownicy zarobkowi z całego regionu, corocznie przysyłają do ojczyzny około 100 mln dolarów USA<sup>32</sup>. Ta uśredniona wielkość potwierdzona jest danymi o sumie przekazów zza granicy, uzyskaną przez mieszkańców sąsiedniego obwodu Iwano – Frankowskiego. W 2001 r. wynosiła ona około 56,5 mln dolarów USA<sup>33</sup>. Jeszcze bardziej zdumiewającymi są dane z najmniejszego obwodu na Ukrainie – Czerniweckiego. W ciągu ostatnich lat, comiesięcznie wpływa do niego ponad 60 mln dolarów USA. W jednym roku, bukowińscy pracownicy zarobkowi inwestują w ekonomikę ponad 720 mln dolarów USA. Można przypuścić, że analogiczne wpływy w ekonomikę obwodu Lwowskiego nie są wcale mniejsze i mogą sięgać jednego miliarda dolarów na rok<sup>34</sup>.

Mimo tego, że sumy te wyglądają dość fantastycznie, to jednak ich realia potwierdzone są danymi oficjalnymi. Szczególnie według danych Narodowego Banku Ukrainy w roku 2000, na Ukrainę, z przekazów od osób fizycznych wpłynęło 40 miliardów dolarów USA. Według fachowców, większość z nich stanowiły wpływy od pracowników zarobkowych. Zaznaczmy, że suma ta sześciokrotnie przewyższyła ówczesny budżet narodowy Ukrainy (6,8 miliarda dolarów USA)<sup>35</sup>. Dodajmy, że właśnie po roku 2000 na Ukrainie dostrzegany jest gwałtowny wzrost cen nieruchomości, samochody itp. Wzrost ten utrzymuje się nadal, przyczyną jego są pieniądze zarobione za granicą. Według danych FRR – Fundusz rozwoju Rolnictwa (International Fund for Agricultural Development (IFAD)) tylko w ciągu roku 2006, emigranci ukraińscy przesłali do ojczyzny 8,4 miliardy dolarów USA. To szóste miejsce na świecie, po pracownikach zarobkowych z Indii (24,5 mld dolarów), Meksyku (24,2 mld), Chin (21 mld), Filipin (14,6 mld), i Rosji (13,7 mld). Przy czym jednak liczone były tylko pieniądze, które są przesyłane przez systemy bankowe i specjalne programy finansowe. Według A. Hajduckiego, suma ta jest znacznie wyższa i wynosi blisko 21 mld dolarów USA stanowiąc 25% PKB Ukrainy i praktycznie dorównuje wielkością inwestycji zagranicznych w ciągu wszystkich lat niepodległości naszego kraju (na dzień 1 stycznia 2007, przewyższyły one 21,1 mld dolarów USA)<sup>36</sup>.

<sup>32</sup> *Українська трудова міграція...* – s. 19.

<sup>33</sup> Patrz: *Стан дотримання та захисту прав громадян України за кордоном: Спеціальна доповідь Уповноваженого з прав людини*. Київ 2003, s. 33.

<sup>34</sup> [Online:] <http://unian.net/ukr/comments/213652>.

<sup>35</sup> Tamże.

<sup>36</sup> [Online:] <http://www.newsru.ua/finance/230ct2007/zarobitchane.html>; <http://www.led.net.ua/ukr/news/149.html>.

Niestety, większa część tych kosztów nie jest skierowana na rozwój małego i średniego biznesu, tak jak było w krajach Europy Środkowo – Wschodniej, ale na kupno lub budownictwo mieszkań, mebli, samochodów, przedmiotów codziennego użytku, a także – na naukę dzieci pracowników zarobkowych w specjalnych szkołach wyższych i średnich i na letni lub zimowy odpoczynek. Emigranci pracują na ekonomikę Ukrainy umiarkowanie, sprzyjając zwiększeniu wielkości handlu zagranicznego, rozwojowi sfery usługowej, modernizacji bazy materialnej i dydaktycznej wyższych uczelni itp. W ten sposób, państwo i społeczeństwo ukraińskie, ogólnie otrzymują z tego pewne dywidendy poprzez płacenie podatków przez podmioty gospodarcze, które otrzymują główną część wpływów od pracowników zza granicy. Bezpośrednio w ekonomice, przeważnie w sferze bankowej „pracuje” blisko 30 – 33 procent kosztów<sup>37</sup>, które przychodzą na Ukrainę dzięki przekazom bankowym i kierowane są na rachunki bankowe obywateli.

## Wnioski

Ostatnia fala ukraińskiej emigracji zarobkowej swojej skali jest zjawiskiem dość unikalnym. Mówiąc o aspektach ekonomicznych, a przede wszystkim finansowych tego zjawiska, to są one współmierne z podobnymi zjawiskami w skali całego świata. Nie ma wątpliwości, że potężne iniekcje finansowe, które mierzone są w dziesiątkach miliardów dolarów w ciągu jednego roku, sprzyjają rozwojowi ekonomicznemu Ukrainy i rozwiązaniu problemów socjalnych pewnych warstw społecznych, w praktycznie wszystkich regionach naszego kraju.

Jednocześnie wpływy finansowe od emigrantów ukraińskich w 70 procentach mają „ciemny” charakter. Istnienie znacznych sum gotówkowo – walutowych u poszczególnych grup społeczeństwa stwarza znaczne dysproporcje społeczne, sprzyja podtrzymaniu wysokiego poziomu cen nieruchomości. Ceny mieszkań nie są adekwatne do płacy na Ukrainie. Poprzez emigrację tak dużej ilości siły roboczej poza granice, Ukraina corocznie ponosi straty a sumę około 10 mld dolarów USA<sup>38</sup>. Jeszcze wyższe są koszty socjalne masowej emigracji szczególnie w rodzinach, w których na zarobek wyjechały kobiety: pozostawione bez opieki matczynej dzieci szybko zaczynają nadużywać narkotyków i alkoholu. Inna negatywną tego konsekwencją jest pasywność społeczna i alkoholizm wśród mężczyzn itp.

Z przedstawionych powyżej danych można wysunąć wnioski, że problem emigracji jest nadzwyczaj złożony, aktualny i wymaga rozwiązań na szczeblu państwowym. Nie ma jednak wątpliwości, że główną drogą jego rozwiązania jest przeprowadzenie

---

<sup>37</sup> *Українська трудова міграція...* – s. 19

<sup>38</sup> [Online:] <http://ukr-tur.narod.ru/geonas/naselukr/migration/migratukr.htm>.

na Ukrainie uporządkowanych, konsekwentnych reform, które zakończyłyby się powodzeniem, i które przyczyniłby się do szybkiego wzrostu ekonomiki i podwyższenia płac. Jednocześnie konieczne jest stworzenie warunków sprzyjających rozwojowi małego i średniego biznesu, aby miliardy dolarów, które przesyłane SA przez emigrantów w pełni zapracowały na państwo ukraińskie i jego obywateli.

*Nadiya Hapon\**

## **Rodzina ukraińska a emigracja zarobkowa: realia i perspektywy**

### **Wstęp teoretyczny**

Rodzina jest instytucją, która w procesie socjalizacji ma największe znaczenie. To właśnie w rodzinie odbywa się proces tworzenia i samorealizacji osobowości. Spełnia ona tak ważną dla młodej osobowości funkcję, jak opieka, ochrona socjalno-psychologiczna, adaptacja osobowości w sytuacjach kryzysowych. Współczesna rodzina ukraińska oraz jej funkcje charakteryzują się sprzecznymi tendencjami, które wpływają na zmiany i rozwój w społeczeństwie w ogóle, a także na dążenia socjokulturowe młodych ludzi. Przez cały XX wiek trwały złożone, często destruktywne, procesy społeczno-polityczne, które warunkowały zmiany wartości rodziny ukraińskiej. Początek XXI wieku charakteryzuje się wzrostem wpływu procesów globalizacji i migracji, które w znacznym stopniu wpływają na transformację rodziny ukraińskiej. Technologie globalizacyjne stanowią nowy system wartości samorealizacji osobowości, który ma wpływ na tradycyjne duchowo-moralne wartości rodziny. Coraz więcej czasu i uwagi poświęca się wykorzystaniu technologii informacyjnych i telekomunikacyjnych, jednocześnie ograniczając sferę duchowego, emocjonalnego kontaktu z członkami rodziny. Migracja osłabia autentyczne stosunki rodzinne i powoduje wyobcowanie społeczne i samotność młodych ludzi.

Współcześni badacze ukraińscy zajmują się różnorodnymi aspektami wpływu społecznego, politycznego, ekonomicznego oraz innych czynników na migrację rodzin ukraińskich. Aby opracować sposoby przeciwdziałania negatywnym skutkom migracji, konieczne jest przeprowadzenie całościowej analizy przyczyn migracji zarobkowej członków rodziny ukraińskiej. Sprawia to, że temat ten jest bardzo aktualny. Niniejsza praca ma na celu przeanalizowanie wpływu czynników społeczno-ekonomicznych, społeczno-politycznych migracji członków rodzin ukraińskich oraz sposobów przeciwdziałania stanom kryzysowym, jakie są z tym związane.

W ciągu wieków historii i kulturowej świadomości narodu wykrystalizowały się zasadnicze wartości rodziny takie jak: duchowość, pokój, dobrobyt, ojcostwo i macierzyństwo, patriotyzm. Powrót do początku i połowy XX wieku pozwala zobaczyć

---

\* Prof., Narodowy Uniwersytet im. Iwana Franki we Lwowie.

istnienie wówczas pewnych społeczno-politycznych przyczyn zaburzeń wartości rodziny: niszczenie jej duchownych, religijnych zasad przez reżim bolszewicki; likwidacja ekonomicznych podstaw rodziny – wartości prywatnej; niszczenie rodziny przez głód, masowe egzekucje „wrogów klasowych”, a w rezultacie pozbawienie dzieci opieki i państwowej „mechanizacji wychowania”. W drugiej połowie XX wieku trwała dalsza dewaluacja wartości rodziny ukraińskiej poprzez: szerzenie ateizmu, zastąpienie tradycji rodzinnych pozorami „obrzędowości radzieckiej”. Stworzono sztuczną migrację młodzieży – powstała psychologia „osoby bez stałego miejsca”. Zwiększała się proletaryzacja rodziny: zurbanizowane rodziny w coraz większym stopniu uzależniały się od państwa. Katastrofy ekologiczne (Czarnobyl) powodowały pogorszenie stanu zdrowia rodziny. Poczynając od początku lat 60., przez kolejne 20 lat rodzina ukraińska składała się w większości z czterech osób – ojca, matki i dójki dzieci. W latach 90. ten wzorzec zaczął nieuchronnie upadać. I pomimo, że w ciągu ostatnich dwóch – trzech lat przyrost naturalny nieco wzrósł, jest niewystarczający – większość rodzin ukraińskim składa się z trzech osób – rodziców i jednego dziecka.

Specyficzna sytuacja państwa ukraińskiego od lat 90-tych XX wieku wywołała anemię systemu społecznego, pogłębianą przez procesy globalizacji i migracji. Z uwagi na to, że wśród emigrantów większość stanowią przedstawiciele grup wiekowych najbardziej produktywnych, zarówno w kontekście ekonomicznym, jak i przyrostu naturalnego, straty pośrednie przewyższają bezpośrednie. Większość osób, które opuściły Ukrainę nie ma zamiaru wracać. Emigracja zagraniczna charakteryzuje się ogromnym „odpływem mózgow”<sup>1</sup>. Wraz ze zmniejszeniem intensywności migracji stacjonarnej w znacznym stopniu poszerzyła się zewnętrzna migracja zarobkowa, ruch uchodźców oraz tranzyt nielegalnych emigrantów. Niskie płace, szczególnie w odniesieniu do innych walut oraz wysokie bezrobocie stworzyły z migracji zarobkowej podstawowy sposób zapewnienia rodzinie ukraińskiej godnego poziomu życia. Emigracja zarobkowa do krajów Wspólnoty Niepodległych Państw, Europy Zachodniej i Środkowej stały się częstym zjawiskiem.

Większość obywateli Ukrainy przebywających w krajach, które stały się celami migracji zarobkowej, ukrywa prawdziwe powody pobytu za granicą, i w gruncie rzeczy przebywa tam nielegalnie. Wynikiem tego jest brak opieki socjalnej emigrantów zarobkowych, ich uzależnienie od pracodawców i pośredników. Wysoko wykwalifikowani ukraińscy specjaliści często nie pracują w swoich zawodach, wykonując niewykwalifikowane prace, co powoduje obniżenie ich poziomu zawodowego. Czas pobytu za granicą trwa najczęściej od dwóch tygodni do kilku lat, średnio wynosi 6 miesięcy. Osoby, które zdecydowały się na wyjazd zarobkowy za granicę stanowią 5% ogólnej liczby obywateli Ukrainy zdolnych do pracy. „Globalizacja” oznacza systemowe zmiany,

---

<sup>1</sup> СКОТНА Н.: *Особа в розколотій цивілізації: освіта, світогляд, дії*. Львів, Українські технології, 2005, s. 384.



które odbywają się w ekonomii, polityce i kulturze wspólnot narodowych współczesnego świata. Zmiany te transformują stary porządek i prowadzą do stworzenia nowego porządku świata. Charakterystycznym jest, że większość społeczeństwa ukraińskiego (71,1%) ma ambiwalentny stosunek do procesów globalizacyjnych<sup>2</sup>. Wartością uniwersalną stają się „rynek” i to w jego najostrejszej postaci, w której wartości humanistyczne zajmują niższe miejsce w hierarchii niż pieniądze, wartości materialne.

### Transformacja wartości rodzinnych pod wpływem czynnika socjalno-ekonomicznego

Dążenie do poprawy sytuacji socjalno ekonomicznej uruchomiło wewnętrzną i zewnętrzną mobilność społeczna ludzi, mającą na celu zabezpieczenie podstawowych potrzeb materialnych rodziny. Na przykładzie procesów zachodzących w krajach Europy Wschodniej (w tak zwanym regionie okresu przejściowego) psychologowie społeczni, kulturoznawcy obserwują zmianę wcześniej utwierdzonych i deklarowanych (radzieckich, socjalistycznych) wartości oraz zasad życia społecznego przez nowe zasady i wartości<sup>3</sup>. Miejsce zasad współpracy i poparcia zajmuje liberalny indywidualizm i konkurencyjność. Najgorszym jest to, że w świadomości społecznej walka o status ekonomiczny bierze górę nad wartościami współczucia, dyktat siły powoduje odrzucenie hierarchii wartości w rozwiązywaniu problemów, samotność ludzi zastępuje rodzinne, rodowe, etniczne związki i poczucie wspólnoty. Pod koniec XX wieku procesy globalizacji i specyfika państwa przejściowego uwyraźniły *anomiczny* stan rodziny oraz całego systemu społecznego. Anomia (z greckiego – bezprawie) oznacza stan społeczeństwa charakteryzującego się rozpadem systemu tradycyjnych wartości i norm, dezorientacją społeczeństwa i osoby. W warunkach anomii społeczeństwo nie wytwarza standardów etyczno-moralnych<sup>4</sup>.

### Społeczno-psychologiczny stan rodziny

Według danych kompleksowego badania warunków życia gospodarstw domowych przeprowadzonego na przełomie XX i XXI wieku, ponad jedna czwarta ludności Ukrainy (26,7%) należy do kategorii ubogich, 14,7% żyje poniżej poziomu ubóstwa. Dwie trzecie ubogiej grupy społeczeństwa stanowią rodziny z niepełnoletnimi dziećmi,

<sup>2</sup> ПРИБИТКОВА І.: *Зарубіжна трудова міграція як форма самозайнятості мешканців України // Українське суспільство. 2003. Соціологічний моніторинг*. К.: Інститут соціології НАН України, 2003, s. 62-63.

<sup>3</sup> ХАЗРАТОВА Н.: *Психологія відносин особистості й держави*. Луцьк, Вежа, 2004, s. 276.

<sup>4</sup> ШЕВЧУК Л.: *Проблеми індивідуального й суспільного здоров'я в контексті трансформації соціальної мобільності*. „Соціогуманітарні проблеми людини” 2006, nr 2, s. 97.

prawie połowa – to rodziny z dziećmi, w których wszyscy dorośli są w wieku produktywnym (47,2%). 18% tej grupy to rodziny, w których wszyscy dorośli pracują<sup>5</sup>. Większości młodych rodzin ma trudności utrzymać, bez pomocy z zewnątrz, choćby jedno dziecko nie mówiąc już o dwóch, czy trzech. Założenie rodziny i posiadanie dzieci młodzi ludzie odkładają najczęściej na tzw. „lepsze czasy”. Podobnie też starsze pary nie spieszą się z legalizacją i wręcz odmawiają legalizowania związków: co drugi mężczyzna w średnim wieku oraz kobiety w wieku 25-29 lat. Zwiększa się wiek par, które decydują się na zawarcie związku małżeńskiego. Coraz rzadziej spotykane są małżeństwa studenckie. Duży odsetek kobiet w wieku 30-35 lat stanowią kobiety niezamężne. Statystyki ostatnich lat nie pozostawiają wątpliwości: ilość zawieranych małżeństw maleje, a rozwodów – przeciwnie – rośnie.

Odkładanie założenia rodziny i podejmowania decyzji o posiadaniu dzieci deformuje tradycyjny model cyklu życiowego człowieka i rodziny. Szczególnie nową sytuacją dla Ukrainy jest to, że niektóre kobiety za pozytywne uważają urodzenie dziecka przed wyjściem za mąż. Wśród rodzin, które mają jedno lub dwoje dzieci najwięcej jest takich, w których małżonkowie, szczególnie kobiety, mają średnie lub wyższe wykształcenie. Współczesne kobiety często odkładają urodzenie pierwszego dziecka do 30 roku życia – „najpierw kariera, potem dzieci”. Coraz czystszy jest poza ślubne macierzyństwo kobiet w bardzo młodym wieku oraz wielodzietność rodzin o niskim poziomie socjalnym.

Problemy ekonomiczne, nieprzystosowanie młodzieży, niepewność przyszłości są głównymi przyczynami rozwijania się inne niż tradycyjne dla Ukrainy stosunków rodzinnych. Wzrasta liczba związków niezarejestrowanych. Pojawił się nowy dla Ukrainy typ stosunków rodzinnych – tzw. „nowych Ukraińców”, dla których typowym jest koncentrowanie się na wartościach materialnych. Większość rodzin „nowych Ukraińców” zostało założonych dla obopólnej wygody: on jej zapewnia wysoki poziom życia, ona jemu – swoją urodę. W takiej rodzinie panuje zupełnie inny model stosunków psychologicznych, kulturalnych oraz inny sposób wychowywania dzieci. Ważniejsze w takich związkach są inne wartości niż uczucie miłości czy duchowość. Stosunki budowane są według modnego modelu – dziecko, guwernantka, dobra prywatna szkoła. W przypadku problemów małżonka, np. utraty przedsiębiorstwa, nie będzie miał podpory w małżonce – po prostu zostawi go, szukając nowego sponsora.

Problemy rodzinne, brak czasu na kontakty z dziećmi prowadzą do rozerwania uczuciowo-duchowych związków rodzinnych oraz ograniczają możliwość spędzania przez rodziców i dzieci czasu wolnego. Niestabilność stosunków, brak koniecznej kultury życia rodzinnego, alkoholizm rodziców prowadzą do zwiększenia liczby rozbitych rodzin i dzieci, które trafiają do placówek wychowawczych lub na ulicę.

---

<sup>5</sup> Соціальний індикатор рівня життя населення: Статистичний збірник. Київ, Державний комітет статистики України, 2005, s. 229.

Psychologowie i pedagodzy konstatują, że większość współczesnych młodych małżeństw nie jest psychologicznie przygotowanych do życia w rodzinie. Współcześnie wolność osobista oraz wolność wyboru partnera nie powstrzymuje młodych małżeństw od rozwodów. Przyszła rodzina ukraińska, utraciwszy narodowe tradycje stara się kopiować amerykański sposób życia – z jego pragmatycznymi związkami, pełną materialną niezależnością jej członków, itp.. Wówczas, podobnie jak w społeczeństwie amerykańskim, zmartwionym zatrważającymi statystykami rodzinnymi, problemy moralności i rodzinności rozwiązywane są na jakościowo nowym poziomie.

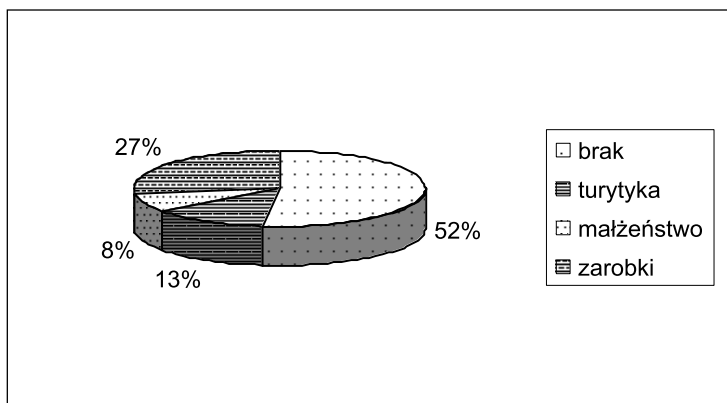
Trudno stwierdzić, jaka będzie ukraińska rodzina. W chwili obecnej przeważa taki jej typ, w którym pozytywne elementy starego modelu już nie istnieją, a nowe normy jeszcze nie weszły w życie. Do ciekawych wniosków doszedł Ukraiński Instytut Badań Społecznych, który prowadzi swoje badania w ramach projektu „Młoda rodzina Ukrainy (1994-2015)”. W większości młodych rodzin na progu XXI wieku miejsce czołowe zajmują wartości rodziny (89,8% respondentów). Tworząc rodzinę, młodzi ludzie wskazują takie wartości, jak zdrowie, dzieci, miłość, bezpieczeństwo materialne, harmonia seksualna, pewność siebie. Wszystko to jest ściśle związane z wykonywaniem funkcji rodzinnych.

Mężczyźni, w kontekście własnej wizji o swojej pozycji w rodzinie, na pierwszym miejscu stawiają funkcję wychowywania dzieci (90,3%), na drugim – spełnienie w miłości, szczęście, poczucie bezpieczeństwa (74,2%). Należy zwrócić uwagę na fakt, że w przypadku, gdy mężczyźni wybierali z trzech wymienionych w ankiecie wartości rodzinnych (miłość, dzieci, byt), większość z nich wybierała miłość 74,7%, natomiast wychowanie dzieci za najważniejszą wartość rodzinną uznawało tylko 15,5% badanych. Z przytoczonych danych wynika, że we współczesnym małżeństwie dominującą wartością jest miłość i związane z nią szczęście osobiste oraz komfort emocjonalny w rodzinie. Wydaje się, że zachodzi tu sprzeczność z poglądem na najważniejsze funkcje rodziny – na pierwszym miejscu była tu funkcja ojcostwa-macierzyństwa. Pomimo że znaczna część młodych ludzi za najważniejszą wartość rodzinną uważają miłość, to jednak 64% respondentów za idealną uważają rodzinę z dwójką dzieci.

## **Specyfika motywacji wewnętrznej rodzin do migracji**

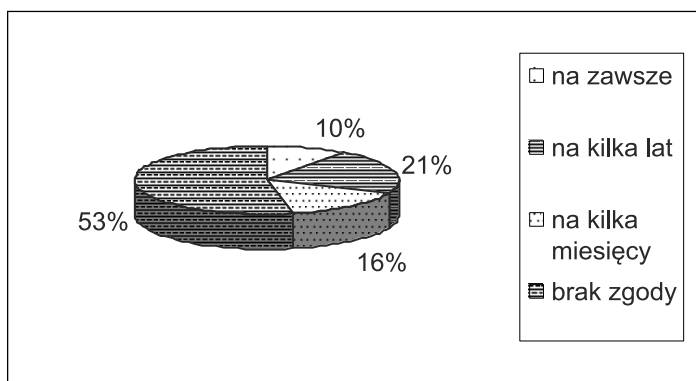
Anomiczne cechy mobilności społecznej rodzin badane są na poziomie motywacji członków do pracy. Jeszcze 5 – 8 lat temu głównym czynnikiem biedy w Ukrainie było bezrobocie. Aktualnie nie pozwalają rodzinom wyjść z biedy niskie zarobki. To wszystko zmusza ojców i matki do szukania pracy poza granicami Ukrainy. Dodatkowo, celem i powodem przedłużania pobytu rodziców na emigracji stała się gonitwa za wysokimi zarobkami. Polityki państwa dodatkowo pogłębia deformację rozumienia przez wielu emigrantów zarobkowych wartości rodziny, kariery, zdrowia pogłębia.

Odnieśmy się do parametrów ilościowych migracji członków rodzin. Według różnych danych statystycznych z Ukrainy emigrowało około 5-7 mln osób. Niepokoi gotowość do emigracji młodzieży ukraińskiej (rys. 1).



Rys. 1. Motywy emigracji młodzieży.

Największą gotowość emigracji wyrażają członkowie młodych rodzin. Wyjazd za granicę dopuszcza 47% Ukraińców w wieku do 40 lat. Co więcej, małżonkowie deklarują gotowość zgody na długoletni pobyt drugiego małżonka za granicą (rys. 2).



Rys. 2. Zgoda członków młodych rodzin na emigrację współmałżonka

Procesy emigracji zachwiały wartościami rodziny wiejskiej, która była odwiecznym nosicielem wartości rodzicielstwa. Według danych Państwowego Instytutu Problemów Rodziny i Młodzieży, a także organizacji pozarządowych (2005 r.) najczęściej emigrują:

- członkowie rodzin wiejskich (centrów rejonowych, małych miasteczek);
- osoby w wieku 25-27 lat, z których większość ma rodziny (50-60% posiada dzieci).

Według informacji pochodzących ze strony internetowej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Ukrainy: młodzi nielegalni emigranci stanowią grupę ryzyka. W latach 1998-2005 wykryto 1279 przestępstw polegających na handlu ludźmi.

## Ageizm kobiecy a migracja

Na zmianę tradycyjnego układu rodziny wpływają procesy emancypacji kobiet, która znacznie wcześniej odbyła się w Europie Zachodniej. Ukraina jest krajem, z którego pochodzi znaczna ilość nielegalnych emigrantek, najczęściej w wieku 30-40 lat. Kobiety ukraińskie coraz częściej deklarują gotowość poświęcenia się karierze a zarazem odłożenia założenia rodziny i urodzenia dziecka, a także emigracji (co poświadczają rezultaty licznych badań socjologicznych i psychologicznych<sup>6</sup>).

Ważnym czynnikiem emigracji zarobkowej kobiet w średnim wieku, które opuszczają rodziny, jest ageizm. Globalizacja, procesy integracyjne we wszystkich sferach ludzkiej działalności dały Ukrainie ogromną szansę wejścia na światowy rynek pracy. Z drugiej strony, te procesy spowodowały podział potencjału zawodowego na wewnętrznym rynku pracy. Wewnętrznym czynnikiem zmuszającym Ukraińców do emigracji zarobkowej jest przerost wewnętrznego rynku pracy. W ostatnim dziesięcioleciu w dziedzinie psychologicznych badań płci kulturowej coraz częściej zauważany jest problem adaptacji społecznej poszczególnych grup ludności, związanych z kategorią wieku<sup>7</sup>. Mimo tego prawie niezauważany jest problem nie zaadaptowania społecznego i zależności ekonomicznej kobiet w wieku 40+(10) lat. Ageizm społeczny jest często przyczyną osobistych i emigracji, z jakimi spotykają się kobiety w tej grupie wiekowej.

Typowym przejawem ageizmu jest ograniczenie dostępu do zasobów oraz wykluczenie z udziału w działaniach pewnych grup ludności. Kobiety tej grupy wiekowej przeżywają trudności w adaptacji do złożonych konkurencyjno-rynkowych warunków społecznych. Pod wpływem obrazu społecznego „Wiek” typowe role kobiece - samonauczanie, zajęcia zawodowe, wychowanie dzieci, obowiązki rodzinne – uległy transformacjom w znaczące pozycje społeczne i zawodowe. Problemy „wyłączenia społecznego”, „pozbawienia statusu osobowego” są typowymi dla znacznej ilości kobiet w średnim wieku mających najczęściej wykształcenie wyższe oraz wysoki poziom zawodowy. Marginalna pozycja kobiet w wieku średnim i przedemerytalnym, ich tzw. „starość społeczna” spowodowana jest czynnikami obiektywnymi subiektywnymi”:

<sup>6</sup> ГЕРАСИМОВА Т.: „Другим голосом”: в поисках утраченной истории. “Гендерные исследования”. Харьковский центр гендерных исследований, 2000, nr 4, s. 227-246.

<sup>7</sup> ГАПОН Н. Н.: *Гендер у гуманітарному дискурсі : філософсько-психологічний аналіз*. Львів, Літопис, 2002, s. 310.

- wzrost znaczenia konkurencyjności w sferze zatrudnienia kobiet;
- specyfika polityki w sferze budżetowej, w której zatrudnienie znajduje większość kobiet (oświata, kultura, medycyna);
- przywiązanie 40-45 letnich kobiet do konserwatywnych (socjalistycznych, radzieckich) form motywacji do twórczych typów zatrudnienia i, odpowiednio, do pasywnych form organizacji własnej kariery zawodowej.

Wiek jest ukrytą przyczyną zwalniania kobiet wykonujących wysoko wykwalifikowane i twórcze zawody. Brak pracy lub niskie zarobki powodują zależność ekonomiczną kobiet oraz niski poziom przyszłych płac. Aby się utrzymać kobiety podejmują dodatkowe – niskopłatne – zatrudnienie, stając się w pełni zależnymi od pracodawców. To potęguje psychologiczne poczucie marginalności u kobiet, ich zależność ekonomiczną i przyczynia się do wejścia ich do grupy ryzyka. Kobiety łatwo stają się ofiarami handlu siłą roboczą za granicą, wpadają w alkoholizm jak też tracą stałe miejsca zamieszkania.

Wśród kobiet szukających pomocy w Urzędach Pracy większość stanowią kobiety w wieku 45-54 lat. Jest to zazwyczaj przykład dyskryminacji ze względu na wiek opartej o na negatywnym stereotypie odbioru społecznego. Badania psychologiczne potwierdzają, że wiele kobiet gotowych jest podjąć trudną pracę, są przedsiębiorcze oraz gotowe do zmiany swoich kwalifikacji zawodowych<sup>8</sup>. W nowoutworzonych podmiotach (organizacjach, przedsiębiorstwach) pracuje 30% kobiet w wieku 40-44 lat i 27% w wieku 45-54 lat<sup>9</sup>. Ta statystyka zawiera pewne niuanse: po pierwsze: praktycznie nie zmienia się od lat, a po drugie, kobiety w tym wieku częściej występują w roli pracodawców, niż pracowników. Oznacza to, że w stosunku do tej grupy ludności powinna wzrosnąć rola różnego rodzaju rehabilitacji społecznej.

W lipcu 2006 roku Zachodnio ukraińskie Centrum „Perspektywy Kobiet” rozpoczęło realizację nowego projektu „Opracowanie innowacyjnych mechanizmów walki z dyskryminacją genderową na rynku pracy”, który uzyskał wsparcie Ukraińskiego Funduszu Pomocy Kobietom. Głównym celem projektu było zwiększenie ekonomicznej roli kobiet na rynku pracy oraz opracowanie praktycznych mechanizmów walki z nierównością płciową, obniżenie potencjału emigracyjnego kobiet w średnim wieku.

Dodatkowe zadania to:

- a) stworzenie w urzędach pracy i spółkach kredytowych efektywnych działów do walki z dyskryminacją płciową;
- b) przygotowanie pracowników tych struktur do pracy w takich działach;
- c) umożliwienie prywatnym przedsiębiorcom odbywanie konsultacji i szkoleń w celu zwiększenia efektywności ich działań, itp.

<sup>8</sup> *Жіночі студії в Україні: Жінка в історії та сьогоденні: Монографія*. Смоляр Л.О. (ред.), Одеса, Астропринт, 1999, s. 234.

<sup>9</sup> ГЕРАСИМОВА Т.: „Другим голосом”: в поісках утраченої історії. „Гендерные исследования”, Харьковський центр гендерних дослідвань, 2000, nr 4, s. 227-246.

Jak widać, wśród zadań projektu praktycznie nieobecne są cele skierowane na zmianę psychologicznej przyczyny „kobiecego ageizmu”. Aktualnie, rehabilitacja społeczna kobiet w wieku średnim nie jest zaliczana ani do koniecznych kierunków reform społecznych, ani do kierunków państwowej pomocy w ich aktywności gospodarczej. Wyniki badań społecznych wskazują, że prawie połowa kobiet w wieku średnim jest albo bezrobotna albo zagrożona zwolnieniem, dlatego też zwiększa to potrzebę wspierania ich psychologicznie poprzez stałe szkolenia czy konsultacje, itp.. Dlatego pracownicy Urzędów Pracy i różnego rodzaju fundacji powinni jak najszybciej włączyć do swoich planów działania mające na celu adaptację psychologiczną kobiet w wieku średnim.

Istnieje konieczność regulacji czynników wpływających na emigrację zarobkową członków młodych rodzin na szczeblu państwowym. Polityka państwa, choćby na poziomie materialnym, może wpłynąć na obniżenie wyjazdów członków młodych rodzin w celu poszukiwania pracy i środków na utrzymanie rodziny z małym dzieckiem. Jednocześnie należy zauważyć, że zapomogi finansowe wypłacane przy urodzeniu dziecka dają nietrwały efekt. Pomocy materialnej udzielanej młodym małżeństwom powinno towarzyszyć formowanie u dorastającej młodzieży postawy obywatelskiej. Konieczne jest też na powrót uświadomienie ludziom sensu życia (zadając im fundamentalne pytanie: „Po co zarabiać pieniądze, jeżeli traci się bezpośrednio związki z rodziną?”); uświadomienie konieczności wychowywania nowych pokoleń, które mają być lepsze od poprzednich; wypracowania poczucia pewności w kontekście przyszłości, itp.. Finansowe formy zachęty powinny spełniać wyłącznie rolę pomocniczą. Jednocześnie, otwartym pozostaje problem poprawy standardu życia i należy tym zająć się równoległe rozwiązaniem problemu kryzysu demograficznego. W sprawie rozwiązania kryzysu demograficznego, w pierwszej kolejności należy działać w kierunku wprowadzenia działań społecznych na wysokim poziomie, w dalszej - zwiększenia przyrostu naturalnego. Główną rolę powinna odgrywać tu duchowa i kulturowa polityka państwa, z której wynika polityka ekonomiczna, demograficzna i inne.

Czy działalność edukacyjno-wychowawcza może wpłynąć na sytuację demograficzną oraz emigrację? Oczywiście, tak, propaganda rodziny i zdrowego sposobu życia może wpłynąć na sytuację demograficzną oraz obniżyć skłonności emigracyjne członków młodych rodzin. Taki program powinien również pełnić funkcję pomocniczą. Potrzebne są mocne podstawy światopoglądowe, rozumienie wspólnego sensu życia i własnej roli. Chodzi o pracę edukacyjno-wychowawczą mającą na celu formowanie pewnej psychokultury rodziny u młodych członków społeczeństwa. Problem w tym, że wartości rodziny ukraińskiej podlegają ostatnio znacznym transformacjom<sup>10</sup>. Aktualnie, tak w mediach, jak i w codziennych rozmowach zagubiono najważniejsze ogniwo łańcucha życiowego, dzięki któremu życie ludzkie składa się nie tylko z pracy, ale

---

<sup>10</sup> ГАПОН Н.: *Вартості української родини в репрезентаціях студентської молоді*. “Молодь і ринок. Щомісячний науково-педагогічний журнал” 2007, nr 8(31), s. 12-16

również z rodziny. W związku z tym problemem należy prowadzić pracę z dziećmi, rodzicami, jak i z młodzieżą.

W tej sytuacji pomoc mogą różnorodne programy edukacyjne i wychowawcze dla dzieci i dorosłych. Istnieją różnego rodzaju programy, metody pracy, szczególnie programy dla dzieci w interakcyjne formie gier, a także specjalne programy dla nastolatków. Podobne kompleksowe programy nauczania i wychowania powinny być stosowane w rodzinach, placówkach oświatowych, środkach masowego przekazu, i in.. Szczęólnego znaczenia nabierają współcześnie informacje zaczerpnięte z radia, telewizji, Internetu. Powinny one wpajać wartości rodzinne, przekazywać informacje, które w pozytywny sposób wpływają na rodzinę, dziecko.

Aktualnie, w działaniach mających na celu ograniczenie emigracji, największy nacisk kładzie się na realizacji Koncepcji Rozwoju Demograficznego. Z uwagi na złożoność i specyfikę problemów demograficznych, realizacja Koncepcji odbywać się będzie etapowo, odpowiednio do Strategii Rozwoju Ekonomicznego i Społecznego Ukrainy „Szlakiem Integracji Europejskiej” na lata 2004 – 2015, partej przez Ukaz Prezydenta Ukrainy Nr 493 (493/2004) z dn. 28 kwietnia 2004 r. Określa on do priorytetowe kierunki państwowej polityki dotyczącej prorodzinnej: stworzenie warunków do poprawy sytuacji materialnej rodzin poprzez:

1. wzrost dochodów z tytułu wykonywanej pracy, walkę z biedą osób pracujących, realizację gwarancji konstytucyjnych dotyczących płacy minimalnej, rent i emerytur i różnych form finansowej pomocy społecznej co najmniej na poziomie ustawowo zapewnionego minimum socjalnego; rozwoju systemu kredytowania, w tym wprowadzenie mechanizmu kredytu podatkowego; stymulację ekonomiczną rodzin, szczególnie za pomocą instrumentów kredytowych i podatkowych; wspomaganie przedsiębiorczości rodzinnej przez państwo;
2. poprawy warunków życiowych rodzin poprzez: rozwój systemu kredytów mieszkaniowych, przede wszystkim kredytów młodzieżowych, hipotecznych, aktywizację budownictwa spółdzielczego i programów mających na celu rozwój budownictwa mieszkaniowego; ustawowego zabezpieczenia zasobów mieszkań socjalnych w celu udostępniania ich obywatelom potrzebującym poprawy warunków życiowych;
3. pomoc w wychowywaniu dzieci w rodzinach poprzez: rozwój wychowania i edukacji przedszkolnej i pozaszkolnej, w tym formy rodzinne; wprowadzenie wspomaganie społecznego rodzin ubogich i niewydolnych społecznie przez instytucje państwowe i społeczne; udoskonalenie systemu prawnego w kontekście adopcji, szczególnie adopcji dzieci pozbawionych opieki rodzicielskiej; pomoc dzieciom bezdomnym;
4. podniesienie statusu społecznego rodzin poprzez: akcje propagujące wzrost przyrostu naturalnego w środkach masowego przekazu, doświadczenie organizacji życia rodzinnego, wprowadzenie współczesnych form przygotowywania



- młodzieży do małżeństwa i życia w rodzinie; wzbogacenie tradycji rodzinnych, podniesienia statusu rodzicielstwa w społeczeństwie; stworzenie systemu pomocy rodzinie, mającemu na celu udzielanie pomocy i konsultacji;
5. zmniejszenie poziomu emigracji zewnętrznej, szczególnie zarobkowej oraz ograniczenie jej negatywnych skutków, a także zapobieganie występowania jej w przyszłości poprzez: zawarcie umów międzynarodowych o wzajemnym otwarciu rynków pracy oraz opiekę socjalną obywateli; stymulowanie procesów zachęcających emigrantów zarobkowych do powrotu; zapewnienie ochrony socjalnej obywateli Ukrainy za granicą;
  6. regulacja ekonomiczna wewnętrznych ruchów emigracyjnych poprzez: stworzenie systemu informowania społeczeństwa o możliwościach zatrudnienia w innych regionach kraju; rozwój migracji wahadłowej; zapobieganie ostrej regionalnej dysproporcji w standardzie życia społeczeństwa.

W celu osłabienia negatywnych aspektów współczesnych procesów migracyjnych, które miały wpływ na stan rodziny ukraińskiej, należy zastosować wszelkie pozytywne zasoby społeczeństwa informacyjnego oraz ukierunkować komunikację społeczną na odrodzenie zasadniczych wartości rodziny ukraińskiej. Należy zintensyfikować dialog z rodziną na poziomie instytucji oświatowych, organizacji wychowawczych i wspólnot religijnych. W podstawie każdej aktywności życiowej rodziny znajduje się pewna psychokultura wyznaczająca jej mobilność socjalną. Należy prowadzić dialog z rodzicami dotyczący ekonomicznej motywacji ich pracy – po co zarabiać pieniądze, jeżeli jednocześnie traci się emocjonalne i duchowe związki z dziećmi? Na poziomie inicjatyw obywatelskich należy wpływać na pracę instytucji w kontekście wprowadzania w życie projektów mających na celu ograniczenie zasięgu i tempa emigracji. Należy jak najszybciej zawrzeć umowy międzynarodowe dotyczące aspektów prawnych emigracji, mających na celu zapobieganie zjawisku handlu ludźmi. Odrodzenie duchowych wartości rodziny ukraińskiej będzie skrajnie trudnym bez przeprowadzenia reform państwowych oraz systemowej pracy wewnątrz społeczeństwa ukraińskiego obejmującej projekty społeczne i oświatowe.

## Streszczenie

W artykule rozpatrywane są przyczyny i następstwa zmian systemu tradycyjnych wartości rodziny, ogólnie anomicznego stanu rodziny ukraińskiej, a także określone są sposoby zapobiegania temu stanowi. Rozpatrywane są społeczno-historyczne przyczyny oraz negatywne aspekty emigracji: niszczenie tradycyjnych wartościowych fundamentów rodziny ukraińskiej, zachwianie emocjonalno-duchowego kontaktu rodziców z dziećmi. Naświetlone są problemy socjalno-ekonomicznego i socjalno-psychologicznego stanu rodziny, czynniki motywacyjne mobilności zewnętrznej

(migracji) członków rodziny. Artykuł podaje parametry ilościowe ukraińskiej migracji, a także perspektywy zmian sytuacji rodzinnej i przyrostu naturalnego. Przeanalizowane są słabe wpływy instytucji społecznych na stabilizację rodziny. Określono kompleksowe podejście do zapobiegania zjawisk kryzysowych współczesnej rodziny ukraińskiej, które przewiduje wspólną działalność organizacji państwowych, kościelnych, społecznych i oświatowych. Wysznuo wniosek, że instytucje państwowe powinny rozpocząć reformy społeczno-ekonomiczne oraz rozpocząć realizację projektów mających na celu ograniczenie emigracji.

Natalia Romaniuk\*

## Dialektyka wyzwań i zagrożeń bezpieczeństwa: aspekt migracyjny

### Wstęp

W ostatnim dziesięcioleciu procesy migracyjne stały się jednym z najważniejszych problemów demograficznych i są one rozpatrywane nie tylko jako zwyczajne, mechaniczne przemieszczanie się osób, ale jako złożony proces, który dotyczy wielu aspektów życia społeczno – politycznego. Na dzisiejszym etapie badań, zjawiska migracyjne w kontekście problemów bezpieczeństwa są aktualne ze względu na szereg warunków, do których można odnieść:

- rozszerzenie pola prawnego i skupienie uwagi wspólnoty międzynarodowej na problematykę praw człowieka, do których, bezwarunkowo, należy prawo swobodnego przemieszczania się;
- konieczność analizy zjawiska migracji jako takiego, z uwzględnieniem jego celu, zdań i cech charakterystycznych w poszczególnych regionach świata oraz stopnia jego wpływu na inne sfery stosunków społecznych, szczególnie na sferę bezpieczeństwa;
- zmiany politycznych i społecznych warunków rozwoju struktur politycznych, przyjęcie i wcielenie w życie ustaw, które ograniczają prawa emigrantów i mogą być źródłem niebezpieczeństwa oraz braku stabilności politycznej;
- potrzebę naukowego opracowania i zrozumienia społeczno-politycznego ukierunkowania stosunków pomiędzy samymi emigrantami, jak również pomiędzy emigrantami i społecznością miejscową pod względem bezpieczeństwa państwa i społeczeństwa.

Skutki migracji są widoczne w wielu sferach życia społecznego: politycznej, społecznej, ekonomicznej, kulturalno-psychologicznej i innych. Ponadto, skutki te mają charakter zarówno *pozytywny* jak i *negatywny*, stając się w ten sposób źródłem różnych konfliktów. Z jednej strony, migracja ludności w znacznym stopniu wpływa na zrównoważenie rynku pracy, zmienia stan ekonomiczny i socjalny społeczeństwa, często towarzyszy jej również wzrost przygotowania oświatowego i zawodowego, wzrostem

---

\* Kandydat nauk politycznych, docent Katedry Krajoznawstwa i Turystyki Międzynarodowej, fakultet stosunków międzynarodowych LUN (Lwowski Uniwersytet Narodowy) im. I. Franka.

potrzeb emigrantów. Z drugiej strony – masowy napływ emigrantów może stać się przyczyną wzrostu bezrobocia, wzmożonego nacisku na pomoc społecznej. Migracja wpływa również na strukturę demograficzną i społeczną, na rozmieszczenie i osiedlenie społeczeństwa, na jego skład etniczny oraz prowadzi do napiętych stosunków między zainteresowanymi państwami, a nawet do międzynarodowej destabilizacji. To wszystko spowodowało, że naukowcy, a za nimi również politycy zaczęli postrzegać migrację jako wyzwanie, albo nawet zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego, szczególnie po rozpadzie systemu dwubiegunowego, kiedy samo pojęcie „bezpieczeństwa” przestało być utożsamiane z bezpieczeństwem wojskowym, ale objęło także jego inne rodzaje, jak bezpieczeństwo ekonomiczne, ekologiczne, polityczne, etnonarodowe, demograficzne i inne.

### Sens i cechy charakterystyczne zjawiska migracji

Termin migracja pochodzi od łacińskiego słowa *migratio*, które oznacza „przemieszczenie, przesiedlenie”<sup>1</sup>. W literaturze można spotkać różne określenia pojęcia „migracja”. W Krótkim Politycznym Słowniku Oksfordzkim migracja rozumiana jest jako – „ciągły ruch poszczególnych osób lub grup z jednego terytorium na inne”<sup>2</sup>. Ukraiński uczony A. Chomra pod pojęciem migracji rozumie: „terytorialne przemieszczenie się ludności, które połączone jest ze zmianą miejsca zamieszkania”<sup>3</sup>. W wydanej w Polsce „Encyklopedii politologii. Stosunki międzynarodowe” pojęcie „migracja” oznacza „przemieszczenie terytorialne ludności z jednego terytorium na inne, uwarunkowane czynnikami politycznymi, ekonomicznymi, społecznymi, ekologicznymi lub innymi”<sup>4</sup>. Jednak migracja – to terytorialne przemieszczenie ludności pomiędzy różnymi punktami, niezależnie od trwania, regularności i motywacji.

Migrację ludności klasyfikuje się według różnych kryteriów, tj.: *przyczyn i motywacji, czasu trwania, charakteru podjęcia decyzji przez emigrantów, sposobu jej realizacji, przemieszczeń terytorialnych, statusu prawnego emigrantów* itp.

Z uwagi na przyczyny i motywacje, można wyróżnić następujące rodzaje emigracji: *ekonomiczna, polityczna, ekologiczna, religijna* itp. Do migracji z przyczyn ekonomicznych należą wszystkie przemieszczenia ludności, które odbywają się w rezultacie ich

<sup>1</sup> ЮДИНА Т.Н.: *Социология миграции: к формированию нового научного направления*. М.: Издательско-торговая корпорация «Дашков и К», 2004, s. 14, 399.

<sup>2</sup> *Короткий Оксфордський політичний словник*. Маклін І., Макмілан А. (ред.), Пер. з англ. К.: Основи, 2006, s. 402-403, 789.

<sup>3</sup> ХОМРА А.У.: *Миграция населения: вопросы теории, методики исследования*. К.: Наукова думка, 1979, s. 7, 148.

<sup>4</sup> *Encyklopedia politologii*. Żmigrodzki M. (red.) – T.5. Stosunki międzynarodowe. Łoś-Nowak T. (red.), Zakamycze 2002, s. 215. 443.

dobrowolnego wyboru i decyzji oraz mają na celu poprawienie ich statusu materialnego. Osoby emigrujące z przyczyn ekonomicznych można podzielić według następujących kategorii:

- emigranci poszukujący środków do życia – emigranci, których celem jest uniknięcie biedy i bezrobocia,
- emigranci poszukujący możliwości – emigranci, których celem jest poprawa podniesienie standardu życia<sup>5</sup>.

Migracja polityczna powstaje w rezultacie zmian politycznych. Warunki do migracji politycznej tworzą się w krajach gdzie osoba, należąca do obozu opozycyjnego, może być narażona na dyskryminację fizyczną lub moralną. Migracje te obejmują np.: masowe przemieszczenia ludności spowodowane zmianą granic państwowych (repatriację mieszkańców) lub ucieczką ludności przed różnymi formami dyskryminacji itp.

W ostatnim dziesięcioleciu zaktywizowały się procesy migracyjne spowodowane przyczynami ekologicznymi. Zasadniczym motywem przesiedleń ludzi z rejonów objętych katastrofami ekologicznymi lub postępującą degradacją środowiska jest poszukiwanie przyjaznego środowiska naturalnego. Ludzi tych można zakwalifikować jako emigrantów ekologicznych. Potrzeba poszukiwania przyjaznego środowiska społecznego motywuje do migracje o charakterze rasowym, etnicznym, religijnym i in.

Z uwagi na czas trwania, migracje dzielą się na *stałe*, kiedy emigranci pozostają na nowym miejscu na zawsze oraz na *tymczasowe*, trwające zazwyczaj pewien okres czasu, zaś migranci planują powrót do kraju, z którego wyjechali. Emigracja stała spełnia dwa warunki: po pierwsze ludność przemieszczają się z jednego punktu do innego, po drugie przemieszczeniu towarzyszy zmiana stałego miejsca zamieszkania<sup>6</sup>. Pośród emigracji tymczasowych można wyróżnić następujące ich rodzaje: *epizodyczne*, *majątkowe* i *sezonowe*. *Migracje epizodyczne* – są to przede wszystkim wyjazdy służbowe, rekreacyjne lub w inne, które odbywają nieregularnie oraz w różnych kierunkach. *Migracje majątkowe* – są to codzienne lub cotygodniowe wyjazdy z miejsca zamieszkania do miejsc pracy (i z powrotem), znajdujących się w różnych miejscowościach. *Migracje sezonowe* – to przemieszczanie się ludności najczęściej w wieku produkcyjnym, do miejsc pracy tymczasowej i przebywanie tam na okres zazwyczaj kilku miesięcy, z zachowaniem możliwości powrotu do miejsca stałego zamieszkania.

W zależności od tego, *czy ludność wyjeżdża dobrowolnie czy nie*, migrację można podzielić na: *dobrowolną* i *przymusową*<sup>7</sup>. Migracja można uznać za *dobrowolną* wówczas,

<sup>5</sup> BIMAL G.: *Migration, trade and international economic cooperation: do the inter-linkages work?* Paper prepared for the 10th IOM Seminar on migration, Geneva: 15-17 September 1992.

<sup>6</sup> РЫБАКОВСКИЙ Л. Л.: *Миграция населения: прогнозы, факторы, политика*. М.: Наука, 1987, s. 22-24, 200.

<sup>7</sup> *Міграційні процеси в сучасному світі: світовий, регіональний та національний виміри: (Понятійний апарат, концептуальні підходи, теорія та практика): Енциклопедія*. Упоряд. Ю. І. Римаренко; За ред. Ю. Римаренка. К.: Довіра, 1998, s. 740, 912.

gdy decyduje o niej sam emigrant oraz za *przymusową*, gdy do wyjazdu osoba jest zmuszana przez różne podmioty. W pierwszym przypadku emigrant ma prawo wyboru – w pewnych granicach – terminu wyjazdu oraz miejsca dokąd zamierza wyjechać. W drugim przypadku – emigrant pozbawiony jest wszelkiego prawa wyboru. W tym wypadku migracja przekształca się w prawdziwe wygnanie lub w wysiedlenie.

Według *sposobu realizacji* migracje mieszkańców dzielą się na: *zorganizowane* – takie, które odbywają się przy udziale władzy lub przy ich pomocy oraz na *niezorganizowane* (samodzielne), które realizowane są własnymi środkami przez samych emigrantów.

Jednym z ważnych kryteriów migracji mieszkańców jest *rodzaj przemieszczeń terytorialnych*, w zależności od typu przekraczanych granic administracyjnych (państwa, obwodu, miasta i in.). Na tej podstawie można migracje podzielić na: *wewnętrzne* i *zewnętrzne* (międzynarodowe)<sup>8</sup>. *Migracja wewnętrzna* polega na przemieszczaniu się ludności w granicach między okręgami administracyjnymi, miejscowościami itp. *Z migracją zewnętrzną (międzynarodową)* wiąże się przekroczenie granicy państwowej.

Dla migracji międzypaństwowej charakterystyczne są takie pojęcia jak: imigracja i emigracja<sup>9</sup>. *Imigracja* oznacza *wjazd do kraju w celu stałego lub tymczasowego (ciągłego) zamieszkania obywateli innego państwa. Jest to często powiązane z otrzymaniem nowego obywatelstwa*. Imigracja wpływa na dynamikę liczebności mieszkańców a jej skutki demograficzne są uwarunkowane nie tylko ilością imigrantów, ale również i ich strukturą wiekowo-płciową. Prowadzi ona do mieszania się grup etnicznych, w rezultacie czego formują się nowe etnosy.

Pojęcie „emigracja” odnosi się do wysoko wykwalifikowanych pracowników, którzy wyjeżdżają na stałe do innych państw (*brain drain* – „odpływ rozumów”); pracowników, którzy wyjeżdżają do pracy w państwach o wysokim poziomie rozwoju ekonomicznego, które nie są w stanie zaspokoić popytu na siłę roboczą własnymi obywatelami; nielegalnymi emigrantami lub też uchodźcami.

Według *kryterium statusu prawnego emigrantów* migracje dzielą się na: *legalne* i *nielegalne*. *Migracje legalne* – to przekroczenie granicy międzynarodowej przez mieszkańców danego kraju posiadających ważną wizę wjazdową na pewien okres lub przebywających w innym kraju na podstawie przedłużenia terminu ważności posiadanej wizy. Nielegalni emigranci – są to osoby, które bezprawnie wjeżdżają do innego kraju w poszukiwaniu pracy oraz te, które przekraczają granicę zgodnie z prawem, lecz później pracują nielegalnie, tj. bez pozwolenia<sup>10</sup>.

<sup>8</sup> *Миграция в постсоветском пространстве: политическая стабильность и международное сотрудничество*. М.: Валент, 1998, s. 102-105, 348.

<sup>9</sup> ДЕНИСЕНКО М. Б., ИОНЦЕВ В. А., ХОРЕВ Б. С.: *Миграциология*. М.: Изд-во МГУ, 1989, s. 7, 96.

<sup>10</sup> *Міграційні процеси в сучасному світі: світовий, регіональний та національний виміри: (Понятійний апарат, концептуальні підходи, теорія та практика): Енциклопедія*. Упоряд. Ю. І. Римаренко; За ред. Ю. Римаренка. К.: Довіра, 1998, s. 130-131, 912.

Na podstawie analizy różnych klasyfikacji migracji jako zjawiska i emigrantów jako podmiot, możemy stwierdzić, że istnieje pomiędzy nimi ścisły związek. Dlatego też wielu autorów klasyfikuje migracje według kilku kryteriów. I tak na przykład angielska badaczka Sarah Collinson wydziela następujące rodzaje migracji międzynarodowych: 1) dobrowolne migracje ekonomiczne (emigranci zarobkowi); 2) dobrowolne migracje polityczne (np.: migracja Żydów do Izraela); 3) wymuszona migracja polityczna (klasyczni „uchodźcy”); 4) wymuszone migracje ekonomiczne (uchodźcy z miejsc katastrof ekologicznych itp.)<sup>11</sup>.

Na dzisiaj, bardzo trudno jest rozgraniczyć pojęcia *uchodźca* i *emigrant*. Jak zaznaczono w Konwencji ONZ Dotyczącej Statusu Uchodźców z 1951r., termin „uchodźca” można zastosować na określenie osoby, „która na skutek uzasadnionej obawy przed prześladowaniem z powodu swojej rasy, religii, narodowości, przynależności do określonej grupy społecznej lub przekonań politycznych przebywa poza granicami państwa, którego jest obywatelem i nie może lub nie chce z powodu tych obaw korzystać z ochrony tego państwa”<sup>12</sup>. Jednak czasem trudno jest wyznaczyć stopień wymuszenia wyjazdu, a różnica między uchodźcą i emigrantem może być różnie definiowana przez dane państwa, w zależności od ilości osób, które ubiegają się o odpowiedni status, oraz od sytuacji politycznej, którą spowodowany był ich wjazd<sup>13</sup>.

Jak widać, migracja jako fenomen społeczny charakteryzuje się wielością form i złożonością problemów badawczych. Świadczy o tym różnorodność sposobów pojmowania tego zjawiska oraz istnienie wielu typologii i klasyfikacji.

## Pojęcie bezpieczeństwa i główne sposoby jej interpretacji

Jeszcze więcej trudności nastręcza badanie fenomenu bezpieczeństwa. Spowodowane jest to, przede wszystkim, niejednoznacznym jej interpretowaniem. Termin „bezpieczeństwo” pochodzi od łacińskiego *securitas* – „brak kłopotów, spokój”. W naszym rozumieniu „bezpieczeństwo” – jest pojęciem złożonym, które utożsamia się z pewnością i oznacza „brak zagrożeń fizycznych lub ochronę przed nimi”<sup>14</sup>. Można wymienić trzy sposoby interpretowania bezpieczeństwa. Pierwszy sposób – to podejście do bezpieczeństwa jako do *stanu wieloaspektowego*, drugi – to *wielostronne wyobrażenie o tym, jaki powinien być taki stan*

<sup>11</sup> COLLINSON S.: *Europe and International Migration*. London; New York, Pinter Publishers, 1994, xiv + 210 p., P. 2.

<sup>12</sup> Стаття 1 Конвенції ООН про статус біженців 1951 р. – Refworld CD-Rom, UNHCR, Geneva, 1997.

<sup>13</sup> *Міграційні процеси в сучасному світі: світовий, регіональний та національний виміри: (Понятійний апарат, концептуальні підходи, теорія та практика): Енциклопедія*. Упоряд. Ю. І. Римаренко; За ред. Ю. Римаренка. – К.: Довіра, 1998, s. 98, 912 .

<sup>14</sup> *A Dictionary of the Social Sciences*. Gould J. W., Kolb W. L. (red.), Londyn, Tavistock Publication 1964, s. 629.

*i jaki jest on naprawdę*, trzeci – interpretacja jako *cel*<sup>15</sup>. Stan bezpieczeństwa może być mniejszy lub większy, lub może zupełnie nie występować. Cel może być w pełni uświadamiany, lub niejasny. Wyobrażenie o bezpieczeństwie może być prawidłowe, na przykład: przedstawiać realny stan bezpieczeństwa lub zafałszowane – może wyolbrzymiać lub pomniejszać realny stan bezpieczeństwa lub niebezpieczeństwa. W każdym przypadku wyobrażenie określa stan i cel, ponieważ stan oceniany jest na podstawie wyobrażenia, a cel wyznaczany jest pod wpływem otrzymanej w ten sposób oceny.

W świadomości ludzkiej wyobrażenie o bezpieczeństwie nie jest ostre, ponieważ samo bezpieczeństwo rzadko powstaje w niej jako przedmiot pogłębionej refleksji. Ludzie raczej odczuwają niż uświadamiają sobie, co dla nich oznacza bezpieczeństwo, przyjmują i oceniają je w połączeniu wielu jego znaczeń, nie oddzielając ich, i często łączą te odczucia i oceny nie z pojęciem „bezpieczeństwa” jako takim, a w z jakiś jej obrazem, który niestety nie w pełni odzwierciedla badany stan bezpieczeństwa. Na poziomie badania naukowego można jednak wydzielić pewne elementy operacyjne, które są konieczne do analizy faktycznego stanu bezpieczeństwa.

W pierwszej kolejności będą to *podmioty* i *przedmioty* bezpieczeństwa – wszyscy ci, którzy tworzą bezpieczeństwo oraz ci, którzy z niego korzystają. W zależności od tego, kto występuje jako *podmiot* lub *przedmiot* – poszczególna osoba, społeczeństwo, państwo lub grupa państw – ustanawiany różny *poziom* bezpieczeństwa:

- bezpieczeństwo osobiste lub indywidualne (individual),
- bezpieczeństwo socjalne (societal), lub bezpieczeństwo społeczne,
- bezpieczeństwo narodowe (national),
- bezpieczeństwo międzynarodowe (international)<sup>16</sup>.

Pod pojęciem bezpieczeństwa osobistego rozumie się stan obronności człowieka i zdolność przeciwdziałania zagrożeniom, związanym z jego życiem, zdrowiem, dobrobytem, zachowaniem głównych praw, źródeł zabezpieczenia życia, zasobów oraz środowiska, w którym mieszka. Bezpieczeństwo socjalne (societal) oznacza stan obrony priorytetowej systemu dóbr, zgromadzonych przez środowisko socjalno-kulturowe, przed wpływem zagrożeń zewnętrznych. Bezpieczeństwo narodowe określane jest jako stan obronności osoby, społeczeństwa i państwa przed niebezpieczeństwami tak zewnętrznymi jak i wewnętrznymi. I wreszcie bezpieczeństwo międzynarodowe – jest to stan stosunków międzynarodowych, który wyklucza naruszenie pokoju i wytworzenie stanu realnego zagrożenia rozwoju ludzkości, dzięki któremu narody mogą suwerennie, bez wtrącania i nacisków z zewnątrz, wyznaczać kierunki i formy swojego rozwoju społeczno-politycznego.

---

<sup>15</sup> *Миграция и безопасность в России*. Под ред. Г. Витковской и С. Панарина; Моск. Центр Карнеги.— М.: Интердиалект+, 2000, s.18-19, 341.

<sup>16</sup> *Миграция и безопасность в России*. Под ред. Г. Витковской и С. Панарина; Моск. Центр Карнеги. М.: Интердиалект+, 2000, s. 19, 341.



Kolejny element operacyjny to *zagrożenia bezpieczeństwa*, czyli czynniki, których obecność uwarunkowuje bezpieczeństwo na różnych poziomach. Niemiecki uczony F. K. Kaufmann określa zagrożenia bezpieczeństwa jako „*możliwość nastania jednego z negatywnie ocenianych zjawisk*”<sup>17</sup>. Według stopnia prawdopodobieństwa, zagrożenia mogą być *realne* i *potencjalne*. Według ich pochodzenia można je podzielić na: *naturalne*, *technogenne* i *socjalne*. Według ich ukierunkowania wyróżnia się: *zagrożenia wewnętrzne* i *zewnętrzne*. Według skali bezpieczeństwa można podzielić na: *zagrożenia o charakterze globalnym*, *regionalnym* i *lokalnym*. Według stopnia wpływu klasyfikacja wygląda w ten sposób: *wyzwanie*, *ryzyko*, *niebezpieczeństwo* i *zagrożenie*. Według sfer życia społecznego niebezpieczeństwa dzielą się na: *niebezpieczeństwa polityczne*, *ekonomiczne*, *wojskowe*, *etnokulturowe*, *informacyjne itp.*

Wyobrażenia o zagrożeniach wyznaczają zadania dla bezpieczeństwa, które z jednej strony polegają na likwidowaniu źródeł niebezpieczeństw, drugiej zaś – na rozszerzeniu granic bezpieczeństwa dostępnych dla podmiotu. Zarówno pozytywne jak i negatywne zadania ukierunkowane są na określone aspekty życia podmiotu i tym samym doprowadzają nas do odpowiednich *aspektów* lub *rodzajów* bezpieczeństwa. Spośród różnych rodzajów bezpieczeństwa można wydzielić szereg takich, które są widoczne prawie na każdym poziomie bezpieczeństwa i mają zasadnicze znaczenie dla zwiększania bezpieczeństwa ogólnego lub przeważającej większości podmiotów czy obiektów. Do nich można zaliczyć bezpieczeństwo: *wojskowe*, *ekonomiczne*, *socjalne*, *ekologiczne*, *fizyczne*, *polityczne*, *demograficzne*, *etnokulturowe*, *informacyjne*, *naukowo-techniczne* i *in.*

Jak już wspomnieliśmy, istnienie kilku (wielu) rodzajów bezpieczeństwa może prowadzić, i często prowadzi, do powstawania sprzeczności między nimi. Zadaniem każdego państwa jest poszukiwanie mądrych kompromisów między różnymi rodzajami „bezpieczeństwa”. Aby osiągnąć takie kompromisy, aby były one ugruntowane poprawnie, potrzebne jest spełnienie minimum dwóch warunków. Po pierwsze – rozumienie samej możliwości wystąpienia konfliktu między różnymi poziomami i aspektami bezpieczeństwa. Nie mniej ważnym jest dokładne uświadomienie sobie zarówno wewnętrznych, immanentnych dla każdego podsystemu społecznego (demograficznego, ekonomicznego, politycznego i in.) problemów bezpieczeństwa, jak i tych, które powstają na styku różnych podsystemów.

## Stosunki i związek między migracją i bezpieczeństwem

Migracja, jako specyficzny fenomen, zawsze była rozpatrywana w pewnym kontekście – ekonomicznym lub socjalnym, historycznym lub kulturowym, demograficznym lub etnicznym. Nie było to zupełnie przypadkowe. Procesy migracyjne z jednej strony

<sup>17</sup> KAUFMANN F.-X. *Sicherheit als soziologisches und sozialpolitisches Problem*. Stuttgart, Georg Thieme Verlag, 1970, s.167.

były w znacznym stopniu determinowane przez zmiany, które zachodziły w życiu jednego lub kilku społeczeństw. W tym znaczeniu migracja jest narzędziem rozwoju praktycznie każdej sfery – politycznej, etnosocjalnej, ekonomicznej i in. Z drugiej strony odróżniając się od siebie nie tylko w aspekcie ilościowym, ale i jakościowym, różne szlaki migracyjne mają swoją specyfikę i nie mogą pozostawać bez wpływu na sytuację tak w społeczeństwach, z których migranci pochodzą, jak i w społeczeństwach, które migrantów przyjmują. Bardzo często uchodźcy i emigranci są przyjmowani przez ogół jako osoby pozostające pod opieką międzynarodowych organizacji dobroczynne, a nie jako problem bezpieczeństwa społecznego czy państwowego. Jednak masowe migracje prowadzą do powstania wewnętrznej niestabilności w państwie, do którego przybyli emigranci. Niekiedy dochodzi nawet do napięć między krajem przyjmujących emigrantów a krajem ich pochodzenia, co może prowadzić do zagrożenia bezpieczeństwa międzynarodowego i narodowego<sup>18</sup>.

Badając związek między zjawiskiem migracji i bezpieczeństwa można zauważyć, że są to dwie wielkości, zasadniczo odmienne. Migracja ma widoczne odbicie w ludziach, biorących udział w procesach przemieszczeń przestrzennych – bezpieczeństwo zaś ma charakter bardziej symboliczny niż konkretny, czyli w większej mierze utożsamiana jest ze strukturami i instytucjami. Migrację jest wymierna w stosunku ilościowym – jednak opisanie ilościowo bezpieczeństwa jest zadaniem bardziej problematycznym. Migracja w swoim funkcjonowaniu nie zależy od oceny jakościowej lub zależy od niej tylko o tyle, o ile ocena wpływa ona na zakaz lub zezwolenie na migrację. Natomiast bezpieczeństwo odwrotnie - wiąże się z oceną jakościową i bez niej zupełnie nie funkcjonuje (choć naprawdę może istnieć jako stan nieuświadomiony)<sup>19</sup>.

Przy bezpośredniej analizie problemu staje się jasne, że migracja jest realnym lub potencjalnym *wyzwaniem*. Tak czy inaczej wpływa ona na bezpieczeństwo jako stan, wymaga oceny według miary bezpieczeństwa jako wyobrażenia oraz pozostaje lub nie w zgodzie z bezpieczeństwem jako celem. Oczywiście, związek migracji i bezpieczeństwa jest dwustronny, a problem „migracja i bezpieczeństwo” w sensie analitycznym dzieli się na dwa aspekty: bezpieczeństwa osób, społeczeństw i państw, których dotyczą szlaki migracyjne i bezpieczeństwo ludzi, który te szlaki tworzą.

Z punktu widzenia bezpieczeństwa emigrantów oraz z punktu widzenia bezpieczeństwa środowiska, które opuszczają i do którego przybywają, duże znaczenie mają różne charakterystyki strukturalne migracji, o których była o nich mowa już wcześniej. To, przede wszystkim, rozmiary oraz czas istnienia szlaków migracyjnych. Masowa migracja zawsze w mniejszej lub większym stopniu narusza system bezpieczeństwa, który funkcjonował w społeczeństwie do momentu intensyfikacji szlaków migracyjnych.

---

<sup>18</sup> LOEDCHER G.: *Refugee Movements and International Security*. Londyn, Brassey, 1992, s. 5, 83.

<sup>19</sup> *Миграция и безопасность в России*. Под ред. Г. Витковской и С. Панарина; Моск. Центр Карнеги. М.: Интердиалект+, 2000, s. 9, 341.

Jednak nawet nieduża liczebnie migracja, gdy trwa nieprzerwanie i na podobnym poziomie przez długi okres czasu, w rezultacie zaczyna niszczyć system bezpieczeństwa.

Szczególnie ważne dla tej analizy jest badanie *aspektu przestrzennego* ruchów migracyjnych – podział ludności między: *biegun odpływu* i *biegun napływu*. Kolejną charakterystyką szlaków migracyjnych, ważną dla badania w aspekcie jej wpływu na bezpieczeństwo, są *okoliczności wyjazdu lub wjazdu*, według których migracje mogą mieć charakter dobrowolny lub przymusowy (niedobrowolny)<sup>20</sup>. Różnica pomiędzy tymi typami migracji jest taka, że w przypadku migracji przymusowych na biegunie odpływu dominują czynniki powodujące wyjazd z kraju pochodzenia (czynniki „wypychania”), natomiast przy migracjach dobrowolnych – czynniki zachęcające do przyjazdu (czynniki przyciągania) na biegunie napływu.

---

<sup>20</sup> *Миграция и безопасность в России*. Под ред. Г. Витковской и С. Панарина; Моск. Центр Карнеги. М.: Интердиалект+, 2000, s. 37-38, 341.

